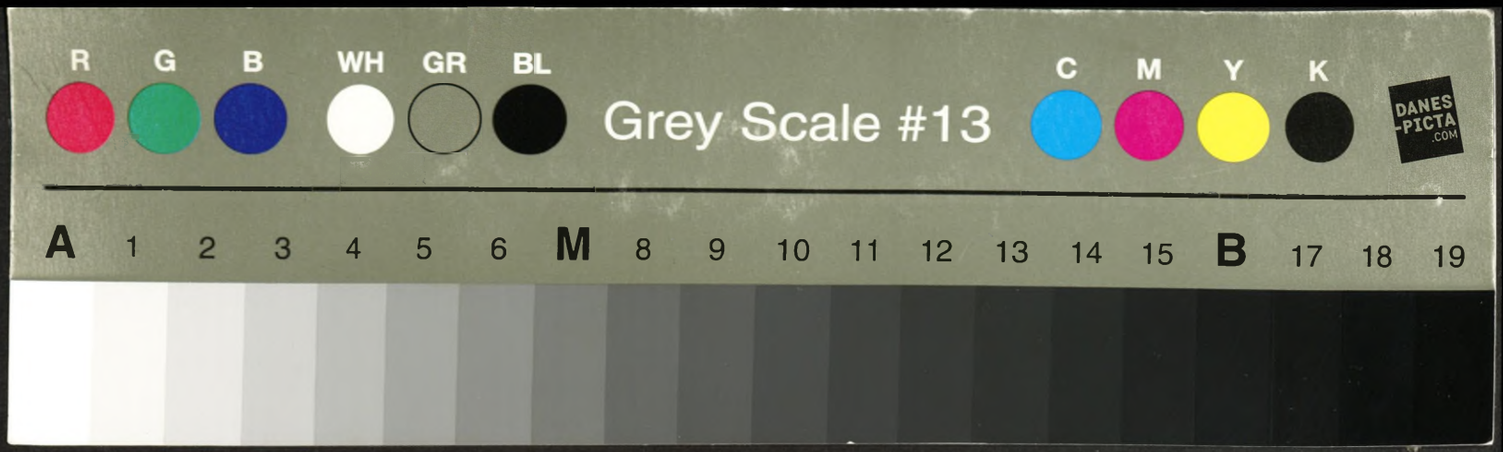


WAP wewn. 543/81

FILOZOFICZNE I SOCJOLOGICZNE PROBLEMY WOJNY I WOJSKA



WAP wewn. 543/81

FILOZOFICZNE I SOCJOLOGICZNE PROBLEMY WOJNY I WOJSKA

WAP

WOJSKOWA AKADEMIA POLITYCZNA
im. F. Dzierżyńskiego

WAP wewn. 543/81

FILOZOFICZNE I SOCJOLOGICZNE PROBLEMY WOJNY I WOJSKA

WARSZAWA 1981

Opracowanie zbiorowe pod redakcją
Kazimierza Ochockiego

Redaktor
Iwona Wichrowska

Korektor
Jadwiga Miller



8109

WAP. KP-0VII-390. Zam. 161 z dn. 26.01.81. d. 6.02.81.

Kazimierz OCHOCKI

PROBLEMY WOJNY, WOJSKA I POKOJU WE WSPÓŁCZESNEJ LITERATURZE

Problemy wojny i pokoju, roli i zadań wojska jako instytucji społecznej były i są obecne w myśli społeczno-politycznej, mają bogatą literaturę, a zainteresowanie nimi wśród przedstawicieli różnych nauk nie tylko nie maleje, lecz przeciwnie - systematycznie rośnie.

Powody tych zainteresowań są oczywiste. Zważywszy na przewidywany charakter ewentualnej wojny termonuklearnej, jej trudne dzisiaj do przewidzenia niszczycielskie skutki dla ludzkości /niektórzy wręcz mówią o możliwości totalnej zagłady życia ludzkiego na globie ziemskim/ sprawiły, że problem wojny i pokoju został przez międzynarodowy ruch komunistyczny i robotniczy nazwany najważniejszym problemem współczesności.

Jest to problem podstawowy nie tylko ze względu na praktyczno-polityczne konsekwencje, lecz i z punktu widzenia teoretyczno-poznawczego. Wchodzą tu w rachubę czynniki natury klasowo-ustrojowej, ideologicznej, militarnej, politycznej, metodologicznej itp. sprawy; są podejmowane w sposób interdyscyplinarny i przez liczne kolektywy badaczy.

Zespół przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych z Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego od wielu lat podejmuje badania nad wyżej wymienionymi kwestiami. W centrum jego uwagi znajdują się te problemy wojny, wojska i pokoju, które można odnaleźć w literaturze marksistowskiej, a także w różnych wersjach ideologii burżuazyjnej: polemologii i irenologii, w badaniach nad wojną i wojskiem /zwłaszcza socjologicznych/, nad pokojem /np. zachodnioniemiecki Friedensforschung, anglosaskie Research of Peace/, nad konfliktami społecznymi i rewolucją, wojną psychologiczną /np. zachodnie modyfikacje psychologische Kriegführung/. Rezultaty tych badań prezentowano już niejednokrotnie na konferencjach wewnątrzwojskowych, krajowych i międzynarodowych, w czasopismach wojskowych oraz cywilnych. Kolejna publikacja zawiera wyniki prac lat ostatnich i dotyczy filozoficznych, socjologicznych oraz politologicznych problemów wojny, pokoju i wojska.

Nauka o wojnie i wojsku - jej miejsce w systemie wiedzy marksistowskiej

W literaturze marksistowskiej problemy wojny i wojska zajmują poczesne miejsce i występują niemal od początku powstania i rozwoju marksizmu. Twórcy marksizmu i ich kontynuatorzy przywiązywali znaczenie do wszechstronnego wyjaśnienia genezy oraz istoty wojny i wojska, mając na uwadze zarów-

no pożytki praktyczne stąd wynikające dla walki klasowej proletariatu, jak i rangę tych problemów w systemie wiedzy teoretycznej marksizmu.

Z biegiem lat nagromadziła się pokaźna wiedza o tych zjawiskach społecznych, a jej dalszy rozwój stał się przedmiotem zainteresowania wyspecjalizowanych nauk, głównie wojskowych. W szczególności powstanie i rozwój socjalistycznej nauki wojennej, opartej na metodologii marksizmu-leninizmu, pozwoliły na wszechstronne zbadanie i wykorzystanie wiedzy o wojnie i wojsku w szkoleniu i przygotowywaniu armii krajów socjalistycznych do wykonywania zadań na przewidywanym polu walki. Proces ten trwa nieprzerwanie choćby ze względu na wyłaniające się nowe problemy i potrzeby teorii oraz praktyki wojskowej. Zróżnicowaniu ulega sama wiedza wojskowa, która w badaniu tak złożonych zjawisk społecznych musi korzystać z wyników innych nauk, doskonalić się i rozwijać.

W marksizmie-leninizmie występują rozmaite rodzaje wiedzy o wojnie i wojsku, które najczęściej są określane jako marksistowsko-leninowska nauka o wojnie i wojsku. Wielu autorów sytuowało tak rozumianą naukę w ramach marksistowskiej nauki o społeczeństwie, tj. materializmu historycznego. Podobne ujęcie można np. spotkać w wydanym w roku 1950 podręczniku materializmu historycznego F.Konstantinowa /Istoriczeskij matierializm/. Również programy filozofii marksistowskiej /przede wszystkim realizowane na studiach wojskowych/ zawierały

odpowiednie rozdziały poświęcone problemom wojny i wojsku. Rozbudowujące się badania nad tymi problemami doprowadziły do wykształcenia się w marksizmie szeregu wyspecjalizowanych dyscyplin, np.: socjologii wojny i wojska, psychologii wojskowej, pedagogiki wojskowej, ekonomiki wojennej, geografii wojennej. W parze z tym szedł rozwój nauki wojennej Wszystko to skłania badaczy marksistowskich ku zabiegom porządkującym i klasyfikującym dotychczasową wiedzę o wojnie i wojsku, ku ustaleniu zależności przedmiotowej między poszczególnymi rodzajami wiedzy itp. Nie wszystkie jednak problemy są ujmowane i rozstrzygane w sposób jednoznaczny. Niektóre wywołują - naturalne w rozwoju naukowym - dyskusje i polemiki, ścieranie się różnych punktów widzenia.

Jedna z takich dyskusji miała miejsce w latach 1976-1977 na łamach znanego radzieckiego czasopisma teoretycznego "Wojennaja Mysl". Asumptem do tej dyskusji stał się artykuł dwóch znanych teoretyków wojskowych S.Tiuszkiewicza i J.Rybkina pt. "Marksistowsko-leninowska nauka o wojnie i wojsku: problemy i tendencje rozwojowe"[1/]. Biorąc za podstawę analizę obecnej sytuacji międzynarodowej i toczącej się walki ideologicznej w przedmiocie wojny, wojska, pokoju i rewolucji, autorzy ci podnoszą znaczenie wiedzy filozoficzno-socjologicznej, leżącej u podstaw problematyki wiedzy wojsko-

- - - - - - - - - - - -

1/ Zob.S.A.Tiuszkiewicz, J.I.Rybkin, Marksistsko-leninskoje uczenije o wojnie i armii: problemy i tendencii razwitija, "Wojennaja Myśl" 1976, nr 7.

wej. Rozwój nauk wojskowych wysuwa szereg nowych kwestii, które wymagają przemyślenia, przedyskutowania i znalezienia właściwych rozwiązań.

Tak np. "wysunęła się - piszą autorzy - potrzeba przemyślenia problemów wojny i pokoju w związku z powstaniem realnej możliwości wyeliminowania wojen z historii społeczeństwa; powstała konieczność pogłębionego rozwiązywania problemu wzajemnego stosunku polityki i wojny w związku z rewolucją naukowo-techniczną, w toku której stworzono broń jądrową; pojawiła się potrzeba analizy nowych momentów w związku z określeniem potencjału wojennego państwa we współczesnych warunkach, wzajemnego stosunku teorii i praktyki wojskowej, prawidłowości rozwoju sposobów prowadzenia wojny w wieku jądrowym itp."[1/].

Rozwiązanie powyższych problemów wymaga uczestnictwa w nich nauki o wojnie i wojsku, która ma charakter filozoficzno-metodologiczny i jest związana "w sposób organiczny z zasadniczymi twierdzeniami filozoficznymi, ekonomicznymi i społeczno-politycznymi marksizmu-leninizmu"[2/]. Nauka ta bada "wojnę i wojsko jako zjawiska społeczne, dostarcza wiedzy usystematyzowanej o ich pochodzeniu, istocie, miejscu i roli w rozwoju społecznym; o prawach warunkujących powstawanie wojen, ich przebieg i rezultaty, o prawidłowościach rozwoju mocy

- - - - - - - - - - - -

1/ Tamże, s. 70-71.
2/ Tamże, s. 71.

wojennej i sił zbrojnych państwa i innych zagadnieniach. Nauka wojenna wykorzystuje tę wiedzę jako podstawę, jako zasady wyjściowe dla badania wojskowo-technicznej strony wojny"[1/].

Nauka ta nie rozstrzyga jednak konkretnych problemów poszczególnych wojen, nauki wojennej, historii, ekonomii. Nawet tak ważne zagadnienie jak obrona socjalistycznej ojczyzny nie mieści się całkowicie w filozoficznej nauce o wojnie i wojsku, gdyż zawiera ona także konkretne problemy związane ze strategią i taktyką rewolucji. Poza zakresem nauki o wojnie i wojsku znajdują się również takie np. zagadnienia, jak: budownictwo armii różnych typów, problemy wojskowe naukowego komunizmu. Nauka ta dostarcza natomiast światopoglądowej i metodologicznej podstawy wszystkim naukom o wojnie. Zawiera właściwe rozumienie istoty wojen, źródeł ich powstania, prawidłowości ich przebiegu, leżących u ich podstaw motywów politycznych i mechanizmów ich realizacji.

Według autorów, cały istniejący system wiedzy o wojnie i wojsku można byłoby ująć w cztery główne grupy:

- ogólnofilozoficzną i socjologiczną, tj. filozoficzną naukę o wojnie, oraz filozoficzno-socjologiczną naukę o armii;
- swoiste problemy wojskowe w naukowym komunizmie, nauce ekonomicznej, teorii stosunków międzynarodowych, psychologii społecznej, etyce, estetyce, prawie;

- - - - - - - - - - - -

1/ Tamże.

- naukę wojenną;
- doktrynę wojenną.

Sądzą, że "dla powstałej i rozwijającej się wiedzy o wojnie i wojsku w ramach marksizmu-leninizmu nie ma dotychczas wspólnego pojęcia. Można byłoby więc zaproponować pojęcie: teoria marksizmu-leninizmu o wojnie i wojsku"[1/]. Jej jądrem filozoficzno-metodologicznym byłaby filozoficzna nauka o wojnie i wojsku.

Propozycje Tiuszkiewicza i Rybkina zmierzają więc do ujęcia marksistowskiej nauki o wojnie i wojsku jako nauki filozoficznej, choć powiązanej z pozostałymi częściami marksizmu, tj. ekonomią polityczną i naukowym komunizmem. Jest to więc propozycja, w zasadzie pozostająca na tym stanowisku, o którym wspominaliśmy wyżej. Nauka o wojnie i wojsku stanowi składową filozofii. Autorzy mówią co prawda o jej powiązaniu z pozostałymi naukami marksizmu, nie wspominają jednak, w czym owo powiązanie wyrażałoby się i jaki przybrało wyraz formalny. Nauka o wojnie i wojsku byłaby zarazem filozoficzno-metodologiczną podstawą pozostałych nauk badających te zagadnienia.

Omawiany artykuł Tiuszkiewicza i Rybkina doczekał się obszernej dyskusji, a także krytyki i kontrpropozycji. Największe sprzeciwy wywołało określenie nauki o wojnie i wojsku jako nauki filo-

- - - - - - - - - - - -

1/ Tamże, s. 75.

zoficznej. Występujący w dyskusji Gariejew zwracał uwagę, że nauka ta zawiera takie problemy, które są wspólne dla wszystkich trzech części marksizmu[1]. W podobnym duchu wystąpił także A.Miłowidow, który stwierdził, że filozofia marksistowska nie zajmuje się wieloma zagadnieniami, które przynależą do przedmiotu innych części marksizmu, a zarazem wchodzą w zakres marksistowskiej nauki o wojnie i wojsku[2]. Filozofia nie wyczerpuje więc całej zawartości treściowej nauki o wojnie i wojsku; nie tylko filozofia, ale cały marksizm-leninizm pełni funkcje metodologiczne wobec nauk o wojnie i wojsku.

A.Dmitrijew, polemizując z Tiuszkiewiczem i Rybkinem, poparł poglądy Gariejewa i Miłowidowa. Stwierdził , że w nauce o wojnie i wojsku można wydzielić trzy następujące części:

- filozoficzno-socjologiczną teorię wojny i wojska;
- polityczno-ekonomiczne problemy nauki o wojnie i wojsku,
- społeczno-polityczną teorię współczesnej wojny, włączając w nią naukę o zbrojnej obronie socjalistycznej ojczyzny[3].

W.Morozow generalnie bronił poglądów Tiuszkiewicza i Rybkina, starając się uzasadnić tezę, że marksistowska nauka o wojnie i wojsku jest na-

- - - - - - - - - - - -

1/ Zob.M.A.Gariejew, Sistema naucznych znanii o wojnie i armii, "Wojennaja Mysl" 1976,nr 8,s.23-24.
2/ Zob.A.S.Miłowidow, K woprosu o priedmietie i sodierżanii marksistsko-leninskogo uczenija o wojnie i armii, "Wojennaja Mysl" 1976, nr 10.
3/ Zob.A.P.Dmitrijew, K woprosu o priedmietie i strukturie marksistskogo uczenija o wojnie i armii, "Wojennaja Mysl" 1976, nr 11.

uką filozoficzno-socjologiczną i stanowi część materializmu historycznego. Pozostałe problemy dotyczące wojny i wojska należą natomiast, zgodnie ze swoim charakterem, albo do ekonomii politycznej, albo do naukowego komunizmu.

Warto omówić szerzej problem charakteru nauki o wojnie i wojsku oraz jej stosunku do części składowych marksizmu. Przede wszystkim należy pamiętać o ponad stuletnim istnieniu i rozwoju nauki marksistowsko-leninowskiej. Nie mogło to pozostać bez wpływu na jej treść, a także na treść poszczególnych problemów podejmowanych przez nią oraz na ewentualne ich usamodzielnienie się w osobne, wyspecjalizowane dziedziny.

Jak dalece sięga ta specjalizacja i rozwój poszczególnych dziedzin marksizmu? Niekiedy można spotkać w literaturze marksistowskiej głosy, że podział marksizmu na trzy części składowe: filozofię, ekonomię polityczną i naukowy komunizm grzeszy pewnym schematyzmem i nie wyczerpuje całego bogactwa jego treści, że dzisiaj "podział marksizmu na trzy tradycyjne części jest już wyraźnie przestarzały. Obok nich rozwinęły się marksistowska teoria państwa i prawa, marksistowska historia, psychologia, wiele szczegółowych badań socjologicznych, historia literatury itp. Ponadto powstała literatura piękna inspirowana ideami marksizmu. Dziś więc marksizm rozwinął się w całą nową formację duchową na gruzach chylącej się ku upadkowi kultury duchowej burżuazyjnego świata"[1/].

1/ J.Ładosz, Materializm dialektyczny, Warszawa 1969, s. 19.

Podobny pogląd wydaje się być skrajny; stoi w dość wyraźnej opozycji wobec stanowisk zawartych w podręcznikach i pracach marksistowskich. Oczywiście, podział marksizmu na trzy części składowe ma charakter względny, a nie absolutny. Niedostrzeganie tego faktu prowadzi do swoistego rozparcelowania marksizmu, izolowania np. filozofii od ekonomii politycznej. Z drugiej strony, należy rozróżniać /czego Ładosz zdaje się nie czynić/ marksizm jako zwartą, całościową teorię od jej zastosowań w poszczególnych dziedzinach nauki, przede wszystkim w naukach społecznych. Obserwowana np. w Polsce w ciągu minionego 35-lecia stopniowa przebudowa nauk społecznych w oparciu o teorię i metodologię marksizmu doprowadziła do powstania marksistowskiej humanistyki, marksistowskich nauk społecznych. Stanowisko Ładosza prowadzi w pewnym sensie do rozmycia różnicy, jaka istnieje między teorią marksistowską a szczegółowymi naukami społecznymi, co nie wydaje się być zasadne.

Kolejnym problemem jest to, czy tylko filozofia marksistowska czy cała teoria marksizmu pełni funkcje światopoglądowo-metodologiczne wobec innych nauk. Również w tej kwestii spotykamy różne poglądy w literaturze marksistowskiej. Przychylamy się do tych, którzy światopogląd marksistowski łączą nie tylko z filozofią, lecz także z ekonomią polityczną i naukowym komunizmem. Oczywiście, każda z tych nauk odznacza się pewną swo-

istością i odrębnością, ale dopiero ujęte w całość pozwalają na zrozumienie, czym jest światopogląd marksistowski. Odnosi się to także w całej rozciągłości do marksistowskiej metodologii, której jądro stanowi materializm dialektyczny i historyczny, choć nie wyczerpuje wszystkich jej treści.

Odpowiedź na pytanie o charakter marksistowskiej nauki o wojnie i wojsku, czy jest to nauka filozoficzna czy też ogólnomarksistowska, wymaga prześledzenia historii kształtowania się problemów objętych tą nazwą w marksizmie, jej obecnego stanu i perspektyw rozwoju. Nie możemy uczynić tego w tym miejscu, ograniczymy się więc tylko do kilku uwag syntetycznych.

Od chwili, kiedy Marks, Engels i Lenin stworzyli podstawy marksistowskiej nauki o wojnie i wojsku, upłynęło wiele czasu. W tym czasie rozwinęły się nauki szczegółowe, które włączyły się do badania tych zjawisk, powstały wyspecjalizowane dziedziny wiedzy wojskowej i "cywilnej". Problem klasyfikacji i systematyzacji współczesnej wiedzy o wojnie i wojsku należy do trudnych, złożonych, wyłania szereg pytań, wątpliwości, rodzi dyskusje, polemiki. W każdym razie dalecy jesteśmy od jego niedyskusyjnego rozwiązania.

Jedno zdaje się jednak wskazywać wyraźnie, że do podejmowania genezy oraz istoty wojny i wojska na poziomie ogólnym, "filozoficznym" nie wystarcza sama wiedza filozoficzna. Nieodzowna staje się cała wiedza w postaci marksizmu i nauk szcze-

gółowych. Sądzić należy, że marksistowska nauka o wojnie i wojsku będzie się rozwijała jako względnie samodzielna dyscyplina, korzystająca zarówno z idei wypracowanych przez filozofię, jak i ekonomię polityczną oraz naukowy komunizm. Przychylamy się więc do stanowiska zajętego przez Gariejewa, Miłowidowa i Dmitrijewa. Osobnym tematem do dyskusji byłaby sprawa problemów i struktury przedmiotowej nauki o wojnie i wojsku, której w tym miejscu nie podejmujemy.

G e n e z a i i s t o t a w s p ó ł c z e s n y c h w o j e n

Zgodnie ze stanowiskiem metodologicznym marksizmu, naukowe poznanie wojen powinno zawierać analizę ekonomicznych, materialnych przyczyn ich powstawania, wzajemnego związku stosowanych środków przemocy z polityką klas i państw, prawidłowości określających przebieg i rezultaty walki zbrojnej. Dopiero wówczas istnieje możliwość trafnego określenia społeczno-klasowego charakteru wojny.

"Marksistowsko-leninowska klasyfikacja, zawierając w sobie podział różnych wojen na typy i rodzaje według zasadniczych cech społeczno-politycznych, obejmuje także podział wojen według form. Podstawę podziału wojen według form stanowią ich wojskowo-strategiczne i wojskowo-techniczne cechy oraz charakterystyki: zastosowane siły i środki rażenia, rozmiary walki zbrojnej, liczba

uczestników, charakter działań wojskowych itp."[1/]

Klasyfikacja ta ułatwia zrozumienie, poznanie genezy i istoty wojen, zważywszy, że mamy do czynienia każdorazowo z określonymi, konkretnymi przyczynami ich wybuchu, wymagającymi ich zbadania. Nie wystarczy w tym przypadku ogólna wiedza o genezie i istocie wojen.

Na niektóre trudności w filozoficzno-teoretycznej interpretacji problemu przyczyn wojen zwracał uwagę W.Scheler[2/]. Chodzi tu o problem względnej samodzielności polityki. Prywatna własność środków produkcji stanowi przyczynę występowania konfliktów wojennych i potencjalną groźbę wojny, jaka przez cały czas istnienia tej własności ciąży nad człowiekiem. Równocześnie głębszego wyjaśnienia wymaga odpowiedź na pytanie, w jaki sposób własność prywatna rodzi wojnę, skoro wojna nie jest permanentnym zjawiskiem w warunkach istnienia tej własności, skoro mimo niej jest możliwe utrzymanie pokoju we współczesnym świecie?

Istnieje oczywiście różnica między powstaniem kryzysu gospodarczego a wybuchem wojny, ponieważ wojna - w przeciwieństwie do kryzysu gospodarczego /rezultat żywiołowego działania gos -

---

1/ W.T.Wasin, Socyalnyj charakter, tipy i widy sowriemiennych wojen, "Wojennaja Mysl" 1977, nr 1, s. 84.

2/ Zob. W.Scheler, Zu einigen stritigen Fragen der Diskussion, /w:/ Krieg und Frieden als philosophisches Problem in der gegenwärtigen Klassenauseinandersetzung mit dem Imperialismus, Teil II, Dresden 1978.

podarki i rynku kapitalistycznego/ - jest aktem woli klasy, która ją prowadzi, tj. polityki. Ta zaś z kolei, według wyrażenia leninowskiego, jest skoncentrowanym wyrazem ekonomiki.

Badając więc wojnę, należy uświadomić sobie najpierw w sposób możliwie precyzyjny to, jakie siły społeczne są w niej zainteresowane i dlaczego, jakie cele polityczne chcą one osiągnąć za pomocą walki orężnej? Musi to prowadzić do pogłębionych badań klas, ich interesów klasowych. Tak np. burżuazja nie stanowi bynajmniej klasy jednolitej pod każdym względem. Wewnątrz niej występują różne grupy, warstwy społeczne o różnych, niekiedy krzyżujących się ze sobą interesach, celach i dążeniach. Niektóre z nich są zainteresowane w realizacji swoich interesów w warunkach pokoju, inne tworząc "partię wojny", sądzą z kolei, że jedynie wojna zwycięska z komunizmem może zapobiec dziejowej klęsce kapitalizmu. Polityka jest dziedziną o relatywnie samodzielnym charakterze, posiada własną logikę rozwoju, będąc tworem klas, oddziałuje na ich zachowanie się, modyfikuje je.

Stwarza to określone możliwości np. dla sił pragnących pokoju, zwłaszcza że wraz z powstaniem nowych państw socjalistycznych kurczy się sfera wpływów imperializmu i związanego z nim źródła wojny. Powstają warunki dla uniknięcia wojny i w perspektywie - dla całkowitego zlikwidowania źródeł rodzących wojny.

Równocześnie marksiści pamiętają, że spadek wpływów i znaczenia sił imperialistycznych we współczesnym świecie pociąga za sobą ich gwałtowne przeciwdziałanie, które w konsekwencji jest brzemienne w konflikty zbrojne i niebezpieczeństwo wojny. Istotny czynnik stanowi także pojawienie się broni masowego rażenia o rozmiarach przekraczających wszystko to, co było dotychczas znane w historii wojen.

Innym problemem współczesności jest pokojowa polityka koegzystencji państw o różnych ustrojach, rozumiana tu jako forma pokoju, jako wyraz współczesnych tendencji do zachowania pokoju i zarazem przeciwstawienia się dążeniu do rozpętania wojny światowej. Polityka koegzystencji jest zarazem walką klasową, formą, w jakiej przejawiają się dzisiaj sprzeczności między klasami antagonistycznymi. Dlatego polityka ta nie stanowi "pokoju socjalistycznego", lecz "pokój kompromisu" socjalizmu z kapitalizmem.

Należy przy tym podkreślić, że jest to polityka wymuszona przez kraje socjalistyczne na krajach kapitalistycznych i zależna od stopnia siły socjalizmu. Nie można mieć wątpliwości, że gdyby imperializm zdobył wyraźną przewagę nad socjalizmem, ta forma pokoju ulegnie zniweczeniu. A więc potęga socjalizmu, w tym militarna, przesądza o możliwości i trwałości pokoju na świecie.

Leninowska koncepcja koegzystencji pokojowej stoi na stanowisku, że spór między socjalizmem a

kapitalizmem będzie się toczył przez długi okres. Zasadnicze pytanie dotyczy tego, czy spór ten przybierze charakter wojny czy też będzie się realizował poprzez formy pokojowe. "Pokojowa koegzystencja staje się społeczną rzeczywistością w miarę tego, jak rośnie socjalizm i pozostałe ruchy rewolucyjne, w miarę upadku kapitalizmu i pogłębiania się jego ogólnego kryzysu, w miarę zmiany układu stosunków międzynarodowych na korzyść socjalizmu i wszystkich sił antyimperialistycznych"[1/].

Pokojowa koegzystencja jest procesem pełnym sprzeczności, splatają się w niej różne dążenia. Jedne z nich prą do wojny, inne do pokoju. Na te pierwsze działają w sposób hamujący i odstraszający siły zbrojne państw socjalistycznych.

We współczesnych kontrowersjach ideologicznych pierwszoplanową rolę odgrywa problem przyczyn wojen i dróg prowadzących do pokoju. W tych kontrowersjach w sposób najbardziej widoczny ujawnia się humanistyczny charakter socjalizmu i złowrogi, antyhumanistyczny charakter wojowniczych sił imperializmu oraz ich ideologii. Nawet te postacie ideologii burżuazyjnej, które odżegnują się od aprobaty wojny przez swój utopijny i deklaratywny charakter, a także na skutek błędnej interpretacji przyczyn wojen, niejednokrotnie ułatwiają zadanie siłom wojny.

- - - - - - - - - - - -

1/ W.Scheler, G.Kiessling, E.Hocke, Krieg als philosophisches Problem in der gegenwärtigen Klassenauseinandersetzung mit dem Imperialismus, Teil I, Dresden 1977, s. 31.

Wśród poglądów burżuazyjnych na genezę i charakter wojen można wyróżnić rozmaite interpretacje tego zagadnienia; z punktu widzenia marksistowskiego, mieszczą się one w ramach tzw. idealizmu historycznego, charakteryzuje je eklektyzm czy, w najlepszym razie, synkretyzm merytoryczny i metodologiczny. Absolutyzują one pewne czynniki, najczęściej o charakterze subiektywnym, cechuje je utopizm w proponowanych środkach zaradczych, zwłaszcza tam gdzie w rachubę wchodzi stanowisko klasowe, deklaratywizm i brak realistycznych propozycji. Część z nich ma charakter wybitnie prowojenny, głosi pochwałę wojny jako środka rozstrzygania konfliktów klasowych, przede wszystkim między socjalizmem a kapitalizmem.

Istnieją wciąż silne i wpływowe grupy oraz ośrodki władzy w krajach kapitalistycznych, które są przeciwne polityce pokojowego współistnienia z krajami socjalistycznymi oraz zachowaniu pokoju, wręcz nienawidzą socjalizmu i prą do rozprawy zbrojnej z nim. Wielu ideologów podziela pogląd wyrażony przez zaciekłego wroga socjalizmu W.Schlamma, że "komunizm prosperuje w pokoju, chce pokoju, w pokoju »tryumfuje« i wobec tego Zachód, jeżeli chce pozostać przy życiu /.../, musi się w sposób wiarygodny zdecydować na prowadzenie wojny"[1/].

- - - - - - - - - - - - -

1/ W.S.Schlamm, Die Grenzen des Wunders. Ein Bericht über Deutschland, Zurüch 1959, s. 185.

Siły imperialistyczne są wspierane w swoich poczynaniach przez teorie uzasadniające i propagujące wojnę jako czynnik zdrowia, tężyzny fizycznej i duchowej ludzkości /!/, jako odwieczne prawo egzystencji człowieka tkwiące w naturze człowieka, w jego rzekomo przyrodzonych instynktach i agresywności, w mrocznych zakamarkach psychiki ludzkiej, w istniejących nierównościach narodów i klas. W tym celu odwołują się do odpowiednio spreparowanych doświadczeń historycznych i współczesnej nauki /np. manipulując wynikami uzyskanymi w badaniach nad tzw. kodem genetycznym/, które mają świadczyć o tragiczności i nieodwracalności wojny wiszącej nad człowiekiem. Wciąż żywe są poglądy na produkcję zbrojeniową jako rzekomo najlepszy środek na bezrobocie i trudności gospodarcze czy na wojnę jako regulator nadmiernego przyrostu naturalnego. Niektórzy przywódcy państwowi /np. Chin maoistycznych/ głoszą wręcz, że wyniszczenie dwóch trzecich ludzkości świata w wojnie termonuklearnej pozwoli na zbudowanie w przyszłości lepszego świata na gruzach dotychczasowej cywilizacji.

Są to niebezpieczne i wręcz ludobójcze twierdzenia, nie uwzględniające nowego charakteru ewentualnej wojny światowej. Nie zawsze występują one w takiej wyraźnej postaci, dość często są kamuflowane, preparowane w ten sposób, by mogły być przyjęte i sprobowane przez ludność tych krajów. Dlatego tak ważne dla marksistów jest działanie w

dziedzinie eliminacji atmosfery i klimatu intelektualnego sprzyjającego przygotowywaniu wojen, rozpętywaniu wojny psychologicznej i dywersji ideologicznej, krytyki idei militarystycznych, polityki prowojennej.

Pewnym przyczynkiem do powyższego może być dyskusja o zbrojeniach, kontroli zbrojeń i rozbrojenia na XI Kongresie Międzynarodowego Towarzystwa Nauk Politycznych w Moskwie w dniach 12-18 sierpnia 1979 r.

Dla marksistów problem rozbrojenia to nie sprawa taktyki, lecz kwestia o zasadniczym znaczeniu. Zgodnie ze słowami Lenina, że "rozbrojenie jest ideałem socjalizmu", państwa socjalistyczne podejmują różne zabiegi, by móc ten cel urzeczywistnić. Zwróćmy uwagę, że artykuł 28 nowej konstytucji radzieckiej mówi o całkowitym i powszechnym rozbrojeniu jako jednym z głównych celów polityki zagranicznej ZSRR, że Polska jest tym krajem, który wielokrotnie zgłaszał szereg propozycji mogących się przyczynić do umocnienia pokoju na świecie, a ostatnio polski projekt wychowania dla pokoju zyskał akceptację Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Na wspomnianym kongresie dyskusje i polemiki wywołał problem kontroli zbrojeń. Chodzi o to, że w polityce USA i innych państw NATO, poczynając od lat pięćdziesiątych, problem kontroli zbrojeń jest traktowany jako pretekst do forsowania nieograniczonego wyścigu zbrojeń, do pozyskiwania

wiadomości o przeciwniku /formy szpiegowania/, do dowodzenia, że polityka rozbrojenia w warunkach współczesnego, podzielonego pod wieloma względami świata jest nierealna itp. Wykształciła się nawet swoista filozofia kontroli zbrojeń /philosophy of arms control/, która miała usprawiedliwić politykę zbrojeń państw NATO. Taka koncepcja kontroli zbrojeń nie miała absolutnie nic wspólnego z szansami na jej urzeczywistnienie i dlatego znalazła się w ślepej uliczce. Obecnie zarówno przywódcy państwowi wielu krajów kapitalistycznych, jak i przedstawiciele nauk politycznych usiłują powiązać ze sobą kontrolę zbrojeń z rozbrojeniem. Nadal jednak uznają wyższość "kontroli zbrojeń" nad "rozbrojeniem".

Wracając do stanowisk teoretyków burżuazyjnych w kwestii pochodzenia i charakteru wojen, warto podkreślić, że poczynając od lat sześćdziesiątych zyskują wśród nich uznanie poglądy, że przyczyny wojen tkwią rzekomo w genetycznie uwarunkowanej "agresywnej naturze ludzkiej". Krzewione one są w swoistej atmosferze tych lat, znaczonej rosnącą agresywnością sił imperialistycznych /zwłaszcza eskalacja wojny amerykańskiej w Wietnamie, agresja Izraela na kraje arabskie/ i nasilającym się terroryzmem w stosunkach wewnątrz tych państw.

O odbiciu tych zjawisk w literaturze pisała Amerykanka F.Hacker następująco: "Tylko na terenie anglosaskim zostało opublikowanych w ciągu ostat-

OTEKA NARODOWA
Dział Zbiorów Ogólnych

nich pięciu lat więcej niż sześć tysięcy książek rozprawiających na temat przemocy i agresji, nie licząc dziesiątków tysięcy publikacji w magazynach i gazetach. Opinie o agresywności są prawie tak liczne, jak i autorzy piszący na ten temat"[1/].

W analizie przyczyn wojen można dostrzec swoisty dualizm. Z jednej strony, jest to swoisty idealizm filozoficzny, poszukujący przyczyn wojen w czynnikach subiektywnych i introspekcyjnych, takich np. jak wrodzona skłonność do przemocy, wewnętrzny niepokój człowieka, duch przygody i heroizmu realizujący się w pełni tylko w walce. Z drugiej strony, pewien realizm polityczny, nakazujący dostrzeganie różnych uwarunkowań ekonomicznych, politycznych, ideologicznych, religijnych itp. W tym ostatnim przypadku niektórzy dochodzą do wniosku, że ludzkość nie może sobie dłużej pozwalać na luksus wojny.

W koncepcjach religijnych, np. u J.Maritaina, wojna jest następstwem upadku człowieka i skażenia jego natury grzechem pierworodnym. Maritain twierdzi, że tak jak "przyroda i materia dominują w procesie ekonomicznym, tak rozum i wolność dominują w politycznym, prawdziwie politycznym procesie". Na mocy "nieszczęsnych praw" historii "materia" /ekonomika/ wypiera "rozum" /politykę/. Tym

---

1/ Zob. L.I.Horowitz, The Idea of War and Peace in Contemporary Philosophy, New York 1957.

samym materia utożsamia się ze złem platońskim, podczas gdy idea staje się tylko "pozytywną siłą w służbie ludzkości".[1/]

Rozbrat między materią i rozumem jest konsekwencją upadku pierwszych ludzi, którzy zostali pozbawieni łaski bożej. Powstałe w ten sposób zło natury ludzkiej jest w pewnym sensie stałe /immutable/. W nim tkwi przyczyna wojen. A więc pokój nie jest możliwy w oparciu o przesłanki, jakie proponują materialiści, lecz na drodze powrotu człowieka do Boga, a w praktyce politycznej - na drodze powstania światowego rządu i uwolnienia się człowieka od narodowego egoizmu oraz zaściankowości.

Znany historyk angielski A.Toynbee głosił, że przyczyny wojny tkwią w alienacji człowieka od Boga, co z kolei prowadzi do alienacji człowieka od człowieka. Według niego, jak długo spirytualizm pozostaje podporządkowany materializmowi, jak długo wartości chrześcijańskie pozostają w cieniu postępu naukowego, nie jest możliwe osiągnięcie pokoju. Sekularyzacja społeczeństw będąca podstawą herezji stanowi zasadniczą przyczynę wojen.

Także ci myśliciele, którzy bynajmniej nie podzielają religijnych zapatrywań na genezę wojen, np. B.Russell, w naturze ludzkiej upatrują źródła wszelkich konfliktów, w tym wojennych. Russell sądzi, że wszystkie typy konfliktów /między człowiekiem i przyrodą, "wszystkich ze wszystkimi", mię-

- - - - - - - - - - - -

1/ J.Maritain. Men and State, Chicago 1951.

dzy ludźmi i narodami/ tkwią swymi korzeniami w ludzkiej osobowości[1].

J. Stoessinger uważa, że zasadniczym czynnikiem odpowiedzialnym za wybuch wojny są kwalifikacje i osobowość poszczególnych mężów stanu, że "wojna jest chorobą, która może ludzkość doprowadzić do zagłady"[2]. Znany pisarz K.Lorenz sądzi np., że szkodliwe rozmiary instynktu agresji są owym złym dziedzictwem ludzkości, które tkwi w niej od dziesiątków tysięcy lat na skutek wewnętrznej, specyficznej selekcji przebiegającej w obrębie natury ludzkiej[3].

Skala poglądów na genezę i istotę wojen w literaturze burżuazyjnej jest rozpięta: od traktowania wojen jako przysłowiowego "bicza bożego", "najwyższej formy heroicznego samopotwierdzania się człowieka", "stalowej kąpieli narodów", przyrodzonej cechy egzystencjalnej człowieka do agnostycznych i wręcz mistycznych wyobrażeń o wojnie. Teorie naturalistyczne wskazują na przyrodnicze warunki egzystencji człowieka lub prawa biologiczne /socjaldarwinizm, neomaltuzjanizm, geopolityka/ jako przyczyny wywołujące wojny. Teorie wulgarnosocjologiczne za takowe uważają: rozwój techniki,

---

1/ Zob. B.Russell, New Hopes for a Changing World, New York 1951.
2/ J.G.Stoessinger, Why Nations go to War, New York 1974, s. 217.
3/ Zob. K.Lorenz, Das sogenannte Böse. Zur Naturgeschichte der Aggression, Wien 1968.

walkę różnych kultur, walkę ideologii, suwerenność narodów. Koncepcje psychologiczne mówią, że źródła wojen tkwią w psychice człowieka, strukturalistyczne upatrują ich we właściwościach i funkcjach struktur społecznych, pozytywistyczne odrzucają sam problem przyczyn wojen, zastępując go problemem wzajemnego stosunku sił zwalczających się.

Liczba tych teorii jest znaczna i oprócz laicko zorientowanych występują różne wersje nurtów religijnych. Szczególnie jednak agresywny charakter mają teorie wyraźnie gloryfikujące wojny. Jedna z tych tendencji ma charakter wyraźnie irracjonalistyczny. Na przykład W.Richt określił wojnę jako jedną z najtrudniejszych zagadek egzystencji człowieka, fenomen tkwiący w jego tajemnych siłach życiowych czy w sferze transcendentalności[1/]. Amerykański pisarz wojskowy Q. Wright twierdzi, że wojny towarzyszące człowiekowi są częścią powszechnego żywiołu wojny panującego we wszechświecie[2/].

W powyższym duchu usiłuje się znaleźć uzasadnienie dla tezy o rzekomo odwiecznym i koniecznym charakterze wojen, a co za tym idzie uzasadnienie dla polityki prowojennej. Druga tendencja, zaznaczająca się wyraźnie w związku z rozwojem

1/ Zob.W.Richt, Vom Wesen des Krieges und vom Kriegswesen der Deutschen, Frankfurt a. M.1965.
2/ Zob. Q.Wright, A Study of War, Chicago 1968.

rewolucji naukowo-technicznej, mieści się w koncepcji tzw. rewolucji technotronicznej. Zdaniem takich autorów amerykańskich, jak R.Tucker[1], S.Lipset[2], niski poziom wydajności produkcji i istnienie obszarów głodu oraz nędzy są przyczynami konfliktów wojennych. I dopóki czynniki te występują, dopóty występuje niebezpieczeństwo wojny.

Sens tych twierdzeń jest dosyć oczywisty. Współcześnie odpowiedzialne za to, że wybuchają konflikty zbrojne i wojny, że utrzymuje się niebezpieczeństwo konfliktu globalnego, jest zacofanie ekonomiczne krajów spozierających zazdrośnie na kraje bogate.

Nie zmienia tego faktu nadzieja, jaką wyrażają autorzy wspomnianych wyżej poglądów na dokonywającą się obecnie "rewolucję technotroniczną", modernizację społeczeństw w oparciu o najnowsze zdobycze nauki i techniki, które mają zlikwidować źródła wojen. Ma to także wynikać z tego, że na miejsce dotychczasowych podziałów klasowych technika i elektronika wprowadzają wizję społeczeństwa zracjonalizowanego, kierującego się nie namiętnościami, lecz rozumem. Działanie ludzi staje się działaniem opartym na ścisłych wyliczeniach i wiedzy, a wojna - jako zjawisko przestarzałe z punktu widzenia nowoczesnego społeczeństwa - uchodzi w cień.

- - - - - - - - - - -

1/ Zob. R.C.Tucker, The Marxian Revolutionary Idea, New York 1969.

2/ Zob. S.Lipset, Revolution and Countrrevolution. Change and Persistence in Social Structures, London 1969.

Przede wszystkim, jak wynika to z rozważań zwolenników rozwiązywania problemów społecznych w sposób "technotroniczny", postęp techniczny nie odnosi się do wszystkich krajów w sposób totalny. Kraje bogate, kapitalistyczne mają niewątpliwie inne możliwości niż ogólnie kraje Trzeciego Świata, w których nie tylko nie niwelują się różnice w poziomie życia, lecz przeciwnie - rosną. Nic nie wskazuje na to, by podziały klasowe znikały pod wpływem rozwoju technicznego. Na odwrót, pojawiają się nowe sprzeczności, u podstaw których tkwią właśnie konflikty klasowe, a pozostają sprzeczności między socjalizmem a kapitalizmem.

Znamienna jest ewolucja w poglądach na możliwość wojny w dobie obecnej jednego z najbardziej znanych teoretyków i autora samego terminu "era technotroniczna" - Z.Brzezińskiego. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych należał on do gorących apologetów wojny przeciwko krajom socjalistycznym, uważał, że tylko siłą można zlikwidować socjalizm. Przekonanie swoje opierał na tym, że USA dysponują przewagą w broniach masowego rażenia nad Związkiem Radzieckim i potrafią zapewnić sobie zwycięstwo. Doszedł jednak później do wniosku, że sytuacja zmieniła się i powstała równowaga w potencjale zbrojnym każdego z tych państw. To z kolei spowodowało zmianę poglądów Brzezińskiego.

Nie przestając być nadal przeciwnikiem socjalizmu, doszedł jednak do wniosku, że obecnie warunki walki z socjalizmem, a także stosowane w

niej środki muszą ulec zmianie. W walce z socjalizmem należy wykorzystać nową broń: technologiczną i ekonomiczną. Sądzi, że w tej dziedzinie świat kapitalistyczny ma znaczną przewagę nad socjalizmem, której powinien użyć do realizacji różnych celów politycznych, np. ingerowania w wewnętrzne sprawy państw socjalistycznych.

Niektórzy teoretycy kapitalizmu wyciągają z tego dalszy wniosek, że właściwie USA i ZSRR są już ze sobą w stanie wojny w dziedzinie technologii, stanowiącej składową stałego konfliktu między tymi systemami[1]. I że prędzej czy później musi dojść do konfliktu zbrojnego między tymi krajami, a więc już należy się do niego przygotować w sposób świadomy i zdecydowany.[2]

Zdaniem innych ideologów burżuazji, stan równowagi w dziedzinie broni masowego rażenia, jaki ukształtował się między wielkimi mocarstwami nuklearnymi, tj. między USA i ZSRR, każe na nowo przemyśleć problem wojny i pokoju. Dotyczy to przede wszystkim tzw. wojen lokalnych, ograniczonych, "małych" typu wojny partyzanckiej, "skrytej" itp. Asumptem do tych przemyśleń jest występowanie tych wojen niejako w cieniu potęg nuklearnych. Wojna wietnamska pokazała, że nawet tak silne państwo nuklearne jak USA, dysponujące nowoczesną techniką i uzbrojeniem wojskowym nie potrafiło

---

1/ Zob. S.T.Possony and J.E.Pournelle, The Strategy of Technology, Cambridge 1970.

2/ Zob. H.W.Baldwin, Strategy for Tomorow, New York 1970.

zwyciężyć nieporównanie mniejszego, o wiele gorzej wyposażonego w sprzęt wojskowy narodu wietnamskiego[1].

Opierając się na materiale historycznym, zwłaszcza dotyczącym II wojny światowej i okresu powojennego, dostrzegając także małą skuteczność przedsięwzięć amerykańskich w tej dziedzinie, zachodnioniemiecki pisarz wojskowy W.Hahlweg pisze: "Można byłoby także powiedzieć, że właściwy cel w o j s k o w y w małej wojnie polega na tym, by przekonać nieprzyjaciela o tym, że nie zyska on nic pod względem p o l i t y c z n y m, tj. że nie zdoła przyciągnąć m a s l u d o w y c h na swoją stronę. W tym świetle mała wojna byłaby tedy rodzajem wojny /Kriegsart/, w której główny cel wojskowy jest natury p o l i t y c z n e j. I odwrotnie: polityczne określenie celu w małej wojnie będzie t a k ż e na tym polegać, by nieprzyjacielowi jasno uświadomić, że środkami w o j s k o w y m i nie zdoła uzyskać swego celu"[2].

Tak więc "mała" wojna w czasach współczesnych musi być oceniana przede wszystkim jako zjawisko społeczno-polityczne, jako swoisty rodzaj walki, ujawniający swoje klasowo-polityczne oblicze. I że ostatecznie układ sił klasowych w danym społeczeństwie decyduje o jej ostatecznym rezultacie.

- - - - - - - - - - - -

1/ Zob. W.Hahlweg, Typologie des modernen Kleinkrieges, Wiesbaden 1967.
2/ Tamże, s. 48.

Marksizm rozpatruje wojnę jako zorganizowaną walkę zbrojną między państwami /grupami państw/, narodami /walka narodowowyzwoleńcza lub wojna kolonialna/ lub klasami /wojna domowa/. Wojna jest kontynuacją polityki tej lub innej klasy za pomocą środków zbrojnych, jest zjawiskiem historycznym, którego początek i koniec wiążą się z istnieniem społeczeństw klasowoantagonistycznych.

Elementy wojny dojrzewały już w społeczeństwie rodowym, pierwotnym. Jednak prowadzone tam walki między poszczególnymi rodami czy plemionami miały charakter przypadkowy, nie wiązały się w sposób konieczny z ich wewnętrzną strukturą socjalno-ekonomiczną. Dopiero wraz z powstaniem własności prywatnej na środki produkcji, a także wraz z rozwojem antagonistycznych klas społecznych - walki klasowej pojawia się wojna jako środek polityki, jako forma pozaekonomicznego przymusu.

Dzięki wojnie klasy panujące mogły zyskiwać dobra materialne i producentów, tj. chłopów, niewolników, proletariuszy. W okresie kapitalizmu wolnokonkurencyjnego klasa burżuazji prowadziła wojnę o rynki zbytu, źródła surowcowe, kolonie, o wyeliminowanie konkurentów. W okresie imperializmu wojny stały się środkiem kapitału monopolistycznego, dzięki któremu mógł on dokonywać nowych podziałów świata. Z chwilą powstania realnego socjalizmu państwa imperialistyczne zwróciły się przeciwko niemu i przeciwko krajom wybierającym

drogę niekapitalistycznego rozwoju. Tak więc źródłami i przyczyną wojen stały się antagonizmy między wyzyskiwaczami i wyzyskiwanymi, między społeczeństwami o różnych ustrojach społeczno-ekonomicznych i politycznych.

Marksizm jest przeciwnikiem wojen jako środka rozstrzygania konfliktów społecznych między państwami i narodami. Samo zjawisko wojny jest na tyle skomplikowane i zależne od stosunków społecznych, że zrozumienie przyczyn, istoty i charakteru danej wojny wymaga konkretnego podejścia historycznego. Nie można traktować jednakowo wszystkich wojen z punktu widzenia ich celów polityczno-klasowych. Czymś innym jest bowiem agresja, a czymś innym obrona napadniętego, czymś innym jest napaść jednego państwa na drugie a czymś innym wojna narodowowyzwoleńcza i kolonialna. Sama zresztą wojna może zmieniać charakter w toku jej trwania, tzn. z wojny sprawiedliwej może przekształcić się w niesprawiedliwą i odwrotnie /por. np.stosunek Marksa do wojny prusko-niemieckiej 1870/1871/.

Rozpoznać istotę wojny to zbadać jej treść polityczną, politykę klasy, która doprowadziła do wojny i jaka to była klasa. Wychodząc z tej przesłanki, marksiści określali swój stosunek do konkretnej wojny, dokonując jej oceny. Marksiści są zdecydowanymi przeciwnikami wojny jako środka rozstrzygania sporów między państwami. Ale wojny nie zależą tylko od przekonań, chęci czy dobrej

woli ludzi. Są uwarunkowane czynnikami społeczno-ekonomicznymi i politycznymi, konkretnym układem sił klasowych, narodowych, międzypaństwowych.

Tak np. z chwilą powstania nowego układu sił w skali światowej w postaci wspólnoty krajów socjalistycznych, której główną siłą jest Związek Radziecki, wojny tracą swój konieczny charakter. Nie dlatego bynajmniej, że imperializm przestał rodzić antagonizmy społeczne stanowiące źródło wojen. Wręcz przeciwnie, nadal w mocy pozostaje marksistowska teza o tym, że dopóki istnieje imperializm, dopóty istnieć będzie groźba wybuchu wojen.

W obecnych warunkach istnienia potęgi krajów socjalistycznych, w tym w postaci siły militarnej zdolnej do skutecznego przeciwstawienia się zapędom militaryzmu i imperializmu, wojna utraciła swój konieczny charakter. Coraz bardziej staje się jasne, że w przypadku rozpętania przez imperializm nowej wojny światowej stałaby się ona dla niego całkowitą zagładą.

Polityka pokojowego współistnienia, konsekwentnie realizowana, może zapobiec wybuchowi nowej wojny. Nie zmieni jednak tego, że dopóki istnieje imperializm, dopóty istnieje potencjalna groźba użycia przez niego siły zbrojnej i rozpętania wojny. Podobnie, polityka ta nie zmieni faktu istnienia sprzeczności i walki klasowej między klasą robotniczą, masami pracującymi i wyzyskiwanymi a klasą wyzyskiwaczy kapitalistycznych,

między państwami imperialistycznymi a narodami walczącymi o wyzwolenie się spod neokolonialistycznego ucisku tych państw. Można wręcz stwierdzić, że dotychczasowe doświadczenie wskazuje na to, iż polityka pokojowego współistnienia stwarza warunki korzystne dla klas i narodów walczących o swoje wyzwolenie spod ucisku imperialistycznego, ogranicza możliwości interwencji ze strony państw imperialistycznych.

P r o b l e m p o k o j u w e w s p ó ł c z e s n y c h d y s k u s j a c h

Pokój stanowi przeciwieństwo wojny. Ale podobnie jak wojna, pokój posiada swoje uwarunkowania historyczne, jego treść i zakres zmieniają się w poszczególnych epokach historycznych. W społeczeństwie klasowym pokój jest właściwie stanem niewojny, przerwy między wojnami, w której klasy panujące, ich określone siły przygotowują nowe wojny.

Słowo pokój łączy się z takimi słowami, jak: wspólnota, społeczna równość, wspólna praca, spokojne życie. We wspólnocie pierwotnej, której nieznane były wojna, walka klasowa, wyzysk, a pokój stanowił naturalny stan egzystencji człowieka, walka toczyła się głównie na styku człowieka z przyrodą. Nie jest to równoznaczne z jakąkolwiek idealizacją życia człowieka pierwotnego, który stał w obliczu groźnych żywiołów przyrody i zagrożenia, jednak wolny był od groźby i skutków wojen.

Powstanie społeczeństw klasowoantagonistycznych zburzyło ten naturalny stan pokoju, dało początek historii człowieka, w której wojna odgrywa główną rolę. Przejście od stanu pokoju do stanów częstych i systematycznie wybuchających wojen zostaje dostrzeżone przez sztukę i literaturę, przez przekazy obyczajowe i pieśni ludowe. Znamienne jest, że wiele dawnych mitów, legend i innych świadectw traktuje o tym straconym dla człowieka stanie i wyraża tęsknotę powrotu do niego.

Równocześnie podejmowane są wysiłki zmierzające do przywrócenia, obrony i utrwalenia pokoju. Pokój staje się nie tylko przeciwieństwem wojny, lecz także dobrem samym w sobie, z którego płyną rozliczne korzyści dla człowieka w postaci jego szczęścia, dobrobytu, a przede wszystkim ochrony zdrowia i życia. Idea pokoju splata się z ideą człowieczeństwa. Można ją odnaleźć w starożytnej filozofii greckiej i rzymskiej, w twórczości średniowiecznych poetów, pisarzy, filozofów i u przedstawicieli młodego mieszczaństwa. Osobny rozdział stanowią religijne poglądy na wojnę i pokój: od koncepcji pokoju wewnętrznego, pokoju w Chrystusie, pokoju wiernych, Treuga Dei, poprzez wojny święte przeciwko niewiernym, aż do współczesnych, bynajmniej nie jednolitych, lecz w większym stopniu uwzględniających realia współczesnego świata poglądów na pokój /ważny etap w tej ewolucji, w pozytywnym sensie, stanowiła encyklika papieża Jana XXIII "Pacem in terris" - 1963/.

W XIX i XX wieku rodzi się w łonie społeczeństw kapitalistycznych ruch w obronie pokoju jako reakcja na krwawe wojny, w jakie obfituje epoka kapitalizmu. Odwołując się do dobrej woli i apelując do sumienia oraz moralności ludzi, ruch ten nie potrafił przeszkodzić rozpętaniu I i II wojny światowej, nie mówiąc o setkach innych konfliktów wojennych. Ruch pacyfistyczny mieni się wieloma barwami i przybiera różny charakter w zależności od konkretnych warunków. Dlatego musi być oceniany z historycznego punktu widzenia.

Złudne jest mniemanie, że agresora można rozbroić własną postawą niesprzeciwiania się złu, przemocy, że taka postawa zdoła zapobiec cierpieniom człowieka. Jak wskazują na to liczne doświadczenia historyczne, taka postawa może być zachętą dla agresora liczącego na łatwość w podboju innego narodu, na bezkarność działania. W rezultacie naród będący obiektem agresji traci największe swoje wartości w postaci wolności, suwerenności, pokoju, dobra ludzkiego, a więc postawa potępiająca i sprzeciwiająca się wojnie obronnej, sprawiedliwej jest w istocie zaprzeczeniem dążenia do obrony i utrzymania pokoju.

W marksizmie pokój jest związany nierozerwalnie z programem socjalistycznej przebudowy społeczeństwa, ze zniesieniem stosunków antagonistyczno-klasowych, zwycięstwem socjalizmu na całej kuli ziemskiej. Dopiero wówczas ziszczą się ideały "wiecznego pokoju" dla ludzkości. Pokój jest także

dla marksistów zasadą w stosunkach międzynarodowych, pozwalającą na kształtowanie stosunków przyjaźni i współpracy między narodami. Pokój jest celem i skutkiem walki klasy robotniczej, która - według Marksa - stanowi jedyną klasę zdolną do wykorzenienia źródeł wojen i stworzenia społeczeństwa bez wojen.

Pokój jest wartością samą w sobie i jedną z najwyższych w aksjologii marksistowskiej, choć sprzężonych z innymi wartościami. Kategoria pokoju stanowi dzisiaj przedmiot intensywnych studiów. W ich obrębie podejmowane są różne problemy, np. geneza i istota pokoju, różne znaczenia terminu "pokój", typologia pokoju, wychowanie dla pokoju, drogi walki o pokój.

W.Scheler, G.Kiessling i E.Hocke wyróżniają następujące podstawowe znaczenia kategorii pokoju [1]:

- Pokój w bezklasowym społeczeństwie pierwotnym /we wspólnocie pierwotnej/. Wynika on z braku własności prywatnej na środki produkcji, a także z braku takich instytucji społecznych, jak państwo i armia. U podstaw zaś tego stanu rzeczy leży brak istnienia klas antagonistycznych w społeczeństwie pierwotnym.
- Pokój w społeczeństwie klasowym jako forma polityki klas i państwa. W społeczeństwie tym dominuje wojna, pokój jest stanem tylko chwilowym, przerwą między wojnami, okresem wytchnienia, kiedy klasy panujące przygotowują się do nowych podbojów i zdobyczy.

- - - - - - - - - - -

1/ Zob. W.Scheler, G.Kiessling, E.Hocke, op.cit., s. 29-30.

- Pokój jako pokojowa koegzystencja państw o różnych ustrojach społecznych. Jako forma polityki wynika on z istoty socjalizmu, którego powstanie i rozwój oznacza przechodzenie od społecznej konieczności wojny do społecznej konieczności pokoju.
- Pokój w formacji komunistycznej oznacza negację dotychczasowego społeczeństwa i na podstawie nowych stosunków społecznych nabiera jakościowo nowych treści. Pokój w formacji komunistycznej jest pokojem opartym na nowej podstawie społecznej, która odznacza się brakiem własności prywatnej, antagonizmów klasowych, wrogich przeciwieństw między narodami, istnieniem braterskich zasad współżycia ludzi ze sobą i innych.

Problem pokoju nabrał dzisiaj ogromnego znaczenia zarówno w teorii, jak i praktyce. Leninowska koncepcja pokojowej koegzystencji stoi na stanowisku, że spór między socjalizmem a imperializmem będzie się toczył przez długi okres, w trakcie którego, w zależności od siły socjalizmu, będzie dochodzić do głosu tendencja wojny lub pokoju. Pokojowa koegzystencja jest bowiem jednością tendencji prących do wojny i do pokoju, a w urzeczywistnieniu tej ostatniej szczególna rola przypada mocy obronnej wspólnoty socjalistycznej.

Ta właśnie złożona sytuacja sprawia, że studia nad pokojem wymagają uwzględniania zarówno doświadczeń historycznych, jak i współczesnej sytuacji. W literaturze można spotkać różne odcienie

znaczeniowe słowa pokój. Oprócz wymienionych występują różne specyfikacje dodawane do tego słowa, np. pokój sprawiedliwy, demokratyczny, powszechny albo też niesprawiedliwy, krzywdzący, pokój bez aneksji i kontrybucji, pokój godzący i poniżający przeciwnika, rodzący u niego poczucie krzywdy i odwetu. Marksista odnosi się też krytycznie do tych treści, które wiążą się z wyrażeniem "pokój klasowy", rozumiany jako taka ugoda klasowa, która oznacza rezygnację klas wyzyskiwanych z walki o poprawę swego losu i podporządkowanie własnych interesów - interesom wyzyskiwaczy. A więc nie "pokój za wszelką cenę", lecz pokój w ściśle określonym znaczeniu, nie tylko zastąpienie wojny przez pokój, lecz także zastąpienie kapitalizmu przez socjalizm - oto naczelne dążenie rewolucyjnego ruchu marksistowskiego.

W historii marksizmu można odnaleźć sytuacje, w których pokój nabierał historycznego znaczenia. Tak np. bolszewicy doszedłszy do władzy zaproponowali wszystkim walczącym państwom pokój bez aneksji i kontrybucji, który nie dawałby jednostronnych korzyści jednemu tylko państwu. W innej sytuacji Lenin nalegał na podpisanie tzw. pokoju brzeskiego, który aczkolwiek był układem jaskrawo niesprawiedliwym dla rodzącego się państwa radzieckiego i wymuszonym przez drapieżny militaryzm oraz imperializm niemiecki, to jednak w ówczesnej sytuacji stanowił życiową konieczność.

W innych warunkach historycznych rząd radziecki w zwycięskiej fazie wojny z Niemcami hitlerowskimi, dążąc do ostatecznego złamania i unicestwienia ludobójczego państwa hitlerowskiego, związał warunek zaprzestania wojny i zawarcia pokoju z Niemcami z warunkiem ich bezwzględnej kapitulacji. Tylko wówczas można było myśleć o względnie trwałym pokoju w Europie.

Tak więc problem pokoju jest przez marksistów każdorazowo rozstrzygany w zależności od konkretnej sytuacji historycznej i tym samym nabiera konkretnej treści. Po prostu, pojęcie pokoju pozbawione kontekstu historycznego traci swój zasadniczy walor.

Badania nad pokojem nabrały dzisiaj rozmachu także w wielu krajach kapitalistycznych, przybierając różne nazwy: Friedensforschung /o zachodnioniemieckich badaniach nad tym tematem informuje zamieszczona w niniejszym zbiorze praca E.Szopki/, Research of Peace, Irenologia itp. W badaniach tych poszukuje się najczęściej odpowiedzi na pytania: Jakie są przyczyny konfliktów zbrojnych, wojen, stosowania środków militarnych? Jakie są strukturalne, funkcjonalne i organizatorskie przesłanki stosunków pokojowych między podobnymi lub różniącymi się między sobą ustrojami społeczno-politycznymi? Jakie strategie działania prowadzą do powstawania i umacniania się "struktur pokojowych"? Kto jest podmiotem oraz nosicielem takich strategii i ogólnie dążeń pokojowych?

W badaniach dotyczących tych tematów w krajach kapitalistycznych występują przynajmniej trzy podstawowe kierunki społeczno-filozoficzne: uprawiane z pozycji idealistyczno-obiektywnych czy idealistyczno-subiektywnych "filozofia polityczna", tendencja pozytywistyczno-scjentystyczna i pragmatyczna, związana z "doradztwem politycznym". Badania te mają charakter interdyscyplinarny, skupiają przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, korzystających z wiedzy społecznej, przyrodniczej i technicznej.

Szereg ośrodków badań nad pokojem w USA i Europie zyskało renomę międzynarodową, a wyniki ich badań i opinie są cytowane w prasie światowej oraz zauważane przez polityków. Generalnie jednak nie wpływają one w sposób zasadniczy na politykę krajów kapitalistycznych.

Problemy wojny i pokoju mają mocną tradycję w teorii marksistowsko-leninowskiej i nadal są przedmiotem intensywnych studiów marksistowskich. Z jednej strony, dąży się do wydobycia i spożytkowania dotychczasowego dorobku klasyków marksizmu-leninizmu, wybitnych pisarzy marksistowskich, uchwał i programów partii komunistycznych oraz robotniczych, polityki krajów socjalistycznych, poczynając od powstania państwa radzieckiego, a z drugiej - podejmuje się nowe problemy, wyłaniające się w związku z sytuacją współczesną, z ogólnym rozwojem poznania. Bada się także i ocenia wyniki uzyskiwane w koncepcjach pozamarksistowskich.

W tych badaniach poczesne miejsce zajmuje polskie środowisko filozoficzne. W roku 1971 ukazał się w PWN specjalny tom studiów, poświęcony filozofii i pokojowi /"Filozofia i pokój"/. W czterech działach tego tomu zostały omówione kolejno: moralno-kulturowe problemy odwagi i bohaterstwa, elementy historii idei pokoju, filozofie wojny i pokoju doby dzisiejszej, marksistowskie rozumienie wojny i pokoju. Niektóre z tych prac były publikowane także w języku angielskim na łamach kwartalnika "Dialectics and Humanism".

W rok później odbyła się konferencja zorganizowana przez Polską Akademię Nauk, w czasie której prowadzono dyskusję o problemie pokoju, a jej rezultaty zostały opublikowane na łamach miesięcznika "Studia Filozoficzne" /1972, nr 5/. W roku 1973 w czasie trwania XV Międzynarodowego Kongresu Filozoficznego w Warnie strona polska była organizatorem międzynarodowej konferencji, poświęconej możliwościom i roli filozofii w krzewieniu oraz utrwalaniu idei pokoju. Uczestnicy tej konferencji byli zgodni co do tego, mimo zajmowania różnych stanowisk światopoglądowych i politycznych, że takie przedsięwzięcia są pożyteczne.

Jest to tematyka, w której rysują się możliwości międzynarodowej współpracy filozoficznej, bez względu na zasadnicze różnice światopoglądowe. Oczywiście, możliwości oddziaływania środowisk filozoficznych na świadomość społeczną mają określony charakter. Dokonują się głównie przez słowo

drukowane i mówione, mają sens terapeutyczno-wychowawczy. Ale, jak wskazuje polska inicjatywa w sprawie wychowania dla pokoju, jest to szansa niebagatelna. Wprowadzenie do wychowania młodzieży i do świadomości całego społeczeństwa tradycji pokojowych, współpracy i przyjaźni między narodami, mobilizowanie opinii publicznej do przeciwdziałania siłom wojny i do umacniania sprawiedliwego pokoju, piętnowanie i krytykowanie ludobójczych koncepcji prowojennych - oto najważniejsze zadania pracy filozoficznej w tej dziedzinie. Sens wysiłków filozoficznych dobrze oddają słowa C.K. Norwida: "Nie chodzi o to, ażeby używać pokoju, ale żeby czynić pokój /.../".

Walka o pokój wymaga wysiłku i wypracowania konkretnego jej programu. Dla marksistów zadanie to ma charakter nie tylko teoretyczny, ale również praktyczny. Wiąże się z praktyką polityczną, konkretną sytuacją międzynarodową, z tworzeniem materialnych przesłanek bezpieczeństwa międzynarodowego i pokoju.

Dlatego należy odrzucić, jako oparte na błędnych przesłankach i mogące prowadzić do tragicznych skutków dla naszego narodu, te głosy, które wychowanie dla pokoju wiążą z koniecznością rezygnacji z wychowania patriotyczno-obronnego, z zachowania środków wojskowych gwarantujących naszą skuteczność obronną. Wychowanie dla pokoju w naszych warunkach musi się łączyć w sposób nierozerwalny z rozwijaniem uczuć i postaw patriotyczno-

-obronnych wśród młodzieży, z umacnianiem gotowości naszego wojska, wspartych koalicyjnym wysiłkiem armii państw-członków Układu Warszawskiego, do paraliżowania zakusów wojennych państw imperialistycznych.

Domagając się pokoju i rozbrojenia, chcemy wyłączyć wojnę jako środek rozstrzygania sporów między narodami, wykluczyć ją z życia narodów. Natomiast nasz przeciwnik, nie mogąc się dzisiaj frontalnie przeciwstawić dążeniom ludzkości do pokoju, dąży do upowszechniania najrozmaitszych oskarżeń pod adresem sił socjalistycznych, pomawiając je o chęć zyskania przewagi w zbrojeniach i w stosownym momencie - zadania ciosu krajom kapitalistycznym. Różne propozycje rozbrojeniowe składane przez kraje socjalistyczne są torpedowane, a odpowiedzią na nie jest nasilający się wyścig zbrojeń i wprowadzanie coraz to nowych rodzajów broni na wyposażenie wojsk NATO-wskich.

Problem pokoju jako teoria i praktyka jest więc dzisiaj, przez swoje związki z wieloma dziedzinami życia społecznego, przede wszystkim z polityką, niezwykle skomplikowany. Dlatego też rośnie ranga intensyfikowania wysiłków teoretycznych i przedsięwzięć praktycznych na rzecz jego rozwiązania.

Zwięzły przegląd problemów wojny, wojska i pokoju we współczesnej literaturze /ściślej: na przykładzie niektórych prac/ kończymy uwagami o dotychczasowych pracach na ten temat podejmowanych w Wojskowej Akademii Politycznej im. F.Dzierżyńskiego i dalszych zamierzeniach w tej dziedzinie.

Badania prowadzone od wielu lat przez historyków, socjologów, ekonomistów, filozofów i etyków zaowocowały już pracami monograficznymi i licznymi artykułami naukowymi, popularnonaukowymi oraz publicystycznymi. We wspomnianych wydawnictwach i imprezach ogólnokrajowych oraz międzynarodowych brali udział także przedstawiciele WAP, którzy legitymują się znacznym dorobkiem w tej dziedzinie. Równocześnie trwa praca nad dalszym rozwijaniem badań nad problemami wojny, wojska i pokoju, w przygotowaniu są prace habilitacyjne i doktorskie, a także wyłącznie monograficzne. Konwersatorium na Wydziale Nauk Pedagogicznych koncentruje swoje zainteresowania wokół dwóch zasadniczych tematów: filozoficzno-metodologicznych podstaw nauki wojennej oraz krytyki współczesnej burżuazyjnej ideologii wojennej. Są to tematy ważkie z punktu widzenia dalszego rozwoju myśli marksistowsko-leninowskiej i wymagań współczesnych kontrowersji ideologicznych.

Dalsza rozbudowa i intensyfikacja akademickich ośrodków polemologicznych i irenologicznych

w krajach kapitalistycznych stawia w tym względzie określone zadania przed marksistami. Polegają one na pozytywnym rozwijaniu i wzbogacaniu własnego stanowiska teoretycznego, na wykorzystywaniu współczesnych zdobyczy nauki dla potrzeb nauki o wojnie i wojsku, a także na analizie, śledzeniu rozwoju burżuazyjnej myśli w tym przedmiocie i ustosunkowywaniu się do niej z pozycji marksistowsko-leninowskich.

Istotną rolę odgrywa w tych przedsięwzięciach szeroko rozumiana dydaktyka, która pozwala na upowszechnianie w świadomości społecznej uzyskiwanych wyników badań naukowych. Obok prowadzonych zajęć dydaktycznych, materiałów publikowanych na łamach wojskowych i cywilnych czasopism uczestnicy konwersatorium mają w swoim dorobku opracowania dydaktyczne, przeznaczone do bezpośredniej realizacji w procesie dydaktycznym.

Zgromadzono także /i proces ten trwa nadal/ pokaźne zasoby biblioteczne w postaci książek i systematycznie prenumerowanych czasopism krajowych oraz zagranicznych. Ważne jest przede wszystkim, że powstał zespół ludzi - specjalistów z poszczególnych dziedzin, znających języki obce, którzy odbywają regularnie swoje spotkania naukowe i prowadzą prace badawcze. Obecny stan rzeczy każe sądzić, że dalsze wyniki zespołu są już tylko kwestią czasu. Niektóre z nich zawiera poniższa publikacja.

Edmund SZOPKA

IDEOLOGIA WOJENNA - NAUKA WOJENNA - DOKTRYNA WOJENNA

Wojną zajmuje się wiele dyscyplin naukowych. Niektóre z nich traktują ten temat ubocznie, na marginesie swych głównych zainteresowań, inne znów fragmentarycznie, skupiając uwagę na określonych aspektach wojny lub czyniąc któryś z nich wiodącym w całokształcie badań. Tak jest w przypadku nauki wojennej, gdzie wiodącą rolę odgrywają aspekty walki zbrojnej. Tak jest również w przypadku marksistowsko-leninowskiej nauki o wojnie i wojsku, materializmu historycznego, socjologii wojny, w których mimo uwzględniania w analizie wielu aspektów wojny wiodąca jest problematyka wojny jako zjawiska społeczno-politycznego.

Wśród wielu ważnych aspektów wojny, które znajdują się w kręgu zainteresowań wszystkich wymienionych dyscyplin, szczególną rangę mają świadomościowe, zwłaszcza ideologiczne aspekty wojny. W ich badaniu ważkie zadania przypadają socjologii wojska i wojny. Dla ich realizacji niezbędna jest odpowiednia aparatura pojęciowa, pozwalająca na koordynację wysiłku badawczego zarówno tych, którzy zajmują się komparatystyką socjologiczną armii obcych, jak i tych, którzy analizują problema-

tykę armii socjalistycznych pod kątem zachodzących w nich zjawisk i przeobrażeń świadomościowych[1].

Chodzi w szczególności o wyeksplikowanie takiego pojęcia, które by - po pierwsze - swym zakresem obejmowało szeroką sferę faktów świadomościowych oraz - po drugie - miało neutralne znaczenie, pozwalające dokonywać analizy porównawczej związanych z wojną zjawisk świadomościowych występujących w armiach i społeczeństwach przeciwstawnego typu.

Z myślą o tym poddajemy próbie eksplikacji termin nienowy, sygnalizowany tytułem niniejszego opracowania, w ostatnich latach jednak rzadziej stosowany, obciążony niewątpliwie pewnymi wadami. Ponieważ owe wady łatwo usunąć, przeto ze względu na pewne walory możemy go uczynić explicandum, czyli punktem wyjścia eksplikacji, wiodącym do explicatum, które będzie spełniać wymagania zwykle mu stawiane /naukowa przydatność, ścisłość, podobieństwo do explicandum i prostota/[2].

- - - - - - - - - - - - -

1/ Przegląd literatury dotyczącej tego kierunku badawczego, przeprowadzony pod kątem stosowanej w niej aparatury pojęciowej, w pełni potwierdza potrzebę jej ujednolicenia, jeśli się chce na podstawie analizy porównawczej dokonać syntezy wyników tych badań. Zob. M.Michalik, Moralność a wojna, Warszawa 1972; E.Olczyk, Druga wojna światowa w świadomości współczesnych Polaków, Warszawa 1978; E.Szopka, Niemiecka ideologia militarystyczna, Warszawa 1976 oraz liczne publikacje J.J.Wiatra z lat 1960-1966.

2/ Zob.T.Pawłowski, Pojęcia i metody współczesnej humanistyki, Warszawa 1977, s. 40.

Pojęcie ideologii wojennej i jej struktura

Sfera ideologii wojennej bywa różnie definiowana[1]. Każde państwo bądź ruch polityczny w swej ideologii politycznej mają takie idee oraz poglądy, które są związane ze zjawiskiem wojny, i taki zbiór lub system poglądów nazywamy ideologią wojenną[2]. Pojęcie to ma szerszy zakres niż ideologia militarystyczna, ponieważ odnosi się do wszelkich społeczności politycznych, niezależnie od ich typu i formy oraz charakteru polityki.

Zarzut, iż zawarty w proponowanej kategorii przymiotnik /wojenna/ sugeruje aprobatę wojny, nie wytrzymuje krytyki, gdyż mógłby być równie dobrze odniesiony do doktryny wojennej. Wartość proponowanej kategorii polega na tym, iż pozwala ona nie tylko porównywać ideologie wojenne państw różnych typów, ale także dokonywać subtelniejszej

---

1/ A.W.Bieszienciew, Wojennaja idieołogija zapadnogiermanskich riewanżystow, Moskwa 1962; Sowriemiennaja impierialisticzeskaja wojennaja idieołogija, Moskwa 1958, s. 6-20; W.Wasilenko, Podstawowe zagadnienia radzieckiej ideologii wojennej, "Wojsko Ludowe" 1957, nr 7 i 8; E.Szopka, Niemiecka ideologia militarystyczna, op.cit.

2/ Zakwalifikowanie ideologii wojennej jako części składowej ideologii politycznej jest rezultatem potraktowania przez nas wojny wyłącznie jako zjawiska społeczno-politycznego. W porównaniu z radziecką definicją ideologii wojennej, zwężamy zakres tego pojęcia do sfery ideologii politycznej, a więc wyłączamy zeń teorie i doktryny wojskowo-strategiczne, sztukę wojenną i szereg problemów należących do nauki wojennej.

analizy ideologii militarystycznej niż to się dotąd czyniło.

Analiza ta doprowadza do wniosku, iż ideologia wojenna państwa kapitalistycznego jest pojęciem szerszym niż jego ideologia militarystyczna, obejmuje bowiem zarówno wartości związane z niesprawiedliwą, agresywną wojną, jak i wojną obronną. W ideologii wojennej nie tylko społeczeństwa, ale także państwa kapitalistycznego można wyodrębnić dwa elementy: agresywny i obronny. To, że państwa imperialistyczne starają się dziś usilnie przedstawiać element pierwszy jako drugi, nie oznacza, iż mamy do czynienia jedynie z kamuflażem oraz że element drugi w ogóle nie istnieje i istnieć nie może w burżuazyjnej ideologii wojennej.

Gdyby stanąć na tym stanowisku, trzeba byłoby również przyjąć, że wszystkie państwa kapitalistyczne prowadziły i prowadzą wyłącznie politykę militarystycznej ekspansji,że nigdy nie prowadziły wojen sprawiedliwych, obronnych. Skoro jednak historia nas uczy, iż schemat taki nie pokrywa się z rzeczywistością, to należy uznać, iż takie wartości, jak niepodległość, w imię której prowadzono niegdyś wojny sprawiedliwe, i niemilitarystyczne tradycje wojskowe oraz troska o ich zachowanie - mają obiektywną rację bytu w burżuazyjnej ideologii wojennej. Inaczej mówiąc: element drugi może tu występować niezależnie od wysiłków burżuazyjnych ideologów wojennych zmierzających do ukrycia swych klasowych celów, jest on bo-

wiem rezultatem istnienia w strukturze społecznej takich zjawisk, które same przez się nie mają klasowego charakteru, np. struktura etniczna.

Ideologia wojenna państw kapitalistycznych nie jest zatem wciąż we wszystkich swych elementach jednolicie, jednoznacznie militarystyczna. Gdyby tak było, z trudem - zwłaszcza w dzisiejszych czasach - mogłaby spełniać swe funkcje propagandowe. Jeśli propagatorom ideologii militarystycznej, będącej nadbudową polityki prowojennej, uda się zatrzeć w świadomości społecznej granicę między ideologią agresji a ideologią obrony kraju, będzie to ich sukcesem największym. Wtedy bowiem element drugi obiektywnie uzyska, w rezultacie swego podporządkowania elementowi pierwszemu, piętno militarystyczne /gdyż zaczyna służyć polityce prowojennej/, a zakres ideologii militarystycznej znacznie się rozszerzy również dlatego, że nawet w pewnym sensie politycznie obojętne aspekty stosunku do wojskowości /pietyzm wobec wojska itp./ łączą się wówczas z istotą militaryzmu jako ideologii, tworząc z niej funkcjonalną całość.

Charakter realizowanej lub postulowanej polityki /agresywna lub obronna/, rozpatrywany w aspekcie jej stosunku do wojny, stanowi zatem podstawę wyróżnienia dwu typów ideologii wojennej: militarystycznej i antymilitarystycznej. Istotą ideologii militarystycznej jest jawna lub zamaskowana aprobata agresywnej polityki zagranicznej państwa. W treści tej ideologii mogą być jednak

zawarte, jak stwierdziliśmy wyżej, takie idee lub wartości, które pozostają w stosunkowo luźnym związku z jej istotą, które same w sobie nie mają militarystycznego charakteru.

Tytułem ilustracji tego twierdzenia wymieńmy choćby przywiązanie do tradycji wojskowych, kult munduru, form wojskowych, defilad i w ogóle rytuału wojskowego. Są to zjawiska same przez się społecznie nieszkodliwe, mogą dawać satysfakcję estetyczną nawet zdeklarowanym antymilitarystom. Jednocześnie symbolika wojskowa i odpowiedni rytuał mogą być zaprzęgnięte do rydwanu czcicieli wojny. "Odróżnić należy kult walki zbrojnej w imię sławy i honoru od wysokiej oceny honoru, waleczności, bohaterstwa, dzielności wojennej w warunkach zaistniałej wojny. Ocena taka występuje /.../ także na gruncie ideologii zasadniczo potępiającej wojnę, lecz aprobującej udział w wojnie sprawiedliwej, w obronie zagrożonego bytu narodowego itp." 1/.

Ideologia militarystyczna nie jest więc pewną stałą sumą składników ideologii wojennej, albowiem o militarystycznym charakterze wielu składników tej ostatniej decyduje ich powiązanie z ideą agresywnej polityki i wojny jako jej kontynuacji. Ta idea jest tym swoistym składnikiem ideologii wojennej, który decyduje o charakterze pozostałych.

Nasuwa się w związku z powyższym wniosek, iż przedmiotem badań nad militaryzmem jako ideologią nie może być wyłącznie to wszystko, co z tą ideologią jest związane nieodłącznie, strybutywnie,

---

1/ M.Michalik, op.cit., s. 102.

lecz również to, co z natury swej może w niej występować niezależnie od ustroju społecznego i politycznego oraz od charakteru polityki państwa, a pozostaje w związku z wojną, armią i jej funkcjami. Chodzi zatem o badanie nie tylko istoty czy swoistego minimum militaryzmu, lecz także tego wszystkiego, czym owo minimum niejako obrosło.

Właśnie w celu objęcia analizą zjawisk ideologicznych związanych z wojną i wojskiem - zarówno należących do istoty ideologii militarystycznej, jak i tych, które niekiedy tylko łączą się z nią - wprowadzamy tu kategorię i d e o l o g i i w o j e n n e j. Jako kategoria ogólna, występująca od lat w literaturze marksistowskiej, nigdy nie zawierała ona konotacji wartościującej[1], tak jak to ma miejsce w odniesieniu do ideologii militarystycznej. W związku z tym obejmuje zarówno ideologię prowojenną, czyli militarystyczną, jak i takie elementy ideologii wiążące się z wojną i wojskiem, które same przez się nie stanowią o militaryzmie, a nawet takie, które mają charakter antymilitarystyczny /czy pacyfistyczny/[2].

- - - - - - - - - - - - -

1/ W związku z tym zwykło się mówić nie tylko o burżuazyjnej, lecz także radzieckiej ideologii wojennej. Por.W.Wasilenko, Podstawowe zagadnienia radzieckiej ideologii wojennej, op.cit.

2/ To ostatnie nie dotyczy ideologii wojennej państwa socjalistycznego, a także ideologii wojennej społeczeństwa kapitalistycznego, w którym klasa robotnicza posiada również swą antymilitarystyczną ideologię wojenną. W wojnie obronnej może ona oddziaływać zbieżnie z ideologią wojenną państwa kapitalistycznego toczącego taką wojnę.

Kategoria ta pozwala, po zastosowaniu do niej charakteru polityki i wojny jako funkcjonalnego kryterium moralno-politycznego, wydzielić d w a t y p y ideologii wojennej ze względu na jej stosunek do wojny i wojska: ideologia militarystyczna i ideologia antymilitarystyczna. Zauważmy, iż na gruncie innej aparatury pojęciowej nie byłoby możliwości sensownie mówić ani o ideologii wojennej antymilitarystycznej, ani o niemilitarystycznych tradycjach wojskowych, wszystko bowiem co wojskowe byłoby kojarzone z militaryzmem.

Struktura i problematyka ideologii wojennej obu typów zawiera - z punktu widzenia odniesienia przedmiotowego - d w i e w a r s t w y, przenikające się zresztą wzajemnie w różnorodny sposób:

- wojenno-polityczny komponent opisowo-teoretyczny, który zawiera ogólne twierdzenia opisowe i wyjaśniające dotyczące wojny, wojska i polityki, oparte na ogólnej teorii świata przyrodniczego, a także społecznego oraz teorii człowieka i dające się usystematyzować w dwa zasadnicze człony: t e o r i ę w o j n y /jej rola w życiu społeczeństwa i jednostki, jej przyczyny i następstwa, w tym związek między wojną a polityką/, t e o r i ę w o j s k a /jego społeczna organizacja, miejsce i rola w życiu społeczeństwa i jednostki, w tym stosunki między władzami cywilnymi a wojskowymi, zawód wojskowy, służba wojskowa itp./[1];

1/ W socjalistycznej ideologii wojennej warstwa ta usystematyzowana jest pod nazwą "marksistowsko-leninowska nauka o wojnie i wojsku" i łączy się ściśle z warstwą moralno-polityczną.

- etyczno-polityczny komponent aksjologiczno-normatywny i oceniający[1], który często zawiera racjonalizację działań i interesów określonych sił społecznych oraz motywację moralno-polityczną wszelkiej i danej wojny, a także polityki militarnej, w tym ocenę moralną /aprobatę lub dezaprobatę/ wojny, jej celów, sposobów prowadzenia /etyka walki/, moralnych następstw uczestnictwa w niej jednostek i zbiorowości, postulowany moralno-polityczny wzorzec przygotowania społeczeństwa i armii do wojny, wzorzec pożądanych, postulowanych stosunków między kierownictwem politycznym a wojskowym, stereotyp wroga pobudzający do walki z nim, moralno-polityczny wzorzec osobowości żołnierza i obywatela sprzyjający zwycięstwu itp.

Osobliwie bliskie więzi łączą pierwszą warstwę ideologii wojennej z nauką. Warstwa opisowo-teoretyczna spełnia tu niejako funkcję łącznika między ideologią wojenną a nauką wojenną oraz naukami społecznymi. Może zaś tę funkcję spełniać dzięki wspólnocie rodzaju twierdzeń, jakimi operują te nauki oraz ideologia wojenna w swej warstwie opisowo-teoretycznej. Nie stwarza to samo przez się gwarancji naukowego charakteru ideologii wojennej. Stwarza tylko możliwość wykorzystania twierdzeń nauki przy budowaniu ogólnej wizji wojny i wojska, szczególnie w aspekcie moralno-politycznym. Wykorzystanie tych twierdzeń dokonywane jest

- - - - - - - - - - - - -

1/ Zob.M.Michalik, op.cit., s. 25-26.

na miarę potrzeb i interesów nosiciela ideologii wojennej, a więc głównie klasy panującej. Interesy te spełniają rolę środka selekcji twierdzeń naukowych. Owa selekcja eliminuje niektóre twierdzenia naukowe jako nie nadające się na punkt wyjścia formułowania ocen moralnych i postulatów moralno-politycznych lub nie nadające się do uzasadniania przyjętych uprzednio ocen moralnych.

Do zakresu ideologii wojennej należą wszystkie te elementy różnych - wyodrębnionych ze względu na swój przedmiot - rodzajów ideologii, które mogą być użyteczne dla uzasadniania i usprawiedliwiania określonej polityki militarnej, a w konsekwencji dla integrowania sił zbrojnych i ludności cywilnej wokół kierownictwa politycznego i wojskowego kraju. Użyteczne zaś w wyłuszczonym sensie mogą być, obok elementów swoiście ideologiczno-politycznych, pewne elementy filozofii, nauki, etyki, a nawet religii.

Wchodzące w skład burżuazyjnej ideologii wojennej różne "teorie" nacjonalistyczne, rasistowskie, kosmopolityczne i antykomunistyczne, pospołu z teoriami socjologicznymi /darwinizm społeczny, geopolityka, maltuzjanizm i teoria przemocy/ oraz psychologicznymi, spełniają funkcje uzasadniania i usprawiedliwiania imperialistycznej polityki, pomagają burżuazji ukrywać rzeczywiste przyczyny wojen, odwracać gniew mas ludowych od prawdziwych ich winowajców.

Chociaż nie uznajemy ostrej dychotomii twierdzeń, kryterium wyróżnienia dwu warstw ideologii wojennej jest tu typ twierdzeń w niej zawartych /opisowe czy normatywne/. Podział taki jest użyteczny w analizach stosunku ideologii wojennej do nauki, w porównywaniu socjalistycznej i burżuazyjnej ideologii wojennej. Dla innych celów badawczych mógłby być przydatny inny podział, np. dwa jej aspekty: wojskowy i wojenny. Wówczas w obu aspektach mieściłyby się jednocześnie dwa typy twierdzeń: opisowe i normatywne.

I d e o l o g i a w o j e n n a a i d e o l o g i a p o l i t y c z n a, d o k t r y n a w o j e n n a i n a u k a w o j e n n a

Z uwagi na chaos pojęciowy związany z częstym zamiennym stosowaniem w literaturze terminów: ideologia wojenna, ideologia polityczna, doktryna wojenna precyzujemy nasz sposób rozumienia tych ostatnich.

I d e o l o g i a p o l i t y c z n a to system poglądów na strukturę społeczeństwa, pochodzenie, istotę i funkcje państwa, na stosunki między państwem a społeczeństwem i obywatelem, stosunki między państwami i narodami, zawierający - obok opisu i oceny aktualnego stanu tych stosunków - wizję stanu pożądanego oraz dróg do niego wiodących. Praktycznym wyrazem ideologii politycznej danego państwa są jego oficjalna, obowiązująca doktryna polityczna oraz program polityczny.

W takim rozumieniu ideologii politycznej ideologia wojenna stanowiłaby w zasadzie jej skonkretyzowaną , uszczegółowioną część, nie różniącą się od niej pod względem zasadniczych funkcji oraz struktury logicznej, lecz jedynie pod względem stopnia rozwinięcia niektórych aspektów tej samej w istocie problematyki, czyli wewnętrznej i zewnętrznej działalności państwa. Ideologia wojenna zawiera jednakże szczególne zaakcentowanie problematyki wojny. Przedmiotem obu jest rzeczywistość polityczna - aktualna oraz przyszła, pożądana. Ideologia wojenna stanowi część ideologii politycznej, mieszczącą się w niej całkowicie swą warstwą ogólną. Swą warstwą szczegółową wychodzi jednak poza zakres ideologii politycznej, przechodząc niejako poprzez doktrynę polityczną w doktrynę wojenną. Z kolei ideologia polityczna w pewnym sensie mieści się w ideologii wojennej swą warstwą najogólniejszą. W ten sposób więc wyraża się w formie ideologicznej ścisły związek między polityką a wojną jako jej przedłużeniem.

Skoro dotknęliśmy już kwestii związków między ideologią wojenną a doktryną wojenną, warto nieco bliżej zająć się tym ostatnim pojęciem. Autorzy radzieccy definiują d o k t r y n ę w o j e n n ą jako "system naukowo uzasadnionych poglądów na charakter i specyfikę zadań militarnych stojących przed państwami, na charakter i cechy szczególne ewentualnej wojny i sposoby jej

prowadzenia, na kierunki rozwoju i rozbudowy armii /.../"[1].

Abstrahując od innych cech doktryny wojennej wymienionych w tej definicji, warto w kontekście naszych rozważań zwrócić uwagę na tę cechę, która pozwala odróżnić ideologię wojenną od doktryny wojennej. Jest nią to, iż doktryna wojenna ogranicza się do poglądów na p r z y s z ł ą wojnę z najbardziej prawdopodobnym przeciwnikiem, a więc poglądów na wojnę określoną pod względem miejsca i czasu[2]. Ideologia wojenna /podobnie jak nauka wojenna/ natomiast takich ograniczeń nie zawiera, chociaż wchłania niektóre, przeważnie bardziej ogólne elementy doktryny wojennej, aktualizując w ten sposób swą treść. Nie ogranicza się ona do refleksji nad teraźniejszością i przyszłością, lecz sięga do przeszłości politycznej i wojennej, aby lepiej, skuteczniej służyć aktualnej polityce i ewentualnej jej kontynuacji, czyli wojnie. To właśnie do niej należy wypracowanie tradycji wojskowych i wojennych.

Ponadto ideologia wojenna jako całość nie formułuje bezpośrednio aktualnie obowiązujących,

- - - - - - - - - - - -

1/ Metodologiczne problemy teorii i praktyki, Warszawa 1971, s. 301. Definicja powyższa odnosi się bezpośrednio do radzieckiej doktryny wojennej.

2/ W związku z tym m.in. w doktrynie "akcentujemy moment celowościowy i utylitarny", podczas gdy w teorii - "znaczenie sądów ogólnych". Zob.F. Ryszka, Polityka i wojna, Warszawa 1974, s.23.

tj. mających sankcję władz państwowych, szczegółowych wytycznych i zaleceń dotyczących polityki militarnej, a więc sposobu przygotowania kraju i sił zbrojnych do wojny. Leży to bowiem w kompetencjach właśnie doktryny wojennej i jej twórców. Ideologia wojenna wywiera wpływ na sposób przygotowania do wojny, jednakże czyni to ogólnie, inspirując główne kierunki tych przygotowań. Równocześnie - spełniając funkcję propagandową - przejmuje i propaguje szczegółowsze, wypracowane przez doktrynę wojenną wytyczne dotyczące przygotowań do wojny, dając im bogatsze, szersze uzasadnienie, przeważnie moralno-polityczne. Możemy więc powiedzieć, iż obok swej funkcji inspirującej ideologia wojenna spełnia wobec polityki militarnej funkcję służebną.

Ogólnie biorąc d o k t r y n a w o j e n n a jest w pewnym sensie praktyczną, wykonawczą stroną ideologii wojennej. Stanowi bowiem system poglądów odnoszących się bardziej bezpośrednio do działań organizacyjnych związanych z wojną, poglądów uzasadniających m.in. działania wojenne określonego rodzaju w zależności od celów politycznych, ale także możliwości związanych z układem sił stron pozostających w stanie konfliktu. Nie zawiera wprawdzie silniej rozbudowanego aspektu ideologiczno-politycznego, stanowi on jednak jak gdyby jej punkt wyjścia, określający cel polityki i ewentualnej wojny.

Aspekt ideologiczno-polityczny doktryny wojennej mieści w sobie odpowiedź na pytanie, jakie cele polityczne przyświecają polityce militarnej państwa, w imię jakich celów i czyich interesów prowadzić by należało ewentualną wojnę. Ten aspekt doktryny wojennej właśnie, a nie wojskowo-techniczny, określa ewentualnego przeciwnika i dlatego należy go uznać za dominujący, mimo iż nie jest w doktrynie wojennej rozbudowany. Szczególnie natomiast jest rozwinięty w niej aspekt wojskowo-techniczny, mieszczący w sobie obraz konkretnej, przyszłej wojny oraz odpowiedź na pytanie, jak ją prowadzić, jakie środki zastosować, aby odnieść zwycięstwo.

Odrzucamy więc taki sposób rozumienia przedmiotu i funkcji doktryny wojennej, jaki zaprezentowany został np. w Małej Encyklopedii Wojskowej. Pomieszczona w niej definicja określa doktrynę wojenną jako "poglądy na sposób prowadzenia działań wojennych w siłach zbrojnych danego państwa". Został tu całkowicie zagubiony aspekt polityczny doktryny wojennej, sprowadzono ją do aspektu czysto wojskowego, a ten ostatni zredukowano do działań samych sił zbrojnych, zapoznając kompletnie kwestię przygotowania całego kraju do wojny. Nastąpiło także utożsamienie doktryny wojennej ze sztuką wojenną. Nadto zawarto sugestię, iż doktryna wojenna stanowi system poglądów będących wytworem samych sił zbrojnych, a szczególnie naczelnych organów wojskowych.

W literaturze radzieckiej, mimo licznych kontrowersji teoretycznych dotyczących zakresu takich pojęć, jak nauka wojenna, sztuka wojenna i doktryna wojenna, nie gubi się bezpośredniego, organicznego niejako ich związku z polityką. S.N. Kozłow, pisząc o pojęciu doktryny wojennej, podkreśla, iż jest ona systemem poglądów państwa na zadania militarne stojące przed państwem. Określają one "kierunek przygotowań kraju i jego sił zbrojnych /.../". Stwierdza on nadto, iż doktryna wojenna "ma charakter klasowy i znajduje w niej swe praktyczne odbicie polityka militarna państwa" 1/. Ten sam autor w innym miejscu zaznacza, iż "Każda doktryna wojenna ma dwa aspekty: społeczno-polityczny i wojskowo-techniczny. Oba są ze sobą ściśle powiązane i wzajemnie na siebie oddziałują, z tym jednak, że aspektem podstawowym jest aspekt społeczno-polityczny"2/. Jeśli chodzi o ten ostatni, to mieści on w sobie problematykę charakteru wojny, jej zasięgu, sojuszników, politycznego przygotowania narodu do wojny itp. Jest tedy rzeczą jasną, iż tak pojętą doktrynę wojenną może formułować wojskowe kierownictwo tylko w ścisłej łączności i pod przewodem kierownictwa politycznego kraju.

1/ Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, op.cit., s. 301. Należy zaznaczyć, iż w podobnym duchu, a więc poprawnie, formułowane jest pojęcie doktryny wojennej w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej.

2/ Tamże, s. 302.

Jest kwestią otwartą, czy każda współczesna doktryna wojenna stanowi system n a u k o w o uzasadnionych poglądów. Kwestia ta wiąże się z szerszym zagadnieniem stosunku między ideologią wojenną a nauką, w szczególności zaś nauką wojenną. Bezsprzecznie, między ideologią wojenną a n a u k ą w o j e n n ą zachodzą podobieństwa obszaru zainteresowań, co zwłaszcza w wypadku naukowej ideologii wojennej rysuje się najwyraźniej. Jednakże również w tym wypadku podobieństwa te nie upoważniają do uznania ich tożsamości. W rozważaniach dotychczasowych zawarte było implicite to przeświadczenie, które uzasadnimy przez ukazanie różnic między tymi formami świadomości społecznej.

Różnic między ideologią wojenną a nauką wojenną nie da się jednak przedstawić nie uwzględniając zróżnicowania poglądów na zakres tej ostatniej. W radzieckiej literaturze wojskowej poświęconej przedmiotowi nauki wojennej są przedstawione trzy punkty widzenia. Pierwsze dwa mają charakter skrajny. Pierwszy z nich, tradycyjny i mający dziś nielicznych zwolenników, redukuje naukę wojenną do sztuki wojennej i badania praw walki zbrojnej sensu stricto. W tym przypadku nauka wojenna jest traktowana tak wąsko, że traci niejako programowo wszelkie związki z polityką i ideologią polityczną, a w dalszej konsekwencji z ideologią wojenną.

Drugi punkt widzenia traktuje naukę wojenną tak szeroko, że "wszystkie problemy mające ja-

kąś relację do wojny mieszczą się w kompetencjach nauki wojennej"[1]. Zgodnie z tą koncepcją, przedmiotem nauki wojennej są prawa nie tylko działające w walce zbrojnej, lecz wszelkie prawa odnoszące się do wojny jako całości.

Trzeci, kompromisowy niejako punkt widzenia, godzi tendencję do nadawania nauce wojennej charakteru nauki stosowanej z tendencją ogólnoteoretyczną, a więc dążeniem do objęcia przez naukę wojenną również praw wyrażających związek między walką zbrojną, z jednej strony, a ekonomiką i polityką, z drugiej. W myśl tej koncepcji, z nauki wojennej eliminuje się problemy pochodzenia i istoty wojny jako zjawiska politycznego, koncentrując proces badawczy na zagadnieniach sposobów prowadzenia wojny jako walki zbrojnej.

Koncepcja pierwsza, tradycyjna, i trzecia, kompromisowa, czynią sferą zainteresowań nauki wojennej problematykę znacznie węższą niż ta, która jest charakterystyczna dla ideologii wojennej. Abstrahujemy przy tym od tego, że problematyka ta jest zupełnie inna w przypadku koncepcji tradycyjnej, zaś częściowo tylko zbieżna w przypadku koncepcji kompromisowej, stanowiącej w przeciwieństwie do tradycyjnej koncepcję niejako upolitycznioną.

Ze względu na najszersze określenie przedmiotu nauki wojennej, którym jest wojna jako całość, druga z opisanych koncepcji najbardziej zbliża problematykę tej nauki do ideologii wojen-

- - - - - - - - - - - -

1/ M.Smirnow i in., O radzieckiej nauce wojennej, Warszawa 1962, s. 64.

nej, która również zajmuje się wojną jako całością, mieszcząc jednak w sobie refleksję filozoficzną, historiozoficzną i etyczną nad wojną jako zjawiskiem wieloaspektowym, ale przede wszystkim moralno-politycznym. Istotną różnicą między ideologią wojenną a nauką wojenną jest w każdym razie to, iż jeśli nauka wojenna zajmuje się wojną pod kątem przede wszystkim potrzeb walki zbrojnej, koncentrując uwagę na tej ostatniej, to ideologia wojenna walkę zbrojną rozpatruje tylko jako realizację polityki, uwzględniając w swej treści, choć w różnym zakresie, wszelkie aspekty wojny, nawet te, które nie mają bezpośredniego wpływu na przebieg walki zbrojnej.

Rzecz jasna, zachodzenie wzajemne na siebie tych dwu form świadomości społecznej związanych z wojną nie prowadzi do całkowitego pokrywania się ich problematyki. Stosunkowo najsilniejsza problemowa zbieżność ideologii wojennej z nauką wojenną zachodzi w przypadku ogólnej teorii nauki wojennej, zwłaszcza wówczas, gdy ta ogólna teoria jest w wysokim stopniu przepojona wątkami filozoficznymi.

Niezależnie od stopnia zbieżności między nauką wojenną a ideologią wojenną różnią się one jednak f u n k c j a m i. Jeśli nauka wojenna spełnia głównie funkcje poznawczą i prakseologiczną, to ideologia wojenna, jako część składowa ideologii politycznej, spełnia przede wszystkim funkcję propagandowo-wychowawczą oraz funkcję inspi-

ratorsko-dyrektywną w stosunku do nauki wojennej i doktryny wojennej /a ściślej biorąc - jej aspektu wojskowego, albowiem aspekt polityczny doktryny wojennej należy do sfery ideologii wojennej/. Burżuazyjna ideologia wojenna w zasadzie nie spełnia należycie funkcji poznawczej ze względu na jej ogólnie mistyfikatorski charakter. Taką zaś funkcję może spełniać w pełnym zakresie jedynie naukowa ideologia wojenna.

Wspomniana inspiratorsko-dyrektywna funkcja ideologii wojennej nie polega bynajmniej na narzucaniu szczegółowych dyrektyw postępowania badawczego lub praktycznego działania wojsk, lecz na podsuwaniu podstawowych problemów i kierunków pożądanych badań w celu ich szczegółowego, teoretycznego i praktycznego rozwiązywania w ramach nauki wojennej oraz odpowiednich instytucji. Wobec nauki wojennej ideologia wojenna spełnia tę funkcję przede wszystkim za pośrednictwem doktryny wojennej, a ściślej mówiąc - jej aspektu wojskowego. Z drugiej strony, doktryna wojenna kształtuje się także pod wpływem nauki wojennej, bez czego owa doktryna miałaby charakter woluntarystyczny. Jednakże niekiedy "doktryna wojenna odbiega od zaleceń nauki wojennej w sposób świadomy i celowy. Dzieje się tak wówczas, kiedy państwo nie dysponuje odpowiednimi możliwościami spełnienia zaleceń nauki wojennej"[1/]. Nierzadko też in-

1/ K.Ochocki, Filozofia marksistowska a nauka wojenna, /w:/ Filozofia i pokój, Warszawa 1971, s. 330. Im większy jest stopień rozbieżności między doktryną a nauką wojenną, tym większe prawdopodobieństwo subiektywizmu i awanturnictwa w polityce militarnej.

teresy klasowe znajdujące wyraz w doktrynie wojennej domagają się realizacji celów uznanych przez naukę wojenną za nierealne. W każdym razie doktryna wojenna, jej obydwa aspekty: społeczno-polityczny i wojskowo-techniczny kształtują się pod wpływem nauki wojennej oraz ideologii politycznej i jej konkretyzacji, czyli ideologii wojennej.

Ważkim kryterium odróżniającym doktrynę wojenną od nauki wojennej jest ich stosunek do historii. Jeśli doktryna, mówiąc obrazowo, patrzy przede wszystkim w przód, nie bacząc na przeszłość /a jeśli nawet ogląda się wstecz, to zawsze z myślą o przyszłości/, to nauka wojenna chcąc wykrywać prawidłowości rządzące walką zbrojną, musi się zwracać do przeszłości, dokonywać badań historyczno-porównawczych, aby z nich wyprowadzać wnioski ważne dla teraźniejszości i przyszłości.

Z rozważań dotychczasowych nad ideologią wojenną wynika, iż rozumiemy ją znacznie węziej niż ci autorzy marksistowskich prac na ten temat, którzy rozumieli ją tak szeroko, iż obejmowali swymi analizami również wojskowo-techniczne aspekty doktryn wojennych, ogólne problemy sztuki wojennej, metodologiczne problemy nauki wojennej, słowem - wszystko, co dzisiaj zwykło umieszczać się w obrębie ogólnej teorii nauki wojennej oraz doktryny wojennej. W tak szeroko pojmowanej ideologii wojennej wydzielano dwie strony lub elementy:

wojennej wydzielano dwie strony lub elementy:

treść socjalno-polityczną oraz treść ściśle wojskową, czyli poglądy na sposób nie tylko przygotowania kraju do wojny, lecz także prowadzenia wojny jako walki zbrojnej[1/].

W naszym rozumieniu aspekt ściśle wojskowy doktryny wojennej nie wchodzi w zakres zasadniczej treści ideologii wojennej, albowiem ta ostatnia jest częścią składową ideologii politycznej. Łączność między tak pojmowaną ideologią wojenną i problematyką wojskowo-techniczną zapewnia doktryna wojenna. To ona właśnie posiada dwa aspekty: polityczny i wojskowo-techniczny, przy czym obydwa te aspekty /zwłaszcza drugi/ mają charakter prakseologiczny, ponieważ rozpatrują przyszłą wojnę i przygotowania do niej w płaszczyźnie skuteczności zastosowanych środków oraz sposobów prowadzenia walki zbrojnej.

W związku z szybkimi przeobrażeniami w dziedzinie techniki /szczególnie w dobie rewolucji naukowo-technicznej/, a stosunkowo wolniejszymi przeobrażeniami w strukturach politycznych ideologię wojenną - pojmowaną jako część składowa ideologii politycznej - charakteryzuje, w odróżnie-

- - - - - - - - - - - - -

1/ Zob. A.W.Bieszienciew, op.cit., s. 5-6 i 70. W ostatnich latach w literaturze radzieckiej zrezygnowano prawie z posługiwania się terminem "ideologia wojenna", nawet w odniesieniu do jej elementu socjalno-politycznego. Nie posługują się nim np. autorzy cytowanej wyżej pracy "Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej".

niu od wojskowo-technicznego aspektu doktryny wojennej, mniejsza podatność na zmiany. Tylko głębokie przeobrażenia społeczno-polityczne wywołują istotniejsze zmiany w sferze ideologii wojennej.

Ideologia wojenna - jak stwierdziliśmy wyżej - może mieć charakter n i e n a u k o w y l u b n a u k o w y. Podział na te dwa typy ideologii wojennej pokrywa się z podziałem na imperialistyczną, militarystyczną ideologię wojenną i socjalistyczną, a więc antymilitarystyczną ideologię wojenną. Interesująca nas militarystyczna ideologia wojenna jest nienaukowa nie w tym sensie, że każde jej twierdzenie powstaje poza sferą nauki i nie ma uzasadnienia naukowego, lecz w tym, że podstawowe jej twierdzenia o charakterze bardziej ogólnym, wykraczające poza opis pojedynczych faktów /lub pojedynczych grup faktów/, nawet jeśli są formułowane przez burżuazyjne nauki społeczne, nie spełniają wymagań metodologicznych naukowej poprawności i są głoszone nadal również wtedy, gdy naukowa weryfikacja tych twierdzeń wykazała ich ewidentną fałszywość, np. niektóre teorie genezy wojen.

Nienaukowy charakter militarystycznej ideologii wojennej wynika przede wszystkim stąd, iż odzwierciedla ona /w sposób abstrakcyjny/ kapitalistyczną rzeczywistość przez pryzmat interesów klasy aktualnie panującej, ale skazanej na zagładę. Interes takiej klasy wyznacza granice pozna-

niu rzeczywistości, przeszkadza procesowi poznania, a więc odrzucaniu twierdzeń niezgodnych z rzeczywistością i prawami rozwoju społecznego. Interes ten wymaga tworzenia, jeśli nie wręcz reakcyjnej, to przynajmniej konserwatywnej wizji stosunków społecznych. Wymaga on także propagowania tej wizji w najszerszych warstwach narodu, aby je zintegrować z klasą panującą i zatrzymać w ten sposób rozwój społeczny.

Powyższe, generalnie słuszne wyjaśnienie źródeł nienaukowego charakteru militarystycznej ideologii wojennej nie jest jednak pełne. Nie wszystkie fałszywe elementy jej treści socjalno-politycznej dadzą się wyjaśnić wyższym niż np. w nauce wojennej stopniem abstrakcyjności jej twierdzeń, większym niż w sztuce wojennej dystansem wobec praktyki wojskowej. Trzeba nadto szukać wyjaśnień w historii ideologii wojennej. Jak wszelkie inne formy świadomości społecznej, ideologia wojenna od chwili powstania posiada pewną względną autonomię swego rozwoju, w toku którego wchłaniała pochodzące z różnorodnych doktryn idee nienaukowe, wsteczne, utrzymujące się nadal mocą przesądu. Mamy tu często do czynienia nie z kłamstwem, a więc fałszem zamierzonym, choć i ono w tej ideologii występuje, lecz z fałszem powstającym niezależnie od świadomości ideologów w rezultacie większego niż w przypadku nauki wojennej oddalenia od praktyki jako kryterium prawdy.

Ze względu na to, iż również nienaukowa, "fałszywa świadomość" może być siłą napędową ludzkich zachowań ukierunkowanych przez koła militarystyczne naukowe badanie nienaukowej ideologii wojennej, jej treści i ewolucji przedstawia dużą wartość poznawczą, informacyjną.

Jak wszelkie inne rodzaje ideologii, ideologia wojenna stanowi odzwierciedlenie czy pochodną zjawisk przez nią opisywanych, wyjaśnianych, uzasadnianych lub usprawiedliwianych, a jednocześnie stanowi wyraz postulatów związanych z przewidywaniem pewnych zjawisk. Ideologia militarystyczna, np. jako pewien typ ideologii wojennej, jest korelatem świadomościowym polityki zaborczej, agresywnej i jej usprawiedliwieniem. W swym rozwoju ideologia wojenna danego państwa dzieli losy jego polityki. Jeśli ta staje się polityką militarystyczną, to również ideologia wojenna przybiera charakter militarystyczny, wysuwając na plan pierwszy element agresywny, a więc takie idee, które najefektywniej służą mobilizacji sił moralno-politycznych narodu na rzecz polityki agresji.

Istnieją jednak państwa, których polityka pod względem swego charakteru wykazuje ciągłość, niezmienność /np. zaborcza polityka prusko-niemiecka/. Ideologia wojenna takich państw jako korelat ich polityki pozostaje również pod względem swego ogólnego charakteru niezmienna. Nie znaczy to, iżby w niej nie zachodziły zmiany, np. w typie argumentacji. Znaczy to tylko, iż zmiany nie dotyczą istoty tej ideologii.

Każdy zajmujący się od lat problematyką nauki wojennej i doktryny wojennej z łatwością dostrzeże, iż ujęcie tej problematyki w niniejszym tekście znacznie różni się w niektórych istotnych punktach od tych ujęć, jakie w ostatnich latach zostały zaprezentowane w polskich publikacjach wojskowych, zwłaszcza pracowników naukowych ASG WP. Jednocześnie widoczny jest brak szerszego ustosunkowania do tych publikacji, który wynika stąd, iż tekst nasz pochodzi z roku 1974, kiedy stanowił podstawę do dyskusji, prowadzonej niezależnie od dyskusji w ASG, w stosunkowo skromnym gronie pracowników naukowych WAP w związku z innym tematem, w kontekście problematyki ideologii wojennej.

Jak łatwo zauważyć, pracownicy ASG w swych publikacjach nie posługiwali się pojęciem ideologii wojennej i w toku swej dyskusji nie zmierzali do określenia związku nauki wojennej i doktryny wojennej z ideologią wojenną. Dla nas z kolei problematyka nauki wojennej i doktryny wojennej miała charakter wtórny wobec problematyki ideologicznej. Zamiast tedy spóźnionego ustosunkowania się do wyników dyskusji prowadzonej w ASG wydaje się zasadne przedstawienie tekstu z roku 1974 w oczekiwaniu na ustosunkowanie się do tego aspektu problematyki, który w tejże dyskusji nie był brany pod uwagę.

Dystans czasowy skłania jedynie do aktualizującej wzmianki, iż dalsza lub inna niż wyżej

zaprezentowana eksplikacja pojęcia ideologii wojennej mogłaby być dokonana na podstawie rozróżnienia wiedzy instrumentalnej i nieinstrumentalnej, dokonanego przez S.Rainkę[1/]. Zgodnie z tym rozróżnieniem, nauka wojenna i doktryna wojenna jako wiedza instrumentalna miałyby przedmiotowe odniesienie, zaś ideologia wojenna miałaby - jako wiedza nieinstrumentalna, nietechnologiczna - jedynie odniesienie podmiotowe i mogłaby być konkretyzowana jako ideologia wojenna burżuazyjna, proletariacka itp. Autor niniejszego opracowania uważa jednak, iż zaprezentowane ujęcie ideologii wojennej jest bogatsze, gdyż łączy podejście funkcjonalne ze strukturalnym.

1/ Zob. S.Rainko, Świadomość i historia, Warszawa 1978.

Ryszard ROSA

ZAGADNIENIE PRAW WOJNY W TWÓRCZOŚCI KLASYKÓW MARKSIZMU - LENINIZMU

Poznanie obiektywnych praw wojny i walki zbrojnej, form ich przejawiania się oraz wynikających z nich zasad sztuki wojennej stanowi w ostatnich latach jeden z zasadniczych kierunków badań w zakresie podstawowych problemów marksistowsko-leninowskiej nauki wojennej. Prawa te, odkryte i sformułowane w postaci praw naukowych, posiadają doniosłe znaczenie teoretyczne i praktyczne. Wyjaśniając /funkcja eksplanacyjna/, a także umożliwiając naukowe przewidywanie /funkcja prewidystyczna/ rozwoju i charakteru wojen współczesnych oraz głównych tendencji rozwojowych walki zbrojnej, uzbrojenia, techniki wojskowej i organizacji wojsk, pozwalają one zarazem na zajęcie określonego stanowiska wobec każdej konkretnej wojny, umożliwiają planowe i racjonalne umacnianie mocy obronnej państw socjalistycznych, zrozumienie istoty ich polityki i roli sił zbrojnych tych państw w walce o pokój oraz bezpieczeństwo narodów.

We współczesnej literaturze marksistowskiej, poświęconej problemom teoretyczno-wojskowym, podkreśla się olbrzymie znaczenie ekonomicznego, społeczno-politycznego i filozoficznego dorobku klasyków marksizmu-leninizmu dla wojskowych badań

naukowych nad istotą i charakterem praw rządzących wojną i walką zbrojną[1]. W wielu publikacjach wskazuje się, iż powstanie marksizmu, a zwłaszcza filozofii marksistowskiej, stanowiło nowy etap w rozwoju teorii praw, w tym praw nauki wojennej. Filozofia ta, odkrywając i wyjaśniając ogólne prawa rozwoju przyrody oraz społeczeństwa, umożliwiła prawidłowe orientowanie się w zachodzących współcześnie wydarzeniach ekonomicznych, politycznych, ideologicznych i militarnych, zrozumienie ich sensu oraz kierunków i perspektyw rozwoju społecznego.

Pełne, naukowe wyjaśnienie złożonej problematyki wojen i wojska stało się możliwe dopiero po stworzeniu przez Marksa i Engelsa m a t e r i a l i z m u d i a l e k t y c z n e g o i h i s t o r y c z n e g o oraz opartej na założeniach filozoficzno-metodologicznych marksizmu teorii wojen i wojska. Dopiero wówczas "myśl wojskowo-teoretyczna uzyskała trwały fundament naukowo-filozoficzny i stała się prawdziwą nauką. Właśnie odkryte przez Marksa i Engelsa prawa rozwoju społecznego umożliwiły wyjaśnienie przyczyn powstawania, warunków i sił motorycznych, charak-

1/ Obszerny przegląd i ocenę literatury radzieckiej na ten temat zawiera m.in. artykuł K.Sieleznieva i A.Dyrina, Niekotoryje woprosy metodiki i metodołogii issledowanija wojenno-tieoreticzeskogo nasledija K.Marksa i F.Engelsa, "Wojennaja Mysl" 1976, nr 1 i 4.

teru i konkretnych form rozwoju wojen i sztuki wojennej, dały klucz do głębokiej, naukowej analizy zjawisk dotyczących wojny"[1/].

Badania nad teoretycznym dorobkiem klasyków marksizmu-leninizmu wskazują wyraźnie, iż interesowali się oni nie tylko ogólnofilozoficznymi zagadnieniami rozwoju przyrody, społeczeństwa i poznania ludzkiego, ale także wieloma kwestiami bardziej szczegółowymi. Wiele uwagi poświęcali m.in. analizom zjawiska wojny, jej genezie i wpływowi na życie społeczne ludzi, jej związkom z walką klasową proletariatu o wyzwolenie społeczne, o czym świadczą ich artykuły i fragmenty prac oraz obfita korespondencja Marksa, Engelsa i Lenina[2/]. Zagadnienia te rozpatrywali z punktu widzenia własnej koncepcji filozoficznej, doszukując się w dziejach myśli wojennej i wojskowej potwierdzenia

- - - - - - - - - - - -

c.d.

Zob.także: Filosofskije nasledije W.I.Lenina i problemy sowriemiennoj wojny, Moskwa 1972; A.P.Dmitriew, Marksistsko-leninskoje uczenije o wojnie i armii. Jego priedmiet, struktura, funkcji,Moskwa 1975; A.Tiuszkiewicz,E.Rybkin, Marksistsko-leninskoje uczenije o wojnie i armii: problemy i tiendiencii razwitia ."Wojennaja Mysl" 1976, nr 7; M.I.Jasiukow, Socyalnaja rol marksizma-leninizmai poznanije wojny, "Wojennaja Mysl" 1976, nr 10; G.W.Sriedin. Marksistsko-leninskoje uczenije o wojnie i armii i sowriemiennost, "Wojennaja Mysl" 1977, nr 7.

1/ A.Greczko, Siły zbrojne państwa radzieckiego, Warszawa 1975, s. 311.

2/ Zob.Klasycy marksizmu-leninizmu o walce partyzanckiej, Lublin 1945; F.Engels, Wybrane pisma wojskowe, Warszawa 1962; W.I.Lenin: O wojnie, armii i obronie ojczyzny, t. I i II, Warszawa 1959; Korespondencja wojenna 1917-1920, Warszawa 1958; O obronie socjalistycznej ojczyzny, Warszawa 1969.

słuszności własnych tez filozoficznych i socjologicznych.

Analizując zagadnienie praw w twórczości Marksa, Engelsa i Lenina, należy podkreślić, iż podobnie jak w rozważaniach ogólnofilozoficznych, tak i w badaniu zjawiska wojny dążyli oni przede wszystkim do odkrycia obiektywnych praw rządzących tą dziedziną rzeczywistości, traktując to zadanie jako ważny szczebel na drodze poznania istoty wojny. Poznanie to, zgodnie ze stanowiskiem klasyków, polega na przenikaniu do "wnętrza" zjawisk społecznych, na przechodzeniu od "powierzchni" tych zjawisk, od wiedzy zdroworozsądkowej, iluzorycznej, niepełnej - do "coraz głębszej istoty", możliwej do ujęcia jedynie w procesie wiedzy s t r i c t e naukowej. W procesie poznania naukowego uściśla się i modyfikuje prawa już znane, formułuje się również nowe prawa, dążąc w ten sposób do coraz bardziej adekwatnego odzwierciedlenia praw obiektywnych. Odkrycie tych obiektywnych praw nie może zatem bazować jedynie na danych uzyskanych w bezpośrednim doświadczeniu. Niezbędne staje się tutaj myślenie abstrakcyjne, umożliwiające dotarcie do "wnętrza" materii.

Twórcy marksizmu-leninizmu podkreślali wielokrotnie, że w bezpośrednim doświadczeniu dane są nam tylko fakty, jednostkowe stany rzeczy występujące na "powierzchni" zjawisk i dlatego procedura badań naukowych powinna wykraczać poza ramy obserwacji, musi stosować myślenie teoretyczne.

Myślenie to cechuje bowiem zdolność abstrahowania od tego co szczegółowe i wznoszenia się do tego co ogólne, co lepiej może służyć rekonstrukcji ogólnych prawidłowości występujących w obiektywnym świecie.

Podkreślanie roli abstrakcji /i stopniowej konkretyzacji/ nie oznaczało u nich jednak negowania wiedzy empirycznej, wiedzy o faktach. Zgodnie z metodologią marksistowską, wiedzę taką powinno jednak wspierać eksperymentowanie, stawianie hipotez, myślenie abstrakcyjne. Stanowisko to jest więc przeciwstawne zarówno wąskiemu empiryzmowi, jak i oderwanemu od empirii, prowadzącemu do idealizmu skrajnemu racjonalizmowi[1/].Dla marksiz-

1/ Zob. K.Marks, Kapitał, t. III, cz. 1, Warszawa 1957, s. 337, 222-223; K.Marks, F.Engels, Listy o "Kapitale", Warszawa 1957, s. 139; F.Engels, Dialektyka przyrody, Warszawa 1953, s.239,251-252, 284, 295; W.I.Lenin, Zeszyty filozoficzne, dzieła, t. 38, Warszawa 1973, s. 144 i 275; W.N.Gołowanow, Gnoseołogiczeskaja priroda zakonow nauki, Moskwa 1967, s. 25; Z.Cackowski, Uwagi o "Elementach marksistowskiej metodologii humanistyki", "Nowe Drogi" 1975, nr 1, s. 140-141; T.M.Jaroszewski, Dialektyczna więź poznania zmysłowego i abstrakcyjnego, "Człowiek i Światopogląd" 1973, nr 11, s. 168; J.Topolski, Dyrektywa formułowania praw idealizacyjnych, /W:/ Elementy marksistowskiej metodologii humanistyki, Poznań 1973, s. 26; M.W.Mostiepanienko, O spiecyfikie i putjach postrojenija naucznoj tieorii., Moskwa 1966, s. 14.

ku "poznanie naukowe nie polega /.../ ani na fenomenalistycznym opisie zjawisk, ani też na oderwanym od świata zjawiskowego ujęciu struktur istotnościowych. Polega ono na ujawnianiu wzajemnych przejść od poziomu zjawiskowego do odpowiedniego poziomu istotnościowego i odwrotnie - od poziomu istotnościowego do poziomu zjawiskowego"[1/].

Wskazując, iż poznanie praw wojny stanowi ważny szczebel na drodze poznania istoty wojny, należy jednak podkreślić, że poznanie to nie wyczerpuje całokształtu wiedzy o wojnie. Wszechstronne jej odzwierciedlenie możliwe jest dopiero w teorii naukowej, w której strukturze prawa nauki stanowią ważny, podstawowy element. Teorią taką, stworzoną przez Marksa i Engelsa, a rozwiniętą przez W.I.Lenina i wielu innych marksistów, jest właśnie marksistowsko-leninowska nauka wojenna, stanowiąca integralną część teorii marksistowskiej.

Zgodnie ze stanowiskiem twórców tej teorii, p r a w a w o j n y t o o b i e k t y w n i e i s t n i e j ą c e , i s t o t n e , w z g l ę d n i e t r w a ł e , o g ó l n e , k o n i e c z n e i p o w t a r z a l n e z w i ą z k i o r a z z a l e ż n o ś c i. Prawa te występują i działają w określonych warunkach społecznych, nie są niezmienne, lecz historyczne i przejawiają się zazwyczaj w postaci

---

1/ Z.Cackowski, Uwagi o "Elementach...", op.cit., s. 141.

tendencji[1/].

Obiektywność praw wojny oznacza, że istnieją one niezależnie od woli i świadomości ludzi, że nie są dowolną konstrukcją rozumu, lecz "wewnętrznym", obiektywnym związkiem między zjawiskami, który znajduje swoje odzwierciedlenie w prawach odkrywanych przez naukę wojenną. W filozofii marksistowskiej, a także w marksistowsko-leninowskiej nauce o wojnie i wojsku cecha obiektywności jest odnoszona zarówno do praw społecznych /praw wojny/, jak i do będących ich odbiciem praw nauki. Sam termin "obiektywny" jest tutaj rozumiany dwojako: po pierwsze - w sensie istnienia niezależnego od świadomości /gdy mówimy o obiektywności praw wojny/ i - po drugie - w sensie zgodności z tą rzeczywistością /gdy dotyczy on praw formułowanych przez naukę wojenną/.

Dodać należy, iż twórcy marksizmu-leninizmu akcentowali nie tylko tę obiektywność praw, ale i duże znaczenie aktywnej, świadomej działalności ludzi, której sukcesy zależą w dużej mierze właśnie od stopnia opanowania przez nich tych obiektywnych praw.

- - - - - - - - - - - -

1/ Zob. W.F.Zamorski, Mietodołogiczeskij analiz sistemy zakonow wojny, "Wojennaja Mysl" 1976, nr 9, s. 35; W.Morozow, S.Tiuszkiewicz, Obiektywne prawa wojny i ich odbicie w radzieckiej nauce wojennej, "Myśl Wojskowa" 1971, s. 67.

Inną właściwością praw wojny jest to, iż - podobnie jak inne prawa społeczne - wyrażają one z w i ą z k i istotne. W ujęciu filozofii marksistowskiej, związek jest stosunkiem między zjawiskami lub cechami /elementami/ tego samego zjawiska i to takim stosunkiem, "który zakłada określoną zależność zmian jednego zjawiska lub cechy od zmian innego zjawiska lub cechy"[1]. Prawa wojny, podobnie jak inne prawa społeczne, są takim związkiem, wyrażają bowiem zależność jednego zjawiska /wojny/ od innych /ekonomiki, polityki, stanu moralno-politycznego, potencjału naukowego i militarnego stron biorących udział w wojnie/. Wyrażają one przy tym tylko wewnętrzne, zasadnicze, istotne więzi i stosunki, tzn. zależność wojny od czynników najistotniejszych, głównych - i tylko od nich[2]. Dlatego też, dążąc do poznania istoty wojny, nie należy się zatrzymywać na bogactwie i zmienności zewnętrznych zjawisk, ale sięgać do ukrytych przed bezpośrednim doświadczeniem związków i zależności. Jednym z istotnych zadań jest odkrycie związków współczesnych wojen z polityką państw i sił imperialistycznych, określenie jej charakteru klasowego, wojny te są bowiem jednym ze środków walki klasowej, wiążą się ściśle z istotnymi interesami /ekonomicznymi,

- - - - - - - - - - - -

1/ A.Szeptulin, Kategorie dialektyki, Warszawa 1975, s. 196.
2/ Zob. W.I.Lenin, Zeszyty filozoficzne, op.cit., s. 126 i 128; L.Nowak, Zasady marksistowskiej filozofii nauki, Warszawa 1974, s. 30.

politycznymi, ideologicznymi/ tych klas i państw, które nadal stanowią ich podstawowe źródło.

Podkreślając olbrzymią rolę praw w poznaniu istoty wojny, myśl marksistowska zwraca jednocześnie uwagę, iż prawa odzwierciedlane w nauce wojennej wyrażają tylko związki główne, najistotniejsze i dlatego przedstawiają niejako "wyidealizowany" obraz wojny, która w rzeczywistości zawiera wiele zmiennych, w której występują różnorodne więzi i stosunki, uwarunkowane rozlicznymi czynnikami oraz okolicznościami. Jak już zaznaczaliśmy wcześniej, cel poznania naukowego - wszechstronne, dialektyczne odzwierciedlenie rzeczywistości - zostaje zrealizowany dopiero /i to w przybliżeniu, w sposób względny/ w teorii, w której strukturze prawa nauki stanowią podstawowy element. Uwaga ta dotyczy w całej rozciągłości marksistowsko-leninowskiej teorii wojen i wojska oraz formułowanych w jej obrębie praw.

Twórcy marksizmu podkreślali również taką właściwość praw, iż są one związkiem trwałym. Oznacza to, że w złożonym, dynamicznym zjawisku społecznym, jakim jest wojna, prawo wyraża moment równowagi, względnie stałe związki i zależności występujące w wojnach w dłuższych okresach. Stałość więzi wyrażanych w prawach wojny nie jest jednak absolutna, lecz względna, bowiem "Uznanie jakichkolwiek niezmiennych elementów, niezmienlecz materializmem m e t a f i z y c z n y m, tzn. antydialektycznym"[1/].

1/ W.I.Lenin, Materializm a empiriokrytycyzm, Dzieła, t. 14, Warszawa 1949, s. 298.

Nawiązując do tego stwierdzenia Lenina, wspomniany już W.Zamorski pisze: "Historyczny charakter praw wojny to fakt od dawna stwierdzony w filozofii marksistowskiej i radzieckiej nauce wojennej. Nawiązując do tego stwierdzenia Lenina, wspomniany już W. Zamorski pisze: "Historyczny charakter praw wojny to fakt od dawna stwierdzony w filozofii marksistowskiej i radzieckiej nauce wojennej. Wychodząc z tego założenia i kierując się dialektyczną zasadą rozwoju, można wywieść wniosek, że i system praw wojny się zmienia. Giną jedne komponenty, a pojawiają się inne, co nieuchronnie prowadzi do zmian w /.../ strukturze praw wojny. Jest to system otwarty, elastyczny, » żywy « "[1/].

Należy jednak podkreślić i to, że - zgodnie ze stanowiskiem klasyków, przeciwstawnym relatywizmowi tych niemarksistowskich filozofów, którzy negowali wszelkie obiektywne prawidłowości - wszystkie prawdy względne zawierają element prawdy absolutnej, stanowią względnie prawidłowe odbicie niezależnego od ludzkości przedmiotu. Odbicie to staje się coraz bardziej prawidłowe, adekwatne w miarę rozwoju praktyki społecznej i poznania naukowego. Stanowisko takie jest wyrazem optymizmu poznawczego, wiary w możliwości poznawcze człowieka.

- - - - - - - - - - - -

1/ W.F.Zamorski, Metodołogiczeskij analiz ..., op.cit., s. 35.

Kolejną cechą praw jest ich ogólność. Właściwość tę podkreślali wielokrotnie klasycy marksizmu-leninizmu. Lenin wskazywał, że "najprostsze już u o g ó l n i e n i e, pierwsze i najzwyklejsze tworzenie p o j ę ć /sądów, wniosków, etc./ oznacza poznanie przez człowieka coraz to głębszej, o b i e k t y w n e j więzi świata"[1/], że dopiero pogłębiona analiza złożonego charakteru zjawisk i procesów wojny, ogólnych jej więzi i stosunków w niej występujących umożliwia odkrycie oraz sformułowanie praw. W procesie naukowego poznania wojny powinniśmy zatem dążyć do ujęcia tego co dla niej istotne, ogólne, powszechne. Poprzez odkrywanie i uogólnianie wspólnych cech i typowych zależności występujących w samej wojnie oraz między wojną i innymi dziedzinami obiektywnego świata dochodzimy właśnie do wiedzy ogólnej, formułujemy ogólne pojęcia i kategorie, które wyrażają te wspólne właściwości /np. wojna, ekonomika, polityka, walka zbrojna itp./. Te ogólne pojęcia są podstawą formułowania ogólnych praw, które rządzą analizowaną dziedziną rzeczywistości, na przykład praw wyrażających zależność genezy, przebiegu i wyników wojny od wzajemnego stosunku

- - - - - - - - - - - -

1/ W.I.Lenin, Zeszyty filozoficzne, op.cit., s. 151. Zob. K.Marks, Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej, Warszawa 1953, s. 299; F.Engels, Dialektyka przyrody, op.cit., s. 244; Z.Cackowski, Działanie, praktyka, poznanie, /w:/ Metodologiczne implikacje epistemologii marksistowskiej, Warszawa 1974, s. 303.

ekonomicznych, moralno-politycznych i wojskowych możliwości kraju /koalicji/ prowadzącego wojnę. Dzięki analizie różnych powiązań, zależności i stosunków między klasami, przedmiotów oraz zjawisk dochodzimy z kolei do ogólnych teorii o istocie, właściwościach, a także prawach rządzących ich ruchem i rozwojem, w tym do teorii o istocie i prawach wojny jako zjawiska społecznego. Ta ogólna wiedza teoretyczna o prawach wojny jest także bardzo pożyteczna w pełniejszej rekonstrukcji wiedzy o konkretnych zjawiskach i procesach.

Zgodnie z teorią marksizmu-leninizmu, prawa wyrażają również związki konieczne i powtarzalne. Twórcy tej teorii wielokrotnie podkreślali, że tak w przyrodzie, jak i w społeczeństwie, gdzie na pozór panuje przypadek, istnieją "wewnętrzne", "konieczne" związki i zależności, niezależne od woli i świadomości ludzi. Zwalczali przy tym sztywne, metafizyczne przeciwstawianie sobie kategorii "konieczności" i "przypadku", podkreślając stanowczo, że przypadki są formą przejawiania się konieczności, że "wszędzie tam, gdzie na powierzchni igra przypadek, tam rządzą nim zawsze ukryte prawa wewnętrzne i rzecz jedynie w tym, ażeby prawa te odkryć"[1/].

- - - - - - - - - - - -

1/ K.Marks, F.Engels, Dzieła, t. 21, Warszawa 1969, s. 333.

Odnosząc te stwierdzenia do zjawiska wojny, możemy powiedzieć, że powierzchowne ujęcie tego zjawiska, może skłaniać do przypuszczenia, że i nim również rządzi przypadek. Tak jest jednak tylko z pozoru. Tutaj bowiem, podobnie jak w innych sferach aktywności ludzkiej, z pozornego chaosu wyłaniają się ogólne tendencje, będące wyrazem konieczności historycznej, obiektywnych praw wojny. Akcentowanie obiektywnego charakteru tych i innych konieczności nie oznacza jednak przekreślania aktywności ludzkiej, roli czynników subiektywnych w historii. Jak pisał W.I.Lenin, "Idea determinizmu, stwierdzając konieczność dziejów ludzkich, /.../ bynajmniej nie przekreśla ani rozumu, ani sumienia człowieka, ani możliwości oceny jego czynów. /.../ idea konieczności dziejowej nie podważa bynajmniej roli jednostki w dziejach: cała historia składa się właśnie z czynów jednostek będących niewątpliwie działaczami. Istotne zagadnienie powstające przy ocenie społecznej działalności jednostek polega na tym, w jakich warunkach działalność ta ma zapewnione powodzenie? co jest rękojmią, że działalność ta nie pozostanie pojedynczym aktem tonącym w morzu aktów przeciwstawnych?"[1/]

Udzielenie poprawnej,naukowej odpowiedzi na te i wiele innych pytań zależy w dużej mierze od stopnia poznania owych wewnętrznych i koniecznych

- - - - - - - - - - - -

1/ W.I.Lenin, Co to są "przyjaciele ludu" i jak oni wojują przeciwko socjaldemokratom?, Warszawa 1950, s. 38.

związków, czyli praw. Prawa te, działając poza zasięgiem naszego poznania, niezależnie od naszej woli i świadomości, czynią nas niewolnikami "ślepej konieczności". "Siły działające społecznie - pisał F.Engels - działają zupełnie jak siły natury: ślepo, gwałtownie, niszcząco, dopóki ich nie poznamy i nie liczymy się z nimi. Skoro jednak poznamy te siły, ich kierunek, ich skutki, to od nas już tylko zależy coraz silniejsze podporządkowanie ich naszej woli i zużytkowanie ich dla osiągnięcia naszych celów"[1/].

Dokonując rekonstrukcji stanowiska klasyków w kwestii ogólnych właściwości praw wojny /i w ogóle praw społecznych/, zaznaczyć należy, iż dopiero wszystkie wymienione cechy oddają istotę obiektywnych praw wojny, jak i będących ich odbiciem praw marksistowsko-leninowskiej nauki wojennej. W ujęciu dialektyczno-materialistycznym, p r a w o w o j n y to istotny, trwały, ogólny, konieczny i powtarzalny związek występujący w wojnie /i między wojną a innymi zjawiskami społecznymi/, p r a w o n a u k i w o j e n n e j zaś to należycie uzasadnione i sprawdzone twierdzenie /sąd/, odzwierciedlające owe istniejące obiektywnie prawa rządzące wojną jako złożonym zjawiskiem społecznym. Poznanie tych obiektywnych praw ma nie tylko teoretyczne, ale praktyczne znaczenie.

1/ F.Engels, Anty-Dühring, Warszawa 1956, s. 312.

Zastosowanie poznanych przez naukę praw w praktyce społecznej stanowi przesłankę niezbędną celowej, świadomej działalności ludzi, warunek zapanowania człowieka nad światem przyrody i współczesnymi procesami oraz zjawiskami społecznymi.

Zasługą twórców teorii marksistowsko-leninowskiej jest nie tylko sformułowanie określonego programu badań teoretyczno-wojskowych i ogólnych podstaw filozoficzno-metodologicznych, ale także dostrzeżenie i odkrycie podstawowych zależności oraz więzi występujących w wojnie i walce zbrojnej. W wyniku wieloletnich, gruntownych studiów, opierając się na podstawach metodologicznych materializmu dialektycznego i historycznego, odkryli oni wiele obiektywnych praw wojny i sformułowali je w postaci praw nauki, odzwierciedlających owe istotne związki oraz zależności wojny od polityki, ekonomiki, stanu moralno-politycznego społeczeństw i armii itp.[1/]. Materialistyczno-dialektyczna nauka o społeczeństwie pozwoliła im na rzeczywiste wyjaśnienie genezy oraz istoty wojen jako zjawisk typowych dla społeczeństw o istniejących w nich klasach antagonistycznych, umożliwiła wykrycie podstawowych czynników decydujących o ich przebiegu i wynikach.

Dialektyczno-materialistyczne podejście do analizy zjawiska wojny doprowadziło twórców marksizmu do ujawnienia rzeczywistych źródeł wojen

- - - - - - - - - - - -

1/ Zob. K.Ochocki, Filozofia a nauka wojenna, "Myśl Wojskowa" 1978, nr 2, s. 39.

w stosunkach ekonomiczno-politycznych społeczeństw eksploatatorskich, w ustroju drążonym antagonizmami klasowymi i do zrozumienia istoty oraz zadań armii jako najważniejszego narzędzia prowadzenia wojen przez państwo wypełniające wolę klas posiadających i będących u władzy. Zarówno sama wojna, jak sposoby i formy jej prowadzenia okazały się zależne od sposobu wytwarzania dóbr materialnych i wyrastających na ich podstawie elementów nadbudowy. Szczególne znaczenie w badaniu istoty wojny miało odkrycie obiektywnych praw rozwoju społecznego umożliwiające klasie robotniczej opanowanie i świadome wykorzystywanie ich dla zlikwidowania ustroju klasowego i związanego z nim zła społecznego oraz utrwalenia wyników rewolucji socjalistycznej i obrony zdobyczy socjalizmu. Odkrycie tych praw stworzyło jednocześnie teoretyczną i metodologiczną podstawę badania różnych innych prawidłowości społecznych, pozwoliło wyjaśnić jako prawidłowe zjawiska wojen oraz walk klasowych, ruchów rewolucyjnych i postępowych, ich zależność od konkretnych warunków historycznych.

Analiza dorobku teoretycznego Marksa, Engelsa i Lenina wskazuje wyraźnie na to, że wojna - podobnie jak inne zjawiska przyrodnicze i społeczne - podlega prawom, które stanowią przejaw, konkretyzację ogólnych praw rozwoju społecznego. W pracach klasyków poświęconych tej problematyce omawia się głównie z w i ą z k i i z a l e ż n o ś c i /prawa/ w o j n y o d e k o n o -

miki, polityki i stanu moralno-politycznego stron biorących w niej udział. Wojna zostaje wyjaśniona jako zjawisko prawidłowe, zdeterminowane czynnikami zarówno obiektywnymi, jak i subiektywnymi, stanem sił tak materialnych, jak i duchowych.

Rozpatrując związki i zależności wojny i ekonomiki, twórcy marksistowsko-leninowskiej nauki o wojnie i wojsku wychodzili z podstawowego założenia materializmu historycznego, w myśl którego "Sposób produkcji życia materialnego warunkuje społeczny, polityczny i duchowy proces życia w ogólności"[1/]. Założenie to legło u podstaw analiz dotyczących wojny i jej zależności od potencjału ekonomiczno-technicznego stron walczących. Wojna jako zjawisko społeczne zaczęła być rozpatrywana w ścisłym związku z materialnymi warunkami życia społeczeństwa, co doprowadziło do ujawnienia rzeczywistych jej korzeni w stosunkach ekonomicznych społeczeństw eksploatorskich, do wykrycia zależności sposobów i form prowadzenia wojny oraz rozwoju armii od sposobów wytwarzania dóbr materialnych. W pracy "Anty-Dühring" F.Engels udowodnił, że wszelka przemoc "nie jest zwykłym aktem woli, lecz do jej urzeczywistnienia potrzebne są nader realne warunki, mianowicie narzędzia, z których doskonalsze zwycięża

- - - - - - - - - - - -

1/ K.Marks, Przyczynek do krytyki ekonomii ..., op.cit., s. 5.

mniej doskonałe /.../, że więc, jednym słowem, zwycięstwo przemocy polega na produkcji broni, a ta znowu na produkcji w ogóle, więc - na »sile ekonomicznej«, na »stanie gospodarczym«, na środkach m a t e r i a l n y c h, jakimi rozporządza przemoc"[1]. Na ogromnym materiale z zakresu historii wojen i wojska, na przykładach rozwoju rodzajów uzbrojenia, organizacji i sposobów prowadzenia walki wykazał, że "cała organizacja i sposób walki wojsk, a tym samym zwycięstwo i klęska, zależą - jak się okazuje - od warunków materialnych, to znaczy ekonomicznych; od materiału ludzkiego i od uzbrojenia, czyli od jakości i ilości ludzi oraz od techniki"[2]. Podstawowym czynnikiem rozwoju społecznego jest zatem sposób produkcji dóbr materialnych, a nie przemoc zbrojna, nie wojna. Przemoc zbrojna i wojna zależą ściśle od podłoża społeczno-ekonomicznego. Wpływają one rzeczywiście w ten lub inny sposób na rozwój społeczny, lecz nie mogą zastąpić społeczno-ekonomicznych determinant tego rozwoju.

Na podstawie przeprowadzonych badań Engels wykazał, że im bliżej czasów nam współczesnych, tym bardziej warunki materialne, zwłaszcza rozwój przemysłu, decydowały o sile wojskowej i możliwościach wojennych państwa, narodu czy też kla-

- - - - - - - - - - - -

1/ F.Engels, Wybrane pisma wojskowe, op.cit., s. 16.
2/ Tamże, s. 20-21. Zob.także s. 16-17, 22-23, 573-574, 577-578 i 589; K.Marks, Przyczynek do krytyki ..., op.cit., s. 5.

sy społecznej. W epoce kapitalizmu, w okresie rozwiniętej produkcji przemysłowej siła ta coraz bardziej zależy od zdolności produkcyjnej całej gospodarki, która musi dostarczyć skomplikowanego sprzętu wojennego oraz uzbrojenia i to w ilości niezbędnej do rozpoczęcia i prowadzenia długotrwałych działań wojennych.

Podkreślając fakt, iż armia jest niemal kopią tego ustroju społecznego, który powołał ją do życia, że siła wojskowa zależy od stopnia rozwoju ekonomicznego i politycznego społeczeństwa, że wreszcie w społeczeństwach klasowych wojna stanowi formę ich bytu, jest produktem określonych stosunków produkcyjnych i istniejących w tej sferze sprzeczności, Engels wskazał na istotne niebezpieczeństwo, jakie niesie ze sobą wyścig zbrojeń, związany z szybkim rozwojem techniki i produkcji oraz określoną polityką państw kapitalistycznych. Przewidywał, że rosnący wyścig zbrojeń i militaryzacja państw pchnie świat w wojnę o niesłychanym zasięgu i zaciekłości, która spowoduje ogromne zniszczenia i straty. Jednocześnie przewidywał upadek sił prowadzących do tej wojny i zwycięstwo proletariatu. Jak wiemy, prognoza ta spełniła się w dużym stopniu już w latach I wojny światowej, a jej słuszność podkreślał wielokrotnie Lenin.

W.I.Lenin, podobnie jak Marks i Engels, upatrywał przyczyn wojen w ustroju ekonomicznym i politycznym drążonym antagonizmami klasowymi

i narodowościowymi. Na podstawie naukowych analiz wojen epoki imperializmu udowodnił, że ź r ó d ł o w o j e n współczesnych t k w i w s a m e j i s t o c i e k a p i t a l i z m u, że ich przyczyną są drążące kapitalizm sprzeczności klasowe i narodowościowo-ekonomiczne, polityczne, militarne itp. Dlatego też wojna imperialistyczna "n i e j e s t w y j ą t k i e m, lecz zjawiskiem typowym w e p o c e imperialistycznej"[1/]. Jej ekonomiczną istotę stanowi to, że wojnę tę prowadzą "w s z y s t k i e wielkie mocarstwa w celach grabieżczych, o podział świata, o rynki, o ujarzmienie narodów. Burżuazji przynosi to zwiększenie zysków"[2/].

Opierając się na metodologii i teorii marksistowskiej, Lenin udowodnił, że przyczyn wojen imperialistycznych należy poszukiwać w sferze ekonomiki, że tkwią one w prywatnej formie własności środków produkcji, że prowadzone są w interesie kapitalistów w celu zwiększenia ich zysków, zagarnięcia nowych terytoriów, uciskania innych narodów, rozbicia jedności ruchu robotniczego itp., że wynikają z samej istoty społeczeństwa kapitalistycznego i w warunkach istnienia tego społeczeństwa są nieuniknione.

Dlatego też sformułował posiadającą ogromne teoretyczne i praktyczne znaczenie tezę, że nie-

---

1/ W.I.Lenin, Dzieła, t. 35, Warszawa 1957, s.207.
2/ W.I.Lenin, Dzieła, t. 21, s. 469. Zob.także Dzieła, t. 22, s. 218 i 314.

możliwa jest likwidacja wojen i ich następstw bez całkowitej likwidacji ustroju kapitalistycznego, ustroju własności prywatnej. Ponieważ źródło wojen tkwi w istocie kapitalizmu, skończą się one dopiero wówczas, kiedy ten ustrój przestanie istnieć. Lenin podkreślał równocześnie, że w tym kierunku zmierza obiektywny rozwój sytuacji ekonomicznej krajów kapitalistycznych, który to proces został przyspieszony przez I wojnę światową. Opierając się na prawie nierównomiernego rozwoju ekonomicznego i politycznego państw kapitalistycznych, przewidywał możliwość zwycięstwa socjalizmu początkowo w niewielu krajach lub nawet w jednym, z osobna wziętym, kraju kapitalistycznym. W tej nowej sytuacji państwo zwycięskiego proletariatu będzie zmuszone prowadzić długotrwałą, uporczywą walkę z pozostałymi państwami imperialistycznymi, co oczywiście wymaga odpowiedniego przygotowania się do tej walki pod każdym względem, przede wszystkim ekonomicznym[1/].

Wiele uwagi poświęcił Lenin wpływowi ekonomiki państwa socjalistycznego na jego zdolności obronne, wykazując wyższość i większe możliwości ekonomiki socjalistycznej w porównaniu z kapitalistyczną w zakresie stworzenia potęgi obronnej państwa. Wykazując, że nie można uczynić kraju zdolnym do obrony bez największego bo-

1/ Zob. W.I.Lenin, Dzieła, t. 21, s. 259-360 i 183; Dzieła, t. 22, s. 218 i 314; Dzieła, t.24, s. 439; t. 25, s. 388 i 391; t. 26, s. 454 i t. 27, s. 50.

haterstwa ludu, który śmiało i stanowczo realizuje wielkie przeobrażenia ekonomiczne, Lenin podkreślał, że nowy ustrój zwycięży tylko wówczas,gdy kraj zostanie zelektryfikowany, gdy przemysł, rolnictwo i transport zostaną oparte na technicznej bazie współczesnego wielkiego przemysłu.

Dodać należy, iż Lenin nie tylko rozwinął jedno z podstawowych, odkrytych przez Marksa i Engelsa, praw wojny: prawo zależności przygotowania, przebiegu i wyniku wojny od potencjału ekonomicznego stron walczących, posiadające ogromne znaczenie poznawcze, ale także wykorzystywał jego znajomość w działalności praktycznej, w okresie wojny domowej i walki ze zbrojną interwencją państw kapitalistycznych. Podkreślał często, że skoro już doszło do wojny, to za wszelką cenę należy wprowadzić w życie zasadę, że całe życie wewnętrzne kraju, cały wysiłek narodu muszą być podporządkowane sprawie wojny, że najmniejsze wahanie w tym względzie jest niedopuszczalne.

Konsekwentne realizowanie tej zasady przyczyniło się do odniesienia zwycięstwa w tej wojnie, do obrony zdobyczy rewolucji i niepodległości pierwszego państwa socjalistycznego. Także w okresie późniejszym, kierując się wskazaniami Lenina, partia komunistyczna główny wysiłek państwa radzieckiego skupiała na stworzeniu takiej bazy ekonomicznej,która by potrafiła zapewnić nie tylko pokojową egzystencję narodu, ale także niezawodną obronę zdobyczy socjalizmu w ewentualnej

wojnie z państwami imperialistycznymi. Stworzona w kraju potężna baza ekonomiczna oraz dokonana przez partię ogromna praca w dziedzinie umocnienia sił zbrojnych miały decydujące znaczenie dla zwycięstwa w wielkiej wojnie narodowej Związku Radzieckiego, a obecnie zapewniają obronę pokoju światowego i pokojowego budownictwa wszystkich krajów socjalistycznych.

Rozpatrując zagadnienie praw rządzących wojną jako zjawiskiem społecznym z pozycji materializmu dialektycznego i historycznego, twórcy marksistowskiej teorii rozwoju społecznego wiele uwagi poświęcali p r a w u z a l e ż n o ś c i w o j n y o d p o l i t y k i. Podkreślając decydujący wpływ czynników materialnych, ekonomiki na całokształt wojen i wojska, ukazywali zarazem ścisły związek wojny z polityką, której celem w warunkach ustroju kapitalistycznego jest właśnie realizacja interesów ekonomicznych kapitału różnymi środkami, w tym środkami przemocy zbrojnej.

Łącząc swoje rozważania z ogólną, materialistyczną teorią walk klasowych dowiedli, że cała dotychczasowa historia "jest historią walk klasowych, że we wszystkich prostych i skomplikowanych walkach politycznych idzie jedynie o społeczne i polityczne panowanie klas społecznych, o utrzymanie panowania ze strony klas starych, o zdobycie panowania klas nowych, dźwigających się wzwyż"[1/].

- - - - - - - - - - - -

1/ K.Marks, F.Engels, Dzieła wybrane, t. II, op. cit. s. 466.

Twierdzenia te odnosili również do wojny i walki zbrojnej, podkreślając dialektyczną więź występujących w tej dziedzinie praw z ogólnymi prawami rozwoju społecznego.

W twórczości klasyków marksizmu wojna zaczęła być rozpatrywana jako kontynuacja polityki środkami przemocy, obok takich form, jak walka ekonomiczna, dyplomatyczna, ideologiczna i inne. Analizując to zagadnienie z pozycji klasowych, wielokrotnie podkreślali oni związek polityki z ustrojem społecznym, wykazywali, że polityczny aspekt walki klasowej przejawia się między innymi w podporządkowywaniu armii celom państwa burżuazyjnego, głównie interesom klasy sprawującej władzę. Zgodnie ze stanowiskiem marksizmu, armia jako wytwór określonej struktury społecznej jest nierozerwalnie związana z całokształtem stosunków społecznych oraz klasowych danego państwa i dlatego przy określaniu charakteru, a także zadań armii należy uwzględniać charakter ustroju społecznego, to, jakie klasy społeczne występują w danym państwie i jakie sprawują władzę.

Ukazując "służebny" charakter armii wobec klasy panującej, Marks i Engels równocześnie podkreślali, że w określonej sytuacji historycznej może ona wystąpić jako względnie samodzielna siła polityczna lub jako partner klasowy. Z uwagami tymi wiąże się ściśle posiadająca doniosłe znaczenie teza, że przemoc może odgrywać w historii nie

tylko rolę reakcyjną, ale również rewolucyjną, że, "mówiąc słowami Marksa, jest akuszerką każdego starego społeczeństwa brzemiennego nowym, że jest narzędziem, za pomocą którego ruch społeczny przebija sobie drogę rozsadzając skostniałe, obumarłe formy polityczne"[1/].

Do powyższych uwag, dotyczących stanowiska Marksa i Engelsa w kwestii zależności wojen i wojska od polityki, należy dodać wspomniane już ich poglądy na politykę militarystyczną prowadzoną przez państwa kapitalistyczne. Ukazując ogrom zniszczeń i nieszczęść, jakie mogą przynieść spowodowane przez militaryzm wojny, wzywając do walki z wojnami napastniczymi, wskazywali oni równocześnie, że wojny te zaostrzą do maksimum kryzys kapitalizmu i drążące go sprzeczności ekonomiczno-polityczne, że spowodują bądź też przybliżą zwycięstwo socjalizmu.

Dorobek teoretyczny Marksa i Engelsa, ukazujący dialektyczną więź ekonomiki i polityki, zależność charakteru i celów wojny, charakteru oraz zadań armii od klasowej treści polityki określonych klas i państw, rolę przemocy zbrojnej w życiu politycznym, legł u podstaw leninowskiej nauki o wojnie i polityce oraz sformułowanego przez Lenina prawa o z a l e ż n o ś c i g e n e z y, c h a r a k t e r u, t r e ś c i,

---

1/ F.Engels, Wybrane pisma wojskowe, op.cit., s.32.

przebiegu i wyniku wojen od klasowej treści polityki określonych państw i klas społecznych. Analizując wojny epoki imperializmu, Lenin rozwinął materialistyczne pojmowanie istoty i treści wojny, wyjaśnił rolę wojen w życiu społeczeństw, uzasadnił ich podział na sprawiedliwe i niesprawiedliwe, postępowe i reakcyjne. Wykrył również podstawowe prawidłowości wojny, jej ścisły związek z ustrojem społecznym i wojskową organizacją państwa; wykazał decydujące znaczenie w wojnie mas ludowych i kierowniczą rolę partii komunistycznej w dziele umacniania obronności kraju zwycięskiej rewolucji socjalistycznej.

Wskazując na coraz szerszą i pogłębiającą się zależność wojny od polityki, Lenin stwierdził, iż "W zastosowaniu do wojen podstawowe twierdzenie dialektyki /.../ polega na tym, że wojna jest po prostu kontynuowaniem polityki innymi /mianowicie opartymi na przemocy/ środkami. Takie jest sformułowanie Clausewitza, jednego z wielkich pisarzy w dziedzinie historii wojen, którego owocne idee zrodziły się pod wpływem Hegla. I właśnie taki był zawsze pogląd Marksa i Engelsa, rozpatrujących każdą wojnę jako kontynuowanie polityki danych, zainteresowanych państw - i różnych klas wewnątrz tych państw - w danym czasie"[1/].

- - - - - - - - - - - -

1/ W.I.Lenin, Dzieła, t. 21, s. 222.

Leninowskie określenie istoty wojny jako kontynuacji polityki właśnie środkami przemocy stanowi teoretyczną podstawę właściwego zrozumienia społeczno-politycznej treści i charakteru minionych oraz współczesnych wojen. Zgodnie z teorią Lenina, nie można trafnie scharakteryzować określonej wojny bez rozpoznania jej treści społeczno-politycznej, jej istoty klasowej, jej uwarunkowań przez ekonomiczne i polityczne interesy tych lub innych państw i różnych klas wewnątrz tych państw. Rozpatrując każdą wojnę z osobna, należy przede wszystkim ustalić to, "jaki charakter klasowy ma wojna, z jakiej przyczyny ta wojna wybuchła, jakie klasy ją prowadzą, jakie historyczne i historyczno-ekonomiczne warunki ją wywołały"[1/].

Zasady powyższe stosował Lenin w własnej praktyce badawczej, analizując przyczyny oraz społeczno-polityczny charakter i treść wojen epoki imperializmu. Podkreślając, iż z teoretycznego punktu widzenia byłoby zupełnym błędem zapominać, że wszelka wojna jest tylko kontynuowaniem polityki za pomocą innych środków, wskazywał, że wojny imperialistyczne są kontynuowaniem imperialistycznej polityki wielkich mocarstw, którą prowadziły one w ciągu dziesięcioleci poprzedzających wybuch wojny. Polityka ta polegała na nieustannej rywalizacji ekonomicznej o to, jak osiągnąć panowanie nad całym światem, jak gnębić małe narodowości, jak zapewnić największe zyski z kapitału, który

- - - - - - - - - - - -

1/ W.L.Lenin, Dzieła, t. 24, s. 417.

omotał cały świat łańcuchami swoich wpływów. Bardzo mocno akcentował Lenin ścisły związek tej polityki z ekonomiką, której interesy w ostateczności wyznaczają charakter i cele polityki klas posiadających. Związek ten wystąpił wyraźnie w czasie I wojny światowej. "Zabór ziem i ujarzmienie obcych narodów, zrujnowanie narodu konkurencyjnego, zagrabienie jego bogactw, odwrócenie uwagi mas pracujących od wewnętrznych kryzysów politycznych w Rosji, w Niemczech, w Anglii i w innych krajach, rozbicie jedności i nacjonalistyczne ogłupianie robotników oraz wytępienie ich awangardy w celu osłabienia rewolucyjnego ruchu proletariatu - oto jedyna istotna treść, znaczenie i sens obecnej wojny"[1/].

Istotne znaczenie metodologiczne ma sformułowana przez Lenina teza o dialektycznej zależności między klasowością polityki danego państwa przed wojną a takąż klasowością wojny przez to państwo przygotowywanej lub prowadzonej. Sprzeczności, które są immanentne polityce uprawianej przez rząd burżuazyjny, zostają niejako przeszczepione na sytuacje powstające w okresie działań wojennych, dlatego też w analizie praw i zależności dotyczących wojny oraz walki zbrojnej nie można nie uwzględniać determinant politycznych, będących klasowym wyrazem rzeczywistych celów

- - - - - - - - - - - -

1/ W.I.Lenin, Dzieła, t. 21, s. 43.

wojny. Z kolei ujawnienie tych celów pozwala na prawidłową ocenę wojny, prowadzi do określenia jej sprawiedliwego lub niesprawiedliwego charakteru. Słuszny, sprawiedliwy charakter wojen współczesnych można ustalić tylko z punktu widzenia socjalistycznego proletariatu i jego walki o swe wyzwolenie. "Z punktu widzenia marksizmu, tzn. współczesnego socjalizmu naukowego, zasadniczą kwestią przy omawianiu przez socjalistów sprawy oceny wojny i stosunku do niej jest sprawa tego, o co się toczy wojna, jakie klasy ją przygotowywały i kierowały nią"[1/].

Nie mniejsze znaczenie ma inna teza, sformułowana w artykule "Socjalizm a wojna", w którym Lenin sprecyzował stanowisko w kwestii stosunku do określonych wojen. "Socjaliści zawsze potępiali wojny między narodami jako rzecz barbarzyńską i bestialską. Ale nasz stosunek do wojny jest zasadniczo inny niż burżuazyjnych pacyfistów /.../ oraz anarchistów. Od pierwszych różnimy się tym, iż rozumiemy nieuchronny związek wojen z walką klasową wewnątrz kraju, rozumiemy niemożliwość likwidacji wojen bez likwidacji klas i stworzenia socjalizmu, a także tym, że uznajemy całkowicie słuszność, postępowość i konieczność wojen domowych, czyli wojen klasy uciskanej przeciwko uciskającej /.../. Zarówno od pacyfistów, jak i od anarchistów my, marksiści, różnimy się tym, iż

- - - - - - - - - - -

1/ W.I.Lenin, Dzieła, t. 24, s. 418.

BIBLIOTEKA NAUKOWA AON
102
Nr ewid. (II)
Dział Zbiorów Ogólnych

uznajemy konieczność historycznej /z punktu widzenia materializmu dialektycznego Marksa/ analizy każdej wojny z oddzielna"[1].

Marksizm-leninizm przeciwstawia się więc utopijnemu, absolutnemu pacyfizmowi, opierającemu się na założeniach subiektywno-idealistycznych, postulującemu konieczność zniesienia wojen zarówno sprawiedliwych, jak i niesprawiedliwych. Wskazuje, że takiego zagadnienia, jak wojna i pokój nie można ująć właściwie, jeżeli się nie uwzględnia antagonizmu klasowego we współczesnym społeczeństwie, jeśli się rozpatruje je z punktu widzenia sentymentów. Potępiając bezwzględnie wojny jako bestialskie sposoby rozstrzygania nurtujących ludzkość sporów, udowadnia, że wojny są nieuniknione dopóty, dopóki społeczeństwo dzieli się na antagonistyczne klasy, dopóki istnieje wyzysk człowieka przez człowieka. Dlatego też opowiada się za wojnami sprawiedliwymi, które są prowadzone przez klasy rewolucyjne w imię socjalizmu i pokoju, bowiem "Jeśli wojnę prowadzi proletariat, który pokonał u siebie burżuazję, prowadzi w imię utrwalenia i rozwoju socjalizmu, wtedy wojna jest słuszna i »święta«."[2].

Mówiąc o istocie takiej wojny, Lenin wielokrotnie podkreślał wyższość i słuszność polityki państwa socjalistycznego wynikającej z samej istoty tego ustroju, któremu obcy jest duch wojny,

---

1/ W.I.Lenin, Dzieła, t. 21, s. 313.
2/ W.I.Lenin, Dzieła, t. 27, s. 342.

w którym zostały zlikwidowane społeczne przyczyny jej wybuchu, a cele polityczne realizowane przez partię i rząd rewolucyjny są zgodne z interesami proletariatu i w ogóle mas ludowych tak w skali danego państwa, jak i w skali światowej. Dodawał, że dopiero wtedy, gdy proletariat wywłaszczy burżuazję i zwycięży na całym świecie, wojny staną się ostatecznie niemożliwe. Dlatego też nieprzemijającą wartość ma sformułowana przez Lenina teza, że w warunkach istnienia państw o przeciwstawnych ustrojach społeczno-ekonomicznych i politycznych naszym wysiłkom zmierzającym do utrwalenia pokoju musi towarzyszyć wzmożenie całej naszej gotowości obronnej, bowiem tylko nasza siła, siła naszych armii "stanowi realną gwarancję, że mocarstwa imperialistyczne powstrzymają się od wszelkich prób i zakusów"[1/] przeciwko bezpieczeństwu narodów i pokojowi.

Twórcy marksistowsko-leninowskiej nauki o wojnie i wojsku, jako dialektycy, dostrzegali cały splot czynników składających się na pomyślny wynik wojny. Oprócz wymienionych już czynników materialnych, ekonomicznych i politycznych podkreślali równocześnie mocno znaczenie świadomości, ducha bojowego, mówiąc o z a l e ż n o ś c i w o j n y o d s t a n u m o r a l n e - p o l i t y c z n e g o wojsk i narodów.

- - - - - - - - - - - -

1/ W.I.Lenin, Dzieła, t. 30, s. 466.

Stanowisko to jest jedną z konsekwencji sformułowanej przez Marksa tezy, iż "Ludzie sami tworzą swoją historię, ale nie tworzą jej dowolnie, nie w wybranych przez siebie okolicznościach, lecz w takich, w jakich się bezpośrednio znaleźli, jakie zostały im dane i przekazane"[1/]. Teza ta, stanowiąca podstawę metodologiczną badania różnych występujących w historii zjawisk społecznych, w tym zjawiska wojny, wyraża pełne uznanie dla roli czynników świadomościowych, subiektywnych, które - chociaż warunkowane obiektywnym położeniem ludzi, mas ludowych, wojsk - odgrywają ważną rolę w historii ludzkości, zwłaszcza w historii wojen i wojska. Zgodnie z ogólnym, materialistyczno-dialektycznym podejściem do analizy społeczeństwa i jego rozwoju, Marks, Engels i Lenin analizując wojnę i występujące w niej prawidłowości, ukazywali zależność wojny zarówno od wspomnianych już czynników materialnych, jak i od poziomu wartości ideowopolitycznych, społecznych, moralno-bojowych żołnierzy, od stopnia ich uświadomienia i zdyscyplinowania. Podkreślali równocześnie zależność stanu moralno-politycznego walczących stron od ustroju społecznego, od panującej w kraju ideologii, od celów realizowanej przez dane państwo polityki, a także od warunków pola walki.

- - - - - - - - - - - - -

1/ K.Marks, Osiemnasty Brumaire'a Ludwika Bonaparte, /w:/ K.Marks, F.Engels, Dzieła wybrane, t. I, op.cit., s. 229.

Zdaniem Engelsa, zdolności bojowe wojsk są determinowane zarówno ogólnym poziomem sposobu produkcji, jak i wynikającymi zeń stosunkami społecznymi, a także tradycjami narodowymi, charakterem i poziomem kultury społeczeństwa, stopniem jego ogólnego rozwoju. Rozważając szanse zwycięstwa rewolucji nad regularnym wojskiem w warunkach militarnie niekorzystnych, widział możliwość zrekompensowania militarnej słabości drogą oddziaływania moralnego na wojsko. Ważną rolę przypisywał entuzjazmowi mas ludowych, ich oddaniu sprawom rewolucji, wyzwolenia społecznego lub narodowego, przestrzegając równocześnie przed niedocenianiem takich czynników, jak dyscyplina, organizacja, jakość uzbrojenia itp.[1/]

Na szczególną uwagę zasługują poglądy Engelsa dotyczące zależności stanu moralno-politycznego wojsk od ustroju społecznego, od ideowych więzi z interesami narodu i określonych klas społecznych. Właśnie w walkach rewolucyjnych o zmianę ustroju społecznego wyraźnie uwidacznia się znaczenie stanu moralno-politycznego walczących mas. "Tam gdzie idzie o całkowite przeobrażenia ustroju społecznego - pisał Engels - tam same masy muszą brać w tym udział, muszą same rozumieć, o co toczy się walka, za co oddają swą krew i życie. Tego nauczyła nas historia ostatnich pięćdziesięciu lat. Aby jednak masy zrozumiały, co mają czynić, trzeba długiej, uporczywej pracy /.../"[2]

- - - - - - - - - - - -

1/ Zob. F.Engels, Wybrane pisma wojskowe, s.17-18, 184,400,428 i 576.
2/ Tamże, s. 579.

Uwagi te wiążą się ściśle z Marksowską ideą powszechnego uzbrojenia ludu, z koncepcją siły zbrojnej upolitycznionej i rewolucyjnej, wiernej rewolucji i zdolnej do obrony jej zdobyczy. Przyszła organizacja wojskowa proletariatu będzie, w myśl założeń Marksa i Engelsa, oparta na ideologii rewolucyjnej, komunistycznej, na walorach ustroju socjalistycznego, na wysokim potencjale materialno-technicznym, świadoma stojących przed nią zadań, zgodnych z interesami mas pracujących, odpowiadająca politycznym celom rewolucji proletariackiej i zdolna do ochrony jej interesów.

Przedstawione powyżej, w dużym skrócie, zasadnicze poglądy Marksa i Engelsa w kwestii zależności wojny od stanu moralno-politycznego zostały twórczo rozwinięte w pracach W.I.Lenina. Podkreślając ogromne znaczenie stanu moralno-politycznego w działaniach wojennych, sformułował on doniosłą tezę, że "W każdej wojnie zwycięstwo uzależnione jest w ostatecznym wyniku od tego, jaki jest stan duchowy mas, które przelewają krew na polu walki. Przeświadczenie o tym, że wojna jest sprawiedliwa, świadomość konieczności oddania życia dla swych braci podnosi ducha żołnierzy i nakazuje im znosić niesłychane trudności"[1/]. Poziom stanu moralno-politycznego, wykazywał Lenin, zależy w decydującym stopniu od charakteru

- - - - - - - - - - - -

1/ W.I.Lenin, Dzieła, t. 31, s. 127.

ustroju społecznego, od klasowej treści polityki danego państwa lub klasy, od ogólnego poziomu kulturalnego i cywilizacyjnego społeczeństwa [1]. Stwierdzenia te, jak łatwo zauważyć, odnoszą się w całej pełni do wojen współczesnych. Gwałtowny postęp w dziedzinie uzbrojenia i wyposażenia wojsk w dobie rewolucji naukowo-technicznej jeszcze silniej zacieśnia wzajemną współzależność człowieka i techniki, podnosi rangę kwalifikacji fachowych, a także wysokiej ideowości i morale żołnierzy.

Należy dodać, iż Lenin wiele uwagi poświęcał problematyce stanu moralno-politycznego armii państwa zwycięskiego proletariatu. Podkreślał wielokrotnie, że źródłem wysokiego morale tej armii są jej głęboko ludowy charakter i nierozerwalna więź z narodem, wspólnota celów i zadań armii z celami państwa oraz narodu socjalistycznego, przeświadczenie o słuszności prowadzonej przez to państwo polityki wewnętrznej i zagranicznej, świadoma, wynikająca ze zrozumienia i akceptacji celów i zadań państwa, a także armii dyscyplina, głęboka, komunistyczna ideowość żołnierzy. Wskazując na niewyczerpane możliwości moralno-polityczne armii państwa socjalistycznego, Lenin jednocześnie podkreślał, że nie kształtują się one żywiołowo, że potrzebna jest w tym zakresie stała praca polityczna wśród mas, stała tros-

- - - - - - - - - - - -

1/ Zob. uwagi Lenina o wojnie rosyjsko-japońskiej /1904-1905/, Dzieła, t. 8, s. 37-38.

ka partii o komunistyczne wychowanie żołnierzy. Pracę partyjno-polityczną uważał za jeden z najważniejszych środków kształtowania wysokiego stanu moralno-politycznego wojsk, wysokiej dyscypliny, umacniania gotowości bojowej armii i państwa. Szczególne znaczenie przywiązywał do kierowniczej roli partii komunistycznej, kierując na front w trudnych dniach rewolucji, wojny domowej i interwencji kapitalistycznej najlepszych, najbardziej uświadomionych i ideowych komunistów w celu realizacji polityki partii oraz prowadzenia pracy wychowawczej w wojsku.

W sformułowanym przez Lenina prawie o zależności przebiegu i wyników wojny od stanu moralno-politycznego wyraża się pełne uznanie roli czynników świadomościowych, subiektywnych. Zaznaczyć jednak należy, że Lenin, i w ogóle marksizm, występował zdecydowanie przeciwko jakiemukolwiek przeciwstawianiu sobie techniki wojskowej, uzbrojenia człowiekowi i odwrotnie, przeciwko bądź to fetyszyzowaniu techniki, bądź to absolutyzowaniu roli samego człowieka i jego morale w walce. Ukazując olbrzymie znaczenie siły moralnej w walce zbrojnej, Lenin równocześnie podkreślał, iż stanowi ona wprawdzie "warunek konieczny, l e c z j e s z c z e n i e w y s t a r c z a j ą c y "[1], dla odniesienia zwycięstwa, bowiem "Najlepsza armia, najbardziej oddani sprawie rewolucji lu -

---

1/ W.I.Lenin, Dzieła, t. 9, s. 368.

dzie zostaną natychmiast wycięci w pień przez przeciwnika, jeśli nie będą dostatecznie uzbrojeni, zaopatrzeni w żywność , wyszkoleni"[1/].

Przedstawione powyżej w dużym skrócie, w postaci pewnych syntez, poglądy klasyków na ogólne prawa rządzące wojną nie wyczerpują oczywiście całokształtu tej złożonej problematyki. Dostarczają jednak rzetelnej wiedzy o prawidłowościach wojny, o zależności jej przygotowania, przebiegu i wyników od przewagi ekonomicznej, społeczno-politycznej, moralnej i wojskowej, która to przewaga swój skoncentrowany wyraz znajduje w siłach zbrojnych, w określonym typie społeczno-politycznym armii i jej możliwościach bojowych. Są one również cennymi heurezami inspirującymi badaczy marksistowskich do podjęcia wielu nowych, szczegółowych prac badawczych w tej dziedzinie.

Analizując zagadnienie praw rządzących wojną i walką zbrojną, należy pamiętać o tym, że:

- Twórcy marksistowsko-leninowskiej nauki o wojnie i wojsku rozpatrywali wojnę z punktu widzenia rewolucyjnych interesów klasy robotniczej. Poznanie praw wojny i walki zbrojnej traktowali jako stworzenie naukowych podstaw praktyki rewolucyjnej, planowania, organizowania i przewidywania charakteru oraz form walki klasowej. Sformułowana przez nich nauka o wojnie i ekonomice,

---

1/ W.I.Lenin, Dzieła, t. 27, s. 64-65.

wojnie i polityce, o związkach ekonomiki i polityki w wojnie, o ścisłym powiązaniu polityki z ustrojem społecznym i organizacją wojskową państwa, polityki wewnętrznej z polityką zagraniczną, polityki prowadzonej przed wojną i polityki w czasie wojny, o istocie wojny jako kontynuacji polityki określonych państw i klas środkami przemocy, wreszcie o wojnach sprawiedliwych i niesprawiedliwych - stanowi do dziś aktualną, teoretyczno-metodologiczną podstawę oceny istoty i znaczenia każdej wojny oraz wytyczną w sprawie stosunku socjalizmu do wojen współczesnych i praw występujących w tej dziedzinie.

- Marks, Engels i Lenin rozpatrywali te zagadnienia z punktu widzenia materializmu dialektycznego i historycznego, doszukując się w historii wojen i myśli wojskowej potwierdzenia słuszności własnych tez filozoficznych i socjologicznych. Opierając się na zasadzie materialistycznej interpretacji dziejów i na metodzie dialektycznej, w sposób naukowy wyjaśnili genezę i istotę wojen, sposoby ich prowadzenia oraz zapobieganie im, wpływ wojen na życie społeczne, a także podstawowe prawidłowości rządzące wojną jako zjawiskiem społeczno-historycznym. Marksistowsko-leninowska nauka o społeczeństwie umożliwiła im zrozumienie praw rządzących rozwojem armii, jej organizacją i sposobami prowadzenia walki oraz czynników decydujących o przygotowywaniu, przebiegu i wyniku wojen, spowodowała odrzucenie ide-

alistycznych i metafizycznych koncepcji wojen i wojska. Pozwoliła ona na wyjaśnienie dialektycznej zależności wojen i całokształtu spraw wojskowych od sposobu wytwarzania dóbr materialnych i wyrastających na ich podstawie elementów nadbudowy, od warunków ekonomicznych i politycznych, od ustroju społecznego i panującej ideologii, stanu moralno-politycznego wojska i społeczeństwa, od jego siły militarnej. Należy dodać, iż wszystkie wymienione zależności były ujmowane przez twórców marksizmu w sposób dialektyczny, a więc historyczny, rozwojowy, we wzajemnym wszechzwiązku i oddziaływaniu. Dlatego też analizując prawa wojny /i walki zbrojnej/, trzeba uwzględniać zarówno jej związki z bytem społecznym, jak i świadomością społeczną, bowiem żaden z tych elementów z osobna wzięty, niezależnie od swojej doniosłości, nie może stanowić warunku wystarczającego w pełnym zrozumieniu praw, charakteru i treści wojen współczesnych.

Analiza taka wymaga jednak dokładnej znajomości marksistowsko-leninowskiej metodologii badań, opartej na założeniach filozofii materialistyczno-dialektycznej. Znajomość tej filozofii, wiedza o prawach rozwoju społecznego służy nie tylko wyjaśnianiu zawiłych procesów i zjawisk społecznych, ich genezy, charakteru i dialektyki rozwoju, ale wspomaga nas również w świadomym, celowym działaniu zmierzającym do przebudowy zastanego świata. Znajomość istoty praw rządzących

wojną jako zjawiskiem społecznym; wsparta znajomością dialektyczno-materialistycznej metody pozwala na rzetelną, naukową analizę wydarzeń politycznych, ideologicznych i militarnych, na umiejętne rozpoznawanie i wykorzystywanie nowo pojawiających się prawidłowości współczesnego pola walki i działalności wojsk w czasie pokoju. Ułatwia także w znacznym stopniu należytą orientację w skomplikowanych wydarzeniach współczesności, pozwala wreszcie lepiej zrozumieć sens pokojowej polityki państw socjalistycznych i potrzebę umacniania naszej siły obronnej.

- Teoria marksizmu-leninizmu wpływa także na sposób widzenia i wartościowania zjawisk społecznych przez ludzi, na ich motywacje i sposób postępowania, uzasadnia sens zaangażowania po stronie określonych wartości. Umożliwiając coraz lepsze rozumienie otaczającego nas świata, sprawia jednocześnie, że człowiek nie czuje się bezsilny wobec zjawisk przyrodniczych i społecznych, że dostrzega swoją aktywną rolę w walce o przeobrażenie świata, o eliminację zjawisk hamujących postęp i rozwój społeczny, o pokój i socjalizm. Teoria ta pozwala także zrozumieć to, iż pełne wykorzystanie znajomości praw rządzących życiem społecznym możliwe jest dopiero w ustroju socjalistycznym, w warunkach zapewniających świadomą organizację całokształtu naszego życia oraz pełny rozwój osobowości człowieka.

Jerzy KUNIKOWSKI

DIALEKTYKA CZYNNIKÓW OBIEKTYWNYCH I SUBIEKTYWNYCH W WALCE ZBROJNEJ

Ważnym problemem ogólnofilozoficznym wymagającym określonych studiów jest dialektyka czynników obiektywnych i subiektywnych, występujących we wszystkich dziedzinach naszego życia. Złożoność warunków życia społecznego i obiektywne prawidłowości rozwoju produkcji materialnej wskazują, że między tym co obiektywne i tym co subiektywne istnieje wielokierunkowa i ścisła współzależność: że czynniki obiektywne zawsze warunkowały i warunkują sferę zjawisk duchowych, świadomościowych ludzi. Dzięki czynnikom subiektywnym zaś, a głównie świadomości, woli i dążeniom człowieka, są dokonywane istotne zmiany w sferze praktycznej działalności ludzi przekształcających przyrodę, społeczeństwo, czyli w sferze obiektywnych warunków procesu historycznego.

Zależności te stanowią istotny i wcale niełatwy problem badawczy dla nauki wojennej. Złożoność tego problemu w odniesieniu do teorii i praktyki wojskowej polega przede wszystkim na tym, że - z jednej strony- czynniki obiektywne warunkują wynik każdych działań bojowych lub ćwiczebnych /gdyż człowiek był w historii i jest w dzisiej-

szych czasach decydującym czynnikiem wojny/, z drugiej zaś - decydującą rolę w tych działaniach odgrywali odpowiednio przygotowani żołnierze i ich dowódcy, wspierani uzbrojeniem i sprzętem bojowym dobrej jakości. Dlatego też kierując się marksistowsko-leninowską metodą dialektyczną, stosowaną przy rozpatrywaniu złożonych warunków życia społecznego, w tym wojny jako szczególnie złożonego zjawiska społeczno-politycznego, chcemy podjąć próbę analizy tego co obiektywne i tego co subiektywne w działalności żołnierzy oraz oficerów na polu walki. Idzie o ukazanie, jak przejawia się współcześnie dialektyka czynników obiektywnych w walce zbrojnej oraz w jakim stopniu czynniki te warunkują działanie człowieka, a także o zbadanie stopnia wpływu czynników subiektywnych na przebieg działań wojennych, jako tych głównych determinant, które ujawniają się w działalności podmiotowej żołnierzy, dowódców, zastępców do spraw politycznych i innych oficerów sztabu oraz decydują o ich wartości moralno-bojowej.

D i a l e k t y k a c z y n n i k ó w o b i e k t y w n y c h

W literaturze marksistowskiej pojęcie czynników obiektywnych obejmuje: rzeczywistość przyrodniczo-społeczną, produkcję materialną, stosunki produkcyjne i społeczno-polityczne, istniejące w danym społeczeństwie klasy społeczne, prawa rozwoju społecznego, prawa przyrodnicze, sto-

sunki narodowe, rodzinne i bytowe oraz inne aspekty społecznego życia ludzi, lecz w takim stopniu, w jakim warunkują one wolę i dążenia człowieka. Należy podkreślić również to, że czynniki obiektywne nie tylko określają czy też warunkują działanie człowieka, lecz są także przedmiotem ludzkiego poznania, co stanowi podstawowy warunek skutecznego działania. Nadto, czynniki obiektywne ulegają zmianie, jednakże tempo dokonywanych przeobrażeń zależy od czynników subiektywnych, które również podlegają dialektyce praktycznego działania ludzi[1/].

Ze szczególną wyrazistością ujawniają się czynniki obiektywne, subiektywne oraz występujący między nimi związek w złożonych warunkach i zjawiskach społeczno-politycznych. Jednym z takich zjawisk jest wojna i walka zbrojna, w której uczestniczą nie tylko żołnierze i ich dowódcy, lecz także całe społeczeństwa państw w nie zaangażowanych. Dlatego dialektyka tego co obiektywne i tego co subiektywne stanowi w tych złożonych zjawiskach społecznych pewien przejaw prawidłowości obiektywnego świata oraz czynników i warunków w nim występujących.

- - - - - - - - - - - -

1/ Zob. W.I.Lenin, Zeszyty filozoficzne, Warszawa 1956, s. 180-181; F.Engels, Dialektyka przyrody, Warszawa 1956, s. 240; Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, Warszawa 1971, s. 169.

Historia wojska i wojen daje liczne przykłady na to, że każdy dowódca i oficer sztabu, który chce skutecznie działać i dobrze wychowywać swoich podwładnych, zmuszony jest systematycznie dokonywać analizy czynników obiektywnych i subiektywnych warunkujących zachowanie się człowieka, a więc wywierających decydujący wpływ na przebieg działań bojowych. Do czynników obiektywnych występujących ze szczególną wyrazistością w teorii i praktyce wojskowej, w działaniach bojowych i ćwiczebnych należą przede wszystkim: charakter wojny i jej cele polityczne wynikające z właściwości ustroju społecznego; uzbrojenie i sprzęt bojowy, którego ilość jest wynikiem rozwoju ekonomicznego kraju lub koalicji; poziom osiągnięć naukowo-technicznych i organizacyjnych państwa oraz sił zbrojnych, a także czynnik ludzki, warunkujący stan i jakość uzupełniania wojsk, czyli możliwości mobilizacyjne oraz możliwości produkcyjne zaplecza wspierającego potrzeby frontu. Tym co obiektywne w działaniach bojowych są zatem zakres i jakość materiałowo-techniczna zaopatrzenia walczących wojsk, a także warunki prowadzenia wojny, określone przez położenie geograficzne, teren czy klimat oraz stwarzane przez nieprzyjaciela utrudnienia. Sam przeciwnik i jego siły zbrojne to również czynnik obiektywny warunkujący działanie żołnierzy i ich dowódców. Czynnikami tymi są ponadto prawa wojny oraz prawa walki zbrojnej.

Działania bojowe, ich rodzaj i zasięg są określone przez charakter wojny i jej cele polityczne. Te ostatnie wiążą się zawsze ze społeczeństwem antagonistycznym, wojny zaczęły bowiem występować wówczas, gdy powstała prywatna własność środków produkcji i podział społeczeństwa na klasy antagonistyczne. Kolektywna praca ludzi i społeczna własność środków produkcji wykluczają zaborcze cele i możliwość wyzysku człowieka przez człowieka.

Klasycy marksizmu-leninizmu traktowali każdą wojnę jako złożone zjawisko społeczno-polityczne determinujące działanie ludzi. Wojnę łączyli także z całokształtem wydarzeń społeczno-politycznych, które doprowadzały do jej wybuchu. Analizując pochodzenie wojen, ich klasowo-polityczny charakter oraz wpływ na inne zjawiska życia społecznego i wojskowego, wykazywali zarazem ich klasowe cele i charakter. Charakteryzując I wojnę światową W.I.Lenin pisał: "Wojna europejska i światowa ma wyraźnie określony charakter wojny burżuazyjnej, imperialistycznej, dynastycznej. Walka o rynki i grabież cudzych krajów, dążenie do otumanienia, rozbicia jedności i zdziesiątkowania proletariuszy wszystkich krajów /.../ - oto jedyna realna treść i sens wojny"[1/]. Podobnie, w okresie II wojny światowej głównym celem politycznym Niemiec hitlerowskich było dążenie do rozbicia

- - - - - - - - - - - -

1/ W.I.Lenin, O wojnie, armii i obronie ojczyzny, Warszawa 1959, s. 259.

pierwszego państwa socjalistycznego - Związku Radzieckiego, a także wyniszczenie narodu polskiego.

Traktując wojnę jako konieczność, nade wszystko zaś jako środek służący usunięciu przeszkód na drodze realizacji zakładanych celów politycznych i militarnych, państwa ją wywołujące lub zmierzające do niej na długo przed rozpoczęciem działań wojennych wychowują swoich żołnierzy w duchu agresywności i zaczepności. Stąd też wojna nigdy nie była i nie jest zjawiskiem przypadkowym, lecz celowym, wywoływanym przez klasy posiadające. Jest złożonym zjawiskiem społecznym, które leży w interesie tych klas i jest przez nie skrupulatnie przygotowywane.

Dla społeczeństwa, żołnierzy i dowódców strony napadanej rozpoczęte działania wojenne są szczególnym czynnikiem obiektywnym, wynikającym z celowych i długotrwałych zamierzeń przeciwnika i określającym podejmowanie działań obronnych. Dodajmy, że wojna jako czynnik obiektywny jednoczy społeczeństwo i żołnierzy strony broniącej się we wspólnym działaniu przeciwko agresorowi. Sprawiedliwe cele wojny zawsze bowiem podnosiły morale i ducha bojowego walczących wojsk oraz społeczeństwa, warunkując tym samym bezpośrednie działanie każdego człowieka czy to w pracy dla potrzeb frontu, czy też w bezpośrednich działaniach bojowych.

Doświadczenia historyczne wykazują, że czynnik ludzki był szczególnie ważnym problemem obiek-

tywnym występującym w każdych działaniach wojennych. Zawsze liczyły się, na przykład, rezerwy ludzkie, które rzutowały bezpośrednio na przebieg działań wojennych obejmujących także obronę terytorium kraju, warunkowały zdolność bojową wojsk, możliwości mobilizacyjne itp. Również dziś rola czynnika ludzkiego jest ważna dla socjalistycznej nauki wojennej. Po pierwsze, dlatego, że człowiek stanowi decydujący podmiot na polu walki. Każdy dowódca, oficer sztabu i żołnierz spełniają bowiem w działaniach bojowych określoną rolę, mają swoje miejsce w całokształcie systemu organizacji działań, zaś efekty ich działania zależą w głównej mierze od czynników subiektywnych i jakości uzbrojenia. Słowem, odpowiednio wyposażeni w nowoczesną technikę wojenną ludzie decydują o zwycięstwie lub klęsce walczących stron. Biorąc zatem pod uwagę możliwości naukowo-techniczne, determinujące jakość i ilość uzbrojenia oraz sprzętu technicznego, rosnącą współcześnie rolę człowieka należy rozpatrywać zawsze w ścisłym powiązaniu z techniką wojenną. Są to bowiem dwa istotne czynniki obiektywne decydujące o wyniku działań bojowych, między którymi występuje dialektyczny związek, mimo że decydującym podmiotem był zawsze i pozostanie człowiek, z jego przekonaniami ideowo-moralnymi, umiejętnościami i nawykami.

Czynnik ludzki, jako obiektywny czynnik działań wojennych, liczy się, po drugie, dlatego, że człowiek był i jest obiektem oddziaływania ze strony nieprzyjaciela. Przeciwko niemu kierowany jest

cały arsenał współczesnych środków walki, począwszy od broni klasycznej, a skończywszy na jądrowej, termojądrowej czy neutronowej. Nie oznacza to jednak wcale, że istnienie nowoczesnej, niszczącej techniki wojennej pomniejsza rolę człowieka w ewentualnej wojnie. Wręcz przeciwnie, jeszcze bardziej ją podnosi, gdyż ludzie są podstawowym czynnikiem decydującym o przebiegu działań wojennych.

Przebieg złożonych działań wojennych zależy także od ekonomiki i polityki prowadzących je państw. Oznacza to istnienie i uznanie obiektywnego, przyczynowego uwarunkowania wszystkich zjawisk wojny, obiektywnego charakteru rządzących w niej praw, które determinują działanie człowieka. Do obiektywnych praw wojny warunkujących działalność zorganizowanych mas żołnierskich i kierujących nimi dowódców oraz określających dynamikę przeobrażeń współczesnych środków walki należą:

- Prawo zależności siły obronnej kraju /koalicji/ od jego /jej/ możliwości ekonomicznych, to jest od poziomu sił wytwórczych i charakteru ustroju społeczno-politycznego. Prawo to sformułował po raz pierwszy Engels w pracy "Możliwości i perspektywy wojny Świętego Przymierza przeciw Francji w 1852 r.". Wykazał on, że sposoby prowadzenia walki zbrojnej zależą przede wszystkim od rozwoju produkcji walczących stron. W pracy pt. "Anty-Dühring" stwierdził między innymi: "Uzbroje-

nie, skład, organizacja, taktyka i strategia zależą przede wszystkim od poziomu produkcji i stanu komunikacji"[1].

- Prawo zależności siły obronnej kraju lub koalicji od stanu moralno-politycznego społeczeństwa i sił zbrojnych państwa lub koalicji.

- Prawo przebiegu działań wojennych od wielkości potencjału militarnego walczących stron.

Do praw tych dołącza się obecnie prawo zależności siły obronnej kraju /koalicji/ od potencjału naukowo-technicznego[2]. Prawa te mają charakter obiektywny, warunkują działanie człowieka oraz wpływają na prawa działań wojennych, które nazywa się w wojskowości prawami walki zbrojnej. Zaliczamy do nich następujące zależności:

- sposobów i form prowadzenia walki zbrojnej od poziomu rozwoju techniki wojennej /od właściwości broni i sprzętu bojowego/;

- prowadzenia działań bojowych od wzajemnego stosunku siły bojowej walczących stron;

- prowadzenia działań bojowych na froncie zewnętrznym od możliwości i skuteczności materiałowo-technicznego zabezpieczenia walczących wojsk oraz możliwości produkcyjnych zaplecza, i odwrotnie;

1/ F.Engels, Anty-Dühring, Warszawa 1949, s. 164.
2/ Zob. K.Nożko, Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, Warszawa 1973, s. 131.

- możliwości strategicznych, operacyjnych i taktycznych od ciągłego i nieprzerwanego zaopatrywania walczących wojsk.

Zarówno ogólne prawa wojny, jak i prawa działań wojennych /prawa walki zbrojnej/ mają charakter obiektywny, historyczny. Istnieją i działają, podobnie jak prawa ogólnofilozoficzne, niezależnie od woli i świadomości ludzkiej. Z tego też względu ważna staje się współcześnie znajomość istoty tych praw, szczególnie przy podejmowaniu decyzji dowódczych. Muszą one bowiem uwzględniać zarówno znaczenie czynnika ekonomicznego, materialnego, określającego jakość i ilość technicznych środków walki, bez jakiegokolwiek ich przeceniania czy niedoceniania, jak i znaczenie czynników subiektywnych. Poziom rozwoju współczesnej techniki wojennej wynika z poziomu rozwoju sił wytwórczych i ustroju społeczno-politycznego. On też określa wszystkie sposoby i formy prowadzenia współczesnych działań bojowych. Natomiast zwycięstwo na polu walki odnoszą żołnierze armii, o wysokim poziomie ideowo-moralnym i doskonałym wyszkoleniu.

Czynnikami obiektywnymi zawsze występującymi na polu walki, niezależnie od woli i świadomości człowieka, są położenie geograficzne, ukształtowanie terenu oraz klimat. Mimo wysokich osiągnięć naukowo-technicznych, co znajduje wyraz w poziomie jakości współczesnej techniki wojennej, teren, klimat, położenie geograficzne ułatwiają bądź ograniczają działanie człowieka. Odnosi się to w pełni

tak do wojsk własnych, jak i przeciwnika. Warunki terenowe i klimatyczne ułatwiają, na przykład, przeprowadzenie szybkich i skrytych działań bojowych lub utrudniają realizację zamierzonych celów podczas ich trwania, mogą również wpływać wydatnie na skuteczność rozpoznawania wojsk nieprzyjaciela.

Teren górski lub o lesistym pokryciu zawsze sprzyjał maskowaniu wojsk, zmuszając zarówno nacierających, jak i broniących się do określonego działania. Utrzymanie, na przykład, przejść lub masywów górskich - pisał Engels - "zmusza przeciwników do utrzymywania po obu stronach gór osobnych oddziałów wojskowych, działających mniej lub bardziej niezależnie od siebie"[1/]. Poza tym działanie w górach, terenie o lesistym pokryciu czy też zurbanizowanym wymaga odpowiedniego wyposażenia walczących wojsk, a także specjalnego ich przygotowania, wyszkolenia.

Położenie geograficzne, warunki terenowe i klimatyczne wpływają także na wiele przyzwyczajeń człowieka, głównie dotyczących przystosowania się do życia i rozwoju w różnych temperaturach; wyżywienia oraz stanu zdrowotnego, wytrzymałości fizycznej i energii. Jednakże możliwość określenia szczegółowego stopnia wpływu tych czynników na działanie współczesnego żołnierza i dowódcy nie

- - - - - - - - - - - -

1/ F.Engels, Święta wojna, /w:/ K.Marks, F.Engels, Dzieła, t. 9, Warszawa 1965, s. 502.

jest sprawą łatwą. Wiadomo bowiem, że wzrost poziomu sił wytwórczych i rewolucja naukowo-techniczna pozwalają coraz bardziej opanowywać przyrodę oraz radykalnie zmieniają organizację działalności produkcyjnej. To z kolei powoduje w pewnym stopniu zmniejszanie zależności ludzi od środowiska przyrodniczego.

Istotnym czynnikiem obiektywnym występującym na polu walki jest nieprzyjaciel, jego siły i środki walki oraz systematyczne dążenie do uzyskania zaskoczenia. Wszystko to zmusza żołnierzy i ich dowódców poszczególnych szczebli do systematycznego prowadzenia rozpoznania przeciwnika, ciągłego śledzenia jego poczynań dla zredukowania do minimum możliwości wykonania przez niego uderzenia zaskakującego. Ten czynnik obiektywny, jakim jest nieprzyjaciel, określa także potrzebę utrzymywania wysokiego poziomu gotowości bojowej wojsk, determinowaną poziomem wyszkolenia bojowego, umiejętnościami wojskowymi, skutecznością i ciągłością dowodzenia oraz wieloma innymi czynnikami subiektywnymi.

Dialektyka czynników subiektywnych

Do czynników subiektywnych w literaturze marksistowskiej zalicza się: świadomość człowieka, jego społeczne zaangażowanie, wolę i dążenie, aktywność zawodową i intelektualną oraz teorie, po-

glądy i doświadczenia, będące wytworem przedmiotowej praktyki ludzi. Jak pisze A.G. Spirkin: "Subiektywne czynniki historii - to ludzie, ich rewolucyjna stanowczość, wola walki, organizacja tej walki, entuzjazm, uświadomienie i doświadczenie jej uczestników"[1/].

Tym co subiektywne jest także całokształt wiedzy ludzkiej o otaczającej nas rzeczywistości przyrodniczo-społecznej, gromadzonej przez wieki i tysiąclecia. Czynniki subiektywne są odbiciem i wytworem rzeczywistości społecznej, przede wszystkim aktywności człowieka.

Z wymienionych czynników subiektywnych świadomość stanowi czynnik najistotniejszy, odzwierciedlający obiektywne warunki bytu społecznego. Najistotniejszy dlatego, że ludzie działają świadomie i celowo przy przekształcaniu zastanych warunków życia, tworząc je takimi, by umożliwiały dalszy rozwój osobowości, a także służyły wszechstronnemu zaspokajaniu potrzeb jednostki i społeczeństwa.

Stan czynników subiektywnych kształtuje się pod wpływem pracy i całokształtu stosunków społecznych, których człowiek jest głównym podmiotem. Jego świadomość, przekonania ideowe, stan fizyczny i psychiczny są wynikiem długotrwałej, zamierzonej i celowej działalności. Jak stwierdza Marks,

- - - - - - - - - - - -

1/ A.G.Spirkin, Zarys filozofii marksistowskiej, Warszawa 1968, s. 359.

człowiek tym różni się od innych istot, że w sposób świadomy "u s k u t e c z n i a zmianę formy tego co otrzymał z przyrody; w tym, co mu dała przyroda, u r z e c z y w i s t n i a zarazem s w ó j c e l, który jest mu z n a n y, który jest dla niego prawem określającym sposób jego działania i któremu musi podporządkować swoją wolę"[1].

W całokształcie działalności praktycznej człowieka czynniki subiektywne mają charakter aktywno-rozwojowy. Znaczy to, że - z jednej strony - ulegają zmianie, rozwijają się pod wpływem warunków obiektywnych, z drugiej zaś - są podstawą zaangażowanego działania żołnierzy i dowódców, a także przeobrażeń dokonywanych w rozwoju ich osobowości. Poza tym są koniecznym warunkiem skutecznego poznawania i działania w sytuacji ćwiczebnej lub bojowej, podstawą powodowania w tej sytuacji takich zmian, które prowadzą do pokonania nieprzyjaciela na ewentualnym polu walki.

Czynniki te, na które składają się w ostatecznym rachunku świadomość, wola, dążenie mas żołnierskich, dowódców i oficerów sztabu wszystkich szczebli, ich gotowość do ofiarnej walki dla uzyskania zwycięstwa, poparta wyszkoleniem i doświadczeniem bojowym [2], decydują dziś o roli człowieka, który jest główną siłą bojową. Ze swymi

- - - - - - - - - - - - -

1/ K.Marks, Kapitał, t. 1, Warszawa 1951, s. 189.
2/ Zob. Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, op.cit., s. 174.

zdolnościami, umiejętnościami i przekonaniami ideowymi oraz w połączeniu z nowoczesną techniką wojenną, z którą występuje w dialektycznej jedności, staje się on dziś potęgą materialną decydującą o przebiegu i wyniku działań wojennych.

Najważniejszymi jednakże czynnikami subiektywnymi, które określają wartość bojową wojsk i stanowią swoisty problem socjalistycznej nauki wojennej oraz realną siłę w działaniach bojowych, są: przekonania ideowe, stan moralno-polityczny, odporność fizyczna i psychiczna na trudy współczesnego pola walki, a także poziom wyszkolenia bojowego. Oprócz wyżej wymienionych w odniesieniu do dowódców i oficerów sztabu liczą się szczególnie umiejętności organizatorskie i kierownicze, połączone z dużą samodzielnością dowodzącego, wyobraźnią i myśleniem taktyczno-operacyjnym oraz bystrością umysłu i poświęceniem. Istotne są również zdyscyplinowanie, umiejętność podporządkowywania sobie podwładnych i podporządkowywanie się przełożonym itp. cechy osobowości.

Na osobowość współczesnego człowieka składa się wiele ściśle ze sobą połączonych czynników subiektywnych. Niektóre z nich, na przykład przekonania ideowe czy stan moralno-polityczny, w sposób szczególny warunkują działalność człowieka na polu walki. Przekonania ideowe stanowią wewnętrzną podstawę motywacji społecznych żołnierzy i dowódców oraz znajomości podstawowych spraw politycznych i ekonomicznych kraju lub koalicji,

której bronią. Także podstawę określania własnych identyfikacji i ścisłego związku z rozwojem socjalistycznego państwa oraz jego potrzebami[1/]. Czynnik ten jest istotny również dlatego, że jest podstawą rozwoju innych cech osobowości, decydujących o działaniu żołnierzy i dowódców w walce zbrojnej oraz jej wyniku.

Stan moralno-polityczny stanowi swoisty aspekt świadomości społecznej narodu i wojska, wyrażony w walorach duchowych ludzi oraz emocjonalnym zaangażowaniu w pracy dla dobra socjalistycznej ojczyzny,a jeśli zajdzie potrzeba - w gotowości do jej obrony.Jego zewnętrznym wyrazem są postawy i zachowania ludzi o względnie trwałym charakterze, ujawniające ich stosunek do ideologii socjalistycznej, budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

W działaniach bojowych przekonania ideowe i stan moralno-polityczny liczą się szczególnie, powodują bowiem wzrost zaangażowania w walkę w imię obrony ojczyzny i socjalistycznych zdobyczy, podnosząc tym samym wzrost odporności fizycznej i psychicznej żołnierzy i dowódców na trudy współczesnego pola walki. Znaczenie tych czynników podnosili niejednokrotnie klasycy marksizmu-leninizmu. Engels na przykład wskazywał 1845 r., że społeczeństwu socjalistycznemu i jego siłom zbrojnym będą towarzyszyć głęboka świadomość polityczna i

- - - - - - - - - - - -

1/ M.Michalik, Wartości osobowe dowódcy, Warszawa 1973, s. 123, 125-126.

przekonania ideowe, wynikające z wysokiej świadomości mas ludowych.

Dziś, w okresie pokojowego szkolenia żołnierze socjalistycznej armii wnoszą trwały wkład w społeczno-ekonomiczny rozwój kraju oraz współtworzą socjalistyczną teraźniejszość i przyszłość. Wychowywani są w duchu patriotycznego i internacjonalistycznego zaangażowania. Przykładem tego może być udział żołnierzy ludowego Wojska Polskiego we wzbogacaniu osiągnięć naukowo-technicznych kraju, w ich wdrażaniu do praktyki.

Lenin podkreślał, że przekonania ideowe oraz stan moralny są siłą wewnętrzną, powodującą wzrost woli walki i odporności społeczeństwa pracującego dla potrzeb frontu oraz mas żołnierskich i ich dowódców. "W każdej wojnie - pisał - zwycięstwo uzależnione jest w ostatecznym wyniku od tego, jaki jest stan duchowy mas, które przelewają krew na polu walki"[1/]. Znamiennym tego potwierdzeniem były działania Armii Radzieckiej i społeczeństwa Kraju Rad w wojnie prowadzonej z hitlerowskim najeźdźcą, a także walka narodu polskiego w kraju oraz żołnierza polskiego u boku bratniej Armii Radzieckiej i na innych frontach II wojny światowej, a spośród przykładów współczesnych - walka narodu wietnamskiego z agresorami imperialistycznymi o wyzwolenie narodowe i społeczne.

- - - - - - - - - - - -

1/ W.I.Lenin, Dzieła, t. 31, Warszawa 1955, s. 127.

Do czynników subiektywnych, które stanowią główne źródło ideowej, moralno-politycznej siły każdego żołnierza armii socjalistycznej, należą patriotyzm i internacjonalizm. Patriotyzm socjalistyczny jako "jedno z najgłębszych uczuć ugruntowanych przez wieki i tysiąclecia istnieniem odosobnionych ojczyzn"[1/], stanowi podstawę żywego zaangażowania we wszystko to, co służy rozwojowi własnej ojczyzny i jej obronie. Łączą się z nim takie wartości i treści, jak poświęcenie dla ojczyzny, zaangażowanie i aktywność społeczna oraz dbałość o interesy narodu i jego potrzeby. W warunkach działań wojennych patriotyzm stanowi jedną z głównych i obiektywnych potrzeb wewnętrznych żołnierzy oraz dowódców, jaką jest obrona ojczyzny i socjalizmu przed zakusami imperializmu.

Patriotyzm socjalistyczny wiąże się dialektycznie z szacunkiem do innych narodów, z poszanowaniem ich suwerennych praw oraz gotowością działania dla ich dobra. Charakteryzuje się również czynnym solidaryzowaniem z klasą robotniczą i masami pracującymi walczącymi o socjalizm na całym świecie oraz narodami broniącymi swej niepodległości. Słowem,patriotyzm socjalistyczny wiąże się nierozerwalnie z internacjonalizmem, który wyraża najcenniejsze wartości i treści narodu polskiego, walczącego na przestrzeni wieków "Za wolność Waszą i naszą".

- - - - - - - - - - - -

1/ W.I.Lenin, Dzieła, t. 28, Warszawa 1954, s. 184.

Patriotyzm i internacjonalizm to w warunkach pokojowego szkolenia wojsk istotny czynnik, decydujący o istnieniu silnej i nowoczesnej armii, zdolnej bronić ojczyzny i socjalizmu. Jest on ponadto podstawą koalicyjnego systemu obronnego - Układu Warszawskiego.

Kształtowanie głęboko patriotycznych i internacjonalistycznych postaw odbywa się w całokształcie pracy wychowawczej i szkoleniowo-ideologicznej. Szczególną jednakże rolę w kształtowaniu tychże czynników subiektywnych spełniają wspólne ćwiczenia i manewry wojskowe państw - członków Układu Warszawskiego, przeprowadzane zgodnie z planem szkoleniowym Dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych. Są one praktyczną realizacją narodowych oraz internacjonalistycznych treści socjalistycznej nauki i doktryny wojennej. Podstawę tego wychowania stanowią chlubne tradycje walk "Za wolność Waszą i naszą", rewolucyjnych walk proletariatu polskiego, przyjaźń i braterstwo broni okrzepłe na polach bitew II wojny światowej oraz częste kontakty i wielokierunkowe współdziałanie żołnierzy ludowego Wojska Polskiego z żołnierzami sojuszniczych armii państw - członków Układu Warszawskiego.

Najnowsza historia potwierdziła, że patriotyzm i internacjonalizm zespalają narodowe wysiłki obronne z wysiłkami obronnymi innych państw socjalistycznych, w szczególności z bratnią Armią Radziecką. Służą wspólnej sprawie, jaką jest dos-

konalenie koalicyjnego systemu obronnego oraz umacnianie przyjaźni narodów i braterstwa broni ich armii. "Przyjacielskie stosunki między żołnierzami radzieckich sił zbrojnych, ludowego Wojska Polskiego i innych armii krajów Układu Warszawskiego stały się już u nas dobrą tradycją . Nasze armie uczestniczą we wspólnych szkoleniach, wymieniają doświadczenia szkolenia bojowego i pracy polityczno-wychowawczej. Wszystko to przyczynia się do naszej ideowej zwartości, do naszego doskonalenia kunsztu bojowego, wzrostu gotowości Zjednoczonych Sił Zbrojnych do obrony sprawy pokoju i socjalizmu"[1/].

Czynnikami subiektywnymi warunkującymi działanie żołnierzy i dowódców na polu walki są ich odporność fizyczna i psychiczna, które wiążą się ze sobą dialektycznie. Pierwszy stanowi nieodzowny element gotowości bojowej wojsk, łączy się z określonym stopniem wyszkolenia i przygotowania do wytrwałego ponoszenia trudów walki. Odporność fizyczna wpływa także na podnoszenie całokształtu zdolności psychofizycznych żołnierzy, dowódców i oficerów sztabu wszystkich szczebli, które są nieodzownym czynnikiem złożonych działań ćwiczebnych lub bojowych.

- - - - - - - - - - - -

1/ W.Kulikow, Braterstwo broni i niezłomna przyjaźń sił zbrojnych ZSRR i Polski, Przemówienie wygłoszone z okazji 35 rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego, "Trybuna Ludu" 1978, nr 242.

Czynnik drugi, odporność psychiczna, wiąże się bezpośrednio z określonym natężeniem bodźców niekorzystnych, prowadzących do pewnej dezintegracji osobowości w wyżej wymienionych działaniach; wynika z zagrożenia życia ludzkiego. Sprawa odporności psychicznej w działaniu człowieka na polu walki nabrała szczególnego znaczenia od momentu pojawienia się broni masowego rażenia, stała się nowym jakościowo zjawiskiem, które należy w sposób szczególny uwzględniać tak wśród walczących wojsk, jak i ludności cywilnej na zapleczu.

Kwestia odporności fizycznej i psychicznej jest ważna zarówno w działaniach zaczepnych, jak i obronnych; czynniki te określają zachowanie się i działanie człowieka w tych działaniach, podnosząc lub obniżając jego gotowość bojową. I tak na przykład, niekorzystnie oddziałują na psychikę walczących takie czynniki obiektywne, jak: groza współczesnego pola walki powodowana masowością i efektywnością działania techniki wojennej, obawa przed utratą życia oraz konieczność ponoszenia przez długi czas wysiłku intelektualnego oraz fizycznego. Podnoszeniu odporności fizycznej i psychicznej sprzyjają natomiast: wysoka odpowiedzialność moralna za wykonanie zadania bojowego, dobre wyszkolenie ogólnowojskowe i specjalistyczne, powodujące precyzyjne opanowanie współczesnej techniki, a przede wszystkim przekonania ideowe walczących i ich duch moralno-bojowy.

W odniesieniu do dowódców i oficerów sztabu wszystkich szczebli ważne są - oprócz wyżej wymienionych czynników subiektywnych, doświadczenia bojowego - umiejętności organizatorskie i kierownicze, określane w warunkach wojska jako umiejętności dowódczo-sztabowe. Są one nieodzownym warunkiem prowadzenia skutecznych działań bojowych. Dzięki umiejętnościom dowódcy i oficera sztabu, dobrej organizacji i uzbrojeniu walczący żołnierze potrafią stawić czoła nawet przeważającym siłom wroga. Brak dowodzenia powoduje dezorganizację mas żołnierskich, która jest bezpośrednim powodem porażki w walce zbrojnej. Również niesprawne i nieumiejętne dowodzenie jest warunkiem dostatecznym poniesienia klęski i to w krótkim czasie.

Rolę umiejętności dowódczych, jako istotnego czynnika subiektywnego w walce zbrojnej, podnosi coraz bardziej fakt istnienia armii masowych. Przy dużej ilości ludzi i sprzętu bojowego zarówno umiejętność organizowania na wysokim poziomie całokształtu przedsięwzięć zapewniających wykonanie zadania bojowego, jak również organizacja walki zbrojnej stają się warunkiem skutecznej przewagi nad nieprzyjacielem.

Na współczesne dowodzenie wpływa także duży stopień utechnicznienia wojsk. Fakt pojawiania się w szybkim tempie coraz bardziej skomplikowanych środków walki powoduje, z jednej strony, wzrost samodzielności podwładnych, co musi być uwzględniane w procesie szkolenia na sprzęcie technicznym

i dowodzenia żołnierzami na polu walki. Z drugiej zaś strony, stawia przed dowódcą nowe wymagania w zakresie doskonalenia umiejętności organizacyjnych, głównie tych, które obejmują koordynowanie działań mas żołnierskich, a także kolektywów oficerów sztabu bezpośrednio współpracujących z dowódcą przy wypracowywaniu decyzji i jej realizacji.

Niezależnie od stopnia utechnicznienia wojsk człowiek jest i pozostanie na polu walki decydującym podmiotem. Dlatego też liczyć się będą jego rosnące umiejętności ogólnowojskowe i specjalistyczne oraz organizacyjne. Problem ten podkreślał A.Greczko, stwierdzając między innymi: "Musimy jeszcze raz przypomnieć tę prawdę - bez względu na rodzaj broni, bez względu na wstrząsy, jakie mogłaby wywołać, że o zwycięstwie lub porażce na wojnie decyduje człowiek z jego wartościami moralnymi i politycznymi, przygotowaniem technicznym i mistrzowskim opanowaniem sztuki wojennej. Temu człowiekowi - żołnierzowi stwarza się dziś niewspółmiernie większe wymagania niż kiedykolwiek przedtem. W jego rękach znajduje się potężna i skomplikowana technika i dopiero po jej opanowaniu może on sprostać stawianym mu poważnym zadaniom"[1/].

- - - - - - - - - - - -

1/ A.Greczko, Wojennaja istorija i sowriemiennost, "Wojenno-Istoriczeskij Żurnał" 1961, nr 2.

Eksponując rolę dowódcy i oficera sztabu, rosnące wymagania w zakresie czynników subiektywnych, warto także podkreślić, że złożoność warunków współczesnego pola walki, zmieniająca się sytuacja bojowa będą prowadzić do systematycznego skracania czasu wykonywanych czynności. Odnosi się to zarówno do czynności żołnierzy obsługujących technikę wojenną, jak i wszystkich czynności dowódczo-sztabowych. Dlatego też priorytetowe stają się już dziś takie cechy dowódcy i oficerów sztabu, jak: zdolności organizacyjne i kierownicze, inicjatywa, połączona z wyobraźnią operacyjno-taktyczną i logicznym myśleniem, umiejętność podejmowania optymalnych decyzji oraz wysoka ideowość, zaangażowanie i poświęcenie dla sprawy socjalizmu. Wejście w szeregi kadry zawodowej socjalistycznej armii jest - jak stwierdził W. Jaruzelski - nie tylko wyborem profesji, ale również, a może nawet przede wszystkim, deklaracją polityczną, świadomym wyborem ideowo-moralnej postawy, celu życia i działania[1/]. Liczy się także gruntowna wiedza ogólna i specjalistyczna, ułatwiająca proces dowodzenia oraz umiejętność jej spożytkowania w praktyce.

- - - - - - - - - - - -

1/ W.Jaruzelski, Istota klasowa i nowa rola armii w społeczeństwie socjalistycznym, "Problemy Pokoju i Socjalizmu" 1975, nr 7.

Wzajemny związek czynników obiektywnych i czynników subiektywnych w walce zbrojnej

Między tym co obiektywne i tym co subiektywne na polu walki występuje ścisły związek. Czynniki obiektywne wywierają bezpośredni wpływ na działanie i zachowanie się każdego żołnierza oraz dowódcy, określają kształtowanie czynników subiektywnych, te zaś są podstawą zmiany otaczającej rzeczywistości w ogóle, zwłaszcza skutecznego działania ludzi w walce zbrojnej. Zatem zarówno to co obiektywne, jak i to co subiektywne jest w złożonym działaniu ćwiczebnym lub bojowym jednakowo ważne oraz wywiera przemożny wpływ na jego przebieg. Jak pisze K.Ochocki, "Dialektyka tych procesów jest taka, że w miarę jak współczesne pole walki ulega coraz większemu skomplikowaniu, w miarę rozwoju środków niszczycielskich i wzrostu zagrożenia walczących wojsk - zwiększa się rola i znaczenie człowieka - żołnierza, jego świadomości politycznej i związku jego przekonań z ideami marksizmu-leninizmu, jego oddania sprawie socjalistycznej ojczyzny i narodu"[1/].

Można więc stwierdzić, że czynniki subiektywne, które warunkują niepodzielną jedność woli

---

1/ K.Ochocki, Filozofia marksistowsko-leninowska a nauka wojenna, "Wojsko Ludowe" 1976, nr 9.

wszystkich żołnierzy i kierujących nimi dowódców, przejawiającą się w przekonaniach ideowych, wartościach moralno-bojowych i dążeniu do pokonania przeciwnika, są określone przez warunki społeczno-ekonomiczne i polityczne, a w okresie działań wojennych również przez obiektywne warunki współczesnego pola walki. Jednakże by występowała w walce zbrojnej wysoka jakość tego co subiektywne - a więc skuteczność działania walczących wojsk - czynniki te muszą być systematycznie kształtowane w okresie pokojowego szkolenia. Na tę konieczność wskazywali niejednokrotnie klasycy marksizmu-leninizmu. W.I.Lenin podkreślał, że "tam, gdzie jak najstaranniej prowadzona jest praca polityczna w wojsku /.../, tam postawa i duch są lepsze, tam jest więcej zwycięstw"[1], /.../"że jeśli wojna jest sprawiedliwa, świadomość konieczności oddania życia dla dobra swoich braci podnosi ducha żołnierzy i nakazuje im znosić niesłychane trudności"[2].

Lenin podkreślał dialektyczny związek kształtowanych czynników subiektywnych z obiektywną koniecznością dobrego wyposażenia walczących wojsk. Wskazywał również na nieobliczalne skutki niespełnienia tego wymagania. Wówczas nawet "najlepsza armia, najbardziej oddani sprawie rewolucji ludzie zostaną wycięci w pień przez przeciwnika, jeśli

- - - - - - - - - - - -

1/ W.I.Lenin, Dzieła, t. 29, Warszawa 1956, s.444.
2/ W.I.Lenin, Dzieła, t. 31, s.127 .

nie będą dostatecznie uzbrojeni, zaopatrzeni w żywność, wyszkoleni. Jest to sprawa tak jasna, że nie wymaga komentarza"[1/].

Należy stwierdzić, że chociaż między czynnikami subiektywnymi i obiektywnymi występuje w walce zbrojnej ścisły związek, to jednak nie można ich zastępować, zamieniać ani przeciwstawiać sobie. Historia dowodzi, że ci dowódcy i oficerowie sztabów, którzy przeceniali rolę jednych lub nie doceniali innych, ponosili klęskę. Znamiennym tego potwierdzeniem i przykładem jest II wojna światowa, w czasie której za główne źródło przewagi w walce zbrojnej przyjmowano w armiach burżuazyjnych zwiększanie liczebności żołnierzy i sprzętu bojowego, gdyż przewagę liczebną traktowano jako podstawowy warunek skutecznego rozwijania działań zaczepnych i realizacji zakładanych celów politycznych. Nie brano jednak pod uwagę tego, że współzależność czynników obiektywnych i subiektywnych na polu walki jest wyjątkowo złożona. I że złożoność ta, w miarę nasycania tegoż pola walki siłami i środkami, ma tendencję rosnącą. Nie zawsze przewaga ludzi, mas żołnierskich i technicznych środków walki jest czynnikiem wystarczającym uzyskania powodzenia w walce zbrojnej. Dlatego armia hitlerowska musiała ponieść klęskę.

Dialektykę czynników obiektywnych i subiektywnych ujmowano niejednokrotnie w historii w spo-

- - - - - - - - - - - - -

1/ W.I.Lenin, Dzieła, t. 27, Warszawa 1954, s.64-65.

sób uproszczony i jednostronny. Często przeciwstawiano je sobie, a nawet próbowano dokonywać ich zamiany lub zastępowania jednych innymi. "W jednych wypadkach usiłowano patriotyzmem, bohaterstwem czy poświęceniem żołnierzy zastępować uzbrojenie i wyposażenie armii. Wynikało to niekiedy ze swoistego idealizmu, nieznajomości realiów, z pięknoduchostwa, a niekiedy jednak z rzeczywistej sytuacji armii, zwłaszcza wyzwoleńczych, które zmuszone były rekompensować niedostatki techniczno-materialne poziomem ideowo-moralnym"[1/]. Teoria i praktyka wykazują, że czynniki obiektywne i subiektywne posiadają swoje odrębne właściwości i nie da się ich zastąpić ani też zamienić. I tak na przykład, od czynników obiektywnych zależą w dużym stopniu metody i sposoby szkolenia wojsk, a tym samym prowadzenie działań ćwiczebnych lub bojowych. Wyniki owych działań uwarunkowane są jakością czynników subiektywnych, zależą więc od efektywności wyzyskania tego co subiektywne oraz dostosowania do warunków obiektywnych występujących na polu walki.

Patrząc na ten problem jeszcze głębiej, można stwierdzić, że do pewnych granic czynniki subiektywne mogą być dopełniane czynnikami obiektywnymi, i odwrotnie. Jednakże owo dopełnianie jest możliwe wówczas, gdy to co subiektywne, głównie przekonania ideowe walczących, ich stan moralno-polityczny, duch bojowy, wola walki itp., wynika z ustroju sprawiedliwości społecznej i identyfi-

---

1/ M.Michalik, Uniwersalne i partykularne elementy etyki zawodu wojskowego, /w:/ Armia, wychowanie, polityka, Warszawa 1971, s. 344-345.

kuje się ze sprawiedliwymi celami wojny. Taka zależność nie występuje jednak /nie jest zresztą możliwa/ w armiach o celach agresywnych. W armiach tych stawia się bardziej na możliwości techniczne współczesnych środków walki niż na czynnik ludzki.

Współzależność tego co obiektywne i tego co subiektywne w walce zbrojnej jest zatem problemem złożonym, wymagającym systematycznego studiowania i uwzględniania przy podejmowaniu decyzji dowódczych. Czynniki obiektywne i subiektywne określają i warunkują efektywność działania żołnierzy oraz dowódców w walce zbrojnej, wymagają więc wnikliwego poznawania ich właściwości oraz kształtowania w okresie pokojowego szkolenia, stosownie do wymagań pola walki.

Edmund SZOPKA

FRIEDENSFORSCHUNG I ZACHODNIONIEMIECKA IDEOLOGIA WOJENNA

Zachodnioniemiecka ideologia wojenna wobec problemu wojny i pokoju w latach 1949-1969

Z uwagi na olbrzymią ilość zachodnioniemieckich publikacji poświęconych temu okresowi opis stanowiska zajmowanego przez ideologów wojennych RFN wobec problemu wojny i pokoju musi mieć charakter syntetyczny. Będziemy starali się wydobyć tu jedynie poglądy typowe dla owego okresu.

Podstawową ideą zachodnioniemieckiej ideologii wojennej w ówczesnym etapie jej rozwoju była teza głosząca fatalistyczną nieuchronność wojen, zwłaszcza zaś wojny między obu systemami światowymi. Charakterystyczną ilustracją tego twierdzenia może być książka R.Coudenhove - Kalergiego "Od wiecznej wojny do wielkiego pokoju"[1/], w której przytoczono osobliwie szeroki zestaw argumentów mających wesprzeć tezę o nieuchronności

---

1/ R.Coudenhove-Kalergi, Vom Ewigen Krieg zum Grossen Frieden, Göttingen 1956.

wojen jako przejawu walki o byt, będącej wiecznym, niezmiennym prawem wszelkiego życia. Jak twierdzi jej autor, "Walka ta zaczęła się na długo przed pojawieniem się człowieka i będzie kontynuowana /.../ po wymarciu rodu ludzkiego"[1], bo ten nie jest wyjątkiem, lecz egzemplifikacją powszechnego "okrutnego i nieubłaganego" prawa rządzącego przyrodą. "Wojna jest naturalnym stanem społeczeństwa ludzkiego"[2], zaś "Człowiek jest jednocześnie pokojowy i wojowniczy . Tęskni za pokojem, ale wojna go przyciąga jak mola światło świecy. Jest on podobny do mrówek i termitów, albowiem tak jak one mobilizuje armie i prowadzi wojny. Krótko: Historia świata to historia wojen"[3].

Jednakże nie tylko w naturze ludzkiej jednostki jako istoty biologicznej tkwią, według autora omawianej książki, źródła wojowniczości. Nie tylko jednostki toczą walkę o byt. Toczą ją także twory niebiologiczne na naszej planecie, która jest wyspą "bez prawa, bez konstytucji, bez policji. Suwerenne państwa, które ją zasiedlają, uznają jedynie prawo pięści, walkę o byt i pozostanie przy życiu silniejszego"[4]. Jako kosmopolita Coudenhove - Kalergi przypuszcza atak na suwerenność państw, ponieważ "Póki świat dzieli się na suwerenne państwa, póty istnieje groźba znisz-

- - - - - - - - - - - - -

1/ Tamże, s. 13.
2/ Tamże, s. 25.
3/ Tamże, s. 13.
4/ Tamże, s. 135.

czenia pokoju, za co winę ponosi ludzka złość, głupota i ślepota"[1]. Mamy tu zatem do czynienia również z psychologistyczną argumentacją dotyczącą nieuchronności wojny. Podobnie jak u K.Jaspersa[2], jednostka ludzka, jej cechy są źródłem wojen. Jednostka jest punktem stycznym między irracjonalizmem a psychologizmem w kwestii genezy wojny.

Takie są główne twierdzenia Coudenhove-Kalergiego, jego filozofii wojny, będącej eklektyczną mieszaniną darwinizmu społecznego, irracjonalizmu i religii, przy czym ta mieszanina jest zabarwiona pseudodialektyką, polegającą na posługiwaniu się terminami takimi, jak sprzeczność, przeciwieństwa, walka przeciwieństw. Walkę zresztą traktuje on nie jako sposób przezwyciężania przeciwieństw i źródło rozwoju, lecz także jako drogę do wzajemnego wyniszczania się, przy czym samo pojęcie walki zwęża i sprowadza do pojęcia wojny.

Książka "Od wiecznej wojny ku wielkiemu pokojowi" jest jedną z wielu, w których dowodzi się nieuchronności wojny. Od innych różni się chyba tylko tym, że pozostawia czytelnikowi małą iskierkę nadziei na zachowanie pokoju, gdy stwierdza: "Szeroka ulica prowadzi do trzeciej wojny światowej, a jedynie wąska ścieżka /.../ wiedzie ku po-

- - - - - - - - - -

1/ Tamże, s. 166.
2/ Zob. K.Jaspers, Rechenschaft und Ausblick, München 1951, s. 300.

kojowi"[1]. Tę ścieżkę widzi autor w utworzeniu "federacji światowej", dzięki której można by było "zastąpić wojnę innymi metodami walki". Słaby to argument na rzecz "wielkiego pokoju". Książka poświęcona jest bardziej wielkiej wojnie, aniżeli "wielkiemu pokojowi". W każdym razie z głównych założeń autora wynika, iż wojna jest nieuchronna, a tylko na marginesie i deklaratywnie rysuje się "wąska ścieżka" do pokoju światowego.

RFN w owym okresie nie dostrzegają często nawet owej "wąskiej ścieżki", chociaż wychodzą z tych samych głównych założeń, albo raczej dlatego, że tych założeń trzymają się konsekwentniej. Tytułem przykładu można powołać się na pracę H.K.Ferversa "Wojna zniszczenia", w której autor stwierdza: "Owa broń, którą człowiek teraz stworzył, zniszczy życie jako takie, nie tylko życie jednostki czy grupy, lecz wszelkie życie na ziemi"[2]. Również Fervers uważa, że wojna "leży u podstaw ludzkiej natury i charakteru człowieka", zaś walka starcia się z innymi przejawia się w losach "grup ludzkich, narodów i ras". Nawet utworzenie państwa światowego "nie mogłoby w tym nic zmienić", albowiem "Czy nam to się podoba czy nie wojna pozostaje faktem życia człowieka i narodów. O wiecznym pokoju mogliby marzyć jedynie fantaści /.../. Wojna jest koniecznością w dziejach /.../, tak jak życie i śmierć jest koniecznością w przyrodzie"[3].

- - - - - - - - - -

1/ R. Coudenhove-Kalergi, op. cit., s. 11.
2/ H.K. Fervers, Vernichtungskrieg, Frankfurt a/M 1956, s. 273.
3/ Tamże, s. 11-12.

Nie ma chyba w literaturze zachodnioniemieckiej pozycji, która by z większą kategorycznością przedstawiała nieuchronność nie tylko wojen, ale również apokaliptycznej masowej zagłady nie tylko ludzkości, lecz wszelkiego życia na ziemi.

Na stanowisku nieuchronności wojny stoi również wybitny fizyk zachodnioniemiecki C.F. von Weizsäcker. Pisze on, iż wojna światowa wybuchnie z całą pewnością, ponieważ jej źródła tkwią w "głębi ludzkiej istoty"[1/].

Typowa i charakterystyczna dla zachodnioniemieckich ideologów wojennych omawianego okresu jest zatem nuta beznadziejnego pesymizmu w kwestii możliwości zachowania pokoju światowego. "Ani filozofia, ani historia nie dają nam podstaw do optymistycznych nadziei. Szeroka droga nienawiści i głupoty wiedzie ku trzeciej wojnie światowej, a tylko wąska ścieżka cierpliwości - ku wielkiemu pokojowi"[2/].

Tego rodzaju prognozy występowały, rzecz jasna, również w literaturze poza terytorium RFN, o czym może świadczyć choćby książka austriackiego ideologa wojny O.Stögera, który wprost oświadcza, iż "liczne oznaki" wskazują, że "trzecia wojna światowa będzie nieuchronna"[3/].

Należy jednak podkreślić, iż w RFN prognozy tego rodzaju były głoszone szczególnie uporczywie

---

1/ C.F.von Weizsäcker, Atomenergie und Atomzeitalter, Frankfurt a/M 1957, s. 144-145.
2/ R.Coudenhove - Kalergi, op.cit., s. 198.
3/ O.Stöger, Dritter Weltkrieg droht, Wien 1957, s. 352.

i szeroko. Idea nieuchronności wojny światowej do połowy lat sześćdziesiątych dominowała w podejściu ideologów wojennych RFN do kwestii wojny i pokoju. Wynikało to nie tylko z tradycji pruskoniemieckiej ideologii wojennej, lecz również, czy przede wszystkim, z potęgi sił rewizjonistycznych i rewanżystowskich, które nie chciały się pogodzić z wynikami II wojny światowej[1/].

Ideologowie wojenni w RFN nie tylko wysuwają swe proroctwa, ale starają się uzasadnić je różnymi argumentami. Najbardziej rozpowszechnioną argumentacją za tezą o nieuchronności nowej wojny światowej jest twierdzenie, jakoby pokojowe współistnienie dwu systemów było niemożliwe. Drugie miejsce pod względem stopnia rozpowszechnienia zajmuje twierdzenie, iż dążenie do wojny tkwi w samej naturze człowieka, zaś trzecie - argumentacja geopolityczna i maltuzjańska, szczególnie silnie eksploatowana przez koła jawnie odwetowe i rewizjonistyczne.

Jeśli pierwsza argumentacja głoszona jest przede wszystkim przez ideologów antykomunizmu, stojących niewzruszenie na gruncie sojuszu z zachodnimi mocarstwami, to trzecia stanowi niejako specjalność ideologów skrajnie nacjonalistycznych, rozpatrujących wojnę głównie jako narzędzie polityki narodowej, a nie bloku militarnego typu NATO.

- - - - - - - - - - - -

1/ Obok tych swoistych dla Niemiec przyczyn dominacji idei nieuchronności wojny istnieją również przyczyny ogólne, wspólne dla państw imperialistycznych, których tu nie zamierzamy omawiać.

Inni ideologowie wojenni w RFN z kolei sądzą, że wojnom można położyć kres przez likwidację suwerenności. Zachodnioniemiecki filozof B. Noll, zwolennik kosmopolitycznej "wspólnoty światowej", proponuje wprowadzenie siłą "internacjonalnego połączenia państw" w świecie, gdy inne środki zawiodą[1/]. Najbardziej rozpowszechnionym argumentem za tezą o nieuchronności nowej wojny ś w i a t o w e j jest wówczas twierdzenie negujące możliwość p o k o j o w e g o w s p ó ł i s t n i e n i a dwu systemów światowych. Dla wsparcia tego podstawowego twierdzenia ideologii wojującego antykomunizmu używany jest cały arsenał środków ideologicznych. Główny środek stanowi imputowanie komunizmowi i państwom socjalistycznym, iż idea pokojowego współistnienia jest przez nie traktowana jako wybieg taktyczny, nie mający pokrycia w podstawach marksizmu-leninizmu i nie dający się pogodzić z ideą oraz teorią rewolucji socjalistycznej, której istotą jest rzekomo zbrojna przemoc.

Ideologowie burżuazyjni przedstawiają ideę pokojowego współistnienia jako taktykę obliczoną na obalenie ustroju kapitalistycznego drogą zastosowania wszelkich środków przemocy, z wyjątkiem wojny termojądrowej. Były ambasador RFN w Stanach Zjednoczonych W. Grewe w swej książce ostrzegał: "Fakt, iż hasła »światowej rewolucji« w radziec-

---

1/ B. Noll, Philosophie und Politik, Bonn 1955, s. 52.

kim leksykonie używa się rzadziej, niczego nie zmienia w na zawsze proklamowanej doktrynie rozszerzenia komunizmu /.../. Radzieckie pojęcie pokojowego współistnienia, chociaż zawiera wyrzeczenie się użycia wojny dla rozszerzenia komunizmu, to jednak nie zawiera rezygnacji z wszelkich innych środków walki i ostatecznego zniszczenia nazywanego »kapitalizmem« systemu demokratycznej wolności"[1].

"Prawdziwe odprężenie - pisał L.Freund - może być jedynie krokiem Zachodu równoległym do rezygnacji strony radzieckiej z planów rewolucji światowej"[2].

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych w argumentacji dotyczącej tezy o niemożliwości pokojowego współistnienia zaszła tego rodzaju zmiana, iż wyrzeczono się przypisywania Związkowi Radzieckiemu planu rozpętania otwartej, agresywnej wojny przeciw Zachodowi. "Celem pokojowego współistnienia - twierdzi nawet neofaszystowskie pismo zachodnioniemieckie - jest wyeliminowanie gorącej wojny tylko dlatego, ażeby międzynarodówka komunistyczna mogła kontynuować ideologiczną walkę klasową"[3].

1/ W.G. Grewe, Deutsche Aussenpolitik der Nachkriegszeit, Stuttgart 1960, s. 447.
2/ L.Freund, Koexistenz und Entspannung - Hoffnung oder Gefahr, Würzburg 1966, s. 236-237.
3/ "Nation Europa" 1960, nr 12, s. 35.

Dla wsparcia tezy o niemożliwości pokojowego współistnienia ideologowie antykomunizmu wysuwają czasem kłamliwe twierdzenie, iż "Lenin nigdy nie opracowywał doktryny, nauki lub zasady współistnienia"[1].

Dla uzasadnienia niemożliwości pokojowego współistnienia przytaczany bywa również argument o niekorzystności dla Zachodu przyjęcia tej zasady w stosunkach między obu systemami, ponieważ "komunizm dysponuje większymi możliwościami działania na Zachodzie niż Zachód w strefie komunistycznej /.../. Komunizm dysponuje partiami prawie we wszystkich krajach świata, podczas gdy w strefie komunistycznej nie może być zaprezentowana ani jedna partia o »zachodniej orientacji«"[2]. W tej argumentacji z różnic ustrojowych wyprowadza się wniosek o niemożliwości współistnienia dwu systemów, nie zauważając, iż gdyby tych różnic nie było, nie byłoby również w ogóle problemu współistnienia.

Teza o nieuchronności nowej wojny światowej jest uzasadniana przez niektórych jej zwolenników wśród ideologów wojennych RFN również za pomocą t e o r i i w o j n y i d e o l o g i c z n e j, której sens sprowadza się do twierdzenia, iż walka ideologiczna między dwoma systemami światowymi jest głównym źródłem wojen w epoce współ-

- - - - - - - - - - - -

1/ W.Leonhard, Sowjet Ideologie heute, t. II, Frankfurt a/M-Hamburg 1962, s. 226.
2/ A.Buchholz, Der Kampf um die bessere Welt, Stuttgart 1961, s. 51.

czesnej, przy czym zazwyczaj winę za to przypisuje się socjalizmowi, który rzekomo chce narzucić całemu światu swą ideologię[1/].

Mamy tu zatem do czynienia z teorią genezy wojen, która traktuje ideologię jako czynnik samodzielny i pierwotny rodzący wojny, a nie jako pochodną sprzeczności ekonomicznych i klasowo-politycznych tkwiących swymi korzeniami w kapitalizmie. Prowadzenie walki ideologicznej z kapitalizmem jest ponadto w literaturze RFN interpretowane jako świadectwo nieszczerości polityki współistnienia głoszonej przez państwa socjalistyczne.

Najbardziej powszechny w RFN jest pogląd, że źródło konfliktów prowadzących do wzrostu niebezpieczeństwa wojny stanowi Związek Radziecki, jego rzekomo ekspansywne tendencje o charakterze szczerze ideologicznym /dążenie do rozszerzenia rewolucji światowej/ lub maskowane pozorami ideologicznymi, za którymi rzekomo kryje się kontynuacja carskiej, rosyjskiej polityki mocarstwowej. Często ten pogląd wiąże się z koncepcją dwu supermocarstw, tzn. Stanów Zjednoczonych oraz Związku Radzieckiego, którym przypisuje się albo dążenie do podziału świata na dwie strefy wpływów, albo dążenie do wszechwładnego panowania nad światem jednego z systemów społecznych i jednej ideologii, co musi prowadzić do wzrostu groźby wojny[2/].

- - - - - - - - - - - -

1/ Zob. A.Weinstein, Abwarten und rüsten, /w:/ Wie gefährlich ist Moskau für Europa, Köln 1969.
2/ Zob. tamże.

Liczni ideologowie wojenni RFN sceptycznie odnoszą się do idei pokojowej, t r w a ł e j koegzystencji. G.Leibholz pouczał w tej kwestii kadrę Bundeswehry następująco: "Można również »współistnieć«. Nie łudźmy się jednak: w takim wieku koegzystencji w gruncie rzeczy żyje się nadzieją, iż z biegiem czasu w jednym ze współistniejących ustrojów /Ordnungen/ nastąpi coś, co umożliwi zniwelowanie zróżnicowanych systemów ideologicznych /.../"[1]. Czym ma być wypełniony ten okres do momentu zniwelowania tych systemów? Według Leibholza i jemu podobnych, okres ten ma być wypełniony realizacją p o l i t y k i s i ł y i zimnej wojny, a nie stopniowym rozbrojeniem proponowanym przez obóz socjalistyczny. Według bowiem zachodnioniemieckich militarystów trwała koegzystencja /Koexistenz auf Dauer/ jest możliwa tylko na gruncie wyścigu zbrojeń, polityki "z pozycji siły" w stosunku do komunizmu.

Wysuwając na pierwszy plan światopoglądowe sprzeczności, Leibholz zamierza uzasadnić niemożliwość pokojowej koegzystencji dwu systemów. "Również dziś - pisze Leibholz - wydaje się, iż narody wolą prędzej wziąć na siebie ryzyko strasznej wojny z wszystkimi jej następstwami niż zrezygnować z ideologicznych podstaw ich własnej egzystencji politycznej i swój sposób życia, swój way of

- - - - - - - - - - - -

1/ G.Leibholz, Volk, Nation und Staat im 20. Jahrhundert, /w:/ Schicksalsfragen der Gegenwart, Tübingen 1957, t. I, s. 85.

life, poddać zmianie w drodze przymusu i przemocy"[1]. Według Leibholza, następna wojna światowa, w przeciwieństwie do I, będzie miała charakter czysto ideologiczny, światopoglądowy, a nie narodowo-państwowy, co sprawia, iż narasta gotowość narodów do rezygnacji z suwerenności państwowej w imię zachowania swego stylu życia. Z dominacji polityczno-ideologicznego myślenia nad narodowo-państwowym wynika, iż obecnie zasada niemieszania się państwa w sprawy wewnętrzne innego państwa wymaga pewnej rewizji[2].

W obliczu pokojowej polityki państw socjalistycznych, kiedy coraz trudniej oskarżać te państwa, zwłaszcza Związek Radziecki, o agresywne zamiary i chęć wywołania wojny totalnej, termojądrowej, ideologowie zachodnioniemieckiego imperializmu poczęli r o z s z e r z a ć p o j ę c i e w o j n y, wychodzić poza określenie wojny jako tylko aktu przemocy zbrojnej, rozciągać je na wszelkie konflikty między dwoma systemami światowymi, włącznie ze współzawodnictwem na polu gospodarczym, politycznym oraz z walką ideologiczną. Wszystko to nazywa się "zimną wojną". Używa się szeroko także takich terminów, jak: wojna polityczna, propagandowa, psychologiczna oraz ideologiczna. Ze względu na tego rodzaju wojny, a także w związku z wojnami prowadzonymi przy użyciu siły

- - - - - - - - - - - -

1/ Tamże, s. 83-84.
2/ Zob. tamże, s. 86.

zbrojnej /wojny przewrotowe i przeciwprzewrotowe/ twierdzi się, iż armia potrzebna jest nie tylko jako środek realizacji celów polityki zagranicznej, lecz także jako "ostateczny środek obrony porządku wewnętrznego"[1/].

K.Jaspers, zagorzały rzecznik tezy, iż komunizm stanowi źródło zagrożenia pokoju światowego, w 1966 r. musiał jednak przyznać, iż RFN jest źródłem tego zagrożenia, ponieważ "Nie ten, kto broni tego, co uzyskał w wojnie, lecz ten, kto chce odrestaurować przeszłość, zagraża pokojowi. Kto pragnie pokoju, musi uznać fakty nie dające się zmienić bez użycia przemocy /.../. W Republice Federalnej mówi się: pozostawienie granicy na Odrze i Nysie oraz odmowa zjednoczenia stanowią groźbę dla pokoju. Jednakże jest tak dlatego, że Republika Federalna nie chce uznać wyników działań Niemiec hitlerowskich oraz politycznej odpowiedzialności wszystkich Niemców /.../. Niebezpieczeństwo wojny pochodzi od tego - konkluduje Jaspers - kto zamierza istniejące granice zmienić, nie zaś od tego, kto chce je utrzymać". I dalej: "Twierdzenie, iż niezrealizowanie zjednoczenia jest groźbą dla pokoju, może oznaczać jedynie:

- - - - - - - - - - - -

1/ F.Ruge, Politik, Militär, Bündnis, Stuttgart 1963, s. 36. Należy podkreślić, iż wyznaczenie siłom zbrojnym zadań wewnętrznych jest swoistym novum w ideologii wojennej RFN, albowiem w pierwszych latach istnienia tego państwa nie przyznawano na ogół, iż armia pełni funkcję wewnętrzną. Nawet hitleryzm starał się wyłączyć armię z pełnienia wewnętrznej funkcji politycznej.

Republika Federalna zagraża pokojowi. Uprawia ona »politykę siły«, aby pewnego dnia w drodze przemocy lub poprzez nacisk militarny /durch militärischer Macht/, który w następstwie może doprowadzić do wojny, osiągnąć swój cel"[1].

Panującą, przynajmniej do połowy lat sześćdziesiątych, ideą w różnych teoriach wojennych zachodnioniemieckich ideologów wojennych wydaje się być idea nieuchronności wojny. Leży ona jak gdyby u podstaw różnych wersji teorii wojennych głoszonych wówczas w RFN. Dotyczy to w pewnym sensie również koncepcji zachowania pokoju w oparciu "o siłę", chociaż jej zwolennicy, mówiąc o możliwości zapobieżenia wojnie, przystrajają się w togi obrońców pokoju i generalnie przystają na wysunięte przez państwa socjalistyczne propozycje pokojowego współistnienia obu systemów światowych, nadając jednak pokojowemu współistnieniu własną interpretację. Swego czasu K.Jaspers pisał: "Współistnienie jako stan spokoju i pokoju jest niebezpieczne, jeśli nie polega na całkowitej izolacji wzajem-

1/ K.Jaspers, Wohin treibt die Bundesrepublik, München 1966, s. 234, 235, 236. Powyższe nie oznacza, iż Jaspers przestał być zagorzałym antykomunistą, lecz jedynie to, iż stoi na stanowisku terytorialnego status quo i traktuje pretensje terytorialne oraz politykę z pozycji siły jako groźne dla pokoju światowego. Uznając odpowiedzialność Niemiec za wywołanie wojny i zbrodnie hitlerowskie, zwalczał odważnie rewanżyzm i nacjonalizm niemiecki, a także wszelki "totalitaryzm" i neonazizm.

nej obu stron". Obecnie istniejący pokój zawdzięczamy - wedle Jaspersa - niestety polityce siły, albowiem "Dziś pokój istnieje jedynie dzięki strachowi obu stron, w następstwie równowagi zagrożenia bombowego"[1].

Jednakże "Fundamentem ideologicznym imperialistycznej polityki zagranicznej - pisze filozof radziecki P.Fiedosiejew - są reakcyjno-idealistyczne poglądy filozoficzne i socjologiczne. Ostatnim słowem idealizmu we współczesnej socjologii burżuazyjnej jest przestarzała teoria przemocy, według której podstawowym środkiem rozwiązywania /.../ również międzynarodowych problemów może być jedynie siła wojskowo-polityczna"[2].

Obok jawnych zwolenników tezy o nieuchronności III wojny światowej wśród ideologów wojennych w RFN, zwłaszcza w ostatnich latach, gdy idea pokojowej koegzystencji święci triumfy w świecie, coraz liczniejsza staje się w tym kraju grupa ideologów militaryzmu, którzy utrzymują, iż pokój światowy jest możliwy, ale tylko z "pozycji siły". Są oni propagatorami starej, przez Marksa zwalczanej maksymy: "Si vis pacem, para bellum". Według tych zamaskowanych militarystów, którzy wspólnie wydali obszerną publikację /ponad 30 autorów/, maksyma ta "zachowuje swoją moc dziś bardziej, niż

- - - - - - - - - - -

1/ K.Jaspers, Die Atombombe und die Zukunft des Menschen, München 1958, s. 151 i 173.
2/ P.Fiedosiejew, Komunizm i filozofia, Warszawa 1975, s. 680.

kiedykolwiek przedtem w ludzkiej historii"[1]. Charakterystyczną cechą tej koncepcji zachowania pokoju jest oparcie jej nie na idei powszechnego i całkowitego rozbrojenia, lecz na utrzymaniu obecnego stanu zbrojeń lub na kontynuacji wyścigu zbrojeń. Koncepcja ta skazuje ludzkość na perspektywę życia w ciągłym strachu przed masową zagładą.

Zwolennicy tej militarystycznej w swej istocie koncepcji nazywają ją "polityką pokoju". Jak stwierdza znany teoretyk wojny atomowej F. Miksche,"»Si vis pacem, para bellum« jest w ostatecznym rachunku kwestią politycznej równowagi, a polityka pokojowa oznacza utrzymanie tego stanu"[2]. Pokój światowy staje się, według tych koncepcji, funkcją broni atomowej i utrzymuje się jedynie dzięki strachowi przed jej zastosowaniem. Broń atomowa i jądrowa ma stanowić gwarancję zachowania pokoju. Dosłownie takie stwierdzenie znajdujemy w książce Weizsäckera: "Obecnie bomba jądrowa jest zapewne najmocniejszą gwarancją pokoju światowego"[3]. Pokój obecnie istniejący nazywał on w latach pięćdziesiątych "pokojem bomby wodorowej".

- - - - - - - - - - - -

1/ Probleme der Verteidigung der Bundesrepublik, Berlin - Frankfurt a/M 1959, s. 7.
2/ F.O. Miksche, Der Atomkrieg findet nicht statt, Stuttgart 1958, s. 17.
3/ C.F.von Weizsäcker, Atomenergie und Atomzeitalter, op.cit., s. 142.

W swej książce apoteozującej siłę H.Rauschning ową siłę charakteryzuje nie tylko jako czynnik zachowania pokoju, lecz również jako element określający wszelkie aspekty wewnętrznej i zagranicznej polityki państwa. Ignorując w stosunkach międzypaństwowych rolę innych czynników, takich jak normy prawne i moralne, Rauschning stwierdza: "Pokój - to system siły. Wszelkie usiłowania oparcia go na systemie prawnym /.../ prowadzą do budowania zamków na lodzie utopijnego samooszukiwania. /.../ W stosunkach między narodami elementowi siły przypada decydująca rola"[1/].

Wyznawcy doktryny zachowania pokoju "z pozycji siły" konkretyzują ją w odniesieniu do współczesnych warunków w postaci tzw. teorii równowagi sił. Doktryna ta przyjmuje różne postacie i warianty, takie jak strategia odstraszania, odpychania, polityki na krawędzi wojny itp. W książce "Ani wojna, ani pokój", jej autor, były generał hitlerowski, L.Rendulic pisał: "Zastraszające działanie broni jądrowej jest we współczesnych warunkach /.../ jedynym środkiem umacniania pokoju"[2/]. Jednakże jest to taki pokój, którego on sam nie nazywa pokojem we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz stanem nieokreślonym, będącym raczej parodią

- - - - - - - - - - - -

1/ H.Rauschning, Ist Friede noch möglich?, Heidelberg 1953, s. 7.
2/ L.Rendulic, Weder Krieg noch Frieden, München 1961, s. 8.

pokoju, stanem niepewnym, bo zależnym od różnych, przypadkowych nawet okoliczności[1]. Zdaniem Rendulica, "W następstwie zmieniającej się pozycji wojny siły zbrojne wydźwignęły się na pierwszy plan i przybrały samodzielny charakter jako narzędzie polityki". Rzecz polega tylko na tym, aby umiejętnie siły zbrojne wykorzystać jako n a r z ę d z i e p o l i t y k i. To wykorzystanie powinno polegać przede wszystkim na demonstracji siły[2].

Myśl o demonstracji potęgi wojskowej jako środku, który może spełnić rolę równoważnika wojny, jest zawarta m.in. w pracy G.Siebersa, który pisał: "W dziejach samo tylko milczące uczestnictwo wojsk, flot /.../ i maszerujących dywizji często porusza rzeczywistość silniej niż zwycięstwa i klęski w wielkich bitwach /.../"[3].

Mamy tu do czynienia z próbą teoretycznego uzasadnienia polityki balansowania na krawędzi wojny. Jednocześnie wspomniany Rendulic, uznając, iż wojna przestała być narzędziem polityki, rolę takiego narzędzia przyznaje siłom zbrojnym, ponieważ "broń jądrowa odebrała wojnie jej właściwość bycia środkiem polityki"[4]. Siły zbrojne stały się

- - - - - - - - - - - -

1/ Przyznaje to H.Rauschning /op.cit., s. 153/, twierdząc, iż taki iluzoryczny pokój łacno może wbrew naszej woli doprowadzić do wojny. Dzięki przypadkowi wojna jest nieuchronna.
2/ Zob. L.Rendulic, op.cit., s. 50 i 53.
3/ G.Siebers, Das Ende des technischen Zeitalters, München 1963, s. 174.
4/ L.Rendulic, op.cit., s. 78.

w tych warunkach niezależnym od wojny i samodzielnym instrumentem polityki, zajmującym to miejsce, które niegdyś należało do wojny. Biorąc pod uwagę fakt, iż wojna przestała dziś być "opłacalna" jako środek polityki, niektórzy ideologowie wojenni RFN uważają jej stosowanie w zasadzie za wykluczone w stosunkach międzynarodowych. Np. L.Rendulic pisał, iż "wojna zaczyna w określonej mierze nosić ograniczenia same w sobie, w związku z czym /.../ można /.../ traktować ją jako zjawisko szczególne, wyjątkowe w życiu narodów"[1/]. Twierdzenie to, wyjaśnia jednak Rendulic, nie ma zastosowania do "wojen o byt", przez co rozumie się wojnę między dwoma systemami światowymi - socjalizmem i kapitalizmem.

"Absolutyzacja roli siły w stosunkach międzynarodowych-pisał W.I. Zamkowoj - rodzi u niektórych teoretyków burżuazyjnych niebezpieczną iluzję jakoby siła jako taka, bez jej zastosowania była w stanie spełnić rolę swego rodzaju ekwiwalentu wojny"[2/]. Teoretycy ci, uznając, że w erze atomowej wojna nie może być użytecznym, opłacalnym narzędziem polityki zagranicznej ich państw, nie wyobrażają sobie jednak urzeczywistnienia jej bez czynnika siły i dlatego próbują samą d e m o n s t r a c j ą siły osiągnąć te cele, któ-

1/ L.Rendulic, Gefährliche Grenzen der Politik, Salzburg 1954, s. 319.
2/ W.I. Zamkowoj, Kritika burżuaznych tieorii nieizbieżnosti nowoj mirowoj wojny, Moskwa 1965.

re niegdyś państwa imperialistyczne realizowały w drodze przemocy, czyli bezpośredniego zastosowania siły.

Polityka z pozycji siły stanowi podstawę nie tylko koncepcji zachowania pokoju opartego na sile, lecz również koncepcji wojny p r e w e n c y j n e j, której sens polega na tym, żeby zaskakująco napaść na kraje socjalistyczne pod pretekstem rzekomo nieuchronnego napadu z ich strony. Coudenhove następująco ją definiuje: "Prewencyjna wojna jest obroną przed zagrażającym napadem. Stanowi ona także wojnę obronną w postaci wojny zaczepnej"[1/]. Były generał hitlerowski B.Zimmerman twierdził, iż "Napięcie między Zachodem a Wschodem będzie istniało wiecznie i może być usunięte jedynie w rezultacie wojny. Dlatego Zachód, jeśli chce rozbić Rosję,powinien rozpętać wojnę prewencyjną /.../"[2/]. Rzecz jasna, iż jawną aprobatę dla takiej wojny wyrażają dziś jedynie skrajnie militarystyczne koła wojskowe i polityczne w RFN.

Jeśli rzadziej dziś znajdujemy w literaturze naukowej i publicystyce RFN elementy jawnej apologetyki wojny, to często zetknąć się można nie tylko z tezą o nieuchronności wojny, ale także z uznaniem celowości wojen lokalnych oraz przede wszystkim stosowania /według recepty Rendulica/ groźby wojny jako narzędzia polityki. W tej roli

- - - - - - - - - - - -

1/ Coudenhove - Kalergi, op.cit., s. 71.
2/ Zob. "Nowoje Wremja" 1958, nr 7, s. 5-6.

- jak twierdzi np. Ortmanns - "wojna jako instrument polityki może uzyskać wielkie znaczenie"[1/].

Według innego publicysty, który stoi na stanowisku, iż w dzisiejszych czasach zatarły się granice między wojną a pokojem, stosowanie szantażu wojennego, czyli grożenie wojną, jest normalnym instrumentem polityki zagranicznej obu bloków, a zatem już dziś wojna stanowi "codzienne narzędzie polityki", ponieważ obecnie wojna faktycznie już się toczy, choć formalnie nikt jej nie wypowiedział[2/]. W rozważaniach nad kwestią stosunku między wojną a polityką na obecnym etapie zachodnioniemieccy ideologowie wojenni na ogół unikają analiz na przykładzie RFN, zastępując je analizami odnoszącymi się do ZSRR i USA lub kwestią pokrewną, ale jednak inną, mianowicie odnoszącą się do stosunków między kierownictwem politycznym a kierownictwem wojskowym RFN. Mimo wyraźnej tendencji teoretyków wojskowych RFN do zastępowania problemu stosunku wojny i polityki problemem wzajemnego stosunku kierownictwa politycznego i wojskowego, analiza nasza wykazała, iż problemu wojny jako narzędzia polityki nie da się ominąć i w literaturze zachodnioniemieckiej można znaleźć sporo pozycji traktujących o tym problemie.

- - - - - - - - - - - -

1/ W.Ortmanns, Ist der Krieg noch ein Mittel der Politik?, "Wehrwissenschaftliche Rundschau" 1962, nr 2, s. 250.

2/ O.Wien, Was ist Krieg?, "Wehrwisssenschaftliche Rundschau" 1958, nr 3.

Jeśli pominąć tu stosunkowo nieliczne pozycje autorów o pokojowej lub postępowej orientacji jako niereprezentatywne dla zasadniczego, dominującego w RFN nurtu myśli polityczno-wojskowej, to należy podkreślić, iż w tym kraju uznaje się wojnę, zwłaszcza lokalną, za narzędzie i kontynuację polityki również na obecnym etapie, kiedy wojna mogłaby przyjąć charakter termojądrowy. Uznaniu tej tezy towarzyszy jednak na ogół wyliczanie różnych względów przeciw podejmowaniu ryzyka wojny we współczesnych warunkach, od moralnych i religijnych, a nę pragmatycznych kończąc, przy czym przez ostatnie należy rozumieć argument nieopłacalności wojny z uwagi na straszliwe zniszczenia, jakie musiałyby być rezultatem wojny prowadzonej we współczesnych warunkach.

Po takim wyliczaniu następują jednak zazwyczaj rozważania, jeśli nie o nieuchronności wojen, to przynajmniej dużym prawdopodobieństwie ich wybuchu. Koronnym argumentem jest tu twierdzenie, iż międzynarodowy komunizm zmusza państwa "wolnego świata" do liczenia się z perspektywą konfrontacji militarnej i do podejmowania w związku z tym przygotowań do wojny obronnej. Dla wsparcia tego typu twierdzeń publicyści RFN powołują się na: teorię marksistowsko-leninowską, zgodnie z którą ponoć również dziś wojna jako narzędzie polityki jest zjawiskiem nieuchronnym, a niekiedy również przedsięwzięciem celowym; praktykę międzynarodowego komunizmu polegającą rzekomo na

wszczynaniu wojen lokalnych w różnych rejonach świata. Konkluzją tego rodzaju wywodów jest stwierdzenie: skoro nieprzyjaciel uznaje wojnę za narzędzie polityki również na obecnym etapie, to nie pozostaje nam nic innego jak tylko rozwijanie zbrojeń i przeciwdziałanie próbom zmiany układu sił, podejmowanym przez komunizm światowy.

Friedensforschung jako naukowa forma zachodnioniemieckiej ideologii wojennej w dobie odprężenia i nowej polityki wschodniej RFN

W 1955 r. T.Lents opublikował w USA pracę "Na drodze do nauki o pokoju. Punkt zwrotny w losach ludzkości"[1/], w której uzasadnia przekonanie, iż naukowe badania pokoju, ujawnianie źródeł, istoty oraz dróg likwidacji konfliktów międzynarodowych może stanowić zwrot w dziejach ludzkości. Optymistyczne przekonanie o wielkich możliwościach nauki w zakresie likwidacji konfliktów międzynarodowych jest w Stanach Zjednoczonych szeroko rozpowszechnione w kręgach inteligencji amerykańskiej, podobnie zresztą jak przekonanie o możliwości sterowania i manipulowania wszelkimi konfliktami społecznymi.

- - - - - - - - - - - - -

1/ T.Lents, Towards a Science of Peace. Turning Point in Human Desting, New York 1955.

Obecnie wiele placówek naukowych w krajach zachodnich zajmuje się problematyką pokoju. Według danych UNESCO, do 1973 r. w świecie działało na tym polu około 200 wyspecjalizowanych instytucji badawczych.

Friedensforschung lub Wissenschaft über den Frieden - to zachodnioniemiecki odpowiednik anglo-amerykańskich Peace Research lub Science of Peace. Krąg zainteresowań badań nad pokojem lub nauki o pokoju, nazywanych ponadto paxologią /J.Sommerville/ lub irenologią, w praktyce jest tożsamy z zakresem badań nauki o wojnie /Wissenschaft über den Krieg lub polemologia/. Jeśli przyjąć najszersze rozumienie tej dyscypliny, to początków jej szukać by należało w XIX w., gdy problematyka pokoju i wojny była uwikłana w sferze zainteresowań filozofów /filozofia wojny/ i moralistów związanych z ruchem czysto pacyfistycznym. Jeśli z kolei przyjąć węższe znaczenie tej dyscypliny, związane z empirycznym pojmowaniem nauki, eliminującym z niej wszelką spekulację i moralistykę, to początków nauki o pokoju trzeba by się doszukiwać w nauce o stosunkach międzynarodowych, kształtującej się na przełomie XIX i XX w. i mającej orientację bardziej realistyczną niż ruch pacyfistyczny, choć jednocześnie nacechowaną nazbyt jednostronnym, prawniczym podejściem do problemu pokoju /konferencja haska 1899 i 1907 r., fundacje pokojowe w USA w 1910 r./. Pogłębienie empirycznego charakteru badań

nad pokojem, połączone z zaczątkami specjalizacji, przypada na okres po I wojnie światowej, kiedy powstały instytuty badań nad stosunkami międzynarodowymi, a w ich obrębie wydzielone badania nad pokojem.

O wyraźnym jednak wyodrębnieniu się Peace Research i pogłębieniu się procesu ich instytucjonalizacji, połączonej z ich politologizacją przezwyciężającą dotychczasową orientację prawniczą, możemy mówić dopiero w odniesieniu do połowy lat pięćdziesiątych w USA, lat sześćdziesiątych w Danii, Holandii, Norwegii i Szwecji i wreszcie siedemdziesiątych w RFN, na którą przypada jednak już 60 ośrodków badań nad pokojem spośród około 200 w świecie. Dziś w RFN badaniami nad pokojem trudni się około 1000 pracowników naukowych, przy czym przeciętna ich wieku oscyluje wokół 35 lat, co świadczy o prężności i perspektywach rozwojowych Friedensforschung.

Zanim odpowiemy na narzucające się od razu pytanie o przyczyny zarówno tak znacznego opóźnienia RFN w rozwijaniu badań nad pokojem, jak i bujnego ich rozwoju w ostatnich latach, zatrzymamy się przez chwilę przy charakterystyce badań nad pokojem w skali światowej. Otóż w badaniach tych wyodrębniają się różne, nawet przeciwstawne kierunki, przy czym w zależności od etapu historycznego lub kraju, w którym te badania są prowadzone, różne z owych kierunków wybijają się na plan pierwszy swą prężnością, spektakularnym charakterem lub pozycją /dominującą lub marginalną/.

W pierwszym etapie powojennego rozwoju badań nad pokojem pozycję bezsprzecznie dominującą, zbliżoną nawet do monopolistycznej, posiadał k i e r u n e k k o n s e r w a t y w n y lub - jak to się dziś najczęściej określa - t r a d y c y j n y.

Kierunek tradycyjny lub konserwatywny charakteryzuje się, przy wielkiej różnorodności stanowisk poszczególnych jego reprezentantów w szczegółowych kwestiach, tendencją do utrzymania, a jeśli się da - do utrwalenia w świecie pozycji kapitalizmu. Nie uprawia on krytyki imperializmu, lecz w jego interesie zajmuje się kontrolą i regulacją konfliktów społecznych oraz międzynarodowych. Stara się je złagodzić, ograniczyć za pomocą zabiegów nie sięgających do źródeł, zasadniczych przyczyn, lecz do ich objawów. W szczególności zaś dąży do zapobiegania konfliktom, jeśli ich rozwój okazałby się szkodliwy dla systemu społecznego, na gruncie którego przedstawiciele tego kierunku stoją lub gdyby dany konflikt groził światu zagładą, uniemożliwiał ludzkości przeżycie /survival/. Owa orientacja na kontrolę konfliktów /Conflikt Control lub Conflikt Management/ znajduje wyraz nawet w nazwie dyscypliny: badania nad pokojem i konfliktami.

Kierunek konserwatywny był w okresie narodzin europejskich, empirycznych badań nad pokojem kierunkiem dominującym, a zatem reprezentatywnym dla lat od połowy pięćdziesiątych do połowy sześć-

dziesiątych, a więc okresu cechującego się wynikłym ze zmiany układu sił w świecie zmaganiem dwu orientacji w polityce zagranicznej państw kapitalistycznych: zimnowojennej i odprężeniowej. Był to okres wymuszania na państwach imperialistycznych zgody na pokojowe współistnienie z obozem państw socjalistycznych. Kierunek konserwatywny w badaniach nad pokojem stanowił wyraz i czynnik zaczątków reorientacji polityki zagranicznej państw imperialistycznych w warunkach ich osłabienia i niezdolności do samodzielnego decydowania o losach świata, a zwłaszcza do rozstrzygania historycznego sporu między kapitalizmem a socjalizmem za pomocą oręża.

W obrębie kierunku tradycyjnego można wyodrębnić dwie zasadnicze orientacje: jawnie służebną wobec systemu panowania kapitału monopolistycznego, mniej lub bardziej wyraźnie antykomunistyczną, czyli orientację cechującą się nie maskowanym konserwatywnym lub reakcyjnym zaangażowaniem politycznym i ideologicznym, wyrażającym się m.in. w pełnieniu w duchu zimnowojennym funkcji doradczej w stosunku do ośrodków władzy politycznej, budowaniu teoretycznych modeli stosunków międzynarodowych dla potrzeb władz państwowych oraz orientację pozornie neutralistyczną, obiektywis-

budowaniu teoretycznych modeli stosunków międzynarodowych dla potrzeb władz państwowych oraz orientację pozornie neutralistyczną, obiektywis-

tyczną, przeprowadzającą zimną, beznamiętną analizę konfliktów, kalkulację sił i środków występujących w konfliktach, proponującą takie sposoby rozładowywania konfliktów, które nie zmieniają status quo.

Orientacja pierwsza, broniąca m.in. pozycji kompleksów militarno-przemysłowych, została tu wymieniona tylko z tej racji, iż przyjmujemy najszersze pojęcie badań nad pokojem, obejmujące nawet takie orientacje, które przeciwne są rozbrojeniu, zaprzestaniu wyścigu zbrojeń[1]. Więcej, przyjmując tak szerokie rozumienie badań nad pokojem, gotowi jesteśmy zaliczyć do nich nawet te, które swymi dociekaniami chcą wesprzeć teorię odstraszania, choć zdajemy sobie sprawę z obiektywnie niebezpiecznego dla utrzymania pokoju charakteru tej teorii. Bazujący na n e g a t y w n e j d e f i n i c j i p o k o j u kierunek konserwatywny nie zawiera w niej właściwie pozytywnej oceny pokoju[2], lecz jedynie lakoniczny jego opis w postaci stwierdzenia, iż pokój jest zaprzeczeniem wojny, co tak długo pozostaje niejasne, dopóki nie da się jasnego określenia wojny, albowiem dziś w teoriach militarystycznych występuje tendencja do zacierania granicy między stanem wojny a stanem pokoju.

1/ Oponujemy przeciwko stanowisku, iż celem "teoretycznym i praktycznym" badań nad pokojem jest pokój, gdyż ogranicza ono grono badaczy pokoju do jego zwolenników. Zob. J.Kondziela, Badania nad pokojem, Warszawa 1974, s. 47.

2/ Zob. V.Zsifkovits, Der Friede als Wert. Zur Wertproblematik der Friedensforschung, München - Wien 1973.

Obie orientacje kierunku tradycyjnego ukształtowały się w okresie szerokiej rozbudowy na Zachodzie tzw. studiów strategicznych /strategic studies/ cechujących się wysokim poziomem analizy metodologicznej problemów kontroli i ograniczenia zbrojeń, polityki obrony i bezpieczeństwa, zachowań międzypaństwowych, przy jednoczesnym przyjmowaniu założeń teorii równowagi w stosunkach międzynarodowych oraz powiązanej z nią teorii konkurencji, stanowiącej podstawę teoretyczną idei wyścigu zbrojeń. Narodziny badań nad pokojem w warunkach istnienia rozbudowanych studiów strategicznych nie mogły pozostać bez wpływu na ukształtowanie się całego kierunku tradycyjnego /obu orientacji/, z właściwym mu podejściem do badań problematyki pokoju.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych w RFN w ramach rozwiniętych tam /później niż w innych krajach zachodnich/ badań nad pokojem /Friedensforschung/, odrzucających wojnę "gorącą" lub "zimną" przeciwko krajom socjalistycznym, pojawił się rodzaj badań określany mianem krótkoterminowych i średnioterminowych. Przedstawiciele tego kierunku nie występują przeciwko utrzymaniu sojuszów wojskowych. Wypowiadają się bowiem za utrzymaniem odstraszania atomowego, bez którego, jak twierdzą, wzrosłoby niebezpieczeństwo wojen prowadzonych za pomocą broni konwencjonalnej. Kierunek ten, stojący na gruncie zachowania międzynarodowego status quo i reprezentowany m.in. przez

R.Geyera, zakłada już obecnie możliwość istnienia dwu systemów światowych obok siebie /Nebeneinander/, która dzięki "dynamicznej polityce Zachodu" może doprowadzić do "transformacji" systemu komunistycznego i do osiągnięcia stanu współżycia ze sobą /Miteinander/, co stanie się faktem dopiero wówczas, gdy koegzystencja obejmie również sferę ideologiczną[1]. Wedle Geyera, polityka wschodnia realizowana przez rząd Brandta-Scheela jest ilustracją reprezentowanego przez omawiany kierunek podejścia do problemu stosunków między Wschodem a Zachodem. Kierunek ten opiera się na tzw. negatywnej definicji pokoju[2] jako takiego stanu współistnienia, który zawiera rezygnację z usuwania źródeł trwałego konfliktu, a więc zakładającego utrzymanie status quo. Wedle tej definicji, pokój jest po prostu brakiem wojny /stanem "Nicht-Krieg"/, ale i ciągłej gotowości do niej.

I rzeczywiście, abstrahując od faktycznie realizowanej polityki, gdy zajrzymy do "Białej Księgi" rządu RFN z 1970 r., przekonamy się, iż zaakcentowano w niej zasady uczestnictwa RFN w utrzymaniu "stabilnej, militarnej równowagi sił", dążenie do osłabienia sprzeczności między Wschodem a Zachodem oraz ograniczenia i kontroli zbrojeń[3]. Mamy tu zatem do czynienia z kojarzeniem

- - - - - - - - - - -

1/ Zob.R.Geyer, Entspannung, Neutralität, Sicherheit, Osnabrück 1970, s. 13, 18, 63-64.
2/ Zob. S.Rudnik, Burżuazyjne koncepcje pokoju, "Przegląd Zachodni" 1978, nr 2.
3/ Zob. Weissbuch 1970. Zur Sicherheit der BRD und zur Lage der Bundeswehr, Bonn 1970, s. 3.

strategii odstraszania czy równowagi strachu z polityką choćby pozornie rozbrojeniową. H.Schmidt określił zasady aktualnej polityki RFN następująco: "strategia unikania wojny skazana jest na kontynuowanie równowagi sił, aby potencjalnemu agresorowi uświadomić rozmiary podejmowanego ryzyka"[1]. To typowy dziś na Zachodzie sposób usprawiedliwiania polityki siły.

Obok tego kierunku stojącego na stanowisku pokojowego współistnienia opartego na polityce siły, czyli odstraszania, w obrębie Friedensforschung ukształtował się, oparty na tzw. pozytywnej definicji pokoju, k i e r u n e k k r y t y c z n y wobec dominującej teorii równowagi strachu. Najradykalniejszymi reprezentantami tego kierunku d ł u g o t e r m i n o w y c h badań nad pokojem są D.Senghaas, F.Vilmar oraz C.Koch, którzy - będąc zwolennikami teorii konwergencji - postulują rozwinięcie badań socjologicznych i ekonomicznych nad systemem kapitalistycznym, prowadzonych pod kątem ujawniania sił społecznych zainteresowanych w polityce przemocy /kompleks militarno-przemysłowy itp./[2].

- - - - - - - - - - - - -

1/ H.Schmidt, Strategie des Gleichgewichts, Stuttgart 1969, s. 10-11.

2/ Zob. D.Senghaas, Politische und militärische Dimensionen der gegenwärtigen Kriegs und Friedensproblematik, /w:/ Friedensforschung und Gesellschaftskritik, München 1970, s. 57 oraz tegoż wstęp do pracy: Kritische Friedensforschung, Frankfurt a/M 1971, s. 11.

Jeśli badacze pokoju kierunku konserwatywnego często opowiadają się za neutralną postawą wobec konfliktów międzypaństwowych, to przedstawiciele kierunku krytycznego jawnie głoszą aktywne zaangażowanie polityczne, zmierzają do powiązania swej działalności badawczej z praktyką polityczną o charakterze antymilitarystycznym,demokratycznym. Niektórzy spośród nich przeciwstawiają tak zwanemu Befriedungsforschung konserwatywnego kierunku-Revolutionsforschung, zmierzające do ustanowienia trwałego pokoju poprzez likwidację lub przeobrażenie "strukturalnych stosunków panowania" rodzących przemoc[1/]. Z tych pozycji atakują oni badaczy pokoju wspierających "establishment". Konieczność przejścia do rewolucyjnych badań nad pokojem głoszą również H.Schmid i F. Vilmar.

Najbardziej płodny w RFN badacz pokoju, znany szczególnie z demaskacji strategii odstraszania jako imperialistycznej psychostrategii, socjolog D.Senghaas, szeroko zakreślając krąg zainteresowań Friedensforschung, kładzie szczególny nacisk na badanie związku między zbrojeniami, militaryzmem a konfliktami[2/]. Chodzi mu przy tym nie o regulowanie konfliktów, lecz ich rozwiązywanie.

- - - - - - - - - - - -

1/ Zob. L.Dencik, Plädoyer für eine revolutionäre Konfliktforschung, /W:/ Kritische Friedensforschung, op.cit., s. 266-268.

2/ Zob. D.Senghaas, Kompositionsprobleme in der Friedensforschung, /w:/ Kritische..., op.cit., s. 322.

E.Krippendorff z kolei, doszukując się społecznych uwarunkowań wojny, dochodzi do sformułowania następującego postulatu: "Jeśli chcesz pokoju, to zmień te społeczne przesłanki, które dotąd wciąż prowadziły do wojny"[1]. Wedle niego, zadaniem Friedensforschung jest nie tylko odpowiedź na pytanie, "jakie społeczne, gospodarcze i polityczne grupy są w utrzymaniu systemu zastraszenia /.../ życiowo zainteresowane", ale również, jakie warstwy i klasy są potencjalnymi nosicielami jakościowej zmiany społeczeństwa.

Krytyczne badania nad pokojem stanowią próbę przekroczenia granic burżuazyjno-liberalnej myśli społeczno-politycznej, co nie oznacza, iż przechodzą na pozycję proletariatu, iż zmierzają do likwidacji systemu kapitalistycznego. Wymierzając ostrze swej krytyki przeciwko imperializmowi, przedstawiciele kierunku krytycznego dążą do utrzymania kapitalizmu oraz jego doskonalenia. Również oni biorą za podstawę teoretyczną Friedensforschung koncepcje społeczeństwa industrialnego, konwergencji ustrojów społecznych, stanowiące punkt wyjścia jednakowego traktowania obu systemów światowych[2] w aspekcie zagrożeń dla sprawy utrzymania pokoju. Będąc zwolennikami "trzeciej drogi", do-

- - - - - - - - - - - -

1/ E.Krippendorff, Wstęp do pracy zbiorowej "Friedensforschung", Köln-Berlin 1968, s. 23.
2/ Szczególnie dobitnie występuje to u O.K.Flechtheima w jego "Futurologie. Der Kampf um die Zukunft", Köln 1970, s. 30.

patrują się w realnym socjalizmie analogicznych zjawisk jak w kapitalizmie, a więc np. istnienia kompleksów militarno-przemysłowych. W związku z tym usiłują występować w roli "neutralnych" krytyków obu istniejących systemów światowych. W najlepszym wydaniu przyjmuje to postać problemu,jaki stawia np. Krippendorff, czy "antagonistyczne systemy społeczne socjalizmu i kapitalizmu są w jednakowej mierze producentami zorganizowanego nieładu /organisierten Unordnung/ międzynarodowej, pozornej stabilizacji wzajemnego odstraszania"[1/]. Wewnętrzna jedność socjalizmu i pokoju nie jest uznawana - jak wynika z powyższego - nawet w ramach krytycznego kierunku irenologii RFN.

Stanowiska w ramach kierunku krytycznego bywają w niektórych kwestiach bardzo zróżnicowane. Np. Krippendorff zdecydowanie wypowiada się za zastosowaniem w pewnych warunkach "legitymnych, tj. nietotalnie niszczycielskich form przemocy politycznej w celu dokonania zmian społecznych", rewolucji społecznej, jeśli Friedensforschung nie chce stać się "ideologią ahistorycznego pacyfizmu"[2/]. O tym, iż masom przysługuje "ogólne prawo

- - - - - - - - - - - -

1/ W najgorszym wydaniu postawa "neutralistyczna" przyjmuje postać teorii dwu supermocarstw, zaś krytyka imperializmu przeprowadzana przez ten kierunek niewiele ma wspólnego z leninowskim pojmowaniem tego terminu.

2/ E.Krippendorff, op .cit., s. 21-22.

rewolucyjnej przemocy", pisał również inny przedstawiciel krytycznego kierunku w badaniach nad pokojem[1], ustosunkowując się pozytywnie do "wojen wyzwoleńczych" i "wojen rewolucyjnych".

W zasadniczym przeciwieństwie do powyższego stanowiska znajduje się T.Ebert, młody badacz pokoju i wydawca czasopisma kwartalnego "Gewaltfreie Aktion". Odrzuca on bowiem nie tylko wojny zaborcze i wszelkie inne stosowanie przemocy dla realizacji celów polityki zagranicznej, ale również obronną wojnę prowadzoną za pomocą sił zbrojnych. Zamiast takiej, dotąd powszechnie przyjętej, formy obrony przed zagrożeniem zewnętrznym proponuje on wprowadzić tzw. obronę socjalną, czyli pozbawiony przemocy cywilny opór wobec okupanta, polegający na powstrzymywaniu się od wszelkiej z nim kolaboracji. Przestawienie się na obronę socjalną, dokonywane stopniowo miałoby doprowadzić do stworzenia pasa państw rozbrojonych całkowicie, pozbawionych sił zbrojnych[2].

W odniesieniu natomiast do rewolucji wysuwa Ebert koncepcję powstania "wolnego od stosowania przemocy", nawiązując do doświadczeń indyjskich /Ghandi/ i amerykańskich /M.L.King/.

- - - - - - - - - - - - -

1/ S.G.Papcke, Progressive Gewalt. Studien zum sozialen Widerstandsrecht, Frankfurt a/M 1973, s. 79 oraz tegoż, Weltrewolution als Friede, /w:/ Weltfrieden und Rewolution, Hamburg 1968.

2/ T.Ebert, Von aggressiver Drohung zu defensiver Warnung. Das Konzept der sozialen Verteidigung, /w:/ Friedensforschung und Gesellschaftskritik, op.cit., s. 182-184.

Jak zauważa P.Dobrowolski w swej książce poświęconej Friedensforschung, "pojawienie się tej dyscypliny badań było ważnym wydarzeniem w życiu naukowym i politycznym RFN. W państwie o silnych tradycjach militarystycznych /.../ dziedzinę tę oceniono w pewnych kręgach jako zagrożenie tradycji"[1/]. Owe kręgi to nie tylko koła skrajnie prawicowe w rodzaju sił skupionych wokół NPD i "Deutsche National Zeitung", zarzucające badaczom pokoju, iż za pieniądze podatników uprawiają działalność sprzeczną z interesami państwa[2/], ale także znaczna część świata naukowego RFN, do którego J.Galtung zwrócił się w połowie lat sześćdziesiątych z propozycją współpracy z norweskim instytutem badań nad pokojem. Jeśli spotkał się z powszechną odmową, to ona świadczy o ówczesnym braku odpowiedniego, korzystnego klimatu dla uprawiania irenologii w RFN, gdzie wówczas za taką działalność łatwo można było być pomówionym o sprzyjanie komunizmowi.

Dopiero w końcu lat sześćdziesiątych, gdy ze strony prezydenta G.Heinemanna oraz kanclerza

- - - - - - - - - - - -

1/ P.Dobrowolski, Friedensforschung w RFN. Organizacja i problemy badawcze, Katowice 1973, s. 34.

2/ Zob. Friedensforschung und was sich hinter ihr verbirgt, "Deutsche National Zeitung" z 19 06.1970; Friedensforscher und Friedenskämpfer, "Nation Europa" 1970, nr 4; W. Althammer, Selbstzerstörung der Gesellschaft - mit Steuergeldern, "Ost-West Kurier" z 26. 02. 1972.

W. Brandta i w ogóle kół rządzących wyszły impulsy do rozwijania badań irenologicznych, w badania te angażowało się setki uczonych RFN, przeważnie młodszego pokolenia. Jeśli w pierwszej fazie rozwoju irenologii zachodnioniemieckiej ograniczano się przede wszystkim do przekładów obcojęzycznej literatury irenologicznej, zaś w rodzimych publikacjach reprezentantami byli głównie filozofowie i prawnicy - międzynarodowcy, to w drugiej fazie pojawiła się lawina publikacji zachodnioniemieckich politologów, socjologów, ekonomistów, psychologów, a więc reprezentantów empirycznie zorientowanych nauk społecznych, szybko likwidujących zapóźnienie RFN w zakresie badań nad pokojem. Jest ponadto rzeczą charakterystyczną, iż Friedensforschung, wychodząc w tej fazie na arenę światową, pokazał się ze swej najlepszej, tj. radykalnej strony, wzmacniając nurt krytyczny w światowej, a szczególnie europejskiej irenologii. Wejście bowiem na tę arenę przypada na okres nasilonej krytyki dotychczasowych badań nad pokojem /określanych odtąd mianem tradycyjnych/, o czym świadczą deklaracje przyjęte przez szereg konferencji badaczy pokoju[1/].

Bujny rozwój kierunku krytycznego w RFN zbiega się w czasie ze zmianą ekipy rządzącej w tym państwie oraz z dalszymi zmianami w polityce

---

1/ Zob.D.Senghaas, Kritische Friedensforschung, op.cit.

zachodnioniemieckiej, spowodowanymi sukcesami socjalistycznej polityki pokojowego współistnienia, czego wyrazem była reorientacja amerykańskiej strategii politycznej w warunkach zmiany układu sił w skali światowej. I w tych czynnikach przede wszystkim należy upatrywać najsilniejszych impulsów rozwoju Friedensforschung. Nowa ekipa rządząca RFN wyraziła jedynie realne potrzeby reorientacji dotychczasowej, zimnowojennej polityki RFN. Zresztą jeszcze w czasie rządów "wielkiej koalicji" chadecki minister Stoltenberg w odpowiedzi na interpelację FDP w Bundestagu wyraził pozytywny stosunek do rozwoju badań nad pokojem. Już bowiem ówczesne koła rządzące dostrzegały przydatność pokojowej otoczki dla swej polityki. Wszak już wówczas Bundeswehrę określano mianem "Armee gegen den Krieg".

Jednocześnie, aby rozwoju Friedensforschung nie oddać na pastwę żywiołu, władze państwowe RFN od samego początku procesu instytucjonalizacji tej dziedziny badań starały się za pomocą różnych metod poddać ją swej kontroli. Jedną z jej form było powołanie, nadrzędnego wobec autentycznych organizacji badaczy pokoju, Niemieckiego Towarzystwa Badań nad Pokojem i Konfliktami, którego zarząd częściowo pochodzi z personalnych mianowań prezydenta RFN. Kontroli służy również odpowiednia polityka dotacji finansowych.

W całokształcie przedsięwzięć badawczych irenologów zachodnioniemieckich wyróżniliśmy różne nurty i orientacje, stwierdzając jednocześnie, iż większość z nich należy do kierunku krytycznego, mniejszość zaś oscyluje między badaniami strategicznymi i neutralistyczną orientacją kierunku tradycyjnego. Przyjmując szerokie pojęcie badań nad pokojem, przeciwstawiamy się jednocześnie poglądowi, iż do badań tych nie można zaliczyć takich, które są pozbawione intencji pokojowych, albowiem - jak sądzimy - zarówno wojnę, jak i pokój można badać z różnymi intencjami, a te ostatnie nie przesądzają o naukowym charakterze owych badań. W związku z tym określając miejsce badań nad pokojem w sferze ideologii wojennej, możemy wyróżnić w nich: kierunek jawnie militarystyczny, związany z tzw. studiami strategicznymi oraz tzw. nauką wojskową i stojący faktycznie nadal na stanowisku nieuchronności wojny; kierunek krypto-militarystyczny, przyjmujący założenie prawdopodobieństwa zarówno pokoju /z pozycji siły/, jak i wojny oraz nakazujący nastawiać się na tę ostatnią ewentualność; kierunek antymilitarystyczny, zmierzający szczerze do odkrycia i ustanowienia przesłanek trwałego pokoju.

Niezależnie od intencji badaczy tego trzeciego, krytycznego kierunku, jak również od wrogiego stosunku do ich twierdzeń przedstawicieli obu kierunków militarystycznych, kierunek krytycz-

ny, antymilitarystyczny, tworzący w jakiejś mierze alternatywę wobec tamtych obu wersji ideologii wojennej RFN w warunkach ich panowania nad umysłami, może spełniać rolę ambiwalentną, albowiem istnieje między nim a obu wymienionymi wersjami militarystycznej ideologii wojennej RFN nazbyt wiele istotnych punktów stycznych i jednocześnie zbyt mało punktów stycznych z prawdziwą, socjalistyczną alternatywą tej ideologii wojennej. Tytułem przykładu wskażmy na antykomunizm jako wspólne założenie wszelkich kierunków Friedensforschung, a także na co najmniej wstrzemięźliwy stosunek wobec ruchu obrońców pokoju, stwarzającego płaszczyznę koniecznej koncentracji wszystkich sił antywojennych. Podtrzymując antykomunistyczne przesądy i stereotypy myślowe, kierunek krytyczny spełnia - niezależnie od swych intencji - funkcję pomocniczą wobec ideologii militarystycznej, korzystającej z różnych idei jako siły napędowej procesu kształtowania korzystnych dla zbrojeń i przygotowań wojennych postaw społecznych. Oddziaływanie zaś ideologii przybierającej formę naukową w czasach, gdy nauka cieszy się wysokim autorytetem w społeczeństwie, może być szczególnie efektywne.

Z drugiej strony jednak nie możemy całkowicie potępiać kierunku krytycznego, albowiem zawiera on krytykę ideologii militarystycznej, zwłaszcza idei nieuchronności wojen, wyposażając siły społeczne zainteresowane żywotnie pokojem w przekonania służące aktywnemu ich uczestnictwu w walce o jego utrzymanie i utrwalenie, w przekonanie i wiarę w skuteczność tej walki.

Edmund SZOPKA

CECHY CHARAKTERYSTYCZNE IDEOLOGII WOJENNEJ RFN

Ideologię wojenną RFN można rozpatrywać pod kątem bądź historycznym - szukając odpowiedzi na pytanie, czym różni się ona od prusko-niemieckiej ideologii wojennej pod względem treści i formy - oraz aktualnym - starając się ustalić, czym różni się ona swą treścią i formą od ideologii wojennej innych państw współczesnych /kapitalistycznych, zwłaszcza burżuazyjno-demokratycznych oraz socjalistycznych/.

Rozpatrując kwestię pod kątem a k t u a l n y m, musimy stwierdzić, iż nie potrafimy dać wyczerpującej charakterystyki, albowiem takowa zakłada równie dokładną znajomość ideologii wojennej USA, W. Brytanii, Francji itp. oraz wymaga dokonania obszernej analizy porównawczej. W tej sytuacji ograniczamy się do ogólnych stwierdzeń:

- ideologia wojenna RFN pod względem swej istoty nie różni się od ideologii wojennej innych wysoko rozwiniętych państw kapitalistycznych;
- różni się drugorzędnymi elementami treści, hierarchią tych elementów, wynikającą ze swoistej sytuacji politycznej oraz dziedzictwa ideowego RFN, a także innymi właściwościami jej formy;

- od ideologii wojennej państw socjalistycznych różni się zasadniczo tak pod względem treści, jak i formy, ma bowiem charakter militarystyczny i nienaukowy.

Pod kątem h i s t o r y c z n y m łatwiej dokonać analizy porównawczej niemieckiej ideologii wojennej i w rezultacie wydobyć cechy charakterystyczne jej współczesnej postaci. Ze względu na objętość opracowania będzie to szkicowe ujęcie rozpatrywanej kwestii.

P r u s k o - n i e m i e c k a i d e o l o g i a m i l i t a r y s t y c z n a

Niektóre spośród cech charakterystycznych i podstawowych składników prusko-niemieckiej ideologii wojennej same przez się nie stanowią o jej militarystycznym charakterze, lecz zaprzęgnięte do realizacji polityki militarystycznej nabierają wskutek swej funkcji służebnej cech militarystycznych. Tak rzecz się ma z kultem armii w Niemczech, gdzie wykorzystywany był do podnoszenia stanu moralno-politycznego sił zbrojnych oraz kształtowania wśród ludności cywilnej postaw gotowości poparcia zaborczej polityki państwa. Tylko społeczeństwo otaczające armię pietyzmem czynnie popiera jej wysiłek zbrojny i dostarcza pełnowartościowych uzupełnień w toku wojny, stąd usilne zabiegi dla wytworzenia postaw apoteozy armii. Kult armii łączy się jednak zwykle z ideą jej niezwyciężoności, wspartą tak silnym argumentem, jak liczne zwycięs-

twa. Ponieważ armia prusko-niemiecka miała na swym koncie takie atuty, jej kult był więc w Niemczech do 1918 r. niemal powszechny. Do tego dochodziły inne czynniki, nie związane z wojną, szczególnie zaś przekonanie, iż wojsko spełnia funkcję szkoły wychowania młodych mężczyzn, wyposażającej ich w cechy pożądane w wszystkich dziedzinach życia. Ponadto pielęgnowane tradycje wojskowe i wojenne wydatnie przyczyniały się do apoteozy armii.

Najistotniejszym elementem ideologii militarystycznej jest moralna aprobata, osobliwie zaś apoteoza przemocy i wojny zaborczej lub celów politycznych wymagających takiej wojny. Głoszenie takich celów - przy jednoczesnym podkreślaniu woli pokoju jest - zwłaszcza w XX wieku, dość częstą formą maskowania polityki zaborczej. W parze z nią idzie głoszenie poglądów uzasadniających nienawiść do obcych i innych narodów, zwłaszcza sąsiadujących, przypisywanie im wrogich zamiarów. Aprobata wojny zaborczej wspierana jest różnorodnymi i licznymi ideami oraz teoriami.

Jeden z najważniejszych składników ideologii militarystycznej w Niemczech począwszy od XIX w. to szowinistyczny nacjonalizm, uzasadniany w dobie hitleryzmu teorią rasową, głoszącą wyższość rasy nordyckiej, co ma ją uprawniać niejako do panowania nad rasami rzekomo niższymi lub do ich fizycznego wytępienia, a w najlepszym wypadku - przesiedlenia. Z nacjonalizmem łączy się również rewanżyzm, idea szczególnej misji historycznej Niemiec

jako zapory Zachodu przeciwko bolszewizmowi i innym "ponadnarodowym" siłom "rozkładowym" w świecie. Uzasadnień dla wojny agresywnej dostarczają również takie teorie, jak geopolityka, wspierająca ideę ekspansji terytorialnej, rewizjonizmu terytorialnego, Lebensraumu. W ideologii prusko-niemieckiej określonego typu są wysuwane różne roszczenia. Hitleryzm na przykład, będąc przeciwny zwykłej, nieznacznej rewizji granic /Grenzpolitik/, wysuwał tzw. politykę przestrzeni /Raumpolitik/. Postulat zwrotu Niemcom kolonii traktował jedynie jako element taktyki politycznej.

Prusko-niemiecka ideologia militarystyczna jako korelat militarystycznej polityki państwa pruskiego i niemieckiego dzieliła koleje historycznego rozwoju tej ostatniej. Uwarunkowana była bowiem tymi samymi czynnikami socjologiczno-historycznymi.

Początki militaryzmu pruskiego zbiegają się w czasie z początkiem państwa pruskiego. "Na długo przed pierwszymi podbojami kolonialnymi państw zachodnioeuropejskich na innych kontynentach /.../ na podbitych ziemiach słowiańskich i litewskich, powstało kolonialne państwo pruskie. Prusy były całkowicie i wyłącznie owocem podboju"[1/]. Dziedziczące od 1618 r. Prusy Książęce państwo elektorów brandenburskich było dziwacznym tworem, etnicz-

1/ A.J. Kamiński, Militaryzm niemiecki, Warszawa 1962, s. 17.

nie i terytorialnie niejednolitym, gospodarczo niepowiązanym, złączonym jedynie osobą panującego. Jeśli twór ten ostał się wobec porywów burz dziejowych, to stało się to przede wszystkim za sprawą armii rozbudowanej przez Wielkiego Elektora, Fryderyka Wilhelma[1/] oraz jego następców. Dzięki armii okiełznała monarchia szlachtę, ta zaś pogodzona z nią oddała swych synów armii królewskiej. W ten sposób powstał junkierski korpus oficerski obdarzony licznymi przywilejami, a junkierstwo jako klasa stawało się najważniejszą podporą monarchii. Ideologia junkrów, zawierająca obok tradycji wojowniczych także wierność wobec władzy, cementowała nie tylko siły zbrojne, ale także cały aparat państwowy, obsadzany również niemal bez wyjątku przez byłych wojskowych. Od tej pory, dorobiwszy się wielkiej armii, Prusy poczęły dokonywać dalszych zaborów w Niemczech oraz w Polsce. Podboje i zabory były niejako rezultatem struktury Prus jako państwa o niejednolitej etnicznie i przeważnie biednej ludności, ale posiadającego nadmiernie rozbudowaną armię. Dla jej utrzymania, aby nie popaść w ruinę finansową, dokonywano wciąż nowych grabieży terytorialnych, które z kolei wymagały powiększania liczebności armii jako gwaranta zachowania tych zdobyczy. Powstawało w ten sposób swego rodzaju błędne koło.

- - - - - - - - - - - -

1/ Okres narodzin Prus został ostatecznie zamknięty w 1701 r. wraz z koronacją jego syna Fryderyka.

Polityka tego rodzaju domagała się niejako takiej ideologii, która by ją usprawiedliwiała i uzasadniała. Zręby tej ideologii militarystycznej tworzyła ówczesna feudalna klasa panująca - junkrzy. Ona też stanowiła bazę społeczną tej ideologii. P r u s k o - j u n k i e r s k a ideologia wojenna w zasadzie nie szukała dla siebie bazy masowej, nie zmierzała bowiem do opanowania umysłów ludzi nie należących do stanu szlacheckiego. Miała ona integrować jedynie ów stan szlachecki i jego część składową-junkierski korpus oficerski. Takie elementy tej ideologii jak kult wojny i wojska nie miały wśród mieszczaństwa, chłopstwa oraz złożonej z niego masy żołnierskiej żadnych szans upowszechnienia. Toteż junkrzy nie zmierzali do zaszczepienia swej militarystycznej ideologii stanom niższym. Wprowadzali tylko zasady tzw. militaryzmu przymusowego, opartego na strachu i ślepej dyscyplinie oraz dążącego do wymuszenia od tych stanów ofiar na rzecz potrzeb wojny i wojska.

Wraz z kształtującymi się w XIX w. kapitalistycznymi przeobrażeniami społeczno-ekonomicznymi, pobudzonymi przez armię Napoleona Bonapartego i prowadzącymi wraz z wojną wyzwoleńczą przeciwko niemu do ożywienia procesu narodotwórczego, w Niemczech poczyna się kształtować nowy, b u r ż u a z y j n o - n a c j o n a l i s t y c z n y typ ideologii wojennej. Ideologia ta, tworzona przez mieszczaństwo i nieszlachecką część korpusu

oficerskiego /Gneisenau, Scharnhorst itp./, szermując m.in. hasłami nacjonalistycznymi i patriotycznymi, zmierza do zintegrowania mas społecznych oraz /w późniejszym okresie/ zaszczepienia im kultu wojska, moralnej aprobaty wojny, a także innych elementów tej ideologii[1/]. Jest to jedna z wersji prusko-niemieckiej ideologii wojennej, walcząca wówczas o palmę pierwszeństwa z m o n a r c h i s t y c z n ą, p r u s k o - j u n k i e r s k ą. Analogicznie do połowiczności i kompromisowości występujących w innych sferach życia Niemiec, a związanych z przebiegiem i wynikami rewolucji 1848 r., również w dziedzinie ideologii wojennej doszło po 1871 r. do pewnego kompromisu, w rezultacie którego stając się burżuazyjną, niemiecką, nacjonalistyczną, zachowała ona zasadnicze rysy pruskie, co pozwala określić ją mianem prusko-niemieckiej. Było to rezultatem m.in. rosnącego prestiżu armii pruskiej, a po zjednoczeniu Niemiec i utworzeniu Cesarstwa - dominacji Prus i wzorów pruskich we wszystkich dziedzinach życia, nie wyłączając ideologicznego. Ideologia militarystyczna posługująca się frazeologią nacjonalistyczną zyskała bazę masową, zwłaszcza w drobnomieszczaństwie i chłopstwie. Jednocześnie coraz bardziej się rozbudowywała, w związku z czym w proces jej kreowania wciągano coraz szersze grono "literackich przedstawicieli klasy posiadają-

- - - - - - - - - - - -

1/ Nie wchodzimy tu w szczegóły złożonego procesu kształtowania się nowego typu ideologii wojennej i jej treści.

cej" /K.Marks/, uczonych i filozofów. Szukanie bazy masowej było wyrazem nie tylko interesu burżuazji, ale także wymagań współczesnego pola walki w warunkach istnienia milionowych armii masowych opartych na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Wojny prowadzone za pomocą takich armii wymagały moralno-politycznego przygotowania mas. Zmierzano tedy do uzupełnienia dawnego pruskiego militaryzmu przymusowego /Zwangsmilitarismus/ militaryzmem z przekonania /Gesinnungsmilitarismus/, opierającym się przeważnie na frazeologii i symbolice narodowej.

Dotąd omówione typy ideologii wojennej zespalał m.in. taki element jak monarchizm. Dotyczy to również typu ostatnio omówionego, chociaż naczelną wartość stanowi już w nim naród i zmistyfikowany interes narodowy. Monarcha jednak jest traktowany jako uosobienie woli narodu. W ten sposób ideologia zapobiegała konfliktowi lojalności wobec tych dwu wartości.

Do prusko-niemieckiej ideologii wojennej należy zaliczyć również f a s z y s t o w s k ą, bo chociaż tej jej odmianie obcy jest monarchizm, to jednak była ona przecież kontynuacją antyliberalnych tradycji pruskich, zwłaszcza zaś wojennych i wojskowych[1/]. Militaryzm hitlerowski cechu-

1/ Ze względu na te tradycje rozciągamy na okres do 1945 r. miano prusko-niemieckiej ideologii militarystycznej, choć świadomi jesteśmy kontrowersji wśród historyków wojskowych NRD, do-

je zajadły teutoński nacjonalizm, przyjmujący skrajną rasistowską postać. Jednocześnie jednak podstawowym motywem tej ideologii jest fanatyczny antymarksizm, określający głównego pryncypialnego wroga. "Marksizm", któremu hitleryzm w swej frazeologii wypowiedział bezlitosną Vernichtungskrieg, obejmuje jednak nie tylko komunizm, ale także reformistyczny socjaldemokratyzm. Jeśli wziąć pod uwagę fakt, iż z tym podstawowym, negatywnym motywem łączy się również negatywny motyw najskrajniejszego nacjonalizmu - ludobójczy rasizm, to można z pełnym uzasadnieniem określić faszystowską ideologię wojenną jako apogeum wrogości, a zatem również apogeum militarystycznej ideologii. "Militaryzm, który zrodził się czy rozwinął w XX wieku jako naturalne potomstwo imperializmu /.../, wyzwalał nowy patos zabijania. Idea będąca jego uzasadnieniem zawierała w sobie immanentną potrzebę, a nawet konieczność zadawania gwałtownej śmierci"[1/].

- - - - - - - - - - - -

tyczących cezury prusko-niemieckiego militaryzmu /do 1871 r. czy 1918 r.?/, a związanych z przejściem kapitalizmu w stadium imperializmu. Por. Kolloquium über Probleme des deutschen Militarismus, /w:/ "Militärgeschichte" 1974, nr 6. Sądzimy, iż cezury dla rozwoju ideologii muszą być inne ze względu na opóźnienie się rozwoju świadomości społecznej w stosunku do przemian bytu społecznego. Ponadto świadomi jesteśmy sprzeczności naszej tezy z poglądami historyków RFN, którzy są skłonni przeciwstawiać militaryzm hitlerowski i pruski twierdząc, iż hitleryzm wypaczał tradycje pruskie. W rzeczywistości, naszym zdaniem, hitleryzm wierny był zasadniczym elementom pruskiej ideologii wojennej, przy czym ta wierność nie była bynajmniej wynikiem oportunizmu hitlerowców.

1/ F.Ryszka, Polityka i wojna, Warszawa 1975, s.107.

Zachowując w swej ideologii wojennej starą, pruską ideę ekspansji terytorialnej, nadając jej jedynie zdecydowanie wschodni kierunek, połączył ją jednak hitleryzm z ideą fizycznej eksterminacji pokonanych narodów. Oznaczało to istotną zmianę w treści dotychczasowej niemieckiej ideologii wojennej: zerwanie z praktykowaną dotąd germanizacją podbitych narodów.

Charakteryzując militaryzm państw faszystowskich "doprowadzony niemal do perfekcji w Trzeciej Rzeszy", F.Ryszka wskazuje, iż "jego podstawą była globalność celów i totalność metod. Celem było osiągnięcie panowania i skolonizowania zamkniętego regionu świata, cel ów zaś miał być osiągnięty przez unicestwienie całych grup narodowych bądź w trybie fizycznej zagłady, bądź przez zniszczenie więzi międzygrupowych o znaczeniu konstytutywnym dla współczesnego narodu"[1/]. Takie właśnie cele i metody zostały sformułowane w hitlerowskiej ideologii politycznej, w związku z czym w jej obrębie rozrosła się osobliwie szeroko militarystyczna ideologia wojenna, a więc podnosząca wojnę do rangi głównego narzędzia politycznego działania państwa "stanu wyjątkowego".

Poza wymienionymi wyżej nielicznymi, osobliwymi elementami treści faszystowskiej ideologii wojennej ta ostatnia odróżniała się od swych poprzedniczek pewnymi cechami charakteryzującymi

---

1/ F.Ryszka, Państwo stanu wyjątkowego, Warszawa 1974, s. 44.

jej strukturę oraz warunkującymi jej skuteczność oddziaływania na społeczeństwo. Należy tu wymienić przede wszystkim irracjonalizm, wiarę w proroctwo Hitlera i odwoływanie się do sfery emocjonalnej, do instynktów, uczuć i przesądów ludzi, do tradycji wojennych oraz wojskowych przepojonych mistyką, romantyką, legendami i mitami. Szczególnie silnie eksponuje faszystowska ideologia wojenna takie idee, które pobudzają wrogość, nienawiść do innych narodów i pogardę do wszystkiego co niegermańskie.

Militaryzm prusko-niemiecki jako ideologia miał w pewnym sensie charakter religijny. Ów sens J.J.Wiatr ujmuje następująco: "O »religijnym« charakterze ideologii decyduje według nas /.../ usytuowanie w jej centrum zespołu zjawisk świętych, tj. takich, które wyznawcy ideologii otaczają kultem /.../. Rzecz prosta, że wszystkie religie są zarazem ideologiami tego właśnie typu. Ale obok religii również inne ideologie mogą nabrać religijnego charakteru, gdy stosunek wyznawców do pewnych ich centralnych elementów jest analogiczny do stosunku, jaki ludzie wierzący mają do rzeczy świętych. Zwłaszcza ideologie »charyzmatyczne« /tj. oparte na bezkrytycznym i entuzjastycznym uwielbieniu wodza/ można uznać za swoistą postać ideologii »religijnych«. Brak kultu rzeczy /osób, symboli/ traktowanych jako święte, nadprzyrodzone jest cechą ideologii »świeckich«"[1].

1/ J.J.Wiatr, Czy zmierzch ery ideologii?, Warszawa 1966, s. 265-266.

Rzecz jasna, religijny - w wyżej opisanym sensie - charakter faszystowskiej ideologii wojennej nie stanowi o jej odrębności wśród innych wersji prusko-niemieckiego militaryzmu jako ideologii. W mniej ostrej postaci cecha "religijności" przypisana może być przedfaszystowskim typom prusko-niemieckiej ideologii wojennej. W hitlerowskiej ideologii wojennej, w związku z uznaniem nieomylności "wodza" i kultem jego osoby, cecha "religijności" znacznie się jednak wzmocniła. Wspomniane ostatnio zjawiska uzupełniły dotychczasowe fetyszyzowanie niepokonalnej armii niemieckiej, niemieckiej nauki wojennej, dowódców wojskowych itp.

Inną cechą tej ideologii było związane z dbałością o bazę masową kokietowanie klas pracujących, wyrażające się w propagowaniu zmniejszenia dystansu między korpusem oficerskim a społeczeństwem i masami żołnierskimi, we wprowadzeniu w Wehrmachcie święta pierwszomajowego, w propagowaniu postulatu obniżania barier klasowych w werbunku do szkół oficerskich itp.

Powyższe cechy nazistowskiej ideologii wojennej spowodowały, że ukształtowany w Niemczech jeszcze przed I wojną światową Gesinnungsmilitarismus przyjął w świadomości potocznej Niemców doby faszystowskiej rozmiary tak masowe, iż można mówić o jego punkcie szczytowym.

Formułując plan i szkic wstępny niniejszej rozprawy, przewidywaliśmy obszerne potraktowanie

problemu cech swoistych faszystowskiej ideologii militarystycznej, jednak dokonana w związku z tym retrospekcja w sferę prusko-niemieckiej ideologii wojennej, sięgająca czasów dość odległych od ery faszyzmu, rychło uświadomiła nierealność tego zamysłu. Okazało się bowiem, iż przynajmniej w dziedzinie ideologii wojennej[1/] różnice między poszczególnymi etapami militaryzmu prusko-niemieckiego są stosunkowo niewielkie, iż mają, jeśli idzie o treść tej ideologii, charakter przede wszystkim ilościowy. Zatem stwierdzona ciągłość prusko-niemieckiej ideologii wojennej lub ściślej: dominacja ciągłości sprawia, iż stosunkowo niewiele można powiedzieć o cechach swoistych faszystowskiej wersji tej ideologii. Mało jest bowiem w jej treści takich idei, których nie można byłoby odnaleźć w przedhitlerowskich postaciach ideologii wojennej niemieckiego imperializmu.

Poza wzmożonym akcentowaniem apoteozy przemocy, kultu siły, już wcześniej występujących w prusko-niemieckiej ideologii wojennej, faszystowska jej wersja odróżnia się od poprzedniczek przede wszystkim zoologicznym rasizmem i uczynieniem "teorii" rasistowskiej oraz idei wyższości rasy germańskiej głównym argumentem uzasadniającym zaborczą i eksterminacyjną w stosunku do innych

---

1/ Rzecz jasna, w sferze ideologii politycznej nie odnoszącej się bezpośrednio do problemów wojny i wojska różnice te są znaczące, ale ta sfera nie jest tu przedmiotem naszych zainteresowań.

narodów politykę[1].

Następną cechą swoistą faszystowskiej ideologii militarystycznej jest odrębna koncepcja organizacji państwa niemieckiego jako "państwa wojny". Koncepcja ta odbiera wojsku, a ściślej - jego kierownictwu nie tylko pozycję siły politycznie niezależnej, swego rodzaju "państwa w państwie", podporządkowując Wehrmacht elicie faszystowskiej, lecz i odsuwa wojsko w znacznej mierze od pełnienia funkcji wewnętrznych, osobliwie zaś policyjnych, powierzając je innym członom aparatu przymusu, w szczególności SS, będącym jak gdyby drugą, politycznie pewniejszą armią. Zorganizowane na modłę faszystowską społeczeństwo miało być rządzone metodami wojskowymi i przejmować formy wojskowe wraz z właściwym dawniej tylko wojsku rytuałem. Ideałem było nie "państwo żołnierzy" w tradycyjnym sensie, lecz społeczeństwo żołnierzy, czyli zmilitaryzowanych obywateli czy ściślej Volksgenossen, nie będących jednak pod kierownictwem zawodowych wojskowych, lecz autentycznych faszystów spod znaku NSDAP, SA czy SS. Faszystowskie państwo wojny miało wszystkie zasadnicze cechy pruskiego ideału państwa, prócz dwu: kierowniczej roli zawodowych wojskowych oraz władzy monarszej. Wszystkie pozostałe cechy, takie jak: daleko posunięta ingerencja państwa we wszystkie sfery życia społecznego, ograniczenia wolności obywateli, podporządkowanie ich potrzebom państw

1/ Nie znaczy to, iż rasizm nie występował wcześniej w ideologii politycznej Niemiec. Był on jednak skierowany nie na zewnątrz, lecz głównie do wewnątrz państwa.

surowa, ślepa dyscyplina itp., zostały z Prus przejęte przez hitlerowskie "państwo stanu wyjątkowego".

B u r ż u a z y j n o - d e m o k r a t y c z n a i d e o l o g i a m i l i t a r y s t y c z n a

W przeciwieństwie do tej wysoce zintegrowanej, jednolitej, pozbawionej wewnętrznej antynomii postaci niemieckiej ideologii wojennej, jaką była jej wersja prusko-niemiecka, współczesna jej postać, czyli wersja zachodnioniemiecka, cechuje się pod względem swej formy przede wszystkim pluralizmem[1/]. Poza tym, iż pluralizm ów jest rezultatem nieuchronnym sytuacji, w jakiej znalazł się imperializm niemiecki po II wojnie światowej, wydaje się on być świadomie stosowanym przez militarystów zabiegiem mainpulatorskim dla osiągnięcia tych samych co dawniej celów za pomocą nowego zestawu środków.

Wielostronne oblicze ideologii wojennej RFN pozwala jej zwracać się do określonych środowisk taką stroną, która wydaje się najsympatyczniejsza, a zatem atrakcyjna, odpowiadająca przesądom, stereotypom i mentalności tych ideologów. Owe "strony", poza różnicami merytorycznie nieistotnymi, mają pewne wspólne rysy, dzięki którym mogą spełniać łącznie funkcje integrujące społeczeństwo i naród wokół kierownictwa politycznego RFN.

- - - - - - - - - - - -

1/ Pluralizm ideologii burżuazyjnej posiada określone gnozeologiczne i społeczne korzenie. Szeroką ich analizę daje A.Kojarov, Monismus und Pluralismus in Ideologie und Politik, Berlin 1976, s. 18–28.

Fakt, iż zachodnioniemiecka ideologia wojenna nie jest czymś zwartym, jednolitym, pozbawionym sprzeczności, nie obniża więc w niczym jej wartości instrumentalnej jako środka spełniającego funkcję służebną wobec sił militarystycznych. Niska wartość poznawcza poglądów głoszonych przez tę ideologię wojenną, idąca w parze z jej wysoką wartością instrumentalną, jest konsekwencją przyjęcia za podstawę selekcji wiadomości i twierdzeń wchodzących w jej skład kryterium użyteczności wobec interesów kół militarystycznych, a nie kryterium prawdy oraz interesów większości społeczeństwa[1/].

Pluralistyczny charakter zachodnioniemieckiej ideologii wojennej ma swe podstawowe i bezpośrednie przyczyny w charakterze ustroju politycznego RFN. Jeśli w Niemczech faszystowskich procesowi Gleichschaltung podlegały cała zastana struktura polityczna /różnorodność form zrzeszeń, związków, wielopartyjność itp./ oraz ideologia /wprowadzenie cenzury nazistowskiej, prowadzenie scentralizowanej polityki wydawniczej itp./, to w Repub-

1/ Ta ostatnia ewentualność nie wchodzi w rachubę w przypadku burżuazyjnej ideologii wojennej, jeśli ta nie miałaby sprzeniewierzyć się swej racji bytu, czyli spełnianiu funkcji mobilizowania sił moralno-psychologicznych na rzecz przygotowywania i prowadzenia wojen. Ta racja bytu wymaga, aby mistyfikowała funkcje polityki i wojska oraz rzeczywiste źródła i przyczyny wojen, albowiem tylko wówczas można skłonić masy do poparcia militarystycznej polityki państwa i klas panujących.

lice Federalnej jako państwie burżuazyjnej demokracji, przy wszystkich jej ograniczeniach, zwłaszcza dla sił lewicowych, dopuszczalne jest istnienie zróżnicowanej sieci organizacji politycznych oraz ośrodków artykułowania i kreowania różnych postaci ideologii. Nie stwarza to w warunkach panowania ekonomicznego burżuazji i osłabienia walki klasowej proletariatu żadnego zagrożenia dla interesów klasy panującej, albowiem jej myśli - jak mówił Marks - pozostają myślami panującymi, co nie wyklucza ich różnorodności.

Przy pluralistycznej strukturze politycznej zatem nie może być również zwartej, w pełni ujednoliconej ideologii wojennej. Brak scentralizowanej reglamentacji życia ideologicznego powoduje, że w warunkach istnienia wielu ośrodków kreowania ideologii, z których każdy wnosi coś osobliwego, będącego odzwierciedleniem sytuacji i aspiracji określonej zbiorowości, obraz całości tej ideologii musi być zróżnicowany i wielobarwny.

Pluralistyczne oblicze zachodnioniemieckiej ideologii wojennej nie oznacza, iż nie ma w niej składników wspólnych, łączących czy przenikających różnorodne koncepcje. Taki składnik wspólny stanowi a n t y k o m u n i z m. Jest on obecny nawet w tych liberalno-demokratycznych koncepcjach, które cechuje wysoki stopień krytycyzmu wobec systemu politycznego, polityki oraz skrajnych wersji ideologii militarystycznej RFN.

"Antykomunizm zachodnioniemiecki - podkreśla K.Ochocki - chociaż stanowi integralną część antykomunizmu świata kapitalistycznego, ma swe własne i szczególne cechy"[1]. Jedną z tych cech jest jego ścisłe splatanie się z rewizjonizmem terytorialnym i rewanżyzmem. Wraz z dążeniem do wchłonięcia NRD nadaje to mu szczególnie agresywnych rysów. Motywacja nacjonalistyczna łączy się tu nierozerwalnie z klasową wrogością do komunizmu i poczuciem rzeczywistego, choć obecnie potencjalnego tylko zagrożenia podstaw ustrojowych RFN. Dlatego właśnie "Sąsiedztwo świata socjalistycznego na ziemi niemieckiej sprawia, że w RFN czyni się gorączkowe wysiłki mające na celu zdezawuowanie osiągnięć ustroju socjalistycznego i jego ideologii, by w ten sposób nie dopuścić do ich oddziaływania na społeczeństwo zachodnioniemieckie"[2]. Żadne państwo kapitalistyczne nie ma tylu uzasadnionych, co nie znaczy słusznych, powodów wrogości wobec tzw. komunistycznego Wschodu, ile ich ma burżuazyjna Republika Federalna, mieniąca się jedynym prawnym dziedzicem i kontynuacją niemieckiej państwowości.

Antykomunizm spełnia rolę czynnika integrującego pluralistyczną strukturę zachodnioniemieckiego systemu politycznego, albowiem - jak głosił

- - - - - - - - - - - -

1/ K.Ochocki, Podstawy ideologiczne wychowania Bundeswehry, Warszawa 1964, s. 56.
2/ Tamże.

program SED - "stanowi wspólną platformę ideologiczną partii zachodnioniemieckiego imperializmu"[1].

Rozwinięta w RFN na skalę rzadko gdzie indziej spotykaną "propaganda antykomunistyczna wyzwala w społeczeństwie zachodnioniemieckim postawy agresywne, paraliżuje jasność myślenia politycznego, umożliwia klasom rządzącym forsowanie swoich niebezpiecznych poczynań militarnych"[2]. W propagandzie tej J.Sokół wyróżnia trzy punkty ciężkości: "przypisywanie komunizmowi jako ideologii i krajom socjalistycznym /.../ tendencji agresywnych i chęci uzyskania panowania nad światem przy pomocy wszelkich możliwych środków, z użyciem siły zbrojnej włącznie; /.../ preparowanie tez o rzekomym bliźniaczym rodowodzie duchowym komunizmu i nazizmu, o ich podobieństwie i jednorodnej genezie społecznej; /.../ celowa i zamierzona negacja osiągnięć gospodarczych, społecznych, politycznych i kulturalnych /.../ państw socjalistycznych"[3].

Dla przeciwstawienia przedstawia się politykę RFN jako pokojową, system polityczny jako szczytową postać demokracji, zaś sukcesy w innych sferach życia społecznego jako rezultat walorów

- - - - - - - - - - -

1/ Programm der SED, "Einheit" 1963,nr 1, s. 23.
2/ J.Sokół, Bundeswehra, System urabiania ideologicznego, Warszawa 1968, s. 59.
3/ Tamże s. 60-63. Zob. także Bedrohungsvorstellungen als Faktor der internationalen Politik, Düsseldorf 1971, zwłaszcza wypowiedź I. Fetschera, s. 33.

ustroju opartego na prywatnej własności środków produkcji. W tym punkcie zachodnioniemiecka ideologia wojenna - jako część składowa ideologii politycznej - przechodzi niejako w apologetykę ustroju społeczno-politycznego i ekonomicznego RFN, dostarczając tzw. pozytywnego motywu obronnego, który - w przeciwieństwie do antykomunizmu - zawiera system wartości, w imię których żołnierz ma walczyć w ewentualnej wojnie i do niej się sposobić. Apologetyka ustroju RFN występuje w różnych wariantach. Zajmiemy się jednym z nich, jak sądzimy, najbardziej reprezentatywnym w ostatnich latach.

W powojennej, burżuazyjnej, "rozrachunkowej" literaturze zachodnioniemieckiej ukształtował się nurt krytyczny wobec przeszłości Niemiec, w jednym punkcie zbieżny z antyimperialistyczną, marksistowską literaturą, mianowicie w potępieniu militaryzmu niemieckiego w jego zarówno prusko-junkierskiej i faszystowskiej formie[1/].

Niezależnie od osobistych intencji reprezentantów tego nurtu spełnia on obiektywnie apologetyczną funkcję wobec stosunków społecznych panujących w państwie zachodnioniemieckim przez związane zwykle z tym nurtem podkreślanie przeciwstawności tego państwa

---

1/ Wskutek swego krytycyzmu wobec tradycji prusko-niemieckiej oraz wobec faszyzmu nurt ten może skutecznie oddziaływać na środowiska i warstwy społeczne ciążące ku lewicy politycznej, sprowadzając je na manowce integrowania się z ideologią "socjalnego państwa prawnego".

prusko-niemieckiego lub faszystowskiego. Kierując ostrze swej krytyki na dawne warstwy i grupy rządzące, nurt ten stara się usilnie wykazać, iż aktualnie rządzące w RFN siły polityczne i społeczne nie mają z "byłymi" nic wspólnego, że w okresie dyktatury hitlerowskiej nie miały one żadnego wpływu na politykę brunatnego państwa, a zatem nie ponoszą winy za zbrodnie tego reżimu[1/].

Wszystkie te rozgrzeszające zabiegi teoretyczne liberalno-burżuazyjnych socjologów RFN nad historią Niemiec zmierzają do wykazania, iż współczesne państwo zachodnioniemieckie nie jest kontynuacją poprzednich, ekspansjonistyczno-militarystycznych form państwa niemieckiego, że Bundesrepublika stanowi zupełnie nowe, przez nowe siły społeczne kierowane państwo demokratyczne, "socjalne państwo prawne" /Sozialer Rechtsstaat/ wywodzące się z tradycji liberalnych, które przed 1945 r. nie mogły dojść do głosu w kształtowaniu losów narodu niemieckiego. Przemysłowe grupy przywódcze /industrielle Führungsgruppen/, dawniej jak wszystkie inne grupy podporządkowane rządzącej warstwie pruskich obszarników, generałów i urzędników państwowych, ponoć teraz dopiero w RFN zyskały swobodę działania.

- - - - - - - - - - - -

1/ W stosunku do ideologii socjalistycznej nurt ten spełnia rolę konkurencyjną w walce o umysły ludzi pracy RFN, o ich świadomość polityczną. Podsuwa on masom pracującym nieklasową perspektywę rozpatrywania problemów władzy państwowej, ruchów politycznych oraz militaryzmu i w ten sposób pozwala szczególnie skutecznie indoktrynować masy pracujące i manipulować nimi.

Apologetyka ustroju kapitalistycznego łączy się również z problematyką wojny i rzekomo pokojowego charakteru polityki zachodnioniemieckiego państwa kapitalistycznego, wolnego już od przeżytków feudalizmu i dzięki temu wolnego od tendencji agresywnych.

W świetle naszych analiz niemieckiej ideologii wojennej, można z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, iż współczesna zachodnioniemiecka jej postać różni się od poprzednich przede wszystkim szczególnie wysokim stopniem i typem kamuflażu rzeczywistych celów polityki państwa oraz rzeczywistych funkcji armii RFN. Kamuflaż ów występował w pewnym stopniu we wszystkich dotychczasowych postaciach niemieckiej ideologii militarystycznej, jednakże nigdy dotąd nie osiągnął tak kolosalnych rozmiarów i nie posługiwał się zazwyczaj w tym celu frazeologią "demokratyczną"[1/], która w swym podtekście zawiera tezę, iż wraz z ustanowieniem w Niemczech Zachodnich demokracji politycznej przestał istnieć w tym kraju militaryzm.

Dla nas ta cecha zachodnioniemieckiej ideologii militarystycznej, charakterystyczna zresztą wcześniej dla wielu zachodnich postaci militaryzmu /USA, Francja itp./, powinna być bodźcem

- - - - - - - - - - - -

1/ Hitler doraźnie posługiwał się frazeologią pokojową, stale zaś i niezmiennie frazeologią nacjonalistyczną i argumentacją geopolityczną.

do przeformułowania dotychczasowych, będących w obiegu definicji militaryzmu, albowiem - jak słusznie stwierdza S.Rainko - "Ideologowie mutują jak bakterie i stają się odporne na dotychczas stosowany typ krytyki. Dlatego też każda epoka musi wypracować własne narzędzia ideologicznej demaskacji i żadna nie może tego zadania zaniedbać /.../"[1].

Owa fasada "demokratyczna" i "pokojowa" kryje nie tylko dążenie do wytworzenia nowych podstaw motywacji służących polityce militarystycznej i interesom sił społecznych, które zmierzają do kontynuacji wyścigu zbrojeń, podtrzymywania napięcia międzynarodowego i liczą na zmianę status quo w nie dającej się przewidzieć przyszłości. Kryje się za nią również konieczność rezygnacji tych sił z przeżytych i skompromitowanych idei /np. gloryfikacja wojen i wojska/ oraz wzorów stosunków między armią a społeczeństwem /wojsko wolne od kontroli władz cywilnych/ i stosunków międzyludzkich w armii /bać się bardziej kaprala niż nieprzyjaciela/.

Inną cechą ideologii wojennej RFN jest niespójność jej niektórych treści i związana z tą właściwością walka dwu nurtów: kontynuatorskiego w stosunku do tradycji prusko-niemieckich oraz reformatorskiego, który uznaje niezbędność zmian

- - - - - - - - - - - -

1/ S.Rainko, Marksizm i jego krytycy, Warszawa 1976, s. 330.

i retuszów w ideologii wojennej jako warunku realizacji zasadniczych celów niemieckiego imperializmu. Cecha ta jest uwarunkowana przez determinanty społeczne o charakterze aktualnym, współczesnym i historycznym.

Tak jak w polityce RFN, szczególnie w ostatnich kilku latach, mamy do czynienia z ewidentną sprzecznością między pokojowymi deklaracjami i posunięciami politycznymi rządu socjalliberalnego a ciągłym wzrostem nakładów finansowych na zbrojenia i Bundeswehrę, tak również w sferze ideologii wojennej tego państwa można zauważyć wyraźne antynomie między poszczególnymi jej składnikami.

Wprawdzie deklaratywna dezaprobata moralna wojny, zwłaszcza termojądrowej, w etyczno-politycznej warstwie ideologii wojennej RFN w ostatnich latach wysunęła się zdecydowanie na plan pierwszy, to jednak dość poczesne miejsce w niej zajmują nadal teorie usprawiedliwiające wojnę i uznające jej moralną dopuszczalność. Poza tym nie zanikają funkcjonalne wobec agresywnej wojny elementy ideologii wojennej RFN: szowinistyczny nacjonalizm, rewanżyzm, rejzjonizm terytorialny, teorie geopolityczne oraz antykomunizm. Propagowanie tych elementów służy podtrzymywaniu i kształtowaniu prowojennych postaw społecznych wśród ludności RFN i pozostaje w sprzeczności z eksponowaniem w zachodnioniemieckiej ideologii

wojennej moralnej dezaprobaty wojny termojądrowej. Z uwagi na bezsporność dominacji w ideologii wojennej RFN moralnej negacji tej wojny nie będziemy tu przytaczać dokumentacji tego faktu.

Gdy ideologowie wojenni w Niemczech Zachodnich rozpoczęli dzieło rekonstrukcji starej ideologii wojennej, dobrze rozumieli, iż po klęsce w II wojnie światowej oraz w obliczu groźby wojny jądrowej i powszechnej woli pokoju, która ogarnęła również większość narodu niemieckiego, niełatwo będzie ponownie go przekonać o konieczności przygotowania się do następnej, III wojny światowej. Dlatego właśnie m.in. militaryści dokonali w niemieckiej ideologii wojennej wielu retuszów mających wywołać wrażenie, iż dokonano w niej zmian istotnych, zasadniczych, by nie powiedzieć rewolucyjnych, a więc prowadzących do pozbawienia jej militarystycznego charakteru.

Analiza ideologii wojennej RFN doprowadza również do wniosku, iż - w odróżnieniu od tradycyjnych form militaryzmu niemieckiego jako ideologii - posiada ona niesłychanie rozbudowaną warstwę teoretyczną. Sprawia to, iż w jej kreowaniu zatrudniona musi być ogromna liczba ludzi nauki, w szczególności reprezentujących nauki humanistyczne [1/], choć wytworom ich działalności nie

- - - - - - - - - - - -

1/ Powyższe nie oznacza, iż w formułowaniu prusko-niemieckiej ideologii wojennej nie uczestniczyła nauka niemiecka; chodzi jednak o skalę jej zaangażowania.

przyświecają cele natury poznawczej, a między wytworami poszczególnych ideologów brak często logicznej spoistości. Spójność między nimi występująca ma charakter funkcjonalny i opiera się na wspólnocie podstawowych wartości, decydującej o selekcji faktów i twierdzeń zapożyczanych z poszczególnych dyscyplin naukowych.

Na koniec należy odpowiedzieć na pytanie: dlaczego zachodnioniemieckiej ideologii wojennej nie nazywamy prusko-niemiecką? Otóż, z całą pewnością nie tylko dlatego, że Prusy nie istnieją. Ten fakt nie przesądza jednocześnie o nieistnieniu prusko-niemieckiej ideologii wojennej, albowiem wszelka ideologia ma względną samodzielność, pozwalającą jej istnieć wówczas nawet, gdy znikły warunki, które ją zrodziły. Również nie dlatego, żeby w ideologii wojennej RFN zanegowano cały pruski system wartości /w rzeczywistości pielęgnuje się w RFN tradycje pruskiego państwa i pruskiej armii/. Przede wszystkim nie nazywamy jej tak dlatego, iż we współczesnej zachodnioniemieckiej ideologii wojennej poczęły dominować takie elementy, jak frazeologia pokojowa i demokratyczna, zajmując niejako miejsce elementów dawniej dominujących w niemieckiej ideologii wojennej, takich jak kult wojny i "religia armii". Dziś na skutek wielu okoliczności historyczno-politycznych mamy w RFN do czynienia przede wszystkim z ideologią wojenną typu burżuazyjnodemokratycznego.

Będąc wersją panującą burżuazyjnej ideologii wojennej, pozostaje ona w opozycji do jej wersji niedemokratycznej, reprezentowanej przez animatorów starej prusko-niemieckiej ideologii wojennej pochodzących np. z kręgów NPD i zwolenników nurtu konserwatywnego w Bundeswehrze.

Janusz MICHALCZAK

KONFLIKT WEWNĘTRZNY JAKO FORMA WALKI POLITYCZNEJ. STRATEGIA I TAKTYKA RUCHÓW POLITYCZNYCH W KONFLIKTACH WEWNĘTRZNYCH

Mimo że zainteresowanie wojną, jako zjawiskiem społecznym, na gruncie humanistyki marksistowskiej ma długie tradycje, to jednak dorobek teoretyczny w tym zakresie, oparty na rzetelnych analizach historyczno-porównawczych, należy uznać za nader skromny. Dotyczy to nie tylko analiz socjologicznych poświęconych tym zagadnieniom, lecz także refleksji filozoficznej. Na ten stan rzeczy złożyło się wiele przyczyn, wśród których za najważniejszą należy uznać relatywne niedocenianie przez część naukowców zagadnień związanych z analizą wojen domowych i wewnętrznych konfliktów określonych wspólnot politycznych. Rodzi to określone konsekwencje nie tylko praktyczne, wyrażające się przede wszystkim w niedostatecznej umiejętności oceny zarówno samych konfliktów wewnętrznych, jak i prognozowania ewentualnych ich rezultatów, lecz także teoretyczne, ujawniające się w nieumiejętności wyodrębnienia pewnego zespołu praw odnoszących się do wszelkich konfliktów zbrojnych, określenia, które z tych praw odnoszą się, i w jakim stopniu, do konfliktu zewnętrznego, które zaś są wyłączną właściwością konfliktów wewnętrznych.

Sygnalizowane wyżej niedopracowania w świetle praktyki politycznej współczesnego świata wydają się być ze wszech miar nieuzasadnione. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że we współczesnych warunkach geopolitycznych konflikty zewnętrzne /międzypaństwowe/ z natury rzeczy występują zdecydowanie rzadziej niż konflikty typu wewnętrznego /wewnątrzpaństwowego/. Można powiedzieć, iż konflikty wewnętrzne zarówno z uwagi na rozwijającą się wciąż w różnych społeczeństwach walkę klasową, jak i ze względu na niebezpieczeństwo nuklearnej konfrontacji zbrojnej międzysystemowej będą stanowić ową przyszłościową formę walki, sterującą rozwój ludzkości w kierunku przemian socjalistycznych. Dlatego też wydaje się konieczne dokonanie generalizującego przeglądu przynajmniej niektórych, najważniejszych prawidłowości wiążących się z tą formą walki.

Tym bardziej, iż potrzebę rzetelnych analiz naukowych zjawiska konfliktu wewnętrznego stosunkowo szybko dostrzegł nasz polityczny i ideologiczny przeciwnik, traktując owe analizy jako instrument zapobiegania szerzeniu się postępowych przemian społecznych, szczególnie w krajach rozwijających się. I tak swego czasu, wyrażając ów właśnie pogląd, H. Arendt pisała: "we współzawodnictwie, które we współczesnych warunkach dzieli świat i w którym stawka jest tak wysoka, prawdopodobnie zwycięży ten, kto pełniej pozna i zrozumie problematykę rewolucji"[1]. Z dalszych wywodów tej autorki

1/ H.Arendt, On Revolution, New York 1963, s. 8.

wynika, iż krajom kapitalistycznym chodzi przede wszystkim o takie ukształtowanie procesów rewolucyjnych, by odpowiadały one interesom świata kapitalistycznego lub przynajmniej nie kwestionowały najważniejszych z nich.

Nic więc dziwnego, że niewielkiej ilości studiów i analiz nad konfliktami wewnętrznymi w literaturze marksistowskiej odpowiadała ogromna liczba publikacji w literaturze burżuazyjnej, publikacji nie tylko analitycznych, lecz przede wszystkim pragmatycznych, uczących jak opanowywać konflikty wewnętrzne lub modyfikować ich radykalne ostrze na tyle, by były one możliwe do zaakceptowania ze względu na kapitalistyczny system wartości. Brak analogicznych analiz o orientacji marksistowskiej powodował, iż bardzo często nie potrafiono w dostatecznym stopniu wykorzystywać potencjału rewolucyjnego tkwiącego w konfliktach wewnętrznych lub też po prostu rozbudzać i utrzymywać impetu rewolucyjnego w niektórych ruchach politycznych o charakterze mniej lub bardziej lewicującym.

Rozwój działań partyzanckich i ich funkcje

Wiek XX stanowi okres szczególnego nasilenia wewnętrznych form walki politycznej związanych z zastosowaniem przemocy na szeroką skalę[1/]. Bliższe

---

1/ Zob. A.Brier, P.Calvest, Revolution in the 1960, "Politics Studies"1975, nr 1.

wejrzenie w historię jednakże uczy, że współczesny nam wiek stanowi nie tylko ilościową zmianę w stosunku do epok poprzednich w zakresie interesujących nas zagadnień, lecz także, a może przede wszystkim, zmianę jakościową. W opisach historycznych odległych w czasie wojen dość często można spotkać wzmianki o nękaniu przez nieregularne oddziały obcych wojsk inwazyjnych na terenach zajętych i okupowanych.

Pojawienie się sił partyzanckich w ich pierwotnych postaciach w tej właśnie roli wynikało przede wszystkim ze słabości sił militarnych strony pokonanej lub nękanej przez przeciwnika, co zmuszało obrońców danego kraju do stosowania zasad wojny podjazdowej. Zjawiskiem charakterystycznym dla taktyki owej wojny było pojawienie się na arenie działań wojennych oddziałów składających się z ludu, przez jego przedstawicieli organizowanych i dowodzonych. Z uwagi na taką swoistość walki prowadzonej z obcym najeźdźcą działania te zyskały sobie w okresie walki hiszpańskich chłopów przeciwko wojskom Napoleona określenie "guerilla", które na trwałe weszło do słownika wojskowo-politycznego, a którego polskim odpowiednikiem jest określenie "partyzantka", francuskim natomiast "resistance".

Wiek XX tradycyjnej formie walk partyzanckich dodał dwie funkcje: metoda walki partyzanckiej prowadzonej w celu przechwycenia władzy politycznej może być wykorzystywana przez odpowiednio zor-

ganizowany ruch polityczny; walka partyzancka może być instrumentem obcej ingerencji w sprawy wewnętrzne innego państwa lub też zamaskowanej agresji. We współczesnych walkach partyzanckich te dwie funkcje wyraźnie dominują, mimo że insurekcyjna i ingerencyjna funkcja wojen partyzanckich nie są niczym nowym.

Wojna partyzancka a wojna regularna - podobieństwa i odrębności

W literaturze marksistowskiej słusznie akcentuje się fakt, iż wojna regularna, międzypaństwowa stanowi przedłużenie polityki realizowanej od chwili jej wybuchu przy użyciu orężnych środków walki. Czym wobec powyższego jest wojna o charakterze wewnętrznym? I w pierwszym, i w drugim przypadku mamy do czynienia z realizacją polityki przy użyciu oręża, zdeterminowanej interesami klasowymi, nie to więc stanowi o odrębności tych dwu podstawowych form konfliktu. Istotna różnica polega chyba na tym, że o ile w pierwszym przypadku /wojny międzynarodowej/ wyrazicielem i kontynuatorem owej klasowo zdeterminowanej polityki, kontynuowanej przy zastosowaniu środków przemocy jest państwo, stanowiące instrument panowania klasowego, to w drugim przypadku /wojny wewnętrznej/ stroną walczącą jest, z jednej strony, klasowe państwo, z drugiej zaś, partia polityczna lub ruch polityczny, wyrażające dążność do

obalenia istniejącego aparatu państwa czy dokonania w nim poważnych, istotnych z punktu widzenia interesów ruchu przekształceń. Nie musi być to zresztą partia lub ruch skupiający w swych szeregach członków jednej klasy społecznej, i zresztą najczęściej tak bywa.

Drugą - wydaje się istotną - różnicą między wojną zewnętrzną a wewnętrzną jest stosunkowo duża odrębność tej drugiej. Wojna wewnętrzna przebiega według tylko do pewnego stopnia repetytywnych własnych praw i reguł. Jest więc ona inna niż wojna klasyczna także dlatego, że prawa i reguły znajdujące zastosowanie w jednym typie wojen nie przystają do typu drugiego.

Odrębność wojen wewnętrznych wyraża się także w tym, iż większość działań zbrojnych rozgrywa się w sferze wewnątrznarodowej, co nie oznacza, że siły zewnętrzne /określone państwa lub grupy państw/ nie mogą oddziaływać na ich przebieg w każdym stadium. Inną ich właściwością jest to, iż powstańcy stanowią z reguły grupę trudno identyfikowalną, w odróżnieniu od wyraźnie oznaczonej strony w konflikcie międzynarodowym. Dalej warto przypomnieć, iż konflikt wewnętrzny jest następstwem działań powstańców, którzy zmierzają do przejęcia władzy centralnej lub oderwania od całości terytorium państwa określonego obszaru, oraz reakcją na działania elementów zachowawczych, dążących do utrzymania swych dotychczasowych pozycji w społeczeństwie. Nie jest więc celem wojny wewnętrznej pokonanie przeciwnika, a następnie

okupacja jego terytorium. Pokonanie przeciwnika stanowi tu natomiast środek umożliwiający dokonanie strukturalnych przemian społecznych i politycznych na obszarze określonego państwa.

Odrębność wojen wewnętrznych wyraża się także w tym, iż o ile wojnę międzypaństwową może zainicjować którakolwiek ze spierających się stron, to wojnę typu wewnętrznego może wywołać tylko jedna strona - powstańcza; działania kontrpowstańcze są jedynie efektem działań strony inicjującej konflikt. Warto też przypomnieć, że wojna wewnętrzna charakteryzuje się tym, iż samo powstanie może się rozpocząć na długo przedtem, zanim powstańcy uciekną się do otwartego stosowania przemocy.

Każde powstanie jest wojną domową, prowadzoną na mniejszą lub większą skalę. Cechą natomiast wojny domowej jest to, iż w sposób nagły dokonuje ona rozwarstwienia społeczeństwa na dwie lub więcej zwalczających się grup. Pomiędzy tymi zwalczającymi się obozami istnieje zawsze wyraźna asymetria, będąca następstwem samej natury tej wojny. Asymetria ta manifestuje się w postaci jaskrawej dysproporcji w rozmiarach siły posiadanej przez powstańców i zwolenników określonego status quo. Wynika ona także z różnicy ich podstaw majątkowych i płatności. Jest to kolejna odrębność tego typu konfliktu, jeśli się zważy, iż w konfliktach międzynarodowych walczące ze sobą strony charakteryzują się mniej więcej równymi

potencjałami walki, a także mniej więcej porównywalnym zapleczem logistycznym.

W konwencjonalnej wojnie wewnętrznej inicjatywę strategiczną może, lecz niekoniecznie musi, posiadać strona inicjująca. W konflikcie wewnętrznym owa inicjatywa strategiczna przypada stronie inicjującej ex definitione. Powstańcy spokojnie mogą czekać na stosowny moment, który obierają sobie jako dogodny do rozpoczęcia powstania, jeśli określone okoliczności zewnętrzne lub wewnętrzne nie zmuszą ich do nieoczekiwanego przyspieszenia działań. O wyborze stosownego momentu decyduje wiele okoliczności, wśród których szczególnie ważna jest sytuacja rewolucyjna, stopniowo narastająca w społeczeństwie. Owo wyczekiwanie na dogodny moment do rozpoczęcia działań możliwe jest dzięki temu, iż powstańcy mogą w niektórych sytuacjach osiągnąć wysoki stopień rozwoju ideologicznego i organizacyjnego na drodze legalnej i pokojowej w tych wszystkich krajach, w których tolerowana jest opozycja polityczna. Fakt legalizacji opozycji politycznej w poważnym stopniu ogranicza swobodę działania sił zachowawczych, które, dostrzegając określone niebezpieczeństwo, mogą przeciwdziałać mu jedynie na drodze eliminacji lub zaspokojenia żądań wysuwanych przez powstańców.

Wstępna ocena pozycji wyjściowych, z jakich startują obie rywalizujące ze sobą strony, pozornie skłania ku twierdzeniu, iż zdecydowana przewaga istnieje po stronie sił zachowawczych, tym bar-

dziej że na ich rzecz działają takie czynniki, jak: uznanie dyplomatyczne na arenie międzynarodowej, legitymizm władzy wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej, kontrola nad administracją państwową i policją, pokaźne zasoby finansowe, zapasy przemysłowe i żywnościowe własne, a także ewentualnie otrzymywane w ramach pomocy z zagranicy, urządzenia transportowe i komunikacyjne, kontrola nad środkami informacji i propagandy, system dowodzenia siłami zbrojnymi oraz możliwość ich mobilizacyjnego powiększenia.

Owa korzystna początkowo sytuacja sił zachowawczych zdecydowanie zmienia się w toku rozpoczętej walki, przede wszystkim dlatego, iż inicjujący powstanie partyzanci dysponują zdecydowaną przewagą ideologiczną, która stanowi bazę i racjonalizację ich działań. Owej silnej bazy ideologicznej pozbawiona jest strona zachowawcza przede wszystkim dlatego, iż właśnie na niej spoczywa odpowiedzialność za dotychczasowy sposób sprawowania władzy w państwie oraz za zachowanie bezpieczeństwa i pokoju na podporządkowanym jej kontroli terytorium politycznym. Strategia sił partyzanckich zmierza więc do przekształcenia owego atutu w konkretne zdobycze, które pozwolą im bądź zwyciężyć, bądź po prostu złożyć broń.

Asymetria wojny domowej spektakularnie wyraża się także w tym, iż w miarę rozwoju działań partyzanci przekształcają się z małej grupy inicjującej w dużą grupę walczącą, podczas gdy siły

zachowawcze mogą się przekształcać z dużych grup w małe, z silnych w słabe, w odwrotnie proporcjonalnym stosunku do sukcesów partyzanckich.

Cierpiący z powodu naturalnej dla partyzantów słabości powstańcy byliby nierozsądni, gdyby wyczekiwali na uzupełnienie swych sił do stanu równowagi, a następnie próbowali atakować swych oponentów w konwencjonalny sposób, stawiając sobie jednocześnie zadanie zniszczenia sił nieprzyjacielskich i opanowania całości terytorium. Rachunek sił nakazuje im podjęcie walki na różnych poziomach i płaszczyznach, bowiem właśnie to umożliwia im elastyczniejsze reagowanie na kierowane przeciw nim ciosy. Szczególnym obszarem, który powinni oni wykorzystać w swych kalkulacjach, jest ludność. Jeśli powstańcy potrafią wbić klin pomiędzy ludność a rząd, przejąć kontrolę nad jej zachowaniem, uzyskać jej aktywne poparcie lub choćby milczące przyzwolenie, wówczas walkę wygrają, ponieważ w ostatecznym rachunku sprawowanie władzy politycznej zależy od wyraźnej lub milczącej zgody ludności, lub w najgorszym wypadku jej wymuszonej uległości. Dlatego też walka o poparcie ludności stanowi jedną z istotniejszych cech wojen wewnętrznych. I to odróżnia konflikt wewnętrzny od konfliktu zewnętrznego, w którym przede wszystkim chodzi o opanowanie potencjału i terytorium przeciwnika, a nie o zabieganie o poparcie podbitej ludności.

Wszystkie wojny, praktycznie rzecz biorąc, toczą się o określone cele polityczne. Rzecz inna, że cele te w fazie końcowej różnią się w sposób zasadniczy od celów założonych na początku. W wojnie typu konwencjonalnego akcje militarne, którym sekunduje dyplomacja, propaganda i presja ekonomiczna są podstawową drogą wiodącą do osiągnięcia tego zasadniczego celu. Polityka, w tradycyjnym rozumieniu, traci jednakże mocno na znaczeniu w trakcie samych działań i ponownie powraca do swych pierwotnych pozycji, gdy ustają walki. W wojnie konwencjonalnej z reguły stawia się jeden, jasno określony cel polityczny, który można później modyfikować, a siły zbrojne otrzymują jedną dyrektywę do działania. Z chwilą jednakże rozpoczęcia wojny najważniejsze stają się działania wojskowe, a karabin z reguły jest w trakcie ich trwania najgłówniejszym arbitrem. W rezultacie takiego charakteru wojny konwencjonalnej stosunkowo łatwo jest rozmieścić cele szczegółowe, podzielić odpowiedzialność w łonie władz, które nadal kierują operacjami wojskowymi, ludnością, dysponują niezbędnymi do prowadzenia wojny dobrami i siłą ludzką, a także decydują o ich wykorzystaniu.

Zasadniczo odmienna sytuacja istnieje w wojnie wewnętrznej, w której głównym obiektem walki jest sama ludność jednego państwa. Wszelkie operacje podejmowane przez partyzantów, a mające na celu zdobycie poparcia ludności określonego państwa, lub zabiegi zmierzające do utrzymania owej

ludności w koniecznym posłuchu mają charakter polityczny, dlatego też na czoło przedsięwzięć związanych z realizacją tej wojny wysuwają się akcje o charakterze przede wszystkim politycznym, a akcje militarne mają jedynie na celu ich wsparcie - i to przez cały okres trwania konfliktu. W tym konflikcie rząd nie wytycza bowiem celów politycznych, nie określa, jak wielkie siły zbrojne mają być w nim zaangażowane, nie zawiera sojuszy lub ich nie zrywa; sama polityka staje się tu aktywnym elementem operacji. W wojnie tej istnieją niezwykle ścisłe i wielowektorowe związki między akcjami politycznymi a wojskowymi, złożone tak dalece, iż trudno w zasadzie je od siebie oddzielić. Przeciwnie: każde posunięcie militarne rozważane jest w kontekście jego politycznych skutków, i odwrotnie. Powstańcy, których organizacją polityczną jest istniejący ruch polityczny lub partia, mają w tym względzie zdecydowaną przewagę nad swymi przeciwnikami, których polityczną organizację stanowi wyłącznie istniejący aparat państwa. Aparat państwa znajduje się w sytuacji tym trudniejszej, iż w każdej chwili może mu grozić cofnięcie poparcia ze strony wspierającej go partii lub ich koalicji. Ponadto znajdująca się w jego dyspozycji armia, będąca armią narodową, odzwierciedla poparcie lub brak poparcia ze strony narodu.

W wojnie konwencjonalnej agresor, który się do niej intensywnie przygotowywał wewnątrz granic

swego narodowego terytorium, kierując dostępne sobie surowce i rezerwy na tory związane z preparacją wojny, wiele może zyskać przez niespodziewane zastakowanie ofiary wszystkimi znajdującymi się w jego dyspozycji siłami. Przejście od stanu pokoju do stanu wojny może tu być nagłe, a o długości jego trwania decydują możliwości i umiejętności samego agresora, przy czym zaskoczenie przeciwnika może mieć znaczenie rozstrzygające. Takie gwałtowne, zaskakujące przejście od stanu pokoju dostanu wojny w przypadku wojny wewnętrznej jest z reguły trudne do osiągnięcia, ponieważ powstańcy cierpią na brak odpowiedniej do tego siły. I faktycznie, mogą upłynąć całe lata, zanim ruch polityczny stanie się ruchem liczącym się politycznie, a następnie konkurencyjną siłą militarną. W wojnie wewnętrznej nie ma więc szoku wywołanego nagłym zaskoczeniem, a co za tym idzie - możliwości rozegrania pierwszej, lecz decydującej bitwy. Na marginesie warto zaznaczyć, iż sami powstańcy nie są zainteresowani w wywoływaniu efektu szoku dotąd, dopóki nie poczują się w pełni zdolni do sprostania przewidywanym reakcjom istniejącego rządu. Opóźniając celowo moment, w którym staną się istotną groźbą dla istniejącego reżimu, tym samym opóźniają moment reakcji na ich działanie.

Wojna wewnętrzna jest z reguły wojną długotrwałą ze względu na naturalną, pierwotną słabość sił powstańczych. Ponadto trzeba pamiętać, że samo zorganizowanie ruchu politycznego wymaga pewnego

czasu, także utworzenie oddziałów powstańczych, a następnie ich rozwinięcie jest zabiegiem czasochłonnym, również zrównanie sił z obozem zachowawczym, a następnie zapanowanie nad sytuacją wymaga czasu. Wojna wewnętrzna jest więc wojną krótkotrwałą jedynie w tym przypadku, gdy siły zachowawcze skapitulują na samym początku działań /np. rząd Batisty na Kubie/wskutek nie tyle działań powstańczych, ile swej własnej słabości lub też wówczas, gdy wcześnie wykrystalizuje się jakieś możliwe do przyjęcia dla zwaśnionych stron rozwiązanie polityczne /np. w Tunezji, Maroku lub na Cyprze/.

W konflikcie zewnętrznym obie walczące ze sobą strony w równym lub proporcjonalnym stopniu partycypują w kosztach konfliktu. W konflikcie wewnętrznym powstanie jest relatywnie tanie, natomiast walka z nim niezwykle kosztowna. Powstańcy zmierzają przede wszystkim do naruszenia i zburzenia istniejącego status quo, czynią więc wszystko, by cel ten możliwie szybko osiągnąć. Dlatego też dezorganizują ekonomikę po to, by nie tylko osłabić potencjał przeciwnika, lecz także powiększyć niezadowolenie ludności, co w efekcie podkopuje siłę i autorytet rządu. Ową dezorganizację życia wewnętrznego, którą celowo wywołują ugrupowania partyzanckie, łatwo jest kształtować, natomiast o wiele trudniej jej zapobiegać. Ponieważ rząd jest odpowiedzialny za zachowanie ładu i porządku, wszelkie koszty z tym związane bezpośrednio uderzają więc w jego konto.

Koszty te zwiększają się gwałtownie wówczas, gdy powstanie przekracza fazę wstępną i wchodzi w fazę eskalacji przemocy. Jednakże wydaje się, że ów dysproporcjonalny stosunek kosztów ma swoje granice. Zwiększenie stopnia działań partyzanckich 2, 3 lub 5 razy nie może oznaczać dla sił rządowych możliwości odpowiedniego mnożnikowego zwiększania kosztów. Wcześniej czy później bywa osiągany stopień maksymalnego nasycenia, kiedy to obie walczące strony nie mogą sobie pozwolić na dalsze zwiększanie wydatków. Gdy powstańcy obejmą już swą kontrolą stałe bazy lub większe regiony geograficzne, wtedy na zajętych przez siebie terenach sami stają się orędownikami porządku, choćby po to, by wykazać, iż to właśnie oni potrafią zapewnić ład. Biorąc pod uwagę ową dysproporcję między kosztami a wysiłkami, powstańcy z konieczności akceptują przeciągającą się wojnę, podczas gdy ich oponenci woleliby wojnę szybką.

Jak już stwierdzono,w wojnie konwencjonalnej przeciwnik jest nie tylko oznaczony, lecz także stały..W wojnie wewnętrznej powstańcy są płynną i z reguły trudną do określenia grupą. W przeciwieństwie do nich siły obozu zachowawczego są sztywne i oznaczone. Dlatego też w wojnie wewnętrznej, aż do momentu osiągnięcia stanu równowagi sił jedynie powstańcy potrafią odnosić korzyści z owej płynności wynikające,jedynie oni są zdolni przyjąć,narzucić walkę lub uwolnić się od niej.

Środki walki dyktują natomiast siły prorządowe, ponieważ one przede wszystkim je posiadają. Owa płynność sił partyzanckich komplikuje działalność sił prorządowych, które muszą stale i na bieżąco koordynować wszystkie elementy swej struktury: administrację, policję, wojsko, służby społeczne itp. Powstańcy natomiast mogą posiadać luźne, prymitywne siły i struktury organizacyjne, mogą szeroki zakres spraw delegować do rozstrzygania niższym ogniwom, podczas gdy siłom zachowawczym czynić tego nie wolno.

Powstańcy nie powinni na serio przystępować do organizacji powstania dotąd, dopóki nie wskażą solidnie uargumentowanej przyczyny, która będzie dla innych na tyle atrakcyjna, że potrafi im zjednać zwolenników wśród ludności. Ową racją może być na początku jedna wartość, lecz za to doniosła społecznie, o którą warto walczyć /np. rzucenie hasła suwerenności narodowej/. Racja ta poczyna działać na rzecz powstańców, osłabiając jednocześnie legitymizm sił zachowawczych.W trakcie samej dynamiki walki ulega ona oczywiście określonym przekształceniom, modyfikacjom lub wręcz bywa zastępowana przez inne, co należy tłumaczyć przemieszczaniem się celów w czasie trwania działań powstańczych. Siły zachowawcze, skonfrontowane z dynamiczną i prężną ideologią, znajdują się ex definitione na pozycjach gorszych, które trudno wyrównać nawet za pomocą niezwykle prężnych wybiegów taktycznych i przewagi

w zakresie nowoczesnej techniki. Tym bardziej że postawy ludności aż do przełomowego momentu konfliktu są dyktowane bardziej zwykłą obawą o własne bezpieczeństwo niż większą popularnością i zasługami bojowymi samych partyzantów. Dlatego też brak konkurencyjnej, dostatecznie silnej i atrakcyjnej ideologii w obozie zachowawczym na początku działań stanowi stratę nie do odrobienia i w znacznym stopniu przyczynia się do klęski tych sił.

Asymetria, charakterystyczna dla wojny wewnętrznej, wywiera także doniosły wpływ na propagandę. Powstańcy - jeszcze za nic nie ponosząc konkretnej odpowiedzialności - mogą w niej stosować dowolne wybiegi, jeśli jest to niezbędne. W propagandzie swej nie są oni zobowiązani trzymać się konkretnej rzeczywistości, ponieważ społeczeństwo ocenia ich według tego co obiecują, a nie tego co czynią. Dlatego też propaganda jest olbrzymią bronią w ich rękach. Mogą odnosić sukcesy, nawet nie dysponując żadną pozytywną polityką, lecz posiadając odpowiednio dobrane treści propagandowe. Siły zachowawcze krępuje - z jednej strony - poczucie odpowiedzialności za słowo, z drugiej - historyczna przeszłość, rozmaicie oceniana przez rozmaite klasy społeczne. Przeszłość ta jest bardziej wymowna niż słowa, gdyż artykułują ją minione fakty. Jeśli siły prorządowe przejęłyby taktykę propagandową od partyzantów, a przede wszystkim ich często demagogiczne hasła, wówczas

na pewien okres mogą one odnosić określone sukcesy, lecz w końcu muszą uświadomić sobie, że taka polityka propagandowa w ich przypadku grozi ogromnym niebezpieczeństwem dalszej dyskredytacji. Monolityczna struktura polityczna sił zachowawczych powoduje, że wszelkie manewry z ich strony mogą nie tylko szybko zostać ujawnione, ale również pokrzyżowane. Dla tego obozu propaganda może być tylko bronią wspomagającą, cenną wówczas, gdy pragnie on rzetelnie informować, ale nie wówczas, gdy kłamie. Zresztą, siłom zachowawczym bardzo rzadko udaje się ukryć fakt braku polityki lub złej polityki w stosunku do propagandy.

Wojna wewnętrzna odmienna jest od konwencjonalnej od samego swego początku aż do końca. Gdy powstańcy zdobędą już odpowiednią siłę i liczące się, regularne siły zbrojne, wówczas zdradzają tendencję do takiej konwencjonalizacji samych dalszych działań, w której każda ze stron dysponuje pewną częścią narodowego terytorium, kontrolowanego przez siebie, z którego może prowadzić działania przeciwko stronie przeciwnej. Lecz przy bliższym oglądzie sprawy sami powstańcy przekonują się, że jest to tendencja złudna, a prowadzona przez nich walka nigdy nie może się przekształcić w formę wojny konwencjonalnej. Po pierwsze dlatego, że utworzenie regularnych sił zbrojnych przez powstańców nie jest równoznaczne z zakończeniem akcji wywrotowo-sabotażowych i aktywnością typu guerilla. Przeciwnie: ich rozrost ilościowy i wzrost

intensywności znacznie ułatwiają działania prowadzone przez regularne siły zbrojne i tym samym zwielokrotniają efekt oddziaływania samych partyzantów. Po drugie dlatego, że już od początku swych działań powstańcy włączają w ich obręb ludność, dlatego też aktywne uczestnictwo ludności staje się warunkiem sine qua non ich zwycięstwa. Mobilizując dla własnej sprawy i organizując ludność, partyzanci umożliwiają swym siłom zbrojnym dużą manewrowość i swobodę działania, których nigdy nie potrafią osiągnąć siły obozu zachowawczego. Tak więc tak długo, jak długo ludność znajduje się pod kontrolą partyzantów, ci ostatni mogą swemu przeciwnikowi narzucać walkę na swoich warunkach tam, gdzie jest im wygodniej.

S o c j o t e c h n i k a w y b u c h u w a l k i w e w n ę t r z n e j

Pierwszą powinnością partyzantów powinna być dążność do odizolowania ludności od aktualnie sprawujących władzę sił zachowawczych, objęcia kontrolą i zmobilizowania jej do walki, znalezienia sojuszników i aktywnych współuczestników powstania. Do tego konieczne jest wskazanie **społecznie uznanej** i akceptowanej przyczyny powstania. W stosunku do niezmobilizowanej w ten sposób ludności partyzanci powinni stosować technikę perswazji, uświadamiając korzyści mogące wyniknąć dla niej z ewentualnego zwycięstwa powstania. Jest przy tym rzeczą nieodzowną, by korzyści te wyższe były od osobistego

ryzyka, które ci ludzie podejmą, uczestnicząc bezpośrednio w walce, lub wspomagając ją, oraz ryzyka wynikającego dla uczestników w przypadku niepowodzenia działań. Po ogłoszeniu haseł i programu powstania powstańcy powinni przystąpić do stopniowego gromadzenia argumentów przemawiających za tym, że głoszone przez siebie hasła są zdolni i skłonni wcielać stopniowo w życie.

Odpowiednio ważnym momentem jest także wybór idei powstania; najlepsza to taka, która może zdobyć najwięcej zwolenników i odstraszać możliwie najmniej oponentów. Poprzez wysuniętą ideologię powstańcy powinni się identyfikować ze zdecydowaną większością ludności, do której pragną się odwołać. Najlepiej jest przy tym wysunąć taką ideę, do której siły zachowawcze nie będą się mogły "dokleić" lub którą mogą przyjąć jedynie pod groźbą ryzyka utraty władzy. Warto pamiętać, że sama idea musi mieć charakter trwały, być atrakcyjną przez okres nie tylko trwania powstania, lecz także utrzymania się przy władzy ruchu politycznego, który wywołał powstanie. W ideologii powstańczej należy odróżniać idee o charakterze strategicznym od taktycznych, długofalowe od tych, których istnienie uzasadnione jest umiejętnym wykorzystaniem doraźnie występujących trudności. U podstaw ideologii powstańczej musi się znajdować podstawowa dla określonego społeczeństwa sprzeczność, której nie sposób rozwiązać na gruncie dotychczasowego status quo, a którą należy zdefiniować przede wszystkim w kategoriach politycznych i zrelatywizować do narodowej i międzynarodowej sytuacji danego kraju.

Powstańców nic nie zmusza do trzymania się wyłącznie jednego hasła. Po wyborze jednego problemu generalnego, np. hasła walki z kolonializmem, powstańcy powinni poświęcić nieco czasu na wybór haseł szczegółowych, adresowanych do różnych klas, warstw i grup społecznych, bacząc jedynie na to, by owe hasła szczegółowe były dla adresatów szczególnie atrakcyjne. W swych hasłach muszą się odwoływać do wszystkich, ponieważ tego wymaga ich szczególna sytuacja. Łatwiej jest bowiem zjednoczyć ludzi pod hasłami "przeciw" niż pod hasłami "dla", szczególnie wówczas, gdy populacja jest silnie zróżnicowana wewnętrznie. Po to, by zasadę tę urzeczywistnić, należy apelować do wszystkich kategorii i grup społecznych, obiecując każdej z nich jakiś konstruktywny dla niej element.

Problemy wysuwane hasłowo jako szczególnie

Rola czynników przyrodniczych w wojnie wewnętrznej

Położenie geograficzne. Kraj wyizolowany naturalnymi granicami /morze, pustynia, wysokie góry/ lub usytuowany wśród krajów, których władze są ustosunkowane negatywnie do powstania, nie stanowi terenu dogodnego do działań partyzanckich.

Obszar. Im większy jest kraj, tym trudniej rządowi skutecznie go kontrolować, tym łatwiej powstańcom rozpocząć i prowadzić działania. Można spotkać twierdzenie, że dostatecznie rozległy obszar skutecznie osłabia nawet najbardziej dyktatorski rząd.

U k s z t a ł t o w a n i e t e r e n u. Kraj geograficznie łatwy do podzielenia zdecydowanie utrudnia powstańcom działanie, trudniej im bowiem się rozpraszać lub koordynować akcje. I tak np. fiasko rewolucji indonezyjskiej w 1965 r. w dużej mierze uwarunkowane było wyspiarskim charakterem tego kraju. Im bogatsza jest rzeźba terenu, tym łatwiej powstańcom prowadzić działania. Szczególnie dogodny dla nich jest teren nierówny, trudno dostępny, a także o bogatej szacie roślinnej.

K l i m a t. Wbrew rozpowszechnionym przekonaniom, surowy klimat nie sprzyja powstańcom, lecz ich oponentom, którzy posiadają lepsze zaopatrzenie logistyczne i operacyjne. W surowych warunkach klimatycznych rodzi się problem nie tylko utrzymania w należytym stanie zdrowia ludzkiego, lecz także odpowiedniej konserwacji sprzętu.

G o s p o d a r k a. Stopień rozwoju i racjonalizacji ekonomiki może mieć korzystny wpływ na działalność obu stron. Rozwinięte pod względem ekonomicznym kraje są szczególnie podatne na krótkotrwałe i intensywne przejawy terroryzmu. Kraje mniej rozwinięte są wprawdzie mniej podatne na terroryzm, natomiast o wiele bardziej zagrożone działaniami typu guerilla.

L u d n o ś ć. Liczba ludności ma takie samo znaczenie dla przebiegu wojny wewnętrznej, jak rozległość obszaru geograficznego państwa. Im więcej ludzi, tym trudniej jest ich skutecznie kontrolować. Znaczenie tego czynnika może ulec wzmocnieniu lub

osłabieniu przez gęstość zaludnienia i terytorialną dyspersję ludności. I tak np. w dotychczasowych wojnach wewnętrznych i walkach partyzanckich sądzono, że wysoki odsetek ludności wiejskiej w stosunku do ludności miejskiej może stwarzać bardzo dogodne dla powstańców sytuacje. W ruchach politycznych, w których stosowano przemoc, częściej uciekano się więc do guerilly wiejskiej, guerilla miejska nie wykazała bowiem - przynajmniej dotychczas - większej przydatności w realizacji celów powstańczych. O skuteczności guerilly wiejskiej doskonale przekonuje przykład OAS w Algierii. Ponadto roztoczenie kontroli nad miastami, uzależnionymi od zaopatrzenia z zewnątrz, wymaga mniejszych sił i środków niż roztoczenie kontroli nad ludnością całego kraju.

Idealna sytuacja dla powstańców istnieje wówczas, gdy mogą oni działać w dużym, otoczonym lądem kraju, o odpowiednio bogato ukształtowanym terenie, nieźle poszytym. o odpowiednim klimacie, z dużą liczbą mieszkańców i to rozproszonych oraz w kraju o relatywnie prymitywnej ekonomice. Siłom zachowawczym szczególnie natomiast odpowiada kraj wyspiarski, o dużych i odizolowanych od siebie przestrzenią miastach, o klimacie ekstremalnym /tropikalnym lub arktycznym/ i o stosunkowo dobrze rozwiniętej ekonomice.

Do czynników zewnętrznych, istotnych dla przebiegu wojny wewnętrznej należy zaliczyć także sąsiedztwo polityczne, które może podejmować działania

sprzyjające powstańcom lub osłabiające siłę ich działań. We współczesnej literaturze na ogół przyjmuje się, że walki wewnętrzne o charakterze powstańczym nie mają szans powodzenia bez odpowiedniej pomocy zewnętrznej. Pomoc zewnętrzna dla partyzantów przybierać może następujące formy: pomocy moralnej, wzmacniającej przekonania moralne powstańców; politycznego poparcia, wyrażającego się w wywieraniu presji skierowanej bezpośrednio na obóz sił zachowawczych lub też pośrednio, przy wykorzystaniu środków dyplomatycznych na forum międzynarodowym; pomocy technicznej w rozmiarach, które umożliwiają partyzantom organizację i konsolidację polityczną ich ruchu /radiostacje/, a następnie prowadzenie politycznych i wojskowych operacji; pomocy finansowej, jawnej lub ukrytej; pomocy wojskowej przez zarówno otwartą interwencję po stronie powstańców, jak też skryte dostarczanie im środków lokomocji i uzbrojenia.

S o c j o t e c h n i k a p r e p a r a c j i w o j n y w e w n ę t r z n e j

W dotychczasowej historii wojen wewnętrznych można wyróżnić dwa podstawowe modele preparacji i realizacji wojny wewnętrznej: rzadziej występujący model burżuazyjno-nacjonalistyczny; o wiele częściej spotykany model lewicowy lub lewicujący.

W modelu b u r ż u a z y j n o - n a c j o n a l i s t y c z n y m chodzi powstańcom wyłącz-

nie o przejęcie władzy, a nie o dokonywanie przemian strukturalnych w społeczeństwie i zmian ustroju politycznego. Następstwem tak zakreślonych zadań walki jest fakt, iż w modelu tym wyraźnie dominują momenty walki z dotychczasowym systemem rządów, natomiast problemy budownictwa państwowego po ewentualnym zwycięstwie schodzą na plan dalszy, po prostu pozostawia się je dalszemu rozwojowi wypadków. Podstawowym i bezpośrednim celem działania założycielskiej grupy powstańczej, silnie zdeterminowanej do działania, lecz niekoniecznie małej, jest gwałtowne powołanie do życia skłonnego do walki ruchu politycznego. Proces wkraczania owego ruchu w walkę ma kilka faz, które warto krótko scharakteryzować.

Faza pierwsza stanowi etap zamaskowanego terroryzmu. Pamiętamy bowiem, iż do walki wkracza przede wszystkim mała grupa inicjatywna, której pierwszym i podstawowym zadaniem jest wyjednanie poparcia opinii publicznej dla samego ruchu i jego haseł. Wszelka działalność grupy inicjatywnej opiera się w tym stadium na założeniu, że masy są z natury bierne i w związku z tym należy je pobudzić do działania za pomocą wszelkich dostępnych środków i sposobów. Chęć zwrócenia na siebie uwagi opinii publicznej jest w tym przypadku zarazem chęcią pozyskania określonej liczby zwolenników dla głoszonych przez ruch haseł. Początkowo owo zwracanie na siebie uwagi opinii publicznej odbywa się przez ślepy terroryzm, wyrażający się w podkładaniu bomb,

podpaleniach, morderstwach. Wszystko to realizowane jest w spektakularnej formie, z odpowiednią, przyciągającą uwagę oprawą, zazwyczaj przez skoordynowane, skoncentrowane i zsynchronizowane fale terroryzmu. Dla podjęcia tego typu działań już na samym początku niezbędna jest pewna liczba ludzi. Model ten, jak wiadomo, stosowano w Algierii na początku walk narodowowyzwoleńczych.

Faza druga to etap selektywnego terroryzmu. Następuje ona bardzo szybko po fazie pierwszej, a jej celem jest izolowanie sił zachowawczych od reszty społeczeństwa, a następnie wciągnięcie społeczeństwa do walki lub przynajmniej pozyskanie jego milczącej akceptacji. Osiąga się ją przez zabijanie przy użyciu broni palnej niższych funkcjonariuszy państwowych bezpośrednio współpracujących z ludnością. Według teoretyków tego modelu, akty gwałtu dokonane na wyższych funkcjonariuszach państwowych nie przynoszą powstańcom poważniejszych efektów, ponieważ społeczeństwo odczuwa ich położenie jako dalekie od własnego, ich śmierć nie odstrasza i nie budzi grozy.

Równolegle z akcją terrorystyczną rozpoczyna się gromadzenie funduszy na rzecz powstania na drodze zbierania datków pieniężnych od ludności. Zbieranie owych datków ma znaczenie nie tylko instrumentalne, ilość zgromadzonych funduszy jest także prostym kryterium popularności haseł powstańczych i przydatności gromadzących ich zwolenników powstania. Zwykle tym aktom towarzyszą hasła: "jeśli

dajesz pieniądze - jesteś z nami, jeśli ich odmawiasz - jesteś zdrajcą". By fakty odmowy wsparcia finansowego nie zdarzały się zbyt często, profilaktycznie dokonuje się zagłady niektórych osób spośród odmawiających wsparcia pieniężnego.

Dla ściślejszego powiązania miejscowej ludności z ruchem politycznym inicjującym powstanie nakłada się na nią cały szereg innych obowiązków w postaci niepisanych rozporządzeń, dotyczących np. bojkotu określonych sklepów, zakazu współpracy z określonymi instytucjami. Za niepodporządkowanie się owym zarządzeniom grozi się społeczeństwu określonymi karami, których egzekwowanie ma znaczenie odstraszające.

W modelu tym powstańcy powinni niszczyć wszystkie mosty, łączące siły zachowawcze z ludnością, bowiem tylko w takiej sytuacji społeczeństwo pójdzie na kompromis i przyłączy się do powstania. Gdy wszystko to zostaje osiągnięte, wówczas dojrzeją warunki do przejścia w fazę guerillas.

Warto zaznaczyć, iż fazy terroru w pewnych przypadkach mogą być zastąpione innymi, zwracającymi uwagę opinii publicznej aktami. Tak np. odpowiednio modelowany strajk, bunt itp. mogą zostać przejęte przez partyzantów i odpowiednio ukierunkowane na realizację ich dalszych celów.

Fazę trzecią tego modelu stanowi etap guerilly, w który ruch polityczny wkracza wówczas, gdy warunki po temu odpowiednio dojrzeją, tj. gdy wew-

nętrzne siły zachowawcze są najsłabsze na skutek sprowokowanego kryzysu, gdy działalność terrorystyczna osiągnęła już określone efekty i gdy opinia publiczna jest wyraźnie rozwarstwiona. Celem tej fazy jest utworzenie powstańczych sił zbrojnych; cel ten może być realizowany jedynie stopniowo. W fazie tej ponadto należy się zatroszczyć o to, by działalność partyzancka miała szanse przetrwania, a jej celem finalnym było utworzenie baz, na których terenie mogłyby się zainstalować powstańczy rząd i powstańcza administracja. W bazach tych można odpowiednio spożytkować będące w dyspozycji siły ludzkie i utworzyć regularne, odpowiednio wyszkolone i przygotowane do walki oddziały wojskowe. Wojna powstańcza bez baz nie prowadzi bowiem do nawiązania ściślejszych kontaktów z masami i nie rokuje zwycięstwa.

Wybór obszarów, na których mają się toczyć pierwsze walki typu guerilla, nie jest i nie może być przypadkowy. Działania te należy rozpocząć w okręgach, których siły zachowawcze w dostatecznym stopniu nie kontrolują i gdzie - z tego względu - oddziały powstańcze mogą żyć i rozwijać się. W pierwszej fazie operacji partyzanckich, wybierając odpowiedni obszar, należy brać pod uwagę następujące tereny: przede wszystkim te, na których siła organizacji powstańczych została utwierdzona w żmudnej pracy poprzedzającej działania; których oddalenie od centrów władzy sił zachowawczych jest znaczne; do których trudno jest dotrzeć na skutek niedogodnych warunków terenowych i słabo rozbudowanej

infrastruktury szlaków komunikacyjnych; które są umiejscowione po obydwu stronach wewnętrznych granic administracyjnych, co stwarza siłom zachowawczym dodatkowe trudności w koordynowaniu akcji przeciw powstańcom.

W okresie późniejszym wojna typu guerilla może się rozszerzać geograficznie przez łączenie różnych grup powstańczych. Uzbrojenie w tym stadium walki nie stanowi problemu, potrzeby powstańców są bowiem małe. Broń osobista w tej fazie walki jest na ogół ogólnodostępna, można ją kupić lub przemycić z zagranicy. Cięższe rodzaje broni można bądź samemu produkować, bądź odebrać wrogowi.

Ogromnym problemem w tej fazie walki jest działalność zmierzająca do stopniowej demoralizacji sił przeciwnika. Najłatwiej zadanie to można wykonać przez stosowanie polityki łagodności w stosunku do schwytanych jeńców sił reżimowych. Muszą oni być dobrze traktowani, przy czym należy im proponować bądź przyłączenie się do ruchu, bądź swobodne odejście i to nawet wówczas, gdy istnieje uzasadnione przypuszczenie, że po odzyskaniu wolności ponownie przyłączą się do sił zachowawczych. Mimo zagrożenia, jakie stąd płynie w pierwszym okresie walki, polityka ta okazuje się wysoce opłacalna. Oczywiście, w okresie internowania jeńcom tym należy wyjaśniać politykę, strategię i taktykę sił partyzanckich.

W pierwszych momentach działań typu guerilla siły partyzanckie charakteryzują się terytorialną

dyspersją prowadzonych operacji, co powoduje, że siły zachowawcze jedynie z dużą trudnością mogą za nimi podążać. Dla powstańców jest to jednak problem szybkiego połączenia sił na wypadek, gdy takie połączenie i zjednoczone działanie okaże się niezbędne.

Polityka zjednoczonego frontu, mająca za zadanie utrzymanie więzi i współpracy jak najszerszych odłamów społeczeństwa, w tej fazie walki w pełni pozostaje w mocy. Dlatego też stale powinny ją uwzględniać w swych działaniach partyzanckie oddziały zbrojne. Dla wzmocnienia zaufania sojuszników do ruchu konieczne jest przekonywanie ich o wyższości organizacyjnej ruchu, wyższości dyscypliny wewnętrznej, wyższości doktryny, lepszej jakości kierownictwa i realizowanej przez nie polityki. Najsilniej w tym kontekście należy podkreślać walory ruchu, który zainicjował walkę. Ruch ten powinien dominować bezwzględnie na tle ruchów sojuszniczych; ewentualne braki należy skompensować odpowiednią propagandą. By nie dopuścić do wyrodzenia się powstania w stosunku do pierwotnych celów, trzeba czuwać, żeby ekspansywny rozwój obejmował wyłącznie ruch inicjatywny, a nie ruchy sojusznicze.

Czwartą fazę walk powstańczych stanowi rozwinięta wojna domowa. Podstawową jej cechą jest tendencja do przejścia od walk poszczególnych oddziałów do walk dwóch przeciwstawnych frontów. Owo przejście od walk oddziałów do walk frontów

nie może nastąpić w dowolnym momencie. Zbyt wcześnie powołane do życia powstańcze regularne oddziały zbrojne, z natury rzeczy trudniejsze do ukrycia i mniej nieuchwytne niż odosobnione oddziały partyzanckie, mogą doprowadzić do poważnych klęsk. Wydaje się, iż zadania tego nie należy podejmować aż do momentu takiego umocnienia się w bazach, które dostatecznie zniechęci przeciwnika do dokonywania na owe bazy częstych wypadów, a także dotąd, dopóki nie rozwiąże się zagadnień właściwego zaopatrzenia dla tych oddziałów regularnych.

Terytorialne ośrodki koncentracji sił partyzanckich mogą być organizowane według następujących wzorów: baz regularnych, baz typu guerilla, okręgów guerilla i okręgów okupowanych.

Faza piąta obejmuje etap unicestwienia, obejmujący totalną destrukcję sił nieprzyjaciela i stanowiący finalny moment wojny domowej.

Model lewicowy i lewicujący

Przed przystąpieniem do charakterystyki modelu lewicowego lub lewicującego warto zwrócić uwagę na różnorodność jego form, która wynika przede wszystkim stąd, iż teoretyczne podstawy działania czerpali jego realizatorzy z inspiracji lewicowych Kominternu, dzieł Mao Tse-tunga, Trockiego, Guevary, Debreya, Fanona itp. Dlatego też w zależności od orientacji ruchu lewicowego inicjującego walkę powstańczą inaczej kształtowały się rozwiązania szczegółowe, choć kościec pozostawał w miarę jednolity.

Model lewicujący zakłada jako pierwszą fazę walki wewnętrznej utworzenie partii bądź robotniczej, bądź mieszanej - robotniczo-chłopskiej, stawiającej sobie za cel dokonanie strukturalnych przeobrażeń społecznych, także przy wykorzystaniu środków walki zbrojnej. Zakładając, iż osiągnięcie owego celu jest możliwe jedynie na bazie walki z dotychczasowym reżimem, partia ta, ze względu na swe przyszłe działania, powinna dysponować zarówno jawnym, jak i utajonym aparatem, przy czym ten ostatni przeznacza do realizacji dwojakiego rodzaju celów: defensywnego, w przypadku gdy siły zachowawcze zamierzają zgnieść środkami przemocy istniejący ruch polityczny; ofensywnego, zdolnego do podjęcia inicjujących momentów walki powstańczej. Zarówno powstanie, jak i rozwój tego typu partii lewicowych lub lewicujących jest zadaniem długotrwałym i procesem powolnym. Dlatego można powiedzieć, że utworzenie silnej i wypróbowanej, zdolnej do podjęcia walki partii to bodajże najtrudniejsze zadanie powstania zbrojnego. Tym bardziej tam, gdzie opozycja polityczna, bo do niej partie takie należy zaliczyć, jest prawnie zakazana.

Faza druga obejmuje etap budowania zjednoczonego frontu, nawiązywania sojuszy. Ważne dla realizacji celów walki wewnętrznej jest to, by podczas owego budowania szerokiego frontu ludowego partia inicjująca nie zatraciła swej identyczności. Po to, by takie sojusze nawiązać, ruch polityczny

inicjujący walkę powinien stworzyć odpowiednią platformę polityczną, która zawierałaby treści apelujące do każdego sojusznika z osobna.

Dalsze fazy przebiegają według fazy trzeciej, czwartej i piątej poprzedniego modelu, przy czym nad utrzymywaniem kontaktów z ludnością i polityką działań partyzanckich czuwa jedna partia, kierująca i koordynująca działalność sojuszników, a także wytyczająca zadania bliższe i dalsze kolejnej fazy walki.

Zrekonstruowany tu ogólnie, na podstawie dwóch syntetycznych opracowań zachodnich[1/], obraz i model walk wewnętrznych o charakterze partyzanckim nie wyczerpuje ogromnej złożoności problematyki takiej właśnie wojny. Celowo oświetla ją jedynie od strony rozwoju ruchu partyzanckiego i prowadzonej przezeń walki. Tymczasem równie ciekawym problemem jest analiza typów i sposobów reakcji sił zachowawczych oraz reżimowych na wybuch powstania i jego eskalację. Jednakże ta część zagadnień leży niejako poza wąsko zakreślonym tematem i powinna stanowić przedmiot innych rozważań.

W tym miejscu godzi się wspomnieć, że w ogromnym bogactwie form walk partyzanckich występującym we współczesnym świecie, a w szczególności w jego najbardziej zapóźnionych ekonomicznie re-

- - - - - - - - - - - -

1/ Zob.D.Galula, Counter-Insurgeny Warfare. Theory and Practice, London 1964 oraz T.N. Greene, The Guerilla - and how to Fight him, London 1962.

jonach nie każda walka powstańcza stanowi walkę o postęp społeczny. Słusznie więc chyba zwracają uwagę R.Tanter i M.Midlarsky[1], że walki te można sklasyfikować następująco: walki pałacowe, przewroty reformatorskie, przewroty rewolucyjne; rewolucje ludowe. J.N.Rosenau[2] natomiast wyróżnia następujące ich typy: wojny personalne, wojny o władzę, wojny strukturalne.

Zaprezentowane tu klasyfikacje pośrednio świadczą o tym, iż w zakresie wybuchu tak różnorodnie zorientowanych walk wewnętrznych istnieje całe mnóstwo wywołujących je przyczyn. Poza złożonym kompleksem zjawisk związanych z narastaniem w konkretnym kraju sytuacji rewolucyjnej, jakakolwiek kombinacja dwóch lub więcej czynników, które osłabiają rolę elity w państwie, stwarza - jak twierdzi H. Eckstein[3] - niebezpieczeństwo dla sprawowanej przez nią władzy. Jego zdaniem te czynniki to: niezdolność manipulowania społeczeństwem, utrata przewagi militarnej, pewności siebie, spoistości wewnętrznej, narastające zniechęcenie do reszty społeczeństwa, kryzys finansowy, niekompetencja i brutalność. H.Eckstein ukształtował pewną ogólną zasadę, paradygmat, który ma zastosowa-

- - - - - - - - - - - -

1/ R.Tanter, M.Midlarsky, A Theory of Revolution, "The Journal of Conflict Resolution" 1967, nr 3.
2/ J.N.Rosenau, International Aspects of Civil Strife, Princeton 1964.
3/ H.Eckstein, On Ethiology of Internal War, "History and Theory" 1965, nr 3.

nie uniwersalne. Wyróżnia w nim cztery czynniki sprzyjające wybuchowi walki wewnętrznej i cztery czynniki hamujące jej rozwój. Do czynników sprzyjających zalicza: nieskuteczność działań politycznych elity rządzącej, chaos w procesach społecznych, wewnętrzną działalność wywrotową, dostępność środków sprzyjających wybuchowi powstania. Wśród czynników hamujących wymienia natomiast następujące: działalność dywersyjną przeciwko ruchowi powstańczemu, dostępność środków, które można skierować przeciwko wybuchowi powstania, mechanizmy regulujące oraz skuteczne represje. Według niego, każda wojna wewnętrzna może być wyjaśniona w kombinacji ośmiu tych elementów.

W ostatnim okresie ilość walk wewnętrznych o charakterze partyzanckim na obszarach krajów Trzeciego Świata wyraźnie zmalała m.in. dlatego, że - jak określił to sekretarz generalny Brazylijskiej Partii Komunistycznej L.Prestes -"zwycięstwo rewolucji jest niemożliwe bez sytuacji rewolucyjnej, a jej powstanie musi być bezwarunkowo poprzedzone okresem gromadzenia sił, co nie jest ani ugodowością, ani konserwatyzmem, jak stwierdza opozycja, lecz energiczną i wytrwałą, ciężką i wytężoną walką o pozyskanie mas dla sprawy rewolucji"[1/]. Czy owo zahamowanie intensywności działań spowoduje, że przedstawione tu schematy walki stracą

1/ Cytuję za: T.Iwiński, Problemy rewolucji w krajach rozwijających się, /w:/ Leninowska teoria rewolucji, Warszawa 1977, s. 319.

na aktualności? Można sądzić, iż nie, przede wszystkim dlatego, że każdy ruch polityczny musi korzystać z ogólnych doświadczeń wypracowanych w zakresie tych form walki, co najwyżej wzbogacając je o własne, narodowe elementy.

Julian SOKÓŁ

WOJNA PSYCHOLOGICZNA A WALKA IDEOLOGICZNA MIĘDZY KAPITALIZMEM I SOCJALIZMEM

Rodzaje wojen i formy ich prowadzenia są przejawem różnego stopnia rozwoju społeczeństwa oraz poziomu jego kultury. Poglądy na wojnę jako określone zjawisko społeczne i jej funkcje zmieniają się pod wpływem przeobrażeń społecznych i politycznych w sytuacji międzynarodowej oraz wewnętrznej, a także pod wpływem wielkich idei przewodnich, kształtujących drogi historycznego rozwoju społeczeństw.

Dzieje ludzkości dowodzą, że wojny i ich funkcje odpowiadają każdorazowo określonej strukturze społeczno-ekonomicznej danego systemu i wynikającym z niej klasowym celom politycznym. Teoria wojny przechodziła różne koleje losu. Ale nigdy poprzednio nie była tak różnorodna i bogata jak w II połowie naszego stulecia. Historia nie odnotowała dotąd tylu form wojny, wśród których klasyczne starcie zbrojne pozostaje zaledwie jednym z jej przejawów.

W kształtowaniu stosunków politycznych w świecie po II wojnie światowej realnego znaczenia nabrały takie pojęcia, jak: wojna ideologiczna, zimna wojna, wojna intelektualna, wojna polityczna, wojna specjalna i inne. Te nowe formy wojny

absorbowały, i absorbują nadal w państwach kapitalistycznych, znaczne zasoby materiałowe oraz techniczne, liczne wyspecjalizowane kadry, wielki potencjał naukowy oraz potężne środki finansowe[1/].

W indeksie nazw nowych form wojny miejsce szczególne zajmuje wojna psychologiczna. Na początku lat czterdziestych pojęcie to wyprowadzone zostało przez autorów amerykańskich ze studium goebbelsowskiej propagandy, jej form i metod oddziaływania na opinię publiczną Niemiec faszystowskich i ich sojuszników, a przede wszystkim na ludność i siły zbrojne państw koalicji antyhitlerowskiej. Do II wojny światowej zakres i funkcje wojny psychologicznej sprowadzały się w zasadzie do roli pomocniczego środka w rozstrzyganiu konfliktów zbrojnych. Były organicznie związane z płaszczyzną militarną i z reguły nie przekraczały jej ram. Dominowały w tej wojnie komponenty psychologiczne /oddziaływanie psychologiczne na nastroje i morale przeciwnika/.

Po roku 1945 nastąpiły jakościowe zmiany nie tylko funkcji tej wojny, lecz także jej treści i metod. Na Zachodzie szybko zaczął się szerzyć pogląd, że wojnę psychologiczną można prowadzić nie tylko w ramach strategii militarnej w czasie przygotowania i prowadzenia działań wojennych, ale także należy ją wykorzystywać jako środek działania w strategii politycznej, poza-

---

1/ Zob. J.Clayton, Kreuzzug gegen die Koexistenz, Berlin 1975, s. 139.

militarnej, w walce przeciwko socjalizmowi. Zasadniczą przyczyną tego przewartościowania było wszechstronne umocnienie się pozycji socjalizmu w świecie i wzrost mocy obronnej wspólnoty socjalistycznej, przekreślającej definitywnie rachuby imperializmu na możliwość pokonania socjalizmu środkami militarnymi.

W warunkach nowego układu sił, drastycznie ograniczającego pole manewru imperializmu w kwestiach możliwości konfrontacji militarnej z socjalizmem, wojnę psychologiczną uznano za jedną z naczelnych form walki, jaka jeszcze pozostała Zachodowi w działaniach przeciwko socjalizmowi. Przestano ją wiązać tylko z komponentami psychologicznymi, wzbogacono elementami politycznymi i ideologicznymi. Nastąpiło przemieszczenie hierarchii ważności tych składników - na czoło wysunięto zdecydowanie komponenty polityczne i ideologiczne. Wojna psychologiczna rozwinęła się w teoretyczny i empiryczny system globalnego, totalnego oraz zaczepnego oddziaływania imperializmu różnymi środkami w płaszczyznach ideowej, politycznej, ekonomicznej i kulturalnej przeciwko realnemu socjalizmowi i wszystkim innym postępowym siłom współczesności.

Za pomocą wojny psychologicznej imperializm zamierza osiągnąć następujące cele:

- doprowadzić do erozji system ideologiczny, polityczny, moralny i etyczny państw oraz społeczeństw wspólnoty socjalistycznej dla wyeli-

minowania marksizmu-leninizmu z praktyki społecznej i spowodowania rozkładu socjalizmu;
- wytworzyć w zasięgu wpływów i panowania kapitalizmu model świadomości politycznej, zapewniający integrację większości społeczeństwa z tym systemem i aktywne popieranie jego poczynań;
- kamuflować przed światową opinią publiczną źródła, charakter i istotę antypostępowych działań imperializmu dla pozyskania przychylnego stanowiska państw niezaangażowanych i rozwijających się oraz neutralizowania ruchów i tendencji nieprzychylnych ekspansywnej polityce imperializmu.

Stosownie do tych zadań zaprogramowano środki, formy i metody wojny psychologicznej. W głównych państwach imperialistycznych powołano specjalny aparat kierowniczo-koncepcyjny i agendy wykonawcze. Do pierwszego członu tego aparatu można zaliczyć np. Amerykańską Agencję ds. Propagandy Międzynarodowej, Wydział Zagraniczny Federalnego Urzędu ds. Prasy i Informacji w RFN, Oddział Informacyjny NATO, koordynujący działanie wojny psychologicznej w skali Paktu Północnoatlantyckiego i inne. Agendy wykonawcze można formalnie podzielić na dwie grupy:
- oficjalne państwowe instytucje propagandy i oddziaływania na zagranicę /np. rozgłośnie rządowe "Głos Ameryki", BBC/;

- dywersyjne ośrodki działające przeciwko państwom socjalistycznym, legitymujące się statusem "niezależnych", prywatnych stowarzyszeń, a w rzeczywistości - sterowane i subsydiowane przez ogniwa dyspozycyjne wojny psychologicznej państw kapitalistycznych /np. Komitet Radia Wolnej Europy/.

Teoretyczne zaplecze wojny psychologicznej stanowią różnego rodzaju instytuty, towarzystwa i ośrodki sowietologiczne, leninologiczne, "badań komunizmu", "badań Wschodu", "badań realizacji przez państwa socjalistyczne postanowień Aktu Końcowego KBWE" i inne. Rejestr ilościowy tych placówek jest trudny do ustalenia. Ich największe zagęszczenie występuje w Stanach Zjednoczonych i RFN /szacunkowo w obydwu państwach - około 250/, ale ośrodki "badań komunizmu" znajdują się we wszystkich państwach kapitalistycznych, łącznie z Danią i Szwajcarią. Wszystkie te instytucje pracują dla potrzeb wojny psychologicznej. Przygotowują ekspertyzy, analizy, opracowania i materiały, wykorzystywane w różnych płaszczyznach działania przeciwko socjalizmowi.

Problemami doskonalenia metodologii wojny psychologicznej zajmują się bezpośrednio specjalne ośrodki naukowo-badawcze: w USA - szkoła wojny psychologicznej w Forcie Bragg; w RFN - szkoła wojny psychologicznej w Euskirchen. Chociaż są to szkoły wojskowe, to jednakże rocznie szkolą

łącznie ponad 1500 cywilnych specjalistów wojny psychologicznej i propagandy zagranicznej ze wszystkich państw NATO.

Praktyka wojny psychologicznej polega na kompleksowym działaniu z pozycji imperializmu przede wszystkim w sferze teoretyczno-doktrynalnej i propagandowej dla podważenia ideologii marksistowskiej, "erozji" świadomości politycznej społeczeństw państw socjalistycznych, podważenia ich zaufania do kierownictwa partii, kwestionowania zasadności systemu socjalizmu i praktyki jego umacniania, utrwalania i aktywizowania złogów ideologii burżuazyjnej oraz kształtowania nieprzychylnych postaw wobec socjalizmu.

Ideologiczną osnową wojny psychologicznej jest antykomunizm, wspierany nacjonalizmem i rewizjonizmem oraz propagandą ideologii burżuazyjnej i zachodniego modelu polityczno-społeczno-moralnego. Treści wojny psychologicznej w sferach teoretyczno-doktrynalnej i propagandowej przenoszone są do adresata /tzn. społeczeństw państw socjalistycznych/ za pomocą dywersyjnych form działania. Główną rolę w tej mierze spełniają:

- subwersyjna propaganda radiowa, obejmująca swoim zasięgiem całe terytorium państw wspólnoty socjalistycznej, prowadzona w językach jej narodów, narodowości, a nawet grup etnicznych; działające przeciwko państwom socjalistycznym rozgłośnie radiowe systematycznie zwiększają

ilość i moc nadajników, poszerzają czas emisji i usiłują prezentować swój program jako alternatywę programów rodzimych;

- przemyt antykomunistycznej literatury i jej nielegalny kolportaż, dokonywany głównie na bazie zwiększonego międzypaństwowego ruchu osobowego oraz merytorycznego i personalnego sprzężenia elementów antysocjalistycznych wewnątrz państw naszego systemu z ośrodkami dywersyjnymi na Zachodzie;
- polityka pozyskiwania "elit", polegająca między innymi na premiowaniu przez Zachód antysocjalistycznych postaw ludzi o znanych nazwiskach /wydawanie na Zachodzie ich dzieł, przyznawanie nagród i wyróżnień, umożliwianie kontynuowania ich działalności, np. Sołżenicyn, Kołakowski, Brus/; organizowaniu gościnnych wykładów dla naukowców na znanych uczelniach zachodnich; prowadzeniu selektywnej polityki stypendialnej;
- propaganda socjologiczna prowadzona w różnych formach, np. coroczny, masowy napływ obywateli RFN do NRD w ramach ruchu osobowego między dwoma państwami niemieckimi - 9,5 mln osób rocznie - jest swoistym czynnikiem propagandy "wyższego stylu życia" na Zachodzie, zwłaszcza wśród osób skłonnych do wartościowania statusu i poziomu życia człowieka tylko kategoriami konsumpcyjnymi ;

- kontakty osobowe w rozmaitych przekrojach: specjalistyczne, zawodowe, pokoleniowe, wyznaniowe itp., wykorzystywane jako płaszczyzny prowadzenia jawnej lub ukrytej krytyki systemu socjalistycznego i jego ideologii oraz pozytywnego prezentowania Zachodu.

Dywersyjne działanie wojny psychologicznej obejmuje swoim zasięgiem także inne sfery współczesnych stosunków międzynarodowych, ekonomikę /próby uzależniania rozwoju stosunków ekonomicznych między Wschodem a Zachodem od uzyskania określonych koncesji politycznych państw socjalistycznych/, politykę i dyplomację /np. próby wygrywania "karty chińskiej" dla wywierania presji na państwa socjalistyczne/, wojskowość /demonstracja "siły" w postaci kompleksowych manewrów NATO, blokowanie rozmów rozbrojeniowych, szerokie propagowanie "skończenie doskonałych" systemów broni itp./. Wszystkie te działania mają się kumulować w efektach politycznych, ideologicznych, w ograniczaniu i wypieraniu socjalizmu oraz jego ideologii nie na drodze jawnej konfrontacji ideologicznej, lecz dywersyjnej ingerencji w wewnętrzne sprawy państw i narodów socjalistycznych, będącej nie tylko przeciwieństwem, lecz wręcz zaprzeczeniem walki ideologicznej.

Walka ideologiczna jest organiczną częścią i najwyższą płaszczyzną walki klasowej między klasami antagonistycznymi. Jest konfrontacją

dwóch przeciwstawnych systemów poglądów politycznych i światopoglądów. Toczy się o ideały, umysły, postawy ludzi. Przejawia się w bezkompromisowym starciu przeciwstawnych sobie stylów życia, wzorców kultury i moralności, w odmienności uznawanych systemów wartości społecznych i jednostkowych, w biegunowo różnej interpretacji procesów społecznych i politycznych.

Szczególnej ostrości walka ideologiczna nabiera wtedy, gdy następuje starcie w jej płaszczyźnie między burżuazją a klasą robotniczą. W tym wypadku jest ona walką klasy wyzyskiwanej z klasą wyzyskiwaczy, w której cel ostateczny stanowi nie zastąpienie jednego ustroju wyzysku innym, ale ostateczne i całkowite zlikwidowanie wyzysku człowieka przez człowieka.

Po zwycięstwie Wielkiej Rewolucji Październikowej, która zapoczątkowała przejście od kapitalizmu do socjalizmu w skali światowej, pogłębiał się systematycznie proces przeobrażeń w świecie, zwłaszcza po II wojnie światowej. Postępujące zmiany układu sił na korzyść systemu socjalistycznego, powszechny rozwój procesów rewolucyjnych i ruchów narodowowyzwoleńczych wpłynęły determinująco na wzrost znaczenia walki ideologicznej i stałe poszerzanie się zakresu jej działania. Jej intensyfikacja jest spowodowana czynnikami społecznymi i rozwojem sprzeczności klasowych[1/].

- - - - - - - - - - -

1/ Zob.A.Sowietow, W intieresach razwitija socyalizma i ukrieplenija mira, "Kommunist" 1975, nr 8.

W warunkach istnienia dwóch przeciwstawnych systemów społeczno-politycznych w świecie, w walce ideologicznej uczestniczą nie tylko państwa wchodzące w skład tych systemów, lecz także skupione oraz grupujące się wokół nich zinstytucjonalizowane i zorganizowane elementy, siły oraz ruchy społeczne. W przekładzie na język faktów oznacza to, że walka ideologiczna toczy się nie tylko w sferze stosunków między państwami kapitalistycznymi i socjalistycznymi, lecz także wewnątrz tych państw oraz na obszarze krajów rozwijających się i neutralnych, skłaniających się ku ideom prezentowanym przez jeden z tych systemów. A zatem walka ideologiczna, jej przebieg i rozwój wywierają olbrzymi wpływ na kształtowanie się układu sił w świecie, na sytuację wewnętrzną wszystkich państw uczestniczących w jego współtworzeniu.

W różnych dziedzinach życia i stosunków międzynarodowych, w dyplomacji, polityce, gospodarce, a nawet wojskowości, możliwe są negocjacje i porozumienia. W różny sposób urzeczywistnia się współpraca i zawierane są kompromisy. Ale w sferze ideologii panuje stale opozycja. Trwa nieustanna walka, potęguje się jej ostrość. Kompromisy są niemożliwe.

Każda ze stron prowadzących walkę ideologiczną stawia sobie określone cele. Burżuazja usiłuje za jej pomocą umacniać ustrój wyzysku, stępiać os-

trze starć międzyklasowych oraz kształtować, w zasięgu swojego panowania, swoistą ogólnospołeczną świadomość, która ma przesłaniać antagonistyczne sprzeczności klasowe ustroju kapitalistycznego. Jednakże najważniejszym celem burżuazji w walce ideologicznej jest neutralizowanie oddziaływania alternatywy socjalistycznej na masy pracujące państw kapitalistycznych, ograniczanie, wypieranie, a w ostatecznym rachunku - rozbicie ideologii marksizmu-leninizmu i likwidacja socjalizmu[1/].

Zorganizowana w państwo klasa robotnicza, na czele z jej kierowniczą siłą partią, prowadzi walkę ideologiczną dla celu spełnienia swej historycznej misji, tj, na zewnątrz - dla zapewnienia zwycięstwa ustroju sprawiedliwości społecznej w skali światowej, a w odniesieniu do sytuacji wewnątrz swojego państwa - dla kształtowania w całym społeczeństwie wysokiej świadomości socjalistycznej odpowiadającej wymaganiom realnego bytu społecznego. Jest to nieodzowny warunek zapewnienia pokoju i pokojowej koegzystencji oraz ofensywnego neutralizowania antypokojowej polityki imperializmu, warunek odpierania reakcyjnej ideologii burżuazyjnej w interesie służącego całej ludzkości postępu procesu odprężenia i jego nieodwracalności.

- - - - - - - - - - - - -

1/ Zob. M.Buhr, M.Klein, Friedliche Koexistenz und ideologischer Klassenkampf, /w:/ Aktuelle Probleme der Kritik der gegenwärtigen bürgerlichen Philosophie., Berlin 1975, s. 20-25.

Pokojowa koegzystencja między socjalizmem a kapitalizmem urzeczywistnia się w sferze nadbudowy w ostrej i bezwzględnej walce ideologicznej przeciwko ideologii burżuazyjnej i wszystkim jej nośnikom. Jako swoisty rodzaj stosunków między państwami o odmiennych systemach, walka ideologiczna jest - jak każdy rodzaj tych stosunków - formą walki klasowej między nimi, która w kontaktach międzynarodowych powinna respektować suwerenność państwową i nieingerencję w wewnętrzne sprawy innych państw, uznawać nienaruszalność granic, nie przekraczać bariery militarnego zaangażowania i nie posługiwać się groźbą użycia siły zbrojnej[1].

Pokojowa koegzystencja nie narusza i nie usuwa fundamentalnych przeciwieństw ideologicznych, ekonomicznych i społecznych między kapitalizmem a socjalizmem. Świadomość obiektywności istnienia tych różnic nie jest obca zarówno przywódcom państw kapitalistycznych, kierowniczym kołom politycznym, rządzącym partiom burżuazyjnym, jak i przeważającej części szeroko rozumianej opinii publicznej w tych państwach[2]. Do rangi problemu zasadniczego urasta zatem nie fakt nieodzowności walki ideologicznej, jest ona bowiem obiektywną koniecznością, lecz jej struktura, treść, formy

- - - - - - - - - - - -

1/ Zob. Materiały z narady moskiewskiej, Warszawa 1974, s. 15 - 19.
2/ Zob. Wypowiedzi J.Cartera i H.Schmidta w "Presse Mitteilungen und Informationen" z 4 VII 1978 r.

i metody, które uzależnione są od permanentnie zmieniających się warunków politycznych i - ze strony kapitalizmu - mogą przybierać rozmaitą postać.

W sprawie podejścia do treści, form i metod walki ideologicznej istnieją dwa diametralnie różne stanowiska: pierwsze, którego rzecznikiem są siły konserwatywne /państwa burżuazyjne, burżuazja jako klasa, elementy oportunistyczne w ruchu robotniczym/i drugie, którego rzecznikiem są siły rewolucyjne /państwa socjalistyczne, rewolucyjny ruch robotniczy/. Co się tyczy stanowiska sił konserwatywnych, to można w nim wyróżnić dwie koncepcje:

- koncepcję koegzystencji ideologicznej między ideologią burżuazyjną a ideologią komunistyczną; jej sens polega na postulowaniu rozciągnięcia na sferę ideologii porozumień, ustępstw i kompromisów praktykowanych w innych dziedzinach i płaszczyznach stosunków międzypaństwowych między Wschodem a Zachodem w procesie odprężenia;
- koncepcję zorientowaną na kontynuowanie i potęgowanie wojny psychologicznej wbrew procesowi odprężenia i rozwojowi współpracy między Wschodem a Zachodem w różnych dziedzinach; jest to obecnie koncepcja absolutnie wiodąca, determinująca stanowisko imperializmu jako całości w problemach walki ideologicznej.

Obie koncepcje są wyrazem iluzorycznego, nierealnego podejścia do problemów walki ideologicznej w warunkach koegzystencji. Wyróżniają się jednoznaczną, antykomunistyczną, kontrrewolucyjną treścią[1].

Całkowicie przeciwstawne stanowisko w kwestiach walki ideologicznej zajmują państwa socjalistyczne i rewolucyjny ruch robotniczy w świecie. Kanwą tego stanowiska są ideowe założenia marksizmu-leninizmu i konsekwentnie pokojowa polityka wspólnoty socjalistycznej. W ujęciu marksizmu-leninizmu walka ideologiczna jest naukową, opartą na faktach, konsekwentną propagandą i obroną obiektywnej prawdy, służącą prawdziwie naukowemu poznaniu rzeczywistości i kształtowaniu jej w interesie pokoju i postępu dla dobra ludzkości[2].

Państwa socjalistyczne odrzucają w walce ideologicznej wszelkie metody dywersyjnego działania, presji i ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw jako nie mieszczące się w zasadach pokojowego współistnienia[3]. Wychodzą z założenia, że realizowane w ramach walki ideologicznej wypieranie ideologii burżuazyjnej oraz ofensywne zwalczanie propagandy antykomunistycznej spełnia obecnie dwie ważne funkcje: jest nieodzownym wa-

---

1/ Zob.W.Kuzniecow, Front bez zawieszenia broni, "Nowe Czasy" 1976, nr 40.
2/ Zob. Główne problemy ideologiczne współczesności. Materiały Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR, Warszawa 1975, s. 8.
3/ Zob. G.Arbatow, Maniewry protiwnikow razriadki, "Izwestia" z 4 IX 1975 r.

runkiem pokojowego współistnienia państw o odmiennych systemach ustrojowych; stanowi zasadniczy czynnik pogłębiania procesu odprężenia i jego nieodwracalności.

Budowa i kształtowanie stosunków międzynarodowych nowego typu, charakterystycznych dla etapu pokojowej koegzystencji, wymagają od społeczeństw państw socjalistycznych oraz od każdego członka tych społeczeństw gruntownej znajomości obiektywnych praw rozwoju ludzkości i wiedzy marksistowsko-leninowskiej oraz twórczego ich stosowania w praktyce. Ofensywne wypieranie ideologii burżuazyjnej, bezkompromisowe zwalczanie jej treści i nośników oraz ugruntowywanie ideologii socjalistycznej we wszystkich dziedzinach życia w krajach socjalistycznych jest bowiem zasadniczym warunkiem realizacji historycznych zadań socjalizmu zarówno w skali ogólnoświatowej, jak i w odniesieniu do poszczególnych państw socjalistycznych. Ponadto, zadania wynikające z walki ideologicznej stawiają przed społeczeństwem socjalistycznym ciągle nowe problemy teoretyczne i potęgują konieczność ich opanowywania oraz rozwiązywania, gdyż przejście od kapitalizmu do socjalizmu oraz budowanie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego jest - co tyczy się świadomości - etapem zmiany świadomości spontanicznej na rzeczywistą, opartą na naukowej bazie marksizmu-leninizmu.

Rozwój historyczny współczesnego świata zmierza nieodwracalnie ku komunizmowi, formacji, która obiektywnie musi być świadomie planowana, budowana, rozwijana. Rosnąca rola świadomości społeczeństwa i każdej w nim jednostki wynika więc nie tylko z nadrzędności rozwojowego celu, tj. budowy komunizmu, lecz także z potrzeby opanowania dróg wiodących do tego celu. Dialektyczna więź między koniecznością, możliwością i rzeczywistością realizacji zadań postępu społecznego polega na tym, że to co jest historycznie nieodzowne, czyli obiektywna historyczna prawidłowość, zawsze musi być realizowane z uwzględnieniem realnych możliwości - przez świadome działanie mas ludowych pod kierunkiem partii. Innymi słowy: żeby skutecznie prowadzić walkę ideologiczną i zapewnić osiągnięcie głęboko humanitarnych ogólnych oraz jednostkowych celów, trzeba mieć gruntowną wiedzę, trwałe przekonania, żarliwe uczucia i silną wolę, słowem - odpowiednią świadomość. Podstawą kształtowania świadomości tego typu, charakterystycznej dla społeczeństwa socjalistycznego, jest marksizm-leninizm .

Ideologia burżuazyjna jest zawsze personifikacją spontaniczności, a w każdym wypadku jej apologetyką i abstraktem duchowego konserwatyzmu. Rzecznicy koncepcji "współistnienia" ideologii postulują pod adresem państw socjalistycznych odstąpienie od walki ideologicznej i rezygnację z

historycznej misji klasy robotniczej ustanowienia ustroju sprawiedliwości społecznej na świecie[1]. Twierdzą, że teoria i praktyka marksizmu-leninizmu nie pokrywa się rzekomo z ideą pokoju i pokojowej koegzystencji[2]. Są to twierdzenia pozbawione jakichkolwiek racjonalnych podstaw i nie wytrzymują konfrontacji z obiektywną rzeczywistością.

Marksizm-leninizm jest par excellence ideologią pokojową. Jest nią nie tylko dlatego, że w latach dwudziestych naszego stulecia podniósł ideę pokojowej koegzystencji i aktywnie ją urzeczywistnia, lecz przede wszystkim dlatego, że dał naukowe ujęcie odwiecznej i uniwersalnej idei pokoju, stwarzając tym samym warunki do jej urzeczywistnienia. Marksizm wskazał na źródła, przyczyny i siły wojny. Określił obiektywne podstawy i subiektywne przesłanki przejścia ludzkości od epoki cyklicznych wojen do długotrwałego pokoju. Wskazał obiektywne prawa społeczne walki klasy robotniczej dla likwidacji przyczyn wojny i zapewnienia pokoju. Dla marksizmu-leninizmu decydujące jest, iż jego materialny nośnik - klasa robotnicza - stanowi tę siłę społeczną, która tworzy bogactwo narodów i żyje z efektów własnej pracy. Ten element jako podstawa bytu determinuje

"koegzystencji" ideologicznej zawiera m.in. seria szkiców teoretycznych K.Ochockiego na łamach miesięcznika "Wojsko Ludowe" /nr 3,4, 5 , 6, 7 z 1976 r./.

2/ Zob.np.R.Löwenthal, Entwicklung kontra Utopie. Das Kommunistische Dilema, Kolonia 1975 ; P.Ch.Luoz, Entwurf einer soziologischen Theorie Totalitär Verfasster Gesellschaft, Stuttgart 1976; Ch.Krockow, Der Wettkampf der Systeme, Frankfurt a/M. 1977.

logicznie pokojową istotę klasy robotniczej. Klasa wyzyskiwaczy żyje natomiast kosztem innych i z tej racji jest zainteresowana w różnych formach ekspansji, podbojów oraz ujarzmiania innych narodów, stanowi więc nośnik wojny.

Marksizm-leninizm jako ideologia pokojowa jest diametralnie przeciwstawny ideologii burżuazyjnej, która niezależnie od swojej postaci oraz miejsca występowania zawiera obiektywnie elementy agresji i wojny. Analiza pokojowej istoty marksizmu-leninizmu potwierdza, że ideologiczna motywacja konfrontacji w sferze idei między dwoma systemami, a także walki rewolucyjnej w różnych krajach świata oraz strategia pokojowej koegzystencji nie są ze sobą absolutnie sprzeczne. Co więcej, właśnie urzeczywistnienie rewolucyjnej idei marksizmu-leninizmu, które doprowadziło do powstania światowego systemu socjalistycznego, było decydującym czynnikiem realizacji procesu pokojowej koegzystencji. A związana z tym procesem walka ideologiczna jest jego główną siłą. Postęp w procesie odprężenia wymaga - prócz materialnych elementów jego wspierania i pogłębiania w postaci umów, układów, porozumień, rozwijania wymiany i współpracy w różnych dziedzinach, ograniczania zbrojeń itp. - związanego z tymi elementami i równolegle rozwijającego się przekształcania sfery świadomości społecznej realizatorów tego procesu.

Praktyka naszych czasów potwierdza ustawicznie kapitalne znaczenie tych przeobrażeń dla

postępów w odprężeniu. Faktem jest bowiem, że proces odprężenia nie osiągnąłby nigdy takiego pułapu jak obecnie, gdyby w wyniku zmian w układzie sił na arenie międzynarodowej nie dokonały się polaryzacja i przewartościowanie w sferze świadomości społeczeństw kapitalistycznych, a idea pokoju, współpracy, porozumienia, uznawanie realiów obecnej rzeczywistości nie starła się ostro z rozpasanym antykomunizmem i innymi dogmatami zimnej wojny. Wszystko to potwierdza zasadność nasilania konfrontacji ideologicznej z imperializmem.

Wspieranie sił pokoju w sferze panowania kapitalizmu nie może dokonywać się ani przez negowanie przeciwieństw między systemami, ani przez "redukowanie" walki ideologicznej. Musi się ono dokonywać przez doskonalenie treści, form i metod tej walki. Atmosfery korzystnej dla pogłębiania procesu odprężenia nie tworzy "współistnienie" ideologiczne, lecz jest ona kształtowana ofensywnym propagowaniem i urzeczywistnianiem pokojowych, humanitarnych treści ideologii marksizmu-leninizmu oraz bezwzględnym zwalczaniem antyhumanitarnej i antypokojowej ideologii burżuazyjnej.

Konfrontacja ideologiczna między dwoma systemami społeczno-politycznymi to prawidłowość historyczna. Wszystkie siły społeczne doby współczesnej są konfrontowane z podstawowymi proble-

mami dnia dzisiejszego niezależnie od tego, czy w tej konfrontacji chcą czy nie chcą uczestniczyć. Państwa socjalistyczne opowiadają się za rozwijaniem i nasilaniem konfrontacji ideologicznej, ale jednocześnie za jej jawnością, absolutną obiektywnością, rzeczowością i przestrzeganiem zasad nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych krajów.

System kapitalistyczny zajmuje odmienne stanowisko w kwestii zasad konfrontacji. Unika jej jawności, rzeczowości, obiektywności i nieingerencji. Ideologia burżuazyjna nie daje bowiem, i nie może dać, pozytywnej odpowiedzi na podstawowe problemy społeczne współczesności i przyszłości. Rzecz w tym, że w sferze teoretyczno-doktrynalnej ideologia burżuazyjna już od dawna znajduje się w sytuacji głębokiego kryzysu o charakterze strukturalnym. Taki stan rzeczy wpływa w sposób istotny na możliwości burżuazji w propagandowej sferze walki ideologicznej. Burżuazja nie jest po prostu zdolna stanąć do otwartego współzawodnictwa ideologicznego i poszukuje innych, korzystniejszych dla siebie, rozwiązań.

Kryzys ideologii burżuazyjnej, jej niezdolność do jawnej konfrontacji nie oznacza więc, że burżuazja unika walki ideologicznej lub zajmuje pasywną pozycję w tej kwestii. Przeciwnie, przypisuje ona coraz większe znaczenie apologetyce ustroju kapitalistycznego, pozytywnej propagan-

dzie swojej polityki oraz dywersyfikacji ideologicznej konfrontacji z socjalizmem 1/.

Siły reakcyjne w państwach kapitalistycznych, ale także siły skłaniające się ku pokojowej koegzystencji - granice między nimi są płynne i trudne do określenia - usiłują rekompensować swoją niekorzystną sytuację nasilaniem i potęgowaniem wojny psychologicznej. Działanie to wynika z agresywnej istoty imperializmu, nie ma nic wspólnego ze swobodną wymianą poglądów, idei, informacji. Jest żywym reliktem zimnej wojny, zaprzeczeniem pozytywnych przemian dokonujących się w świecie, naruszaniem obowiązujących norm prawa międzynarodowego.

Walka ideologiczna i wojna psychologiczna to dwie zdecydowanie różne wielkości. Pierwsza jest prawidłowym i normalnym stanem tak długo, jak długo istnieją przeciwstawne sobie systemy społeczno-polityczne. Druga stanowi wynaturzenie agresywnej istoty imperializmu i jego ekspansywnej polityki. Jest działaniem potęgującym zagrożenie i ograniczającym postęp procesu odprężenia wbrew interesom całej ludzkości.

BIBLIOTEKA WSS WP
Dział Zbiorów

1/ Zob. Borba idieołogii w sowriemiennom mirie, Moskwa 1976, s. 79-81.

70497

S P I S T R E Ś C I

strona

Kazimierz Ochocki - Problemy wojny, wojska i pokoju we współczesnej literaturze 3

Edmund Szopka - Ideologia wojenna - nauka wojenna - doktryna wojenna 47

Ryszard Rosa - Zagadnienie praw wojny w twórczości klasyków marksizmu-leninizmu 74

Jerzy Kunikowski - Dialektyka czynników obiektywnych i subiektywnych w walce zbrojnej. 114

Edmund Szopka - Friedensforschung i zachodnioniemiecka ideologia wojenna . . . 143

Edmund Szopka - Cechy charakterystyczne ideologii wojennej RFN 183

Janusz Michalczak - Konflikt wewnętrzny jako forma walki politycznej. Strategia i taktyka ruchów politycznych w konfliktach wewnętrznych 210

Julian Sokół - Wojna psychologiczna a walka ideologiczna między kapitalizmem i socjalizmem. 246

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
8109
20-070497-000-0